

ROK LX
Nr 136 (18 232)
Wydanie I
Nakład 53 495 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota 12 VI 2004
Cena 1 zł 30 gr
(w tym 7% VAT)
www.dziennik.krakow.plMandaty
i progi

(INF. WL.) Jutro od godz. 8 do 22 Polacy będą wybierać 54 eurodeputowanych. Pierwsze, nieoficjalne wyniki poznamy tuż po zamknięciu lokali wyborczych. Oficjalne rezultaty mają być znane we wtorek.

Polska została podzielona na 13 okręgów wyborczych. Małopolska i Świętokrzyskie tworzą jeden okręg wyborczy (nr 10), Podkarpacie jest samodzielnym okręgiem (nr 9). Prawo głosowania ma około 29,8 mln Polaków i 161 obywateli innych państw Unii Europejskiej. W Polsce powołano 25 093 obwodowe komisje wyborcze, w tym 741 w szpitalach, 419 w domach pomocy społecznej, a 179 w zakładach karnych i aresztach śledczych. Za granicą będzie 165 obwodowych komisji.

Więcej - str. 3

Prezydent Kwaśniewski stawia posłom ultimatum

Belka albo wybory

(INF. WL.) Marek Belka został wczoraj ponownie premierem, a skład nowego rządu praktycznie nie różni się od gabinetu przedstawionego na początku maja. Prezydent, powołując premiera, dał posłom wybór - albo zgłoszą za rządem i potraktują jego kandydata jako ostatnią belkę ratunku, albo muszą przygotować się na wybory w sierpniu.

W Pałacu Prezydenckim stawili się niemal w komplecie ministrowie z pierwszego rządu Marka Belki. Jedyną nową postacią był Marian Czaikański, minister zdrowia. Na stanowisku zastąpił Wojciecha Rudnickiego, który po kilku dniach od nominacji złożył dymisję z powodu poważnych problemów ze zdrowiem.

- Premier nie wysłał mnie na żadne badania przed zaproponowaniem tego stanowiska - żartował Czaikański, pytany, czy szef rządu nie obawia się, że kolejny minister zdrowia będzie miał kłopoty ze swoim zdrowiem. - Na samopoczucie zresztą nie narzekam. Przez ostatnie trzy lata pracy w ING Banku nie byłem ani razu na zwolnieniu. Nawet jeśli jestem chory, przychodzę do pracy - zapewnił nowy minister.

Powołaniem finansisty na stanowisko szefa resortu zdrowia są zaskoczeni przedstawiciele środowisk medycznych. - Jeżeli rząd ma przed sobą cztery lata pracy, a jeśli ktoś jest dobrym menedżerem, to nie musi być osobą w ogóle związaną ze zdrowiem. Najlepszym tego przykładem była minister Franciszka Cegielska. Ale ten rząd ma bardzo mało czasu na zrobienie bardzo wielu rzeczy, a nowy minister zdrowia jest osobą zupełnie nieorientowaną w problemach naszej branży. Będzie miał poważne trudności, żeby w tak krótkim czasie rozegnać się w sytuacji i podejmować trafne decyzje - oceniła w rozmowie z PAP Irena Rej, prezes Izby Gospodarczej Farmacja Polska. - To chyba jakiś eksperyment - nie kryje zdziwienia nominacją prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Konstanty Radziwiłł. Minister zdrowia nie ukrywa, że o służbie zdrowia wie niewiele. Nie umiał nawet odpowiedzieć na pytanie, jaki jest numer pogotowia ratunkowego. - Proszę o dwa tygodnie, abym mógł popracować w Ministerstwie Zdrowia, a potem zaproszę państwa na spotkanie - zaproponował dziennikarzom, aby przebrać kolejne pytania, na które nie znał odpowiedzi.

Dokończenie - str. 3

Marsze na Rynku

Dzisiaj mityng z udziałem
Roberta Korzeniowskiego

(INF. WL.) Już po raz siódmy odbędzie się dzisiaj na krakowskim Rynku doroczny mityng w chodzie sportowym. O godz. 16 w marszu na 10 km wystartuje Robert Korzeniowski i zaproszeni przez niego zawodnicy. Niemal o godzinę wcześniej na 10 km będą walczyć kobiety.

W tym roku mityng „Na Rynek marsz z AIG” jest dla wielu zawodników ważną próbą sił przed zbliżającymi się igrzyskami w Atenach. Tytułu sprzed roku broni Robert Korzeniowski. Zawodnik krakowskiego Elite Cafe Wawel zapowiada jednak, że będzie to jego ostatni występ na Rynku w Krakowie, bo po Atenach kończy karierę. Oprócz zawodowców, w Krakowie wystartują amatorzy chodu - w imprezie Zielone Planty. Dla jednego z uczestników tego chodu czeka atrakcyjna nagroda - Citroen C2. Do marszu amatorów na 5 km można zgłaszać się jeszcze dzisiaj na Rynku.

Szczegóły - str. 12

KANONADA CRACOVII

Piłkarze Cracovii zdecydowanie górowali wczoraj nad Szczakowianką
Fot. Wacław Kłag

Na zakończenie rozgrywek II-ligowych piłkarze Cracovii rozgromili Szczakowiankę Jaworzno 8-1 (5-0). Efektowne zwycięstwo zapewniło „pasem” 3. miejsce na zakończenie rozgrywek, co oznacza, że w barażach o ekstraklasę podopieczni Wojciecha Stawowego zmierzą się z Górnikiem Polkowice. Pierwszy mecz 19 czerwca w Krakowie, rewanż za tydzień w Polkowicach.

Więcej - str. 20-21

POŻEGNANIE WISŁY Z SUPERPUCHAREM

W ostatnim w tym sezonie meczu I ligi piłkarskiej krakowska Wisła zremisowała w Poznaniu z Lechem 2-2 (0-1). Podopieczni Henryka Kasprzaka już wcześniej wywalczyli tytuł mistrzów Polski, a stawką meczu był - obok ligowych punktów - Superpuchar Polski. Ponieważ po 90 minutach gry był remis, sędzia zarządził rzuty karne. Lech wygrał je 4-1 i zdobył Superpuchar.

Szczegóły - str. 21-22

Prezydent Ronald Reagan spoczął w Kalifornii

Uniósł w górę świat



Fot. PAP/EPA (Hans Ericsson)

Były prezydent Polski Lech Wałęsa oddaje ostatni hołd byłemu prezydentowi USA Ronaldowi Reaganowi

W Katedrze Narodowej w Waszyngtonie odbyły się wczoraj oficjalne uroczystości pogrzebowe Ronalda Reagana, byłego prezydenta USA.

- Ronald Reagan uniósł w górę świat i dziś ludzie w Pradze, Budapeszcie, Warszawie, Sofii, Bukareszcie, Kijowie i w samej Moskwie oplakują odejście wielkiego wyzwoliciela - oświadczyła Margaret

Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii. W ceremonii wziął także udział były prezydent Polski Lech Wałęsa.

Po uroczystościach w Waszyngtonie trumna z ciałem Ronalda Reagana wyruszyła samolotem do Kalifornii, gdzie odbył się prywatny pogrzeb prezydenta.

„Ostatnia droga” - str. 6

Nie chcą
dopłat?„Drugie źródło utrzymania”
- str. 5Zmarł
Ray Charles

Ray Charles, czarnoskóry ociemniały muzyk, legenda rhythm and bluesa, zmarł w swoim domu w Beverly Hills. Miał 73 lata.

Kompozytor, śpiewak, multiinstrumentalista Ray Charles zmarł otoczony rodziną i przyjaciółmi. Przyczyną śmierci była choroba wątroby - poinformował jego menedżer Jerry Digney.

Ray Charles, a właściwie Ray Charles Robinson, urodził się 23 września 1930 r. w Albany w stanie Georgia. W 1936 r. zachorował na jaskrę, która doprowadziła do ślepoty. W kwietniu 1949 r. zadebiutował na listach przebojów z „Confessin’ Blues”.

Więcej - str. 11

Podanie do Pana Boga

Cierpiąca na poważną chorobę Iwona Madej musi oddać ZUS-owi 6 tys. zł.
Nie wiedziała, że jeśli otrzymuje rentę uczniowską,
obowiązują ją zmienione przepisy dotyczące pracy zarobkowej.

(INF. WL.) „Ufam, że moja prośba o choćby częściowe umorzenie tego długu, spotka się z przychylnością Państwa, bo ja chciaabym jeszcze coś osiągnąć w życiu. Jeśli odmówicie, pozostaje mi tylko wystać podanie do Pana Boga” - pisze do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie chora na *miasthenię gravis* Iwona Madej.

Iwona już w siódmej klasie szkoły podstawowej zaczęła odczuwać problemy ze zdrowiem. Najpierw miała kłopoty ze

wzrokiem, potem z mówieniem. Na szkolnych akademiach, gdzie często recytowała wiersze, nagle coś ją zatykało. Nie tylko nie mogła wykrztusić słowa, ale zupełnie traciła oddech. Kilka lat później, będąc w liceum, gdy już nie mogła samodzielnie chodzić i poruszać rękami, trafiła do neurologa. Diagnoza brzmiała jak wyrok - *miasthenia gravis*, zwana inaczej nużliwością mięśni. - To choroba uważana za śmiertelną. Najprostsze czynności - oddychanie, chodzenie, pisanie, mówienie spra-

wiają ogromny kłopot - mówi na pozór obojętnym tonem Iwona Madej.

Mniej więcej co cztery-pięć miesięcy zawożono ją karetką reanimacyjną do Kliniki Neurologii przy ul. Botanicznej. Leżąc tam, oddychała przy pomocy respiratora. Niemal non stop miała zapalenie żył, a jej pokłute igłą ręce - czasem także nogi - wyglądały jak kończyny narkomana. - Gdyby nie heroiczna postawa mamy, nie wiem co byłoby ze mną. Obie postanowiłyśmy walczyć z losem - wspomina.

Dokończenie - str. 4

TUI
www.tui.pl

Last Minute

Turcja
wyloty z Krakowa 16.06., 23.06., 30.06.04
Hotel Remi
2 posiłki, pokój 2-osobowy **299€**
1 tydzień/os.

Kreta
wyloty z Krakowa 17.06., 24.06.04
Hotel Albatros
śniadania, pokój 2-osobowy **354€**
1 tydzień/os.

Uwaga! Od 1 maja niższe ceny. -7%
Więcej ofert w dodatku Podróż.

Turcja
z Krakowa
879 zł
1 tydz.

hotel 4 gwiazdki, 2 posiłki
wylot 16 czerwca
2 tyg. +451 zł

ScanHoliday

Kraków
Karmelicka 12
tel. (012) 422 96 31

Druga strona

Davies o różnorodności

Jesteśmy w Krakowie, czyli w sercu Europy. Kiedy przyjechałem do tego miasta, byłem mniej więcej w tym samym wieku, co wy (na krakowskim Kazimierzu Davies rozmawia ze studentami Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera – przyp. MS). Byłem jeszcze studentem Uniwersytetu w Oksfordzie. Teraz, 41 lat później, wracam w swoje dawne strony. Od tego czasu świat bardzo się zmienił.

Parę miesięcy temu wygłosiłem wykład w Krakowie pt. „Zachód jest fikcją”. Wskazywałem na polski zwyczaj mówienia „na Zachodzie...” – „Na Zachodzie oni robią to i to”, „Na Zachodzie jada się to i to”... To przecież fikcja, mit, bo każdy – tzw. zachodni – kraj ma swoje tradycje, swój język, kulturę. Nie ma monolitu europejskiego!

Inny stereotyp jest taki, że Europa jest chrześcijańska. Ale czy Platon był chrześcijaninem? Urodził się przecież w V wieku przed Chrystusem, a zaliczamy go do tradycji europejskich. Jak najbardziej uznajemy chrześcijaństwo jako fundament kultury europejskiej, ale nie jest to jedyny fundament!

Pamiętam wejście Grecji do wspólnoty europejskiej. Wszyscy mówili wtedy, że to kraj Platona, Arystotelesa, czyli początek cywilizacji zachodniej, cywilizacji europejskiej. Prawie nikt nie zwrócił uwagi, że jest to przecież kraj prawosławny.

150 lat temu nie było państwa włoskiego, tak jak nie było państwa polskiego. Jeden z założycieli państwa włoskiego powiedział na samym początku – kiedy jeszcze Rzym nie był we Włoszech, ale w państwie watykańskim – że stworzyli już państwo włoskie, a teraz muszą stworzyć naród włoski. Czy to nie jest podobne do Unii Europejskiej? Stworzyliśmy unię, bardzo młodą unię, która jeszcze nie ma konstytucji, a teraz powinniśmy stworzyć Europejczyków.

Cytaty pochodzą z pierwszego odcinka cyklu programów pt. „Normana Daviesa rozmowy o naszej Europie”, przygotowanych przez Program II TVP. Emisja pierwszego odcinka – „O różnorodności” – dzisiaj, o godz. 11.10.

(MS)

Dziś 164. dzień roku

✱ W Krakowie Słońce wzeszło o godzinie 4.31, zajdzie o 20.49

▷ Księżyc wejdzie o godzinie 2.56, zajdzie o 12.42

□ Dzień będzie trwał 16 godzin i 18 minut

✱ Imieniny obchodzą Jan i Onufry

Czerwiec, gdy zagrzmie, gdzie zorze zachodzą, ryby się obficie urodzą.

1582 – na zamku krakowskim odbył się ślub bratani królewskiej Gryzeldy Batorówny z Janem Zamoyskim, kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym, bliskim współpracownikiem władcy. W związku z tą uroczystością Jan Kochanowski napisał *Odprawę posłów greckich*.

1900 – „Czas” pisał: *Manewry cesarskie odbędą się jak wiadomo, w Galicji. Główna kwatery wojsk znajdować się będzie w Jaśle. Tam też założona będzie wielka piekarnia polowa, rzeźnia, magazyny itd. W powiatach krośnieńskim, jasielskim i dukielskim krzątają się około naprawy dróg i mostów. Na całym terenie manewrów powstanie prowizoryczna sieć polowych telegrafów i telefonów, tudzież optyczne świetlne stacje telegraficzne. Nocami używane będzie w razie marszu oświetlenie elektryczne i acetylenowe. Oddział balonistów i kolarzy będzie także odgrywał niepoślednią rolę. Zapotrzebowanie podwójne będzie ograniczone, co ludności wiejskiej przysporzy znaczne go zarobku.*

1943 – ukazał się w formie pojedynczej kartki pierwszy numer *Żołnierza Wolności* – gazety codziennej Wojska Polskiego, wtedy *Gazety 1 Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki*. Redaktorem był działacz komunistyczny Henryk Werner.

1988 – *Żołnierz Polski* pisał: *Wspólna bojowa przeszłość żołnierzy LWP i Armii Czerwonej stała się mocnym fundamentem wspólnej, pokojowej służby na straży socjalizmu. Ta myśl akcentowana była na żołnierskim wiecu przyjaźni i braterstwa broni w 10. Sudeckiej Dywizji Pancernej im. Bohaterów Armii Radzieckiej, w którym uczestniczyła delegacja Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej z gen. Armii Aleksiejem Liziczevem, przebywająca w Polsce z kilkudniową wizytą na zaproszenie szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. dr. Tadeusza Szaciły.*

MS, PS

Do sylwestra pozostały
202 dni

Liczy

0 tysięcy kilogramów

odchudzili się łącznie, w ciągu 15 miesięcy, mieszkańcy małego australijskiego miasteczka Wellington. Akcję zbiorowego odchudzania podjęto w ramach rządowego programu, zachęcającego do zdrowego trybu życia. Program ten propaguje właściwą dietę i dbałość o kondycję fizyczną. W liczącym 400 mieszkańców Wellington największy wkład w sukces odchudzania wniosła pewna kobieta, która zrzuciła 44 kilogramy. Spośród 20 milionów Australijczyków ponad 8 milionów ma problemy z nadwagą.

Źródło: Onet.pl

Niecałe 24 godziny

wystarczyły na napisanie, wydanie i dystrybucję książki „Latający jaguar” czeskiemu pisarzowi Josefowi Formankowi, wydawcy Ivo Železnemu i jednej z czeskich drukarni. Udało im się w ten sposób ustanowić dwa rekordy świata. Już po 16 godzinach i 30 minutach od chwili, gdy w środę Josef Formanek napisał pierwsze słowa „Latającego jagara”, pierwsze książki pojawiły się w księgarniach w Usti nad Łabą, gdzie odbywał się druk dzieła. A o 14.25 w czwartek sprzedaż książki potwierdziła 26 księgarń.

Źródło: WP.pl

(PS)

Podłuchane

Pewna firma w Pensylwanii w USA zaoferowała niecodzienną usługę – za jedyne 25 dolarów każdy może nadać w kosmos dowolne jednogminutowe przesłanie. Chętni nagrywają swe przesłania przez telefon, a firma Endless Echos (nieskończone echa) wysyła je przez radio w kosmiczne przestworza. Teoretycznie rzecz biorąc, każda taka wypowiedź będzie przemieszczać się w nieskończoność z prędkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę.

Firma działa dopiero od kilku dni, ale ma już klientów. Najwięcej jest przesłań z pożegnaniami drogich zmarłych, ale są i życzenia urodzinowe.

(PAP)

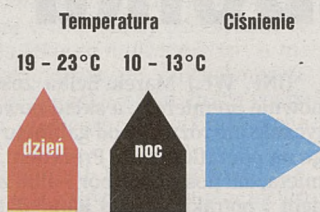
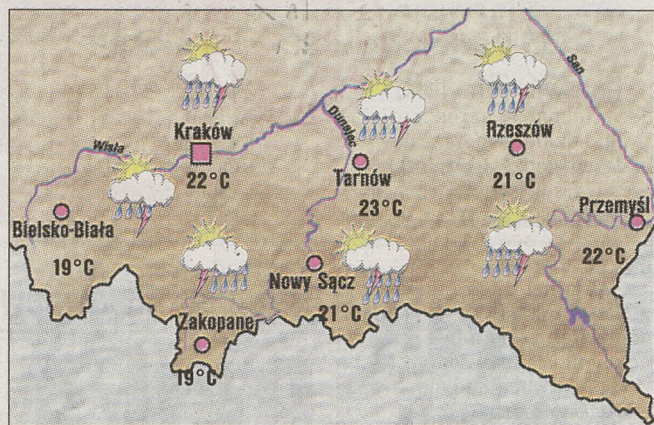
Zdjęcie dnia



Szalony(?) spacer

Fot. Andrzej Zbraniecki (PAP)

Chłodniej!



Sytuacja baryczna

Polska jest w płytkiej zatoce niżowej, w cieplej i wilgotnej masie powietrza polarnomorskiego. W ciągu dnia przez nasz obszar z północy na południe będzie się przemieszczał front chłodny.

Prognoza pogody

Dzisiaj będzie zachmurzenie umiarkowane i duże. Okresami wystąpią przelotne opady deszczu, po południu i wieczorem możliwe burze. Temperatura maksymalna od 19 do 23 st., na Podhalu ok. 19, 20 st., wysoko w Tatrach 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w rejonach burz silniejszy, porywisty, z kierunków zachodnich. W nocy od północy regionu będzie następowała poprawa pogody. Nadal lokalnie, głównie w górach, możliwe przelotne opady lub burze. Temperatura minimalna od 10 do 13 st.,

w Tatrach 4 st. Wiatr słaby, północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na jutro

W niedzielę zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Lokalnie, zwłaszcza w górach, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 20 do 23 st., na Podhalu od 18 do 21 st., w Tatrach 8 st. Wiatr umiarkowany północno-zachodni. W nocy rozpodogzenia i bez opadów. Temperatura minimalna w nocy od 8 do 11 st., na Podhalu 6 do 8 st., w Tatrach 3 st. Wiatr słaby, północno-zachodni.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna, wystąpią objawy pogorszonego samopoczucia i wydłużonego czasu reakcji, bóle głowy i nasilenie dolegliwości układu krążenia.

Uwaga kierowcy

Rano widzialność lokalnie zmniejszona. W rejonach opadów drogi mokre i śliskie.

Cisnienie w Krakowie

Wczoraj o godz. 14.00 ciśnienie w Krakowie wynosiło 988,6 hPa = 741,4 mm Hg, średnie miesięczne: 987,2 hPa = 740,4 mm Hg, tendencja: wahanie.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III – 20 IV): Sprawy domowe są jednak ważne – to fakt niezbity. Dlatego rozwiąż problem! Oczyść życie rodziny.

BYK (21 IV – 21 V): Aktywny, sprawczy, inicjatywny – porządkujesz życie. Czynisz zdrowe wysiłki...

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Ważne znajomości. Na szczycie! Porozumienia, układy, koalicje.

RAK (22 VI – 22 VII): Aktywny, dynamiczny, szybko przemieszczasz się po świecie. Jesteś energiczny!

LEW (23 VII – 22 VIII): Aktywność, radość, dynamika – działasz ofensywnie. Raz, dwa, trzy – jeszcze szybciej.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Porządkowanie świata: domu, ogrodu, życia... bardzo rozsądne. Wszystko lśni i błyszczy.

WAGA (23 IX – 22 X): Piękno świata – afirmujesz i zasywasz. Z obłoków zwisa wielka dysza.

SKORPION (23 X – 21 XI): Skłonność do zranień – więc plasterk na nogę i na serce. Oto szczęście.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Uwierz w siebie. Powiększ swoje możliwości. Radość! Słońce!

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Czekasz. W przedpokojach. Mijają minuty. Nikt nie wia. Coś miało być, ale... Jedźmy!

WODNIK (21 I – 18 II): Powoli się udaje – to i owo. A Ty masz minę atomową.

RYBY (19 II – 20 III): Spokój, cisza, wszystko się układa. Powoli. Więcej wiary!

JAKUB CIEŹKIEWICZ

Księżyc w znaku Barana, w pięknych układach ze Słońcem. Czas pozytywnych zmian, czas wielkich radości.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI – prezes, TOMASZ DOMALEWSKI – wiceprezes, ANTONI KOWALSKI – wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI

tel. 61-99-255, fax: 61-99-275

e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 61-99-20-00 (łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 61-99-26-2

Sekretariat Redakcji: tel. 61-99-26-4

Dział Krajowy: tel. 61-99-24-1

Dział Ekonomiczny: tel. 61-99-21-3

Dział Zagraniczny: tel. 61-99-24-4

Dział Kultury: tel./fax 61-99-21-7

Dział Miejski: tel. 61-99-26-0

Dział Sportowy: tel. 61-99-26-6

Ekspozycja: MIECHOW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,

tel./fax (0-41) 383-14-04

MYŚLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),

tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71

PROSZOWICE, Rynek 18,

tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45

PODHAŁE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18

NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86

Ekspozytury: CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57

OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30

WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 823-22-90

ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księdza J. Jalurowego 29, Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479

Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386

DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72

KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90

TARNÓW, ul. Legionów 2/4, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48

Ekspozytury: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22

BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega

sobie prawo skracania

artykułów i kore-

spondencji oraz za-

opatrywania ich wla-

stnymi tytułami. Artyku-

łów nie zamówionych

redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową

przyjmują wszystkie

Oddziały Terenowe

RUCH S.A., zagra-

niczną RUCH S.A.

Oddział Warszawa, ul.

Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,

tel. 421-99-77, fax 421-97-77,

Informacja: tel. 61-99-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl

ul. Starowiślna 2, tel. 61-99-76

ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89

kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50

Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54

Nowy Targ, tel. (0-18) 266-30-72

Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY

ZWIĄZEK KONTROLI PRASY

Progi i mandaty

Pierwsze w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego

(INF. WŁ.) Jutro Polacy będą wybierać 54 eurodeputowanych. Lokale wyborcze czynne będą od godz. 8 do godz. 22. W niedzielę wieczorem prezentowane będą tylko wyniki sondaży wyborczych, pierwsze nieoficjalne wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce mają być znane w poniedziałek w południe, oficjalne wyniki Państwowa Komisja Wyborcza chce podać we wtorek wieczorem.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w Polsce po raz pierwszy. Prawo głosowania ma około 29,8 mln Polaków i 161 obywateli innych państw Unii Europejskiej (tytu w odpowiednim terminie dopisało się do spisów wyborców w Polsce). W Polsce powołano 25 093 obwodowe komisje wyborcze, w tym 741 w szpitalach, 419 w domach pomocy społecznej, a 179 w zakładach karnych i aresztach śledczych. Za granicą będzie 165 obwodowych komisji, m.in. w: USA (15), Kanadzie (6), Francji i Niemczech (po 5), Iraku, Rosji, Czechach, Brazylii i na Ukrainie (po 4). Marynarze będą głosować na 9 polskich statkach.

Polska została podzielona na 13 okręgów wyborczych. Małopolska i Świętokrzyskie tworzą jeden okręg wyborczy (nr 10), Podkarpacie jest samodzielnym okręgiem (nr 9). 54 mandaty eurodeputowanych zostaną podzielone pomiędzy te komitety, które przekroczą próg wyborczy (5 proc. ważnych głosów). Ponieważ okręgi nie mają przypisanej konkretnej liczby mandatów do zdobycia, ich podział dokona się na szczeblu krajowym. Późniejsze rozdzielanie mandatów w okręgach będzie musiało uwzględniać podział ogólnopolski. Na więcej mandatów mogą liczyć duże okręgi (w tym małopolsko-świętokrzyski), w gorszej sytuacji są okręgi małe (w tym - podkarpacki).

Jak głosować?

Wybierając się do lokalu wyborczego trzeba zabrać ze sobą

dokument tożsamości ze zdjęciem. Po jego okazaniu i sprawdzeniu, czy nazwisko właściciela dokumentu jest w spisie wyborców, głosującemu zostanie wręczona biała karta do głosowania formatu B-3, na której czarnym drukiem wypisano nazwiska kandydatów do Parlamentu Europejskiego.

Karta do głosowania powinna być opieczetowana. W prawym dolnym rogu będzie widoczna nadrukowana pieczęć Okręgowej Komisji Wyborczej (w okręgu małopolsko-świętokrzyskim - nr 10), a w lewym znajdzie się pieczęć danej obwodowej komisji (te pieczęćki mają być przybite w niedzielę rano).

Głosowanie jest tajne. Znak „x” trzeba na karcie postawić obojętnie. Niewidomi mogą korzystać z pomocy innych osób, ale nie może to być członek komisji ani mąż zaufania.

Głos będzie ważny, gdy na karcie do głosowania znak „x” znajdzie się tylko przy jednej liście kandydatów. Gdyby przy danej liście było więcej znaków „x”, to głos zostanie przyznany kandydatowi z tym znakiem znajdującemu się najwyżej na liście.

Głos będzie nieważny, gdy na karcie do głosowania nie będzie żadnego znaku „x” albo taki znak pojawi się przy nazwiskach kandydatów z różnych list wyborczych. Głos będzie uznany na nieważny także wtedy, gdy przy kandydacie z jednej listy będzie znak „x”, a przy kandydacie z innej - np. zamazana kratka.

Bez agitacji

Dzisiaj od północy do niedzieli do godz. 22 obowiązuje cisza wyborcza. W tym czasie nie wolno prowadzić agitacji wyborczej, rozdawać ulotek, wieszać plakatów i publikować sondaży wyborczych (np. za to ostatnie grozi grzywna do 1 mln zł).

Jedynym wyjątkiem są informacje o frekwencji wyborczej. W niedzielę Państwowa Komisja Wyborcza dwukrotnie poda komunikaty w tej sprawie - według stanu na godz. 12 i 18. (GEG)

Część opozycji mówi o szantażu, Kwaśniewski zaprzecza

Belka albo wybory

Dokończenie ze str. 1

Premier zapewnia, że wierzy w Czakańskiego. - Jest to osoba znana w Polsce. Przez wiele lat był prezesem jednego z największych polskich banków, jest menedżerem najwyższej klasy, a więc człowiekiem, jakiego najbardziej potrzebujemy w Ministerstwie Zdrowia i szeroko pojętym resorcie - powiedział Marek Belka.

Minister Czakański będzie musiał uczyć się bardzo szybko. Wczoraj do Sejmu trafił projekt nowej ustawy o ochronie zdrowia (poprzednią zakwestionował Trybunał Konstytucyjny - red.). Teraz musi pilnować, aby ustawa nie zepsuli posłowie.

Wciąż nie wiadomo, ile czasu ma nowy gabinet na wykonanie stojących przed nim zadań. - Jeżeli rząd Marka Belki nie uzyska niezbędnego poparcia w Sejmie, wybory parlamentarne muszą odbyć się w ciągu 45 dni od daty nieudzielenia wotum zaufania w dniu wolnym od pracy. Tak stanowi konstytucja. I ci wszyscy, którzy sądzą, że będą naciągali konstytucję, mylą się. Chcę, żeby moje stanowisko w tej sprawie było czytelne. Będzie ono konsekwentne, jak w całej kwestii kryzysu rządowego w Polsce. To oznacza, że wybory najprawdopodobniej - gdyby wotum zaufania nie zostało udzielone, odbyłyby się 8 sierpnia - przypomniał posłom Aleksander Kwaśniewski. - Podkreślam, nie jest to żaden szantaż - dodał natychmiast.

Jednak część opozycji tak to odebrała. - Zapowiedź wyborów 8 sierpnia to nie tylko szantaż polityczny, ale wręcz sprzeniewierzenie się konstytucji. W sytuacji gdy w Polsce zazwyczaj frekwencja i tak jest niska wyznaczanie terminu wyborów na czas, kiedy liczba osób, które wezmą udział w wyborach, stanie się jeszcze mniejsza, to podniesienie ręki na demokrację - uważa Jarosław Kaczyński. W tej sprawie jednak opozycja jest podzielona. - Zgodnie z konstytucją wybory mogą się odbyć



Rys. Henryk Sawka

tylko w sierpniu i tego, co robi prezydent, nie można nazwać szantażem. Aleksander Kwaśniewski po prostu konsekwentnie obstaje przy swoim kandydacie - przyznaje Janusz Wojciechowski. Opozycja jest jednoznaczna w sprawie decyzji związanej z głosowaniem podczas uchwalania wotum zaufania dla rządu Marka Belki. LPR, PO, PiS, PSL oraz Samoobrona zgodnie twierdzą, że będą głosowali przeciwko. Na kogo więc liczy prezydent, który zapowiedział, że włączy się do negocjacji w sprawie poparcia dla gabinetu swojego kandydata. - Nas nie interesuje koalicja strachu, nas interesuje koalicja programowa, która pozwoli najbliższe miesiące wykorzystać jak najlepiej dla Polski. W ciągu najbliższych 14 dni zwrócę się do Marszałka Sejmu o zaplanowanie debaty nad wotum zaufania dla naszego rządu - zapowiada Marek Belka. Rządowi pozostało jedno ugrupowanie: SdPi Marka Borowskiego. - Trzeba pamiętać, że to ugrupowanie jest córką SLD. Nie umiem powiedzieć, jak się zachowa zbuntowane dziecko, gdy matka przyjdzie prosić

o pomoc - zastanawia się Jarosław Kaczyński. Szef Sojuszu Krzysztof Janik nie ukrywa, że w negocjacjach z SdPi ostatecznym argumentem mogą się okazać wyniki wyborów do europarlamentu. - Gdyby dzisiaj było głosowanie, nie poparliśmyby tego rządu. Natomiast nadal będziemy starali się szukać rozwiązania, które pozwoli poprzeć ten rząd na jakiś czas - przekonuje natomiast Marek Borowski.

Nie wiadomo kiedy Sejm wysłucha exposé premiera i przeprowadzi głosowanie nad wotum zaufania dla rządu. Marszałek Sejmu Józef Oleksy nie wyklucza, że może dojść do tego nawet na początku przyszłego tygodnia. Najpóźniej natomiast 25 czerwca. Marek Belka nie chciał odpowiedzieć na pytanie, kiedy przedstawi Sejmowi po raz drugi program działania swojego gabinetu. - O tej sprawie porozmawiamy na wtorkowym posiedzeniu rządu - odpowiedział wymijająco. Państwowa Komisja Wyborcza zapowiada, że we wtorek wieczorem przedstawi oficjalne wyniki wyborów do europarlamentu.

JAN OSIECKI

Pierwszy transport

64 lata temu 728 Polaków trafiło do KL Auschwitz

(INF. WŁ.) W niedzielę, w przeddzień 64. rocznicy pierwszego transportu więźniów politycznych do obozu zagłady w Auschwitz (14 czerwca 1940 r.), do Tarnowa przyjadą byli więźniowie.

W pierwszym transporcie, który rankiem 14 czerwca wyruszył z Tarnowa do KL Auschwitz, znalazło się 728 Polaków, głównie młodych ludzi, członków podziemnych organizacji niepodległościowych, żołnierzy kampanii wrześniowej 1939, którzy próbowali przedrzeć się na Węgry do powstającej tam polskiej armii.

Oprócz wspomnień tamtych tragicznych zdarzeń, odbędzie się także koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Pawła Orkisz, znanego krakowskiego pieśniarza. Pod pomnikiem Pierwszego Transportu, gdzie co roku zostają złożone wieńce i wiązanki kwiatów, uroczystości rozpoczną się w niedzielę o godz. 11.30.

Przed pomnikiem ma również zostać odczytany apel o ustanowienie 14 czerwca Dniem Pamięci o polskich ofiarach niemieckich obozów koncentracyjnych, a 27 stycznia - Dniem Pamięci o Holocaustie.

- Skoro świt wypędzono nas na zewnątrz na plac, gdzie obecnie znajduje się pomnik Pierwszego Transportu. Wokół teren otoczony był uzbrojonymi Niemcami. Ustawianie i przeliczanie kilku setek więźniów trwało ze trzy kwadranse. Po sformowaniu kolumny ruszyliśmy w stronę stacji kolejowej. Ulice były zupełnie opustoszałe - tak 14 czerwca wspomina Jerzy Bielecki, więzień KL Auschwitz nr 243, uciekinier z obozu, odznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, honorowy prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich. 21 lipca 1944 r. Bieleckiemu udało się uciec z KL Auschwitz; opuścił obóz w umundurowaniu esesmana, wyprowadzając ze sobą młodą Żydówkę.

Oświęcimskie uroczystości będą kontynuowane w niedzielę po południu, w Złotej koło Brzeska. W kościele - wybudowanym przez architekta Józefa Stosa, byłego więźnia KL Auschwitz z pierwszego transportu, nr 752 - o godz. 14 odbędzie się uroczysta msza św. w intencji ofiar obozu i byłych więźniów KL Auschwitz-Birkenau. (SMOL)

Polscy biskupi

Podziękowali prymasowi

Biskupi polscy, zgromadzeni w Licheniu ukończyli, skierowali wczoraj na ręce prymasa Polski, kard. Józefa Glempa, list z podziękowaniem za 23 lata kierowania przez niego pracami Konferencji Episkopatu Polski.

„Były to niezwykle trudne lata zmagania z systemem komunistycznym o pełną swobodę prowadzenia misji Kościoła i obronę godności człowieka. Lata rodzenia się Polski suwerennej i lata borykania się z właściwym zagospodarowaniem odzyskanej wolności. Także ostatnie lata nie były, i nie są, wolne od

prób niszczenia dobra przez zło panoszące się w naszym życiu indywidualnym i społecznym” - głosi list biskupów.

Podkreślają w nim też, że Episkopat Polski pod przewodnictwem księdza prymasa nieustannie starał się aktywnie uczestniczyć w przemianach zachodzących w ojczyźnie, wskazując rodakom prawdziwe i sprawdzające wartości zakorzenione w Ewangelii.

„Dziś pragniemy księdzu prymasowi wyrazić naszą szczerą wdzięczność za ogrom wykonanej pracy i za pasterską wrażliwość o właściwe miejsce

oraz rolę Kościoła w polskiej rzeczywistości. Dziękujemy za siły, czas, wysiłek organizacyjny i wszelkie sugestie, a także za inicjatywy podejmowane przez Waszą Eminencję. Liczymy na dalszą otwartość prymasowskiego serca i gotowość dzielenia się swoimi doświadczeniami i duszpasterskimi przemyśleniami” - napisali biskupi w liście.

List został podpisany przez kard. Franciszka Macharskiego, arcybiskupów i biskupów zgromadzonych na Konferencji Episkopatu Polski w Licheniu.

(PAP)

Rokowania są dobre

Polski żołnierz ranny w Iraku - już w szpitalu w Warszawie

kie - powiedział Gnatowski. Dodał, że ranny dobrze zniósł podróż polskim samolotem wojskowym i obecnie przebywa na oddziale intensywniej opieki w klinice MON przy ul. Szaserów w Warszawie.

Sześciu żołnierzy koalicji: dwóch Polaków, trzech Słowaków i Łotysz zginęło we wtorek rano wskutek wybuchu w czasie operacji rozminowywania w składzie amunicji w Suwajrze, na południe od Bagdadu.



■ ZGINĄŁ POD GRUZAMI. 16-latek szukający złomu zginął w Mysłowicach (Śląskie), kiedy wraz z kolegami próbował wyjąć metalową szynę ze stropu budynku przeznaczonego do zbiórki. Przygniotta go ściana, gdy jednopiętrowy dom, od dawna rozbierany przez zbieraczy złomu, zawalił się. Dwóm jego kolegom w wieku 13 i 14 lat udało się uciec.

■ URATOWALI JĄ SĄSIEDZI. 13-letnia dziewczynka, wracająca ze spaceru z psem, została zaatakowana przez mężczyznę na klatce schodowej swego domu w Sosnowcu (Śląskie). Uratowali ją sąsiedzi - poinformował Adam Jachimczak z zespołu prasowego śląskiej policji. Napastnik chwycił dziewczynkę za szyję i groził, że ją zabije, jeśli będzie wzywać pomocy. Kazał jej się rozebrać. Szamotaninę na klatce schodowej usłyszał jeden z sąsiadów; wraz ze znajomym pośpieszył dziecku z pomocą. Wspólnie obezwładnili sprawcę.

■ PRÓBA GWAŁTU. W Kanclerzowicach (Dolnośląskie) zatrzymano 31-letniego mężczyznę, który usiłował zgwałcić 12-latkę. Uratował ją przypadkowy przechodzień - poinformowała policja z Trzebnicy. Dziewczynka została mocno pobita. Ma złamany nos, liczne siniaki na twarzy i ogólne potłuczenia. Na życzenie rodziców po przebadaniu w szpitalu wróciła do domu.

■ ZABIŁ STUDENTA. 23-letni student został ugodzony nożem na przystanku autobusowym przy dworcu PKP Warszawa Centralna. W stanie krytycznym trafił do szpitala. Sprawcy napaści zostali zatrzymani - poinformowała policja.

■ PIJANY POLICJANT. Prawie 2 promile alkoholu we krwi miał policjant z Długołęki koło Wrocławia, który przyjechał na wezwanie do sąsiedniej wioski. Mieszkańcy Brzeziej Łąki zaalarmowali funkcjonariuszy, że na teren jednej z posesji weszła grupa obcych mężczyzn.

■ DWIE OSOBY SPŁONEŁY. Dwie osoby spłonęły w osobowym fiacie przygniecionym przez tira. Do wypadku doszło na zjeździe z autostrady w Szczecinie. Kierowca ciężarówki i dwójka pasażerów fiata trafili do szpitala.

Redaktorzy wydania:
Marek Długopolski
Remigiusz Półtorak

Komisja badająca okoliczności eksplozji stwierdziła, że jej przyczyną był ostrzał z moździerza, z którego wystrzelono cztery pociski - jeden z nich trafił w amunicję przygotowaną do detonacji.

Wśród rannych był też inny Polak - właśnie kapral Ślizak. Najpierw był on operowany w amerykańskim szpitalu w Bagdadzie; potem przewieziono go do specjalistycznego szpitala w Niemczech. (PAP)

Dyrektor Małopolskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia zrezygnował ze stanowiska

Oczekiwana dymisja

(INF. WL.) Rafał Deja, dyrektor Małopolskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, podał się wczoraj do dymisji, która – według nieoficjalnych informacji – została przyjęta przez prezesa NFZ Lesława Abramowicza. W oświadczeniu przesłanym do mediów Deja podkreśla, że czuje się moralnie odpowiedzialny za sytuację w oddziale.

Przypomnijmy, krytyczne uwagi środowiska medycznego były kierowane pod adresem małopolskiego oddziału NFZ od wielu miesięcy. Szefostwu oddziału zarzucano m.in. wprowadzenie nieprzejrzystego systemu kontraktowania usług medycznych. „Bomba” wybuchła jednak pod koniec maja tego roku, kiedy dziennikarze telewizji TVN oraz tygodnika „Newsweek” ujawnili, że placówki medyczne wyłudzały z małopolskiego oddziału NFZ olbrzymie, nienależne im kwoty.

Mechanizm przestępstwa miał polegać na tym, że zakłady opieki zdrowotnej do dokumentacji, przekazywanej do NFZ dopisywały badania specjalistyczne, których w rzeczywistości nie wykonywały. Na tej podstawie fundusz miał im wypłacać pieniądze za tak świadczone usługi medyczne. Pacjenci prawdopodobnie nie wiedzieli, że ich nazwiska figurowały w wykazie przeprowadzonych badań.

Z końcem maja śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Apelacyjna oraz Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrzne-

go w Krakowie na podstawie informacji uzyskanych od reporterów TVN i „Newsweeka”, którzy przeprowadzili w tej sprawie dziennikarskie śledztwo. Zatrzymano m.in. informatyka pracującego w Małopolskim Oddziale NFZ, a potem zarzuty przedstawiono jednemu z kierowników.

Od tego momentu atmosfera w oddziale była coraz bardziej napięta, a dymisja Rafała Dei wydawała się tylko kwestią czasu. W wystosowanym wczoraj przez niego oświadczeniu czytamy m.in.: „*Jak w każdym środowisku, zdarzają się osoby, wykorzystujące niedoskonałość systemu, co nie zawsze jest możliwe do wychwycenia przez przełożonych. Podejrzenia wobec podległych mi pracowników o popełnienie przestępstwa są dla mnie całkowitym zaskoczeniem. Jednak w trosce o dobro oddziału, z którym związany byłem od dwóch lat oraz aby powstrzymać niesprawiedliwe oceny krzywdzące ludzi w nim zatrudnionych, postanowiłem zrezygnować z zajmowanego stanowiska.*”

Biuro prasowe małopolskiego oddziału NFZ, jak również biuro prasowe warszawskiej centrali funduszu nie komentowały wczoraj sprawy. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się od pracowników małopolskiego oddziału NFZ, że dymisja Rafała Dei była tutaj oczekiwana od dawna i że dopiero teraz, po jego odejściu, będzie możliwe „normalne funkcjonowanie oddziału”.

DOROTA STEC-FUS



Fot. Anna Kaczmarz

JACEK KUKURBA, były dyrektor Małopolskiej Kasy Chorych (w kwietniu 2003 r. zastąpił ją Małopolski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia): – Zaistniała w Małopolsce sytuacja winien jest przede wszystkim korupcyjny system, stworzony przez Ustawę o Narodowym Funduszu Zdrowia. W tak chorym systemie musiało wcześniej czy później dojść do podobnych nieprawidłowości.

MARCIN KUTA, dyrektor Szpitala im. E. Szczeklika w Tarnowie: – Wielu rzeczy nie wiem; natomiast myślę, że zważywszy na

skalę nieprawidłowości, do których doszło przy kontraktowaniu przez NFZ usług medycznych na ten rok, odejście dyrektora Rafała Dei w tak honorowy sposób zasługuje na uznanie.

ANDRZEJ KOSINIAK-KAMYSZ, dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. J. Dietla w Krakowie: – Dla mnie, jako dla dyrektora szpitala, najważniejszą sprawą jest to, czy osoba, która przyjdzie po Rafale Dei, będzie w stanie doprowadzić do wzrostu kwot, przeznaczonych na funkcjonowanie szpitali.

(INF. WL.) Trzem kolejnym osobom postawiono zarzuty w sprawie wyłudzenia pieniędzy z Małopolskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia za specjalistyczne badania, które nigdy nie zostały wykonane. Dwie z nich trafiły do aresztu, wobec trzeciej zastosowano poręczenie majątkowe. W tej sprawie zarzuty postawiono już siedmiu osobom.

Wirtualne badania

Kolejne osoby podejrzane o wyłudzenie pieniędzy z Małopolskiego Oddziału NFZ

Pod zarzutem m.in. przyjęcia łapówki oraz jej żądania od jednego z niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej w zamian za zwiększenie limitu kontraktu

w zakresie leczenia – został aresztowany naczelnik jednego z wydziałów Małopolskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Do aresztu trafił także

lekarz, któremu zarzucono m.in. wręczenie łapówki oraz usiłowanie wyłudzenia refundacji z Narodowego Funduszu Zdrowia za rzekomo wykonane usługi. Ma-

żonce lekarza zarzucono fałszowanie dokumentacji lekarskiej.

Jak już informowaliśmy, sprawa została ujawniona przez tygodnik „Newsweek” i telewizję TVN. Pod koniec maja zostały aresztowane cztery osoby, w tym lekarz, który miał być organizatorem procedury, oraz informatyk z Małopolskiego Oddziału NFZ. Zarzucono im udział w wyłudzeniu pieniędzy z NFZ za fikcyjne badania. (STRZ)

Decyzje zapadają wyżej – mówią w ZUS-ie

Podanie do Pana Boga

sztło jeszcze reumatoidalne zapalenie stawów – że postanowiła rozejrzeć się za pracą. Pieniądze były jej potrzebne już nie tylko na bardzo drogie leki, które musi brać do końca życia, ale także po to, aby pomóc rodzicom, którzy niemal w jednym czasie zaczęli odczuwać poważne dolegliwości.

Mama Iwony przeszła zawał serca i udar mózgu, a niedawno wykryto u niej oponiaki w płacie czołowym; ojciec jest po dwóch zawałach i operacji szyjki udowej, porusza się za pomocą „chodzika”.

Iwona dostała pracę w Instytucie Studiów Politycznych PAN dzięki Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nadal jednak pobierała uczniowską rentę. W tym czasie zmieniły się przepisy i rencistom pozwolono dorabiać tylko do wysokości 70 proc. pobieranego świadczenia. Dochody Iwony były trochę wyższe, co jednak nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę, że jej renta wynosi 300 zł. Iwona twierdzi, że nie miała pojęcia, iż renta uczniowska (nawiasem mówiąc, nowe przepisy nie przewidują tego typu świadczenia) jest traktowana tak samo, jak inne rodzaje rent. Dowiedziała się

o tym niedawno, gdy Zakład Ubezpieczeń Społecznych kazał jej zapłacić 6 tys. zł tytułem zwrotu nadpłaconego świadczenia.

Problem w tym, że Iwona nie ma tyle pieniędzy i nie wyobraża sobie, aby kiedykolwiek mogła je odłożyć. Jak twierdzi, to zakład pracy powinien poinformować ZUS o jej zarobkach – tym bardziej że współpracował z PFRON; przypomina też, że po ostatnich zmianach zasad przyznawania rent i emerytur, ZUS nie wymienił renty uczniowskiej wśród tych świadczeń, które muszą zostać zmniejszone.

Specjalne kolegium

– Zdam sobie sprawę z tego, że nieznajomość prawa nie zwalnia mnie z jego przestrzegania, ale nie mogę odmówić sobie wyrażenia gorzkiej refleksji, że wielu osobom – nie tak pokrzywdzonym przez los jak ja – udaje się w widoczny sposób naciągać ZUS na dużo większe kwoty i to bez żadnych konsekwencji. Tymczasem ja, starając się jak najmniej korzystać z budżetu państwa, pracując, chociaż mogłabym np. korzystać z pomocy społecznej. I za to dostałam po głowie – mówi.

Sąsiedzi, przyjaciele, ludzie dobrej woli, którzy sekundują Iwonie w zmaganiach z losem, poradziła jej, aby próbowała starać się w ZUS o choćby częściowe umorzenie należności, a w ostateczności – rozłożenie należnej kwoty na raty.

– Panie urzędujące w Inspektoracie ZUS Kraków Krowodrza były dla mnie miłe i bardzo mi współczuły, ale rozłożyły ręce, twierdząc, że decyzje w takich sprawach zapadają wyżej – mówi Iwona Madej po wizycie w ZUS.

Małgorzata Zyguła, kierowniczka Wydziału Uprawnień Emerytalno-Rentowych ZUS Kraków Krowodrza potwierdza, że nie od nich zależy decyzja, co zrobić z długiem Iwony Madej. – Prośba tej pani została dopiero niedawno sformułowana na piśmie. Będzie rozpatrywana przez specjalne kolegium. Przyznaję, że nieczęsto zdarzają się takie sytuacje. Dlatego z naszej strony będziemy robić wszystko, aby pani Madej pomóc – zapewnia Małgorzata Zyguła.

GRAŻYNA STARZAK

Iwona Madej będzie opowiadać o swoich zmaganiach z chorobą i osiągnięciach podczas spotkania integracyjnego z udziałem niepełnosprawnych, które w najbliższą niedzielę organizuje na krakowskim Rynku Anna Dymna i jej fundacja „Mimo wszystko”.

Skrucha i kara

Skazani za napad na listonosza

(INF. WL.) Na 3 lata więzienia skazał krakowski Sąd Okręgowy dwóch 26-letnich mężczyzn oskarżonych o napad na listonosza z Urzędu Pocztowego we Fryczowie (pow. wadowicki). Wyrok nie jest prawomocny.

Według prokuratury w listopadzie ubiegłego roku dwóch mężczyzn zaatakowało jadącego na rowerze listonosza. Najpierw sprawcy uderzyli go młotkiem w plecy, następnie – grożąc mu śmiercią – jeden z nich wyrwał listonoszowi torbę z pieniędzmi i przekazami pocztowymi. Kilka minut później obaj napastnicy uciekli z miejsca zdarzenia. Po powrocie do domu zniszczyli ubrania i podzielili się łupem.

Listonosz w wyniku uderzenia młotkiem doznał stłuczeń okolicy łopatki i kości ogonowej. Sprawcami okazali się 25-letni Wojciech K. i 25-letni Grzegorz L. Obaj zostali zatrzymani dwa tygodnie później. W toku śledztwa ustalono, że mężczyźni wcześniej zaplanowali napad i przygotowywali się do niego.

Przed krakowskim sądem oskarżeni przyznali się do winy i wyrazili skruchę. Wojciech K. powiedział, że popełnił błąd i że dokonanie napadu jest jego życiową porażką. Oskarżony mówił też, że do przestępstwa zmusiła go trudna sytuacja rodzinna.

W środę krakowski Sąd Okręgowy wymierzył sprawcom kary trzech lat więzienia – najniższą, jaką kodeks karny przewiduje za przestępstwo rozboju. Za okoliczności łagodzące sąd uznał wcześniejszą niekaralność oskarżonych, przyznanie się do winy oraz wyrażenie skruchy. (STRZ)

Kategoria za łapówkę

(INF. WL.) Krakowska Prokuratura Okręgowa prowadząca śledztwo przeciwko lekarzowi wojskowemu ujawniła 10 przypadków zamiany poborowym kategorii przydatności do służby wojskowej w zamian za łapówki. Lekarzowi grozi kara do 3 lat więzienia.

Śledztwo zostało wszczęte w lipcu ubiegłego roku, gdy jeden z poborowych zawiadomił policję o żądaniu od niego pieniędzy w zamian za korzystne rozpatrzenie odwołań.

– Moment wręczenia pieniędzy został zarejestrowany na taśmie magnetofonowej. W toku śledztwa zabezpieczono też inne dowody. Przeprowadzono weryfikację kategorii zdrowia w przypadkach, co do których pojawiły się wątpliwości w zakresie decyzji orzeczniczych – powiedziała „Dziennikowi” prokurator Mirosława Kalinowska-Zajdak, rzecznik krakowskiej Prokuratury Okręgowej.

Podejrzanemu lekarzowi – oficerowi wojskowemu w stanie spoczynku – został postawiony zarzut przyjmowania lub żądania korzyści majątkowych w związku z rozpatrywaniem odwołań od komisji terenowych. Od poborowych żądano pieniędzy na łączną kwotę wynoszącą 10 000 zł.

W pierwszym etapie śledztwa podejrzany lekarz trafił do aresztu. Później ten środek zapobiegawczy został zamieniony na poręczenie majątkowe, zakaz opuszczania kraju i dozór policji. (STRZ)

Dokończenie ze str. 1

Nie lubi jednak wracać do tamtego okresu. Wierzy, że najbardziej przykre chwile ma już za sobą. Ci, którzy ją znają, nie szczędzą słów uznania dla jej siły charakteru. Przede wszystkim dlatego, że pomiędzy kolejnymi pobytami w szpitalu udało się jej ukończyć liceum i wyższe studia, na dodatek z wyróżnieniem. Mówiąc o swoich, wspaniałych profesorach z filologii orientальной UJ, wznosi oczy do góry. – Niektórzy są już w niebie. Jestem pewna, że tam trafili. Choćby za cierpliwość i ogromną życzliwość dla mnie – uśmiecha się Iwona.

Kto wie, co to jest miasthenia, choroba paraliżująca po kolei wszystkie mięśnie, zrozumie, co miała na myśli, mówiąc o cierpliwości profesorów. Zdarzało się, że miesiącami nie mówiła, nie chodziła. Zaległości w nauce nie miała jednak żadnych. Ukończyła orientalistykę. Nie będąc nigdy w anglojęzycznym kraju zdobyła także uprawnienia tłumacza przysięgłego w języku angielskim, a podobny certyfikat ma ze znajomości języka hindi! Mało tego, niedawno obroniła pracę doktorską i przymierza się do habilitacji.

Renta i praca

Jest jedynaczką, ale pochodzi z niezamożnej rodziny. Gdy przed laty lekarze orzekli, że jest chora na miasthenię, przyznano jej tzw. uczniowską rentę (obecnie wynosi ona ok. 300 zł). Od pewnego czasu sytuacja zdrowotna Iwony poprawiła się na tyle – chociaż do-

Kustosze Pamięci

Czesław E. Blicharski

(INF. WŁ.) 21 czerwca po raz trzeci odbędzie się uroczystość nadania honorowego tytułu Kustosza Pamięci Narodowej. Nagroda, ustanowiona przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, prof. Leona Kieresa, jest przyznawana za szczególnie aktywny udział w upamiętnianiu historii narodu polskiego w latach 1939–1989. „Dziennik Polski” przedstawia biogramy kandydatów zgłoszonych do nagrody. W dzisiejszym numerze przedstawiamy sylwetkę Czesława E. Blicharskiego, człowieka niezwykle zasłużonego dla upamiętnienia historii Tarnopola i ziemi tarnopolskiej.

Urodził się 5 lipca 1918 r. w Tarnopolu jako poddany Karola I, ostatniego cesarza monarchii austro-węgierskiej. Jako osiemnastolatek został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wojna zmusiła go jednak do przerwania nauki. W marcu 1940 r. został aresztowany przez NKWD podczas ucieczki na Węgry; podjął ją razem z czterema braćmi. Za szpiegostwo został skazany na 5 lat łagru i zesłany za koło podbiegu nowe.

Dzięki postanowieniom układu Sikorski-Majski z lipca 1941 r., wyszedł z łagru i trafił do armii polskiej w Buzułuku, najpierw do kompanii podchorążych, następnie do dywizjonu lotniczego w Uzbekistanie. W połowie 1942 r. znalazł się w Wielkiej Brytanii, gdzie uczył się pilotażu. Niechętna postawa Brytyjczyków spowodowała jednak, że latem 1943 r. trafił do Kanady, gdzie został sierżantem Royal Air Force. Pierwsze loty bojowe odbył w lutym 1945 r.

– Z czego utrzymujesz się jako bezrobotny poeta?

– Z poezji. Od trzech lat organizuję w Łodzi cykliczne spotkania literackie, za co otrzymuję pewne honoraria. Nie ukrywam też, że od kilku sezonów mój największy dochód stanowią nagrody z konkursów poetyckich oraz bardzo skromne gratyfikacje za publikacje w prasie literackiej i tym podobne sprawy.

– W ilu konkursach zająłeś nagradzane miejsca?

– Nie wiem. Naprawdę. Na pewno w ponad stu. Ktoś w Łodzi powiedział kiedyś złośliwie, że gdy Macierzyński dostaje nagrodę, to jury się myli. Postanowiłem wtedy policzyć, ile razy z mojego powodu wydano „niesłuszny” werdykt. Naliczyłem takich przypadków ponad setkę. To było około rok temu. Od tamtej pory nie liczę. Nagród pieniężnych w każdym razie było sporo.

– Jak dużo można w ten sposób miesięcznie zarobić?

– Trudno powiedzieć. Najwięcej konkursów jest jesienią i wiosną. Są miesiące, w których można spokojnie zgarnąć 4–5 tys. zł, kiedy indziej – 150 zł albo nic. Nie są to wielkie pieniądze, ale na życie w Łodzi wystarczają. W Krakowie już by za brakło.

– Stwierdziłeś kiedyś, że przestaniesz brać udział w konkursach, jeżeli zaczniesz być zapraszany do jury. Czy ten moment jeszcze nie nastąpi?

– Tak powiedziałem i przy tym obstałem. Dziwne byłoby; gdybym jednego dnia – jako „etatowy” juror – zasiadał razem z innymi sędziami w jury jakie-

Drugie źródło utrzymania

W Małopolsce wnioski „o płatności obszarowe” złożyło tylko 33,5 proc. rolników uprawnionych do skorzystania z unijnych dopłat bezpośrednich

(INF. WŁ.) Tylko 33,5 proc. rolników z Małopolski, uprawnionych do skorzystania z unijnych dopłat bezpośrednich, złożyło dotąd wnioski „o płatności obszarowe”; w skali całego kraju – ponad 50 proc. Wnioski można składać do 15 czerwca. Z myślą o rolnikach, którzy czekają na ostatnią chwilę, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie je przyjmowała zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. Formularze będzie można także złożyć w poniedziałek i we wtorek do późnych godzin wieczornych.

Z każdym dniem zainteresowanie dopłatami rośnie. Najwięcej wniosków agencja przyjęła z województwa podlaskiego, gdzie złożyło je 68,8 proc. uprawnionych. W Małopolsce do wczoraj formularze złożyło zaledwie 33,5 proc. rolników, tj. 72 tys. 265 osób.

Dlaczego Małopolska tak niekorzystnie wypada na tle innych regionów? – Główną przyczyną to fakt, że w naszym województwie rolnictwo jest drugim źródłem utrzymania; nie-

wielu mieszkańców naszego regionu żyje przede wszystkim z uprawy płodów rolnych – uważa Bartłomiej Bogacz z małopolskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Czego najczęściej obawiają się rolnicy? – U osób, które nie chcą złożyć wniosków o dopłaty, przeważa strach przed opodatkowaniem, lęk przed utratą zasiłków rodzinnych oraz innych świadczeń socjalnych. Rolnicy obawiają się także kontroli ich gospodarstwa oraz tego, że w momencie, gdy wezmą dopłatę, UE narzuci im pewne uprawy lub, albo co gorsza, zabierze gospodarstwo. Większość dier-

żawców nie ma ponadto spisanych umów z właścicielem gruntów i obawia się problemów natury prawnej – wylicza Magdalen Hess, kierownik działu sekcji i szkoleń małopolskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przy czym fakt, że obawy te są bezpodstawne – możliwa jest jedynie kontrola gospodarstwa, która ma wykazać, czy rolnik rzeczywiście uprawia te rośliny, które deklaruje w formularzu – niewiele zmienia.

Kolejna przyczyna opieszałości rolników to fakt, że termin przyjmowania wniosków nałożył się na okres wzmożonych prac polowych. Okazuje się też, że szkolenia, prowadzone od jesieni ubiegłego roku przez ARiMR, nie przyniosły spodziewanych efektów: w ocenie rolników miały one zbyt naukowy charakter, poza tym wielu gospodarzy zdążyło już zapamiętać dane, przekazywane podczas szkolenia w grudniu ubiegłego roku. Znacznie częściej, niż mogło się wydawać pracownikom ARiMR, rolnicy mają problemy z określeniem wielkości działek rolnych (m.in. ze względu na nieuregulowaną sytuację prawną, zataragi „o miedzę” z sąsiadami, brak precyzyjnych pomiarów geodezyjnych).

DOROTA STEC-FUS

NAWET PO GODZINIE 22

Aby maksymalnie ułatwić rolnikom możliwość składania wniosków, ARiMR przedłużyła godziny pracy biur powiatowych. W sobotę i w niedzielę będą one czynne od godz. 8 do 16, natomiast w poniedziałek i wtorek – od godz. 6 do 22 (w razie kolejek chętni będą przyjmowani nawet po godz. 22). Można także wnioski przysyłać pocztą, przy czym liczy się data stempla pocztowego.

Warto pamiętać, że po 15 czerwca można nadal składać wnioski o dopłaty, ale za każdy dzień zwłoki będzie potrącana tzw. opłata dodatkowa – 1 proc. wartości dopłaty za każdy dzień zwłoki.

Po 15 czerwca rolnicy będą mieli 25 dni na złożenie spóźnionych wniosków; nie wydano jeszcze rozporządzenia, czy do owych 25 dni będą wliczane soboty i niedziele. (DSF)

Z Anną Dymną na Rynku

„Spotkajmy się mimo wszystko”

(INF. WŁ.) Już informowaliśmy, zatem przypominamy jedynie – Anna Dymna zaprasza w niedzielę na Rynek Główny w Krakowie, gdzie w czasie całodniowych imprez pod hasłem „Spotkajmy się mimo wszystko” będzie zbliżał dwa światy – niepełnosprawnych i tych, którzy mając szczęście takiego losu nie doświadczać, nie potrafią z tymi osobami współistnieć.

Temu m.in. służą telewizyjne rozmowy aktorki w cyklu „Spotkajmy się”, temu – założona przez nią Fundacja „Mimo wszystko”.

A zatem „Spotkajmy się mimo wszystko” jutro, w niedzielę, na Rynku, gdzie od godz. 11.20 do 17 prezentować się będą niepełnosprawni, pokazując, że są takimi samymi ludźmi – że również tworzą zespoły taneczne, kabarety, teatryki, piszą wiersze, uprawiają sport.

Właśnie w godz. 12–13.30 będzie okazja spotkać sportowców wytypowanych na paraliimpiadę w Atenach we wrześniu tego roku, a także osoby uprawiające wyścigi na wózkach, tenis stołowy, podnoszenie ciężarów. Będzie też mecz siatkówki, w którym niepełnosprawni zmierzą się z aktorami i sportowcami – Arturem Dziurmanem, Zbigniewem Zamachowskim, Piotrem Cyrwusem, Arturem Partyką, Zenonem Jaskółą.

A wieczorem od godz. 21 występ gwiazd: Maryli Rodowicz, Ryszarda Rynkowskiego, Zbigniewa Zamachowskiego, Ich Troje, Łez, wystąpią wspólnie z osobami niepełnosprawnymi.

Jako jeden z patronów medialnych zapraszamy – a jak było, opiszemy w poniedziałek.

(KR)

Panu

dr. hab. med. Alfredowi Reroniowi

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Przyjaciele z Wydawnictwa Jagiellonia SA

Postanowieniem z dnia 28.05.2004 r. sygn. V GU.15/03 Sąd Gospodarczy w Tarnowie zmienił postanowienie z dnia 16.01.2004 r. w przedmiocie ogłoszenia upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „STARDREM” Spółka z o.o. w Tarnowie wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego nr 0000042500 w ten sposób, że ogłasza upadłość PPHU „STARDREM” Spółka z o.o. w Tarnowie z możliwością zawarcia układu.

Sąd Rejonowy w Tarnowie pozostawił upadłości PPHU „STARDREM” Spółka z o.o. w Tarnowie zarząd własny co do całości majątku.

Sąd Rejonowy w Tarnowie odwołał syndyka masy upadłości w osobie adw. Tomasza Dutki i powołał nadzorcę sądowego w osobie adw. Tomasza Dutki, Kancelaria Adwokacka w Tarnowie.

urodziłem się na 52° szerokości geograficznej północnej i 20° długości geograficznej wschodniej wylosowałem Polskę

w pokerze po takim rozdaniu mówi się pas

PIOTR MACIERZYŃSKI

Życ z konkursów

– Są miesiące, w których można zgarnąć 4–5 tys. zł
– mówi PIOTR MACIERZYŃSKI, poeta



goś poważnego konkursu, a drugiego – jako poeta – wysyłał wiersze na konkurs, w którym sędziami są te same, prócz mnie, osoby. Oczywiście mówię o poważnych konkursach, w których jurorzy otrzymują poważne honoraria, bo to, że bywam sędzią w marginalnych turniejach, nie ma wielkiego znaczenia.

– Niedawno zorganizowałeś w Łodzi slam poetry. Nie boisz się posadzenia o populizm?

– Nie, bo paradoksalnie jestem przeciwnikiem słamów. Imprezę w Łodzi zorganizowałem przede wszystkim dla zabawy. Podobny motyw kierował mną, gdy brałem udział w krakowskim slame. Otrzymałem wtedy zresztą nagrodę publiczności, co mnie bardzo ucieszyło. Być może zorganizuję w Ło-

chce za pomocą słamów weryfikować wartość artystyczną poetyckiej twórczości, budować autorytet turnieju, w którym głos decydujący ma przypadkowo publiczność, to – moim zdaniem – popelnia błąd. Nie można przecież zdać się na opinię tłumu, tłumu często pijanego. O zwycięstwie w pojedynku słamowym często decyduje to, który z uczestników konkursu przyprowadził ze sobą więcej znajomych, czyja publiczność była głośniejsza.

– A propos populizmu, twoje teksty poniekąd mogą być uznawane właśnie za twórczość dla mas. Kiedyś powiedziałeś, że dla ciebie ważna w wierszu jest puenta. Nie sądzisz, że to zbyt proste?

– Sprawa puenty nie przesądza – moim zdaniem – o tym, czy wiersz jest prosty, czy trudny. W moich wierszach bardzo często jest drugie dno i wielu czytelników zostaje, niestety, na poziomie zabawy, dykteryjki, gry słownej. Nawet niektórzy krytycy zatrzymują się na tym poziomie odbioru. Zdarzają się na szczęście i tacy czytelnicy, którzy kiedy już się wyśmieją, zaczynają rozumieć, że te wiersze o czymś jednak mówią, o czymś najczęściej już mało zabawnym. Czytelnicy ci mają chyba większą satysfakcję z czytania moich wierszy.

Rozmawiał: PAWEŁ GOLDYN



Sceptyczni Czesi i Słowacy

Korespondencja „Dziennika” z Bratysławy

Rekordowo niską frekwencję w wyborach do Parlamentu Europejskiego przewidują sondaże przedwyborcze w Czechach i na Słowacji. Winę, zdaniem ekspertów, ponoszą przede wszystkim sami politycy, którzy nudną kampanią wyborczą nie potrafili przekonać swoich rodaków do głosowania.

Wybory w Czechach rozpoczęły się już w piątek i potrwają do soboty do godz. 14. Czesi wybiorą 24 swoich przedstawicieli, którzy zasiadą w 732-osobowym Parlamencie Europejskim. Jak wynika z sondaży przedwyborczych zdecydowanym faworytem jest opozycyjna Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), na którą zamierza głosować około 27 proc. wyborców. Taki wynik dałby eurosceptykom z ODS aż 9 miejsc w Parlamencie Europejskim. Drugie miejsce w sondażach zajmują również niechętni Unii komuniści (KSČM) z 18 proc. głosów (5 mandatów), a dopiero trzecie najsilniejsza z ugrupowań koalicji rządzącej socjaldemokracja (ČSSD) premiera Vladimira Špidli. Chęć głosowania na socjaldemokratów deklaruje 16 proc. ankietowanych, co dałoby ČSSD podobnie jak komunistom 5 mandatów. 5-procentowy próg wyborczy prawdopodobnie przekroczy jeszcze współrządzająca ludowo-chadecka KDU-ČSL (8 proc. – 2 mandaty) oraz Stowarzyszenie Niezależnych i Europejskich Demokratów (7 proc. – 2 mandaty), popierane przez byłego prezydenta Vaclava Havla.

Jeśli wyniki wyborów potwierdzą przedwyborcze sondaże, Czesi do europarlamentu wysłać co najmniej 14 przedstawicieli ugrupowań sceptycznych wobec członkostwa w UE. Wiele zależeć będzie jednak od frekwencji wyborczej. Według przedwyborczych sondaży zdecydowaną chęć wzięcia udziału w głosowaniu deklarował zaledwie co czwarty ankietowany. To sprzyja, zdaniem ekspertów, partiom opozycyjnym i eurosceptykom, którzy chcą w ten sposób zademonstrować swoje niezadowolone z działań rządu i polityki UE.

Jeszcze mniejszej frekwencji niż w Czechach eksperci spodziewają się na Słowacji. Swoją rolę w niedzielnych wyborach deklaruje niespełna 25 proc. ankietowanych Słowaków. To najniższa spodziewana frekwencja ze wszystkich krajów członkowskich UE. Przyczyn tak małego zainteresowania wyborami polityolodzy upatrują w nieciekawej, bezbarwnej kampanii wyborczej i słabej kampanii informacyjnej ze strony rządu.



Zachęcający do głosowania plakat przy budynku należącym do Parlamentu Europejskiego w Brukseli
Fot. PAP/AP – Yves Logghe

Największym poparciem przed niedzielnym głosowaniem cieszy się opozycyjny populistyczny SMER, na który zamierza oddać swój głos 28 proc. ankietowanych. To dałoby populistom 5 lub 6 mandatów w Parlamencie Europejskim – spośród 14 przysługujących Słowacji. Drugie miejsce w przedwyborczych sondażach zajmuje kolejna partia opozycyjna – Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS-LS) byłego premiera Vladimira Mecziara, na który chce głosować 17 proc. wyborców. Swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego uda się najpewniej wprowadzić współrządzającym chadekom (KDH), koalicji węgierskiej (SMK) oraz Słowackiej Unii Chrześcijańskiej i Demokratycznej (SDKU) premiera Mikuláša Dzurindy. Na sukces wyborczy liczą również komuniści (KSC) i liberałowie (ANO).

MARIUSZ PĄCZKOWSKI

KARANIE ZA IRAK

Niemal we wszystkich krajach UE wybory zapowiadano, jako ciężki sprawdzian dla partii rządzących. Takie sygnały doszły po zamknięciu lokali wyborczych w Wielkiej Brytanii i Holandii.

W czwartek swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego wybrali Brytyjczycy (78) i Holendrzy (27).

Na Wyspach Brytyjskich laburzyści, jako pierwsza w historii partia rządząca, zostali zepełnieni w wyborach lokalnych – jednoczesnych z wyborami do Parlamentu Europejskiego – na trzecie miejsce. Po podliczeniu głosów w wyborach do 80 ze 166 rad lokalnych wyniki wskazują, że laburzyści premiera Tony’ego Blaira straci-

li 210 mandatów, a opozycyjni konserwatyści (torysi) zyskali 101.

Czołowi politycy Partii Pracy przyznali, że wyborcy ukarali ich za wojnę w Iraku.

W Holandii pierwsze nieoficjalne rezultaty wyborów do Parlamentu Europejskiego wskazują na silne poparcie dla lewicowych partii opozycyjnych. Po podliczeniu ponad 90 procent głosów okazało się, że Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (CDA) premiera Jana Petera Balkenende otrzymał siedem mandatów – tyle samo, co główna siła opozycyjna, socjaldemokratyczna Partia Pracy.

Holandia ujawniła te wstępne wyniki mimo sprzeciwu Komisji Europejskiej. (PAP)

Cyrk czy parlament?

Korespondencja „Dziennika” z Brukseli

Złośliwi nazywają go „cyrkiem na kółkach” i chcą ograniczenia, sięgających ponad 200 mln euro rocznie, wydatków na utrzymanie trzech siedzib w Strasburgu, Brukseli i Luksemburgu. Inni go bronią i przekonują, że to jedyna „prawdziwa” instytucja UE, pochodząca z bezpośrednich i powszechnych wyborów, której rola od kilku lat systematycznie rośnie. Kto ma rację?

I jedni, i drudzy. Coraz częściej, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, padały głosy, że należy zrezygnować z kosztownego utrzymywania trzech parlamentarnych siedzib – w Strasburgu i Brukseli oraz parlamentarnego sekretariatu w Luksemburgu.

Utrzymywanie trzech siedzib PE, razem z kosztami dojazdów nie tylko deputowanych, ale także administracji,

będzie kosztować po rozszerzeniu UE o nowe kraje ponad 200 milionów euro rocznie.

Za każdym razem, gdy ma się rozpocząć parlamentarna sesja w Strasburgu, z Brukseli i Luksemburga wyrusza 8 samochodów ciężarowych, wypełnionych dokumentami potrzebnymi do jej przeprowadzenia – od projektów unijnych prawa po stanowiska poszczególnych grup parlamentarnych.

Eurodeputowani w ostatniej kadencji podjęli próbę ustalenia jednej siedziby europarlamentu – w Brukseli. Efekt był jednak łatwy do przewidzenia. Większość deputowanych te pomysły odrzuciła. Najgłośniejsi protestowali deputowani z Francji, także francuski rząd nie wyobrażał sobie jednej z ważniejszych instytucji UE.

Parlament zatwierdza przede wszystkim unijny

budżet, współdecyduje także z Radą Ministrów UE w sprawach dotyczących jednolitego rynku, ochrony zdrowia, spraw konsumentów i ochrony środowiska.

Decyduje również w wielu sprawach ważnych dla przeciętnego mieszkańca UE. Parlament ostatniej kadencji nakazał na przykład liniom lotniczym wypłacanie pasażerom odszkodowań za spóźnione loty (od 250 euro do 600 euro), zdecydował też, że od 2013 roku zabronione będą testy na zwierzętach w przemyśle kosmetycznym, a już za rok z bolidów startujących w wyścigach Formuły 1, na terytorium UE, znikną reklamy papierosów.

Parlament Europejski bywa też surowym krytykiem i kontrolerem Komisji Europejskiej. To pod jego naciskiem w 1999 roku podała się ona do dymisji. RAFAŁ RUDNICKI

Pogrzeb Ronald Reagana

Ostatnia droga

W Katedrze Narodowej w Waszyngtonie odbyły się wieczór oficjalne uroczystości pogrzebowe Ronald Reagana, byłego prezydenta USA. – Ronald Reagan należy już do historii, wolelibyśmy jednak, żeby wciąż był z nami – powiedział przemawiający podczas ceremonii obecny prezydent USA George W. Bush.

W uroczystościach wzięło udział wielu obecnych i byłych światowych liderów. Podczas oficjalnej ceremonii jedną z czterech mów żałobnych wygłosił prezydent George W. Bush.

– Straciłmy wielkiego prezydenta, wielkiego Amerykanina i wielkiego człowieka, a ja straciłam drogiego przyjaciela. Był tak pogodny, że łatwo było zapomnieć, jaki ciężar historycznych zadań musiał brać na swoje barki. Reagan postanowił uleczyć zranionego ducha Ameryki, przywrócić siłę wolnego świata i wyzwać niewolników komunizmu – mówiła Margaret Thatcher żegnając Reagana.

Choć pani Thatcher brała udział w ceremonii, jej przemówienie zostało odtworzone z taśmy. Schorowanej byłej premier Wielkiej Brytanii lekarze zabránili występować publicznie.

W ceremonii wzięło udział czterej byli prezydenci USA – George Bush senior, Bill Clinton, Jimmy Carter i Gerald Ford – przedstawiciele obecnej administracji, Kongresu oraz wielu

przywódców światowych. Byli wśród nich m.in. były radziecki przywódca Michaił Gorbaczow, obecny premier Wielkiej Brytanii Tony Blair oraz stojąca na czele rządu w latach 80. Margaret Thatcher, kanclerz Niemiec Gerhard Schröder, a także prezydent m.in. Afganistanu i RPA.

Polskę reprezentował były prezydent Lech Wałęsa.

Trumnę z ciałem 40. prezydenta USA, która do wczoraj rano wystawiona była na widok publiczny w Rotundzie na Kapitolu, przewieziono stamtąd w uroczystym konduktie do katedry. Wnieśli ją do świątyni żołnierze pięciu rodzajów amerykańskich sił zbrojnych w galowych mundurach.

Po uroczystościach w Waszyngtonie trumna z ciałem Ronald Reagana wyruszyła samolotem do Kalifornii, gdzie odbył się prywatny pogrzeb prezydenta. Jego ciało spoczęło w Simi Valley w pobliżu prezydenckiej biblioteki – w miejscu wybranym przez samego Reagana.

W Stanach Zjednoczonych obowiązywał wczoraj dzień żałoby narodowej. Na znak szacunku zawieszono pracę większości rządowych departamentów i instytucji finansowych.

Ronald Reagan zmarł w Kalifornii 5 czerwca w wieku 93 lat.

Przez ostatnich 10 lat walczył z chorobą Alzheimera.

(JAR/BBC, CNN, PAP)

Przed wyborami prezydenckimi w Serbii

Ich trzech

Po czterech nieudanych próbach wyborczych i dwóch latach Serbia wreszcie doczeka się nowego prezydenta. W zaplanowanych na jutro wyborach wystartuje kilkunastu kandydatów, z których na większe poparcie może liczyć tylko trzech: konserwatysta, Dragan Marsziczanin, liberala Boris Tadić i radykał Tomislav Nikolić. Prawdopodobnie dwaj ostatni spotkają się dwa tygodnie później w drugiej turze.

Wszystkie cztery dotychczasowe próby wybrania prezydenta spłyły na niczym, z powodu zbyt niskiej frekwencji – ordynacja „rodem z zeszłego reżimu” wymagała bowiem przekroczenia 50-proc. progu frekwencji. Ta tymczasem, wskutek apatii społeczeństwa i braku wiary w poprawę sytuacji, wynosiła niewiele ponad 40 proc.

Kosztowna wyborcza zabawa mogłaby w ten sposób trwać jeszcze długo, na szczęście nowy – wybrany niedawno – parlament przegłosował wreszcie zmianę w ordynacji, znosząc wymóg 50-procentowej frekwencji. Drugą ważną zmianą było zagwarantowanie miejsc w ławach poselskich dla przedstawicieli mniejszości narodowych.

Wszystko wskazuje więc na to, że tym razem Serbowie wreszcie wybiorą prezydenta. Ale nie od razu – z matematyki sondażowej jasno wynika, że stanie się to dopiero w drugiej turze. Pytanie, kto do niej przejdzie? Z grona kilkunastu kandydatów (wśród których jest m.in. kuzynka serbskiego następcy tronu, księżna Elżbieta Karadziorđević) liczy się tylko trzech.

Konserwatysta Dragan Marsziczanin jest prawą ręką premiera Vojislava Kostunica i może liczyć na głosy wybor-

ców o umiarkowanych przekonaniach politycznych. Boris Tadić, były minister obrony Serbii i Czarnogóry, jest głównym politycznym spadkobiercą zamordowanego premiera Zorana Djindžicia – na niego będą głosować zwolennicy liberalnych zmian i szybkiej integracji euroatlantyckiej.

Wreszcie Tomislav Nikolić z Serbskiej Radykalnej Partii jest kontynuatorem politycznej działalności przebywającego w haskiej celi Vojislava Szeszela. To on najbardziej liczy na głosy największej części wyborców: wszystkich rozczarowanych dotychczasowymi rządami, zmęczonych biedą i ciągłymi aferami gospodarczo-kryminalnymi. I właśnie Nikolić jako jedyny z trójki ma zagwarantowane wejście do drugiej tury. Z kim przyjdzie mu się zmierzyć?

Badania opinii publicznej wskazują, że szanse dają Tadićowi.

Starcie Tadića i Nikolića w drugiej turze będzie konfrontacją dwóch skrajnych sił politycznych w Serbii. Znamienne jest jednak to, że obaj rywale widzą jeden kierunek dla Serbii: szybką akcesję do „Partnerstwa dla Pokoju” – a w konsekwencji do NATO – oraz do Unii Europejskiej. Różnią się w proponowanym przez siebie tempie reform i stosunku do np. Trybunału ds. Zbrodni Wojennych w Hadze. Radykałowie znacznie mniej ochoczo niż liberałowie zgadzają się na wydawanie Serbów oskarżonych o zbrodnie wojenne.

Symboliczna jest wreszcie data wyborów: w tym samym dniu, w którym obywatele państw Unii Europejskiej wybiorą eurodeputowanych – Serbowie będą wybierać głowę swojego państwa.

DOMINIKA ĆOŚIĆ

Dlaczego książę Karol nie poślubił Kamili?

Królewski sprzeciw

Media brytyjskie prześcigają się w ogłaszaniu najnowszych plotek o ewentualnym ślubie księcia Karola z jego wieloletnią przyjaciółką Kamilią Parker Bowles. – Upadanie jest częścią ludzkiej natury, wszyscy popełniamy błędy. Chrześcijaństwo opiera się na przebaczeniu – powiedział były arcybiskup Kościoła anglikańskiego Williams George Carey, który wyraźnie podkreślił, że książę powinien zalegalizować swój wieloletni, nieformalny związek. Jednak Królowa Elżbieta II stanowczo mówi: „Nie!”.

Historia romansu następcy tronu brytyjskiego i jego przyjaciółki Kamili nie przypomina bajki o kopciuszku. Ich prawie 33-letni związek był przyczyną wielu konfliktów i skandali na dworze brytyjskim. Księżna Diana obwiniała kilkakrotnie Kamilę o spowodowanie rozpadu jej małżeństwa z księciem Karolem, mówiąc w jednym z wywiadów dla brytyjskiej stacji telewizyjnej: – Było nas troje w tym małżeństwie.

Według królewskiego aktu ślubu z 1772 roku (The Royal Marriage Act of 1772) pozwolenie na zawarcie małżeństwa w rodzinie królewskiej musi wydać panująca głowa monarchii

Korespondencja „Dziennika” z Londynu



Książę William – syn Diany – i jego ojciec książę Karol na farmie Duchy Home Farm w hrabstwie Gloucestershire

Fot. strona internetowa księcia Karola

w tym wypadku Elżbieta II. Każdy związek małżeński członków rodziny królewskiej może bowiem – twierdzi akt ślubu – wpłynąć na losy kraju, a przede wszystkim na losy dynastii. Jeśli ślub zostanie zawarty, to w ciągu 12 miesięcy następuje legalizacja małżeństwa poprzez zatwierdzenie go w obydwu izbach parlamentu. Jeżeli obie izby sprzeciwiają się zawarciu danego związku, to powinien być unieważniony w ciągu kolejnych 12 miesięcy od wydania decyzji, a nielegalni kochan-

kowie muszą zerwać wszelkie kontakty pod groźbą aresztu.

Kościół anglikański dopuszcza możliwość ponownego udzielenia sakramentu małżeństwa osobom rozwiedzionym – jednakże jest to sprawa indywidualna i wymaga wydania specjalnego pozwolenia przez biskupa udzielającego ślubu.

Zarówno książę Karol, jak i Kamila są rozwiedzeni. Aby stać się mężem i żoną, muszą otrzymać zgodę na ponowne zawarcie związku małżeńskiego od zwierzchnika Kościoła angli-

kańskiego. O ile w przypadku Karola zgoda duchownego jest możliwa – może zostać uznany nie tyle za rozwodnika, co za wdowca – to kwestia Kamili jest bardziej delikatna. Eksmałżonek rozwiedziona od 15 lat Kamili żyje, wydanie zgody na ponowny jej ślub zależy więc wyłącznie od dobrej woli arcybiskupa.

Sprawa jest o tyle skomplikowana, że według aktu supremacji z 1534 r. królowa Elżbieta jest także zwierzchnikiem Kościoła anglikańskiego i jej zdanie wydaje się najbardziej istotne w tej sprawie. Brak zgody królowej na ślub Karola i Kamili ma najprawdopodobniej związek z zeszłoroczną próbą odebrania monarsze zwierzchnictwa nad Kościołem anglikańskim. Wielu biskupów anglikańskich poparło projekt sekularyzacji monarchii w celu zwiększenia tolerancji rodziny królewskiej i uznania przez nią religijnej i etnicznej różnorodności poddanych. Książę Karol jako przyszły następca tronu zadeklarował wówczas, iż swoją przyszłą rolę rozumie jako obrońcę religii, a nie jako obrońcę wiary. Królowa zapamiętała te słowa... Po zdecydowanym sprzeciwie królowej Elżbiety próba sekularyzacji monarchii nie powiodła się.

MAGDALENA ORDYK

Apteczny boom

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Handel lekarskimi w Bułgarii przeżywa w ostatnich latach niebywały rozkwit. Zyski producentów i dystrybutorów są znaczne, zdaniem wiceministra zdrowia Olega Hinkowa – większe niż zyski sutenerów i handlarzy narkotyków. W konsekwencji apteki są nieomal wszędzie i nadal powstają nowe.

Ceny leków z importu są w Bułgarii wyższe niż w krajach UE – dlatego sprowadzający je osiągają bardzo duże zyski. Dążąc do obniżki cen leków, resort zdrowia zapowiedział wprowadzenie obowiązku przedstawiania przez importerów informacji o cenie każdego sprowadzanego leku w dziewięciu innych krajach europejskich.

Specyficznym zjawiskiem są w Bułgarii apteki nielegalne. Powstają w sezonie, głównie w nadmorskich i górskich miejscowościach – wypoczynkowych. Zdarza się również, że lekarstwami handlują recepcjoniści w hotelach. Leki – z antybiotykami włącznie – można w Bułgarii nabyć w drogeriach, a nawet na straganach.

Osobnym problemem jest załew paraleków, czyli de facto medykamentów, które będąc oficjalnie rozmaitymi odżywkami i dodatkami do żywności nie muszą przechodzić skomplikowanych badań i procedur rejestracji obowiązujących lekarstwa. Te rzekomo cudowne specyfiki oferowane są w każdej aptece i – według producentów – leczą praktycznie wszystkie choroby.

PAWEŁ JANOWSKI

TRUDNA WALKA Z PIRACTWEM

Władze miejskie w Płowdiwie i w Burgas zakazały ulicznej sprzedaży kaset i płyt kompaktowych z nagraniami, a także CD-ROM-ów z oprogramowaniem. Wcześniej podobne zakazy wprowadziły władze Sofii i Warny.

Przyczyną wprowadzenia zakazów jest rosnąca skala piractwa fonograficznego i w sferze oprogramowania komputerowego w Bułgarii. Równocześnie miejscowe stowarzyszenie reprezentujące producentów muzycznych i właścicieli praw autorskich bije na alarm w sprawie rosnącej skali zjawiska, jakim jest nielegalne rozpowszechnianie przez Internet pirackich kopii nagrań muzycznych i filmów.

(PJ)

– Irlandia to jedno z najdroższych państw w Europie. Z jakimi kosztami utrzymania musi się liczyć Polak wyjeżdżający tam do pracy?

– Wynajęcie pokoju w przyzwoitej dzielnicy Dublina, w przypadku długoterminowej umowy, kosztuje ok. 400 euro miesięcznie. Za małe mieszkanie trzeba zapłacić 800-900 euro. Na transport, dojeżdżając do pracy np. autobusem, wydamy ok. 200-300 euro. Co do wyżywienia są różne standardy. Zazwyczaj jednak pracownicy z Polski nie szatają pieniędzmi na ten cel. Nie wyobrażam sobie jednak, by można było wydać na jedzenie mniej niż 300 euro miesięcznie.

– Przeglądając oferty pracy ze stron irlandzkich służb zatrudnienia, można zauważyć, że stawki za godzinę pracy osób nieposiadających wysokich kwalifikacji, np. pracownika pizzerii, pomocy kuchennej, pomocnika na farmie, nocnego portiera, opiekunki do dzieci, pokojówki, asystentki pielęgniarki itd., oscylują tam wokół 7 euro – tyle, ile wynosi minimalna stawka. Czy zarabiając właśnie tyle, mamy szansę utrzymać się i jeszcze coś odłożyć?

– Tak, pod warunkiem że nie wydamy większości zarobionych pieniędzy na mieszkanie. Rozsądnym wariantem jest przyjechać do Irlandii w 4-5-osobowej grupie i wynająć lokum, dzieląc się opłatami. Można też próbować wynająć pokój

W grupie rażniej

Rozmowa z CEZARYM LUSIŃSKIM, zastępcą ambasadora RP w Dublinie

w dwie osoby. Wtedy na pewno, nawet zarabiając niewiele, można jeszcze coś odłożyć.

– „Celtyski tygrys” jest popularnym miejscem pracy wśród polskich studentów, którzy chcą szybko podreperować budżet, stojąc za barem. Przedstawiciele jakich innych profesji mają szansę na zatrudnienie w Irlandii?

– To prawda, że polscy studenci mają możliwość podjęcia pracy w pubie, ale muszą się liczyć z konkurencją – studentami z innych krajów europejskich, np. Włoch i Hiszpanii, którzy też przyjeżdżają tu podszlifować język. Ale na pewno tego typu praca dla Polaków jest. Poza tym poszukiwani są np. projektanci, znający program AutoCad. W przypadku polskich pielęgniarek sprawa nie jest tak prosta, jak np. w Norwegii lub Holandii, które automatycznie uznają ich kwalifikacje. Polska pielęgniarka pragnąca pracować w tutejszym szpitalu, musi najpierw poczekać na potwierdzenie kwalifikacji i odbyć bezpłatny staż. Zanim zacznie zarabiać, musi zainwestować sporo czasu i pieniądze.

dzi. Inaczej jest w przypadku osób pragnących opiekować się starszymi, schorowanymi osobami – ten rynek jest dość spory i stoi otworem. Jeśli chodzi o inżynierów i informatyków, rynek nie jest już tak chłonny, jak jeszcze 3,5 roku temu, gdy wciąż panowała euforia w związku z irlandzkim boorem gospodarczym. Informatycy jednak nadal mają, wprawdzie nie tak duże jak kilka lat temu, ale lepsze niż w zeszłym roku szanse na zdobycie pracy, zwłaszcza w firmach produkujących sprzęt komputerowy (hardware). Kolejne perspektywy pracy dla Polaków niesie ze sobą rynek usług budowlanych. Poszukiwani są m.in. cieśle, stolarze, hydraulicy, elektrycy.

– Jak radzi Pan szukać pracy w Irlandii tym Polakom, którzy nie znają nikogo w tym kraju, kto mógłby im pomóc?

– Radziłbym, choć nie ma już takiego wymogu formalnego, nawiązać jeszcze przed wyjazdem kontakt z pracodawcą, zapewniając sobie, choćby na krótko, jakąś pracę. Można to zrobić np. przez

Internet. Jak już mówiłem, lepiej jest, ze względu na wysokie ceny mieszkań, przyjechać w grupie, naturalnie niezbyt licznej. Trzeba też mieć przy sobie kartę, za pomocą której można wybierać pieniądze z bankomatu. To znacznie bezpieczniejsze rozwiązanie od korzystania z gotówki. Minimalna rezerwa finansowa, jaką trzeba dysponować, wynosi 1000 euro.

– Czy Polacy, którym nie udało się znaleźć zatrudnienia, zwracają się o pomoc do ambasady?

– Tak. W wielu przypadkach są to osoby bezrobotne, nieznające języka, w średnim wieku, choć nie jest to regułą. Rozmawiałem np. z 30-latką, który wybrał się do Irlandii, nie znając słowa po angielsku. Tacy ludzie są skazani na porażkę. Rok nauki nie wystarczy. Żeby porozumieć się z pracodawcą, trzeba uczyć się minimum 4-5 lat, zwłaszcza że Irlandczycy mówią ze specyficznym akcentem i obcokrajowcowi trudno jest ich zrozumieć. Tym, którym się nie udało, niesiemy typową pomoc konsularną. W wyjątkowych sytuacjach pomagamy też zorganizować powrót do kraju. Pieniądże na bilet powrotny otrzymują jednak dopiero wówczas, gdy ktoś z rodziny z Polski prześle je na nasze konto. Nasze środki na pomoc finansową w sytuacjach awaryjnych są już na wyczerpaniu.

Rozmawiała: ALEKSANDRA NOWAK

Z ostatniej chwili

Harctur

Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29
www.harctur.krakow.pl

OBOZY I KOLONIE

POLSKA

Rewal - 950 zł
Karwia - 1090 zł
Mazury - 990 zł
Jurgów - 410 zł
Karpacz - 990 zł
Polańczyk - 950 zł
Kołobrzeg - 1060 zł
Jastrzębia Góra - 495 zł

ZAGRANICA

Grecja - 1420 zł
Francja - 1150 zł
Korsyka - 1380 zł
Słowacja - 590 zł
Hiszpania - 1530 zł
Dwie Francje - 1440 zł

B.T. „Jaworzyna Tour”
Kraków, Rynek Podgórski 7
tel. (12) 423 56 31,
656 38 18, 656 27 55
www.jaworzyna.com.pl

Świat Marzeń - „Jaworzyna Tour”
Kraków, ul. Karmelicka 51
tel./fax (12) 423 25 22, 632 01 19
www.swiatmarzen.com

MAGICZNY CZERWIEC

atrakcyjne ceny

KOLONIE I OBOZY MŁODZIEŻOWE

AKADEMIA SZKRABUSIÓW

ŁOMNICA ZDRÓJ

29.06 - 12.07.2004

815 zł

SZCZYRK

28.06 - 11.07.2004

815 zł
865 zł

JAROSŁAWIEC RAFA

27.06 - 12.07.2004

950 zł

WĘDZYSKAWOWO

28.06 - 13.07.2004

910 zł

DŹWIRZYNO

26.06 - 11.07.2004

1035 zł
1200 zł

CHAPAŃ

26.06 - 12.07.2004

1210 zł

J. GÓRA PALLAS

26.06 - 11.07.2004

1090 zł

J. GÓRA DREK II

26.06 - 11.07.2004

1210 zł

JAROSŁAWIEC

11.07 - 26.07.2004

1120 zł

TUI

www.tui.krakow.pl

Wyspy Kanaryjskie, Egipt, Tunezja, Maroko,
Dominikana, Kuba, Meksyk, Kenia, Mauritius,
Tajlandia, Bali, Malediwy, Seszele, Austria,
Francja, Włochy, Słowacja, Słowenia i inne

BIURO TUI tel. 431-15-53, 431-11-20
ul. ŚW. MARKA 11A

DELTA TRAVEL

LUX AUTOKAREM

BULGARIA - hotel**

22.06-07

995 zł

CHORWACJA - hotel***

18.06-29.06

1345 zł

WŁOCHY - hotel**

22.06-07

1295 zł

GRECJA - hotel****

17.06-30.06

1095 zł

RUMUNIA - hotel**

22.06-07

1245 zł

HISZPANIA - hotel****

17.06-30.06

1295 zł

CHORWACJA - hotel**

22.06-07

1445 zł

KORFU - hotel***

25.06-07

1395 zł

SAMOLETEM Z KRAKOWA

KRETA - hotel**

22.06-07

1995 zł

RODOS - hotel**

18.06-29.06

1695 zł

CYPR - hotel**

21.06-28.06

2095 zł

HALKIDIKI - hotel**

25.06-07

2295 zł

RIVIERA OLIMPIJSKA - hotel**

15.06-25.06

1795 zł

HISZPANIA + PORTUGALIA - hotel****

20.06-07

3495 zł

GRECJA-wyp. + zwiedz. hotel**

25.06-07

2395 zł

AUTORYZOWANY

SALON SPRZEDAŻY

SAMOLETEM Z KATOWIC, WARSZAWY

EGIPT - hotel**

10.06-17.06

995 zł

TUNEZJA - hotel****

16.06-23.06

1779 zł

EGIPT - hotel***

17.06-01.07

1219 zł

EGIPT - hotel***

24.06-01.07

1159 zł

EGIPT - hotel****

24.06-08.07

1799 zł

TUNEZJA - hotel****

30.06-07.07

1729 zł

Rejs po Nilu - ***

10.06-17.06

1539 zł

Kraków, ul. Dietla 37

tel. 422-13-20, 422-27-40

www.delta-travel.com.pl

30-045 Kraków, ul. Królewska 22
tel.(012) 294 72 72, 294 76 76
www.kraktravel.pl

LATO 2004 WCZASY, IMPREZY OBJAZDOWE

CHORWACJA - BIOGRAD NA MORU: hotel, wyżywienie, rezydent, ubezpieczenie, basen
Wczasy dojazd własny 12-19.06 - 795 zł, 10-19.06 - 995 zł (turnusy tygodniowe i 10-dniowe)
Wczasy autokarem 18-29.06 - 1395 zł, 27.06-08.07 - 1545 zł (turnusy aż do października)
GRECJA Chalkidiki, Riviera Olimpijska - autokar 14 dni, samolot 12 dni
Imprezy objazdowe: Korsyka/Sardynia 24.06-04.07, Grecja 26.06-04.07

CHORWACJA, SARDYNIA - apartamenty, kwatery prywatne, EGIPCI, BULGARIA

BIURO TURYSTYCZNE ATANA TRAVEL

Zapraszamy od poniedziałku do soboty od 9⁰⁰ do 19⁰⁰

30-011 Kraków, Pl. Szczepański 3
tel. (012) 426 58 40, 426 52 50
atana@atanatravel.com
www.atanaatravel.com

1-12 CZERWCA

SUPER ZNIŻKA DO 860 ZŁ/PAR

GRECJA

STUDIA HOTEL

od 840 zł/os.

BULGARIA

HOTELE APARTAMENTY

od 1199 zł/os.

KRYM

HOTELE PENSJONATY

od 850 zł/os.

TANIE BILETY LOTNICZE:

DUBLIN 690 zł

TORONTO 1955 zł

NOWY JORK 1965 zł

CHICAGO 2195 zł

LAST MINUTE W OLIMPIE

zezwolenie wojewody nr 480

13.06 - 25.06 Grecja, Leptokaria, Apart*** 599 zł

22.06 - 04.07 Grecja, wyspa Thassos, Camp.***FB 890 zł

22.06 - 04.07 Włochy, Kampania, Hotel***HB 1450 zł

22.06 - 04.07 Grecja, Leptokaria, Apart*** 799 zł

22.06 - 04.07 Włochy, Gargano, Camp***FB 890 zł

05.07 - 18.07 Hiszpania Platja, Camp***FB 1190 zł

Kraków, ul. Dietla 37

tel. 422-80-44

ul. Floriańska 24

tel. 423-18-61

INFOLINIA (012) 422-80-44 www.olimp.travel.pl

Jedyny bezpośredni organizator imprez firmowanych znakiem

ARION

TOUROPATOR

WCZASY

Bulgaria

14 dni

od 790 zł

Turcja (pobytowo - objazdowa)

14 dni

od 1.299 zł

Grecja (pobytowo)

12 dni

od 1.540 zł

Chorwacja (pobytowo)

10 dni

od 759 zł

Hiszpania (pobytowo-objazdowa)

14 dni

od 1.390 zł

Francja (narty na lodowcu)

7 dni

od 725 zł

Polskie Morze

8 dni

od 585 zł

autokar, samolot, dojazd własny, ubezpieczenie

hotele z basenami, wille, apartamenty,

atrakcyjne zniżki dla dzieci

OBOZY MŁODZIEŻOWE

Grecja - hotel z basenem

1.485 zł

Włochy - Cosenatico, Sycylla

od 1.445 zł

Słowacja - 4 wycieczki w cenie

1.085 zł

Węgry - baseny termalne, Budapeszt

1.340 zł

Chorwacja - hotel z basenem

1.399 zł

Turcja - 6 wycieczek w cenie

od 1.490 zł

Bulgaria - dyskoteki, hotel z basenem

1.390 zł

Hiszpania - hotel z basenem

od 1.490 zł

Polska - morze

Jarosławiec, Dzwirzyno, Pogorzela,

Wiselka, Jastrzębia Góra, Łeba, Trzemesz

14,15, 20 dni od 1065 zł

Polska - góry

Murzaszchle - basen, wycieczki, zielony kulig

Marianówka - basen, jazda konna, wycieczki

Piwniczna - basen, wycieczki, spływ Popradem

7,13,14 dni od 569 zł

www.arion.pl

Kraków, ul. Karmelicka 32

012 632 01 50 9.30-19.00

Gospodarka

Wciąż drogo na stacjach benzynowych

Taniej w hurcie

- W mijającym tygodniu detaliczne ceny paliw spadły w niewielkim stopniu - najwyżej o 2-3 grosze - powiedziała nam Urszula Cieślak z Biura Maklerskiego Reflex, które pośredniczy w handlu paliwami i analizuje zmiany na rynku. Zdaniem analityczki Refleksu nadchodzący tydzień powinien przynieść obniżki cen widoczne na stacjach benzynowych.

- Spodziewam się, że w detalu paliwa powinny potanieć nawet o 10 groszy w przypadku benzyny - stwierdziła w rozmowie z „Dziennikiem” Urszula Cieślak.

Z najnowszej (publikowanej w każdy piątek) cotygodniowej analizy BM Reflex wynika, że decyzja OPEC o zwiększeniu wydobycia podjęta w czwartek w ubiegłym tygodniu, przy równoczesnym odbudowaniu zapasów w USA, wpłynęła na kilkudniową przecenę ropy i paliw gotowych. Jednak przedwczoraj ropa i paliwa gotowe zaczęły ponownie drożeć w obawie przed zakłóceniami dostaw z Iraku po kolejnym zniszczeniu ropociągu. Niepokój budził także rozpoczęty w Nigerii strajk, który mógł spowodować załamanie eks-

portu z tego kraju (do tej pory Nigeria bez zakłóceń eksportuje ropę).

Zdaniem analityków biura Reflex spadki cen surowca na rynkach międzynarodowych już wpłynęły na hurtowe ceny paliw w Polsce. W sumie, w ubiegłym tygodniu benzyny staniały w PKN Orlen o 150 zł za tonę i o 115 zł za tonę w Grupie Lotos. Olej napędowy potaniał u obu producentów jednakowo - o 50 zł na tonie.

Mimo widocznych spadków cen hurtowych nie odnotowaliśmy znaczącego obniżenia cen detalicznych. W mijającym tygodniu na stacjach benzynowych benzyny potaniały średnio jedynie o 1-2 grosze, a olej napędowy o 3 grosze. Jak zwykle w takich przypadkach, sprzedawcy starają się maksymalnie odsunąć w czasie moment obniżki. - Dystrybutorzy starają się zarobić na wzmogionych wyjazdach podczas długiego weekendu - tłumaczy Urszula Cieślak. (DER)

Średnie ceny detaliczne paliw w mijającym tygodniu

	Uniwer. 95	Super 98	Euro 95	ON
PKN Orlen	3,91	4,11	3,91	3,13
prywatni	3,87	4,04	3,87	3,10
St. Lotos	3,77-3,84	4,03-4,05	3,77-3,84	3,05-3,13
średnia	3,88	4,06	3,88	3,11

źródło: BM Reflex

Restrukturyzacja w wersji PKO BP

Tyłem do klienta

Do kolejek w tym banku przywykłem już dawno, mniejszych, większych, ale to, co dzieje się w budynku PKO BP przy ul. Wielopole w Krakowie ostatnio, przypomina sceny z tzw. minionej epoki - kłębiący się poirytowani tłum przed głównie nieczynnymi okienkami i pozamykanymi pokojami.

Przyszedłem rano o 9. Jakaś miła pracownica stara mi się pomóc; słysząc, co chcę załatwić, kieruje mnie do czterech pokoi na parterze. W jednym drzwi otwarte - kolejka. Pod kolejnymi czeka parę osób. Dołączam do nich. Wreszcie ktoś łapie za klamkę. Zamknięte. Obok także. Dlaczego? Pani w jedynym otwartym pokoju mówi, by czekać aż przyjdzie druga zmiana (o czym żadna kartka nie informuje). Za godzinę.

Gdy wracam o 10.15, tłumek potencjalnych interesantów parokrotnie większy. Panie już są, ale głównie zajęte bieganiem i myciem szklanek - rytuje się jakiś mężczyzna. Idę szukać jakiejś władzy. Uprzejmy Pan Naczelnik przyjmuje mnie, przeprasza, tłumaczy, że wie, jak jest: - Myśl pan, że jest pierwszy, który do mnie przychodzi... Jakby na potwierdzenie tych słów wpada jakiś klient krzycząc. Pan Naczelnik proponuje mi, byśmy podeszli do dyrekcji (ujawniłem, że jestem dziennikarzem). Pani Zastępczyni, bardzo zajęta, przyjmuje tylko swego pracownika. Ten wróciwszy, zażenowany, wyjaśnia, że restrukturyzacja, że za parę miesięcy to się ma zmienić... Sugeruję, że może by na te kilka miesięcy zawieszono baner z przeprosinami, z kilkoma zdaniem wyjaśnieniami albo wręcz uczciwą radą: - Nie chcesz stać w kolejkach, zmień bank.

Wczoraj byłem w tymże oddziale Banku Polskiego i zobaczyłem tłum jeszcze większy. I pracowników, którzy zrezygnowali już nawet nie mają sił się tłumaczyć. Na moją uwagę usłyszałem: Niech pan idzie do pokoju 107. Nie skorzystałem.

Nie będę nigdzie chodził, postaram się zmienić bank. Na taki, który klientów szanuje.

A najlepszym przykładem stosunku tegoż banku do osób, dzięki którym on funkcjonuje, jest toaleta dla klientów, za którą muszą zapłacić złotówkę. Zważywszy kolejkę, a zatem czas, jaki przychodzi spędzać interesantom w oddziale przy Wielopolu, wyobrażam sobie, że pani obsługująca ów przybytek nie narzeka. W przeciwieństwie do klientów.

WACŁAW KRUPIŃSKI

■ **LIKWIDACJA STOCZNI WSTRZYMANA.** Szczeciński sąd zdecydował o wstrzymaniu likwidacji upadłej w 2002 r. Stoczni Szczecińskiej Porta Holding SA, bo musi rozpatrzyć wniosek złożony przez członków byłego zarządu holdingu w tej sprawie. Oznacza to w praktyce, że utworzona na bazie upadłego holdingu spółka Stocznia Szczecińska Nowa (SSN) nie może, do czasu rozstrzygnięcia sprawy wstrzymywania likwidacji holdingu przez sędziego komisarza, kupić majątku produkcyjnego SSPH.

■ **BEZ ZMIAN DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.** Ponad połowa przedsiębiorstw handlowych ocenia, że sytuacja gospodarcza w II kwartale br. nie zmieniła się w porównaniu z I kwartałem tego roku - poinformował Instytut Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej. Jak wynika z badania przeprowadzonego wśród 254 przedsiębiorstw handlowych, 27,8 proc. badanych odnotowało pogorszenie się sytuacji w porównaniu z I kwartałem 2004 roku. Prawie 18 proc. badanych odnotowało poprawę.

■ **OPÓŹNIENIA W PKP.** Grupa PKP w sposób niewystarczający obniża koszty działalności - wynika z komunikatu Centrum Informacyjnego Rządu. Zdaniem rządu, zbyt wolno realizowana jest restrukturyzacja majątkowa, spada tempo regulowania stanu prawnego nieruchomości oraz ich sprzedaży, w tym lokali mieszkalnych.

■ **SPOKOJNIE NA RYNKU ZBÓŻ.** Prognozowane lepsze od zeszłorocznych zbiory zbóż powinny spowodować spadek cen w okresie żniw. Specjaliści oceniają, że na razie rynek jest ustabilizowany, choć ceny zbóż w porównaniu z okresem żniw mogą do końca roku znowu wzrosnąć.

Koniunktura			
↑ WIG 20	1672,15	(0,11%)	
↑ Mostawar	13,70 zł	(7,9%)	
↑ Instal	0,99 zł	(-4,8%)	
↑ 1 dolar*	3,8238 zł	(1,58%)	
↓ 1 euro*	4,5898 zł	(-0,23%)	
↑ ropa naftowa**	35,37		USD
*) kurs średni NBP			
**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową			
(b.ch.)			

Kursy w kantorach — w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,750, sprzedaż: 3,830, euro, skup: 4,540, sprzedaż: 4,600, funt, skup: 6,850, sprzedaż: 6,980, frank szw., skup: 2,980, sprzedaż: 3,040, korona czeska, skup: 0,1450, sprzedaż: 0,1490, korona słowacka, skup: 0,1130, sprzedaż: 0,1180.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,720, sprzedaż: 3,810, euro: 4,480, sprzedaż: 4,600, funt, skup: 6,810, sprzedaż: 6,980, frank szw., skup: 2,960, sprzedaż: 3,030, korona czeska, skup: 0,1425, sprzedaż: 0,1485, korona słowacka, skup: 0,1138, sprzedaż: 0,1175.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,740, sprzedaż: 3,820, euro, skup: 4,550, sprzedaż: 4,630, funt, skup: 6,780, sprzedaż: 6,930, frank szw., skup: 2,740, sprzedaż: 2,820, korona czeska, skup: 0,1420, sprzedaż: 0,1470, korona słowacka, skup: 0,1120, sprzedaż: 0,1170.

■ **OŚWIĘCIM** - dolar, skup: 3,680, sprzedaż: 3,800, euro, skup: 4,500, sprzedaż: 4,650, funt, skup: 6,700, sprzedaż: 7,000, frank szw., skup: 2,920, sprzedaż: 3,060, korona czeska, skup: 0,1440, sprzedaż: 0,1500, korona słowacka, skup: 0,1130, sprzedaż: 0,1220.

(B.CH.), (K), (MG), (PAW)

Tabela NBP nr 113/2004 (z 11 VI) Kurs średni zmiana w %

dolar amerykański	1 USD	3,8238	1,58
dolar australijski	1 AUD	2,6476	0,72
dolar hongkoński	1 HKD	0,4916	1,80
dolar kanadyjski	1 CAD	2,8004	0,56
euro	1 EUR	4,5898	-0,23
forint węgierski	100 HUF	1,8067	-1,14
frank szwajcarski	1 CHF	3,0433	0,41
funt cypryjski	1 CYP	7,8802	-0,21
funt szterling	1 GBP	6,9727	0,85
hrywna ukraińska	1 UAH	0,7184	1,60
jen japoński	100 JPY	3,4723	0,33
korona czeska	1 CZK	0,1465	-0,20
korona duńska	1 DKK	0,6174	-0,16
korona estońska	1 EEK	0,2933	-0,24
korona norweska	1 NOK	0,5538	-1,39
korona słowacka	1 SKK	0,1150	-0,17
korona szwedzka	1 SEK	0,5012	-0,97
lir maltański	1 MTL	10,8199	0,11
lit litewski	1 LTL	1,3293	-0,23
łat łotewski	1 LVL	7,0326	0,72
rand RPA	1 ZAR	0,5832	2,35
rubel rosyjski	1 RUB	0,1317	1,54
tołar słoweński	100 SIT	1,9190	-0,27
SDR (MFW)	1 XDR	5,5486	0,56

Na rynku międzybankowym około godz. 15.50 za euro płacono 4,585 zł wobec 4,6020 zł w środę późnym popołudniem, a za dolara 3,82 zł w porównaniu do 3,805 zł.

Operatorzy pod lupą

Najbardziej skrajne oceny w sondażu TNS OBOP

otrzymała Telekomunikacja Polska

Telekomunikacja Polska, odbierana przez biznesmenów jako najbardziej prestiżowy operator telefonii stacjonarnej, jednocześnie najmniej rozumie swoich odbiorców - wynika z badania TNS Telecoms Index B2B zrealizowanego w marcu br. przez TNS OBOP.

Porównanie średnich ocen pokazuje, że wizerunek największego operatora na rynku - Telekomunikacji Polskiej - istotnie różni się od wizerunku pozostałych operatorów, otrzymał on bowiem najbardziej skrajne oceny. Pod względem stabilności, szerokiego zakresu usług, nowych technologii i prestiżu Telekomunikacja Polska uzyskała najwyższe wyniki wśród firm obecnych na rynku. Potwierdziła się jednak powszechna opinia, że TP SA jest mało elastyczna, nie rozumie swoich klientów, a próby załatwienia

nawet najdrobniejszej sprawy napotykają na schody biurokracji.

Wśród pozostałych operatorów prym wiedzie Netia, która została uznana za najmniej biurokratyczną, jest też ona postrzegana jako operator, który w największym stopniu oferuje doradztwo i pomoc przy wyborze taryf i usług.

Netia i Dialog zostały ocenione jako dostawcy najlepiej rozumiejący swoich klientów, ale biznesowi klienci uznają Netię za bardziej prestiżową i mniej biurokratyczną.

Bardzo zbliżone są profile NOM-u i Tele2. NOM najbardziej kojarzony jest z elastycznością i wychodzeniem naprzeciw oczekiwaniom klientów. Elastyczność jest również cechą Tele2 - operatora, którego zaletami są ponadto minimum formalności i brak biurokracji.

(MS)

Złoty nadal mocny

- Wybierając się w najbliższym czasie na wakacje, warto już teraz zaopatrzyć się w euro - twierdzi Marek Zuber

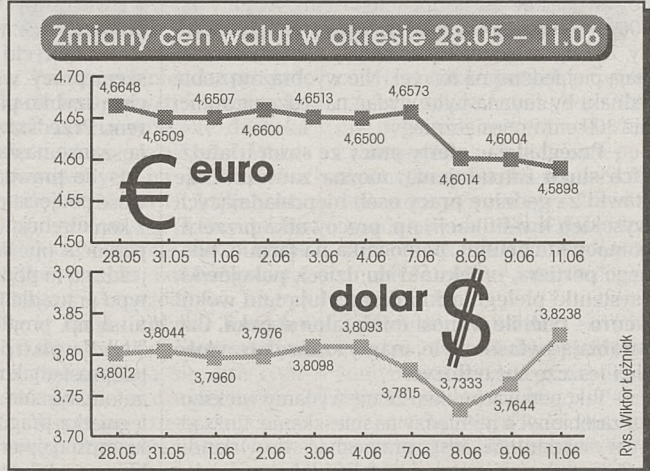
W niektórych krakowskich kantorach można było wczoraj kupić euro za 4,6 zł, a dolara za 3,82-3,83 zł. - Jeśli ktoś wybiera się na urlop w najbliższych tygodniach, warto wykorzystać już teraz umocnienie złotego i zaopatrzyć się w europejską walutę - twierdzi Marek Zuber, ekonomista Treasury Management Services. - Później może być trudno trafić na chwilę, kiedy cena euro znów spadnie poniżej 4,6 zł.

Osobom planującym urlop dopiero w sierpniu Marek Zuber radziłby jednak wstrzymać się jeszcze z zakupami walut, gdyż istnieje prawdopodobieństwo, że złoty nadal będzie się umacniał.

- Jeśli rząd Marka Belki uzyska wotum zaufania, zapewne doprowadzi to do dalszej aprecjacji polskiej waluty - twierdzi ekonomista TMS. - Mimo to podczas każdego głosowania związanego z reformą finansów publicznych na rynku walutowym może panować nerwowa atmosfera. Jeśli zaś spełni się drugi scenariusz i dojdzie do przedterminowych wyborów, złoty w krótkiej perspektywie

może stracić na wartości - nawet do 4,7 zł za euro, ale sytuacja powinna szybko wrócić do normy, jeśli zaistnieje szansa na stworzenie silnej koalicji. Według moich przewidywań na koniec roku za euro powinni-

akcja zrealizowana przez sieć Makro, która spowodowała duży popyt na polską walutę. Do tego dołączyły się spekulacyjne zakupy inwestorów amerykańskich, a także utrzymujące się od dłuższego czasu dobre in-



śmy płacić 4,5 zł, a za dolara 3,5 zł.

Wyraźne umocnienie złotego, do jakiego doszło w ciągu ostatniego tygodnia, to - zdaniem Marka Zuber - efekt kilku czynników, jak duża trans-

formacje gospodarcze, które zwiększyły zainteresowanie rynku obligacjami.

W ciągu najbliższych tygodni Marek Zuber spodziewa się też wzrostu wartości euro do dolara.

(B.CH.)

Otwarte Fundusze Emerytalne wartości jednostek rozrachunkowych z 9.06.2004 r.			
OFF	9-06-2004	8-06-2004	zmiana w proc.
AIG	17,04	17,10	-0,35
ALLIANZ POLSKA	17,67	17,71	-0,23
BANKOWY	18,56	18,65	-0,48
COMMERCIAL UNION	18,26	18,32	-0,33
DOM	18,86	18,91	-0,26
KREDYT BANK	15,71	15,79	-0,51
ING NATIONALE NEDERLANDEN	19,21	19,29	-0,41
SAMPO	18,96	19,03	-0,37
ERGO HESTIA	18,11	18,18	-0,39
PEKAO	17,05	17,11	-0,35
POCZTYLION	16,91	16,98	-0,41
POLSAT	19,92	19,98	-0,30
PZU (Złota Jesień)	18,34	18,42	-0,43
SKARBIEC-EMERYTURA	17,06	17,13	-0,41
CREDIT SUISSE	17,86	17,92	-0,33
GENERALI	18,44	18,52	-0,43

Tydzień w spółkach

Bank BPH, wdrażając nową strategię, planuje zainwestować około 100 mln zł – powiedział wiceprezes banku Wojciech Sobieraj. Inwestycje będą przeznaczone przede wszystkim na rozbudowę sieci oddziałów, niezbędne w związku z tym szkolenia pracowników oraz wdrożenie nowych systemów informatycznych, przede wszystkim CRM. Wdrożenie nowej strategii pozwoli osiągnąć w 2006 r. wskaźnik ROE na poziomie 22 proc., a wskaźnik kosztów do przychodów na poziomie 51 proc. Do 2006 r. Bank BPH planuje otworzyć 77 placówek bankowych w rejonach o dużym potencjale gospodarczym. Przedstawiciele banku podkreślili, że będą to placówki o charakterze doradczym, dlatego inwestycje związane z uruchomieniem jednego oddziału szacują na około 1 mln złotych. Po zakończeniu rozbudowy sieci bank będzie posiadał 550-600 oddziałów.

Informację dotyczącą programu dotyczącą upublicznienia akcji swoich spółek zależnych przedstawił Radzie Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA zarząd tej spółki. - Przedstawiliśmy informacje o popycie inwestycyjnym niektórych podmiotów zależnych wraz z oceną rynku kapitałowego. Chodzi o spółki Mercus, Metraco, Pol-Miedź-Trans i Interferie - poinformował Andrzej Kowalczyk, wiceprezes KGHM ds. relacji inwestorskich i nadzoru właścicielskiego.

KGHM dostarczy do Chin w latach 2005-2010 około 300 tys. ton miedzi katodowej. Przy obecnych cenach miedzi, wartość tej umowy to około 800 mln USD. W lipcu 2002 r. KGHM podpisał z China Minmetals umowę o wartości 400 mln USD. Do 2003 r. KGHM sprzedał do partnerów z Dalekiego Wschodu 210 tys. ton miedzi za 350 mln USD.

Po dokonaniu oceny odpowiedzi na zaproszenie do rokowań w sprawie kupna od skarbu państwa akcji Impexmetalu, do dalszych rokowań zostały dopuszczone cztery podmioty. W rokowaniach w sprawie kupna ok. 31,5 proc. akcji Impexmetalu będą brały udział: Bancroft UK Ltd z siedzibą w Londynie, BRE Bank, Cornerstone Partners sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oraz Zakłady Chemiczne i Tworzyw Sztucznych Borszew z siedzibą w Sochaczewie.

Telmax wyemituje 4,3 mln nowych akcji na fuzję z Przedsiębiorstwem Usługowo-Produkcyjnym Spin - poinformował Prokom Software, który ma 51 proc. udziałów w Spinie. W wyniku połączenia ma powstać „podmiot o znaczącej pozycji na rynku teleinformatycznym w Polsce, notowany na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie” – jak napisano w komunikacie. Proces połączenia ma zostać zakończony do października 2004 r.

(B.CH.)

Z pozycji gracza

Zamaryły rynek

Notowania na WGPW nie przyniosły w tym tygodniu zbyt wielu emocji. Można odnieść wrażenie, że rynek wstrzymał oddech czekając na rozstrzygnięcia na naszej scenie politycznej. Nie zdołały go rozruszać nawet lepsze niż się spodziewano wyniki gospodarki polskiej w I kwartale ani umocnienie złotówki, i to zarówno względem euro, jak i dolara, co ma świadczyć o napływie środków ze świata na polski rynek i wierze inwestorów zachodnich w dalszą poprawę koniunktury.

Najlepszy nastrój mieli posiadacze akcji w poniedziałek, gdy WIG20 wzrósł o 0,8 proc., a obroty zbliżyły się do dawnego poziomu 400 mln złotych. Jednak przeszło 1/4 z nich dotyczyła akcji PKO za sprawą dużych, umówionych transakcji. Osobiście spodziewam się, że w najbliższym czasie takich wymian akcji banków będzie więcej. Wiązać się to będzie ze spodziewaną na jesień prywatyzacją PKO BP. Niektórzy inwestorzy będą robić miejsce na akcje tego banku w swych portfelach, inni zaś realizować zyski lub też chronić się przed stratami, gdyż wielu analityków spodziewa się, że do czasu upublicznienia PKO BP ceny akcji banku będą raczej spadać. Jest to dla całego rynku czynnik niekorzystny, biorąc pod uwagę rolę sektora bankowego w indeksach. Historia uczy, że przed dużymi ofertami publicznymi ceny akcji raczej spadały. Tylko najbardziej agresywne fundusze wykorzystują większą podaż i obniżkę cen do zakupów akcji, by wykorzystywać poemi-syjne ożywienie na rynku. Na razie w poniedziałek mieli-

śmy do czynienia z najgorszym debiutem od bardzo dawna. Akcje Hygieniki przyniosły 10-proc. stratę w kilka tygodni.

Sesja wtorkowa była całkowicie bezbarwna, a 0,1-proc. zmiana WIG-u 20 doskonale świadczy o tym, co działo się na parkiecie. Tego dnia inwestorzy raczej analizowali słowa szefa rezerwy federalnej niż kupowali akcje i zapewne dlatego giełdy na świecie były spokojne. Za to środa była dniem podaży. Ceny spadały praktycznie cały czas, choć obroty nawet jak na ostatnie czasy były niewielkie i sięgnęły zaledwie 154 mln. Inwestorzy sporą awersją obdarzyli spółki z sektora IT. Także taniały dalej banki, lecz obroty ich akcjami można uznać za symboliczne. Zarząd banku PKO chyba też nie wierzy w poprawę notowań akcji swej firmy, bo tego dnia chętnie sprzedawał PDA banku. Znający inwestor śmiał się, że być może członkowie zarządu potrzebowali pieniędzy. Przecież menedżerowie w Polsce są średnio dwa razy gorzej wynagradzani niż na Zachodzie.

Przebieg notowań w piątek nie odbiegł od tego, co się dzieje na rynku od kilkunastu sesji, ale obroty można uznać za całkiem zadowalające w sytuacji, gdy nie handlowano akcjami na Wall Street z powodu pogrzebu wielkiego prezydenta USA Ronalda Reagana. Wiele lat temu był on pierwszym prezydentem tego kraju, który osobiście odwiedził amerykańską giełdę. Ludzie związani z rynkiem kapitałowym zawsze uważali go za swojego przyjaciela i darzyli wielkim uznaniem i sympatią.

GRACZ

11 czerwca 2004 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych sesja nr 2834

Notowania ciągle – podsumowanie					
AKCJE	KURS		Zmiana (w %)*	OBRÓT	
	Otwarcia zł	Zamknięcia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)
7 Bulls	2,98	3,04	2,4	372,2	61972
Agora	45,70	45,60	-0,4	3992,8	43651
AL-Pras	11,00	11,00	0,0	83,6	3800
Alma	27,20	26,80	1,1	61,1	1125
Amica	43,90	43,90	-0,9	38,3	438
Aparat	76,40	77,90	1,5	127,3	819
Atlantis	0,95	0,96	0,0	54,9	29025
ATM Grupa SA	49,00	48,80	-0,4	928,0	9499
Baca	213,00	218,00	1,9	1364,8	3158
BPH PBK	410,00	412,00	-0,2	9702,2	11836
Bauma	9,10	9,1	-1,1	0,1	6
Betacom	22,90	22,9	-1,7	61,8	1350
Będzin	39,90	39,9	-0,2	0,2	2
Bank Handlowy	64,30	64,10	-1,2	104,2	812
BICK	—	2,08	0,0	0,0	0
Boryszew	124,50	124,50	0,0	108,3	435
BOS	48,80	50,00	2,7	44,0	440
BRE	99,70	100,50	1,4	2956,9	14597
Budimex	47,00	46,50	-2,1	2674,4	28477
BZWBK	81,00	83,00	1,8	9867,6	60524
Centrostal	2,94	2,94	2,1	9,6	1833
Cersanit	99,40	103,00	2,5	465	2282
Comarch	55,10	56,00	1,6	859,4	7788
ComputerLand	114,50	113,50	-1,7	1559	6821
CSS	20,40	20,40	1,5	0,3	7
DBPBC	1,72	1,78	2,3	18,8	5387
Dębica	130,00	130,00	-0,4	210,2	808
DGA SA	27,60	28,00	1,4	418,1	7479
Duda	118,00	118,50	0,4	278,6	1180
Echo	81,50	83,90	2,1	115,9	700
Efekt	—	12,40	0,0	0	0
EFL	57,40	57,40	4,4	0,1	1
Ekodrob	8,65	8,45	-3,4	1041,5	61804
Elektrobudowa	25,00	24,70	-0,4	3,3	66
Eldorado	35,90	36,40	1,1	161,2	2246
Elektrim	9,80	9,90	1,0	9098	456510
Elektroex	1,15	1,18	-0,8	24,2	10483
Elkop	—	5,40	0,0	0	0
ElmontWar	1,61	1,59	-1,2	6,9	2142
Elzab	17,10	17,55	2,9	39,3	1152
Emax	104,00	104,00	-1,9	630,2	3030
Energopłd	18,35	18,20	-3,4	12,1	330
Energopn	7,70	7,85	1,9	37,1	2392
Farmacol	28,00	28,20	0,7	1273,3	22590
Fasing	6,75	6,85	1,5	17,5	1300
Ferrum	6,70	6,85	0,0	2,8	210
Forta	13,70	13,80	0,7	736,7	26881
Fortis	—	71,00	0,0	0	0
Frantschach	61,20	61,50	-0,2	94,5	767
Getin	2,45	2,47	0,0	3505,9	712002
Grajewo	—	195,00	0,0	0	0
Groclin	135,00	135,50	0,4	450,4	1673
GTC	106,50	109,00	2,8	600,7	2781
Hoga	3,77	3,87	0,5	20,9	2705
Hoop	19,90	19,70	0,3	30,4	771
Howell	0,95	0,96	0,0	67,4	35622
Hutmen	19,90	20,10	1,5	689,3	17157
Hydrotor	12,50	12,70	0,0	25,3	1003
I&BSystem	1,65	1,71	3,0	159,3	47280
IGroup	1,82	1,86	-1,1	17,3	4670
Impel	27,20	27,20	1,1	28,1	516
Impexmet	35,30	36,50	4,0	2984,2	41412
Indykpol	88,90	88,90	-0,2	176	990
ING BSK	372,00	378,00	-0,1	118,2	157
Instal	1,00	0,99	-4,8	18,3	9157
Intercars	24,90	26,30	5,2	2569,9	48516
Interia.pl	13,15	13,30	2,3	32,2	1219
Irena	18,15	18,00	0,0	136,4	3764
Jelfa	70,00	70,00	-0,1	150,7	1075
Jutrzenka	33,10	33,00	-0,6	68,3	1036
Kable	41,30	42,40	-0,7	145,7	1716
Kęty	130,00	130,00	0,0	274,6	1056
KGHM	27,10	27,10	-1,5	13123,5	242482
Kogeneracja	22,30	22,60	-1,3	99,9	2230
Kompap	4,19	4,25	2,4	182,1	21433
Kopex	57,70	58,60	0,9	14,6	125
Kredyt Bank PBI	9,95	9,95	0,0	32,7	1829
Krosno	109,00	107,00	-1,8	13,1	60
Kruszwica	42,10	41,60	-1,2	118,5	1434
Lenlex	29,00	29,20	0,7	36,8	631
LPP	526,00	535,00	1,5	313,8	289
Lubawa	10,25	10,45	1,5	183,8	8845
Macrosoft	23,90	23,50	-2,1	113,5	2442
Manometry	85,70	88,40	-0,7	120,5	677
MCI	2,92	2,92	2,8	492	84438
Mennica	61,70	60,90	-1,3	105,7	866
Mieszko	3,85	3,85	-0,5	104,7	13723
Millenium	2,96	2,95	-1,7	715,7	121020
Milmet	15,25	15,55	4,0	344,2	11171
Mostalexpc	1,56	1,59	1,3	620,7	197254
Mostalpc	—	15,55	0,0	0	0
Mostalsd	15,20	15,70	1,9	70	2292
Mostalwar	13,20	13,70	7,9	132,2	4826
Mostalzbz	1,04	1,08	0,9	166,5	78769
MpecWro	10,55	10,15	-2,4	143,6	6981
Netia	4,07	4,10	0,7	2514	307420
Okocim	24,40	24,50	0,4	51,2	1045
Olawa	46,60	54,00	5,5	214	2074
One.pl	46,00	46,50	0,0	75,9	820
Optimus	10,80	10,75	0,0	351,7	16318
Orbis	23,90	24,30	1,2	639,7	13306
Orle	16,50	16,60	-0,7	20,1	375
Paged	122,50	122,00	-0,4	53279,3	218028
Pekao	59,50	59,90	-1,3	8	67
Papex	54,90	55,60	0,2	120,2	108
PKF	28,20	28,30	0,0	20525,3	362892
Plast-Box	33,70	33,70	0,0	11,1	165
Polfa Kutno	320,00	320,50	0,0	880,8	1374
Polifarb CW	10,75	10,75	-0,9	126,3	5874
Poligrafia	—	20,70	0,0	0	0
Poliena	12,05	12,70	5,8	50,8	2045
Polnord	—	10,00	0,0	0	0
Ponar	—	18,40	0,0	0	0
Prochem	10,70	10,70	-0,9	15,9	743
Projctrem	11,90	11,95	1,3	8,4	366
Prokom	173,00	172,50	-0,3	4918,5	14291
Prosper	16,70	16,80	0,3	148,1	4400
Próchnik	1,63	1,64	0,6	181,7	55954
Rafako	13,95	13,95	-0,4	237,8	8532
Redan	16,25	16,00	-1,5	433,8	13514
Reipol	99,00	99,90	0,0	83,5	423
Remak	9,85	10,20	2,0	95,3	4774
Rolimpex	15,75	15,70	-0,3	126,1	4065
Ropczyce	15,90	15,90	0,3	150	4733
Sanok	—	141,00	0,0	0	0
Sanwł	9,65	10,30	6,2	65,6	3288
Simple	4,53	4,70	3,8	134,2	14377
Softbank	20,00	20,20	0,5	572,1	14246
Sokołów	5,85	5,60	0,0	1207,4	108414
Stalexport	49,00	48,50	-0,2	39,2	404
Stalprodn	115,00	115,00	0,0	293,4	1288
Stalprofii	14,30	14,25	-1,0	157,6	5803
Sterpro	1,93	2,00	1,5	255,7	64671
Strzelec	—	36,00	0,0	0	0
Swary	—	3,86	1,8	322,7	41779
Swarzędz	4,10	4,05	-1,2	9	1100
Szeptel	33,80	33,80	0,9	49,9	748
Snieżka SA	20,00	20,20	1,0	74,3	1857
Talex	29,70	30,00	0,7	1520,9	25347
Telmex	56,10	55,00	-1,4	274,2	2458
TIM	1,76	1,77	0,0	32,2	9137
TP SA	14,70	14,90	1,4	48015,3	1622074
TRAS	11,10	11,10	0,9	208,4	9403
TU Europa	—	14,60	0,0	0	0
Vistula	17,40	17,90	1,7	197,4	5633
W.Kruk	19,00	19,40	1,8	79,4	2121
Wandalex	5,10	5,05	1,0	72,5	7247
Warta	—	220,00	0,0	0	0
Wawel	60,00	61,00	-0,2	38,2	313
Wilbo	3,65	3,64	0,0	256,2	35286
Wistli	—	249,00	0,0	0	0
Wólczańska	20,90	21,30	0,9	18,2	429
ZPUE	—	34,50	0,0	0	0
ZREW	64,00	64,00	0,0	15,6	122
Zywiec	422,00	425,00	0,6	91,4	108
ARTA	21,20	21,2	0,0	256,2	6041,0
ELSA	32,50	32,80	0,6	338,6	5206
HGNA	13,70	14,00	2,6	218,8	7850
JCAA	30,10	30,20	6,3	736,8	11796
MSOA	3,15	3,14	-0,3	80,1	12796
PEOA	122,00	122,00	0,0	5280,2	21640
NETPP02	1,58	1,60	-0,6	21,5	6884
NETPP03	1,60	1,57	-1,9	23,6	7390

Notowania rynku jednolitego				
AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana (w %) *	OBRÓT	
			Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)
Ampli	1,30	0,0	0,0	0
Arksteel	3,00	-8,8	1,5	250
Beefsan	1,80	-5,3	7,7	2138
Best	3,75	0,0	0,0	0
Budopol	0,98	0,0	0,0	0
Bytom	7,20	2,9	0,7	50
DZ Polska	11,85	-1,2	0,7	30
Enap	1,67	0,0	0,0	0
Energopol	4,45	0,0	0,0	0
Fon	1,30	0,0	9,8	3765
Gant	1,51	0,7	17,8	5912
Garbarnia	16,15	24,2	49,9	1624
Hydrobud	22,00	0,0	0,0	0
Instalkrak	4,20	-8,7	10,8	1280
ŁDA	0,39*	0,0	2,4	3100
Masters	1,38	0,0	0,0	0
Muza	5,40	0,0	2,8	260
Nafta	7,65	2,0	8,0	530
NDA	25,00	0,0	12,5	250
Novita	10,05	0,0	0,0	0
Odlewnie	3,91	2,1	83,0	10653
Pekabex	0,71	1,4	15,0	10554
Pemug	3,84	0,0	0,0	0
Permedia	27,90	0,0	0,0	0
Poľna	7,10	0,0	0,3	20
Pozmeat	9,90	0,0	0,0	0
PPWK	4,45	-6,3	6,3	700
Protektor	19,20	0,5	103,6	2699
Skotan	10,50	0,0	30,2	1440
Tonsil	0,95	0,0	0,0	10
TUP	2,65	0,0	0,0	0
Unimil	47,00	0,0	0,0	0
Wafapomp	6,65	0,0	7,9	591
WFM Oborniki	2,20	0,0	0,0	0
ZEG	8,00	2,6	8,0	500

Duża kasa

Na otarcie łez

Rządy się zmieniają, a podatnicy płacą - tak najkrócej można scharakteryzować finansowy kontekst każdego odwołania wysokiego rangą urzędnika państwowego. Być może z punktu widzenia podatnika najlepszym rozwiązaniem byłoby ogłoszenie przetargu na długoletnie objęcie rządowego stanowiska na zasadzie „wybieramy najtańszych”?

Zgodnie z Ustawą o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, premier, wicepremierzy, ministrowie, wiceministrowie (także wojewodowie i wicewojewodowie), „zachowują prawo do dotychczasowego uposażenia przez 3 miesiące”. Co więcej, w razie podjęcia w okresie wypowiedzenia pracy płatnej na poziomie niższym od dotychczasowego, przysługuje im dodatek wyrównawczy - różnica pomiędzy wynagrodzeniem pobieranym w nowym miejscu pracy a wcześniejszą pensją rządową! Kto wyrównuje? Oczywiście podatnik! Na zagłębienie w portfele ministrom profesora Belki przyjdzie jeszcze czas - warto przypomnieć, że całkiem niedawno odchodził rząd Leszka Millera.

Trzykrotna pensja premiera w Polsce jest - jak na warunki europejskie - niska, ale przeciętnego obywatela-podatnika pewnie zainteresuje fakt, że to ok. 40 tys. złotych (nawet więcej, jeśli weźmiemy pod uwagę takie drobiazgi jak wysługa lat itp.). Minimalna trzymiesięczna odprawa dla ministra to przeszło 35 tys. złotych (i w tym przypadku dodaje się tzw. wysługę lat). Kolejne 30 tys. złotych (co najmniej) biorą w formie odpraw sekretarze i podsekretarze stanu oraz wojewodowie i wicewojewodowie.

Całe szczęście, że zazwyczaj część ministrów z ustępującego gabinetu znajduje pracę w nowym, powoływanym rządzie. Gdyby tak wymienić od ręki wszystkich aż do podsekretarzy i wicewojewodów (przy wymianie ekip politycznych w parlamencie nie trudno sobie taką sytuację wyobrazić) odchodzącym trzeba byłoby wypłacić łącznie ok. 3 mln złotych. Ot tak, na otarcie łez dla odchodzących polityków, którzy - w powszechnej opinii - i tak niewiele dobrego uczynili. Może więc przywołany na początku pomysł przetargu na „najtańszego” ministra nie byłby taki zły. Co więcej, można by z nim podpisać umowę na czas określony albo umowę-zlecenie, albo coś innego, co obniżyłoby „koszty pracy”. Chętnych do rządzenia i tak by nie brakowało.

(DER)

Cennik codzienny

Przed mistrzostwami

Francja 2004 Euro koszulka reprezentacji	120 zł
Płyta „Najpiękniejsze bramki i akcje futbolu”	8,99 zł
Skarb kibica - Wisła Kraków piłka z autografami	405 zł
Piłka Adidas Fevemova	74 zł
Statuetka „Piłka nożna”	11,9 zł
Buty piłkarskie Lotto lanki	49-56 zł
Buty piłkarskie Adidas Incission SG	120-155 zł
Garlando stolik piłkarski	1,5 tys. zł
Plakat Davida Beckhama 91x68 cm	2,5 zł
Rękawice bramkarskie Adidas	100 zł
Spodenki klubu Ajax	49 zł
Stabilizator stawu kolanowego	40 zł
Skarpety białe z nadrukiem Nike	18 zł
Piłka nożna rozmiar 5 wraz z pompką	16,9 zł
4 szklanki z reprezentacją Polski z mistrzostw 2002 r. w Korei i Japonii	30 zł
Książka „Z piłką na ty”	3 zł
Getry „Real Madryt”	11,9 zł
Replika koszulki Luisa Figo	3,25 zł
Szalik Legii	10 zł
Płyta DVD „Bundesliga total 2001”	35 zł
Ściągacz na nogę	12,9 zł
Czapka Bayer Leverkusen	8,5 zł
Play Station 2 model SCPH-30003	400 zł
Jacek Gmoch „Alchemia futbolu”	13 zł
Korkotrampi	30 zł
Pompka do piłki	7,90 zł
Program dla obstawiających wyniki piłkarskie	8,99 zł
Czapka	9 zł
Spodnie bramkarskie	90 zł
Schalke 04 - chusta	10 zł
Dętka do piłek nr 5	3,1 zł
Pudełko na halówki	5 zł
Torba Adidas	21 zł
Piłka nożna - przepisy gry	6 zł
Trąbka dla kibica	9 zł

(B.C.H.)

Ceny zanotowano na aukcjach internetowych w portalu Allegro.pl

System przed kuracją

Podniesienie wieku emerytalnego będzie niebawem konieczne w wielu krajach Europy

Krajowy system ubezpieczeń społecznych wymaga dalszych, gruntownych zmian. Pisaliśmy o tym w ubiegłym tygodniu. Coraz niższy przyrost naturalny, wydłużająca się przeciętna długość życia oraz nieprawidłowości w przyznawaniu rent to główne przyczyny zapaści naszego systemu emerytalno-rentowego. Nasz kraj nie jest jednak pod tym względem wyjątkiem w europejskiej wspólnotce.

W krajach „starej” piętnastki UE na emeryturę przeznaczają się przeciętnie 9,3 proc. PKB, a szacunki mówią, że w 2050 wskaźnik ten wyniesie ponad 13 proc. Obecnie największą na emeryturę wydaje Austria - blisko 15 proc. PKB, Włochy - 14 proc., a Niemcy i Francja po ok. 12 proc. Na jednego emeryta przypada średnio w UE ok. czterech pracujących (w Polsce wskaźnik ten jest podobny), lecz szacunki mówią, że w 2050 r. będzie ich tylko dwóch.

Zdecydowanie korzystniej niż w Polsce przedstawia się tam jednak sytuacja w zakresie rent. W naszym kraju renty z tytułu niezdolności do pracy pobiera aż 2,4 mln osób, a wydatki z tym związane pochłaniają blisko 40 proc. wszystkich funduszy, przeznaczonych na renty i emerytury. Średni poziom tych wydatków dla krajów UE jest trzykrotnie niższy.

W ub.r. w Niemczech rozpoczęto wprowadzanie zmian w kulejącym systemie emerytalno-rentowym. Zmieniono m.in. zasady waloryzacji świadczeń i zmniejszone niektóre zasiłki. Rząd Włoch planuje wydłużenie czasu pracy o 5 lat, a we Francji mówi się o wydłużeniu o 2,5 roku czasu pracy w sektorze budżetowym, tak aby zrównać go z sektorem prywatnym. W Austrii oficjalnie wiadomo, że w przypadku braku reformy w niedługim czasie składki emerytalne muszą wzrosnąć o ponad 50 proc. bądź zmaleć świadczenia o 45 proc. Mówi się też o tym, że niezbędne jest wydłużenie czasu pracy przez podniesienie wieku emerytalnego.

Podniesienie wieku emerytalnego będzie niebawem konieczne w wielu krajach. Obecnie w trzech państwach europejskich przekracza on już 65 lat; w Danii, Norwegii i Islandii wynosi 67 lat, niezależnie od płci. W Szwecji, Finlandii i Grecji obowiązuje granica 65 lat zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Takie same kryteria jak w Polsce, a więc 60 i 65 lat, stosowane są w Austrii, Włoszech i Wielkiej Brytanii. Jednak w tych trzech krajach planowane jest w ciągu najbliższych 15-20 lat podniesienie wieku emerytalnego dla kobiet do 65 lat.

Niebawem w Polsce rozpocznie się kolejny etap procesu uzdrawiania systemu emerytalno-rentowego. Tekst ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (z 20 kwietnia 2004 r.) oczekuje już na akceptację prezydenta. Proponowane zmiany są wynikiem zatwierdzonego na początku tego roku programu uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych. Zakładają one stopniowe wyrównywanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Rozpocząłoby się to w 2014 r. od kobiet urodzonych w 1954 r., dla których wiek emerytalny wynosiłby 60,5 roku, a zakończyłoby się na urodzonych w 1958 r., które przechodziłyby na emeryturę już w wieku 65 lat.

Do istotnych zmian trzeba także zaliczyć planowaną modyfikację zasad łączenia dodatkowej pracy z pobieraniem emerytury i rent. Obecnie dochód do 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce nie powoduje zmiany wysokości

świadczenia. Dotyczy to zarówno emerytur, jak i rent. Emerytura czy renta ulega zawieszeniu, gdy dochód z pracy przekroczy 130 proc. średniego wynagrodzenia. Dochód w przedziale od 70 proc. do 130 proc. powoduje zmniejszenie świadczenia o kwotę przekroczenia poziomu 70 proc.

W projekcie ustawy przewiduje się, że inne zasady obowiązują osoby pobierające renty z tytułu niezdolności do pracy niż te, które przeszły na wcześniejsze emerytury. W przypadku tych ostatnich (a także rent rodzinnych) wymienione powyżej wartości ulegają obniżeniu: odpowiednio do 40 proc. i 70 proc. Jako bazę odniesienia przyjmuje się wysokość przeciętnego wynagrodzenia pomnożonego przez wskaźnik podstawy wymiaru emerytury.

Renty z tytułu niezdolności do pracy mają być zawieszane, gdy dochód przekroczy 100 proc. bazy odniesienia, a zmniejszane, gdy zawiera się w przedziale od 70 proc. do 100 proc. Renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy mają być dodatkowo obniżane z urzędu o 25 proc. z chwilą osiągnięcia jakiegokolwiek dochodu.

Wymieniliśmy tylko niektóre z planowanych zmian mających na celu uleczenie systemu emerytalno-rentowego. Nowelizacja ustawy zmierza też do wprowadzenia częściowej emerytury, do zmian w zasadach przyznawania rent rodzinnych oraz ścisłej weryfikacji rent z tytułu niezdolności do pracy. Niektóre ze zmian mogą być, niestety, bolesne w skutkach zarówno dla obecnych, jak i przyszłych świadczeniobiorców ZUS-u.

MARIAN CHOLEWIŃSKI

Pierwowzorem wszystkich funkcjonujących dzisiaj w Europie systemów ubezpieczeń społecznych był program ubezpieczeniowy stworzony w 1883 r. w Niemczech przez kanclerza Bismarcka. Powstało wówczas wiele kas chorych, związanych przeważnie z poszczególnymi gałęziami przemysłu. Stawka ubezpieczeniowa wynosiła od 3 proc. do 4 proc. uposażenia danej osoby. W zamian otrzymywała ona bezpłatną opiekę lekarską, leki, a także okulary. Nieco później wprowadzono ubezpieczenie od „starości i niezdolności do pracy”. Było ono przymusowe, podobnie jak ubezpieczenie chorobowe. Wysokość renty (nie istniało wówczas pojęcie emerytury) zależała od wysokości zarobków i opłacanych składek. Te ostatnie opłacali po połowie pracodawca i pracownik.

W Polsce jednolity system ubezpieczeń społecznych wprowadzono w 1934 r. Był on w pełni państwowy, jednakże nie przymusowy. Obowiązywały trzy rodzaje ubezpieczeń: emerytalne, wypadkowe oraz chorobowe i macierzyńskie. Składka wynosiła 12 proc. od otrzymywanego wynagrodzenia i wpływała do Państwowego Zakładu Emerytalnego.

(CHOL)

Kto zarobił? Kto stracił?

Wystarczy jeden rzut oka na poniższy wykres, aby zauważyć, że miniony tydzień - ze względu na wydłużony weekend - należał głównie do spekulantów. Liczący się inwestorzy najprawdopodobniej już w środę zrobili sobie wolne, co wywindowało w górę

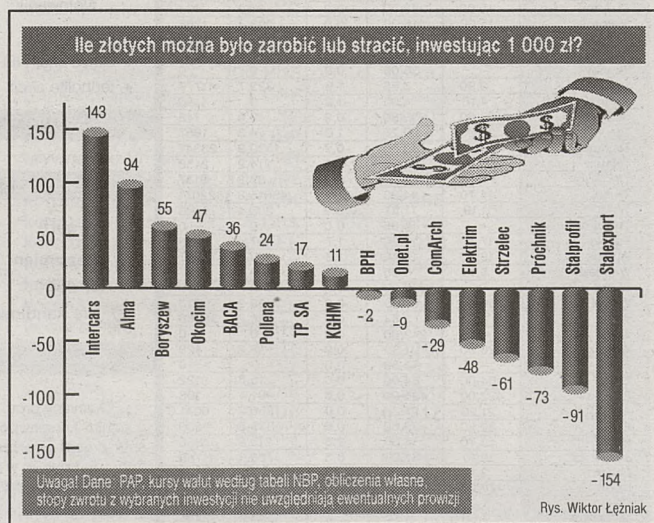
w tygodniowym zestawieniu akcje średnich i mniejszych spółek. Najlepiej można było zarobić na akcjach takich firm jak Inter Cars, Alma, Impe-metal, Kruszewica, Grajewo czy Suwary. Powody do zadowolenia, choć znacznie mniejsze, mogą mieć też udziałow-

cy BA CA, BOŚ, LPP czy Okocimia.

Spośród „blue chipów” stosunkowo dobrze wypadła Telekomunikacja Polska - spółce nie zaszkodziła najwyraźniej awantura wokół rzekomej sprzedaży długów jej klientów za granicę, wywołana po środowowej wypowiedzi generalnej inspektor ochrony danych osobowych Ewy Kuleszy. Tuż obok telekomu uplasował się PKN, a w następnej kolejności KGHM. Spółka z Lubina zapowiedziała, że w latach 2005-2010 zamierza dostarczyć do Chin ok. 300 tys. miedzi, co powinno jej przynieść ok. 800 mln USD.

Złą inwestycją okazały się natomiast spółki informatyczne - wszystkie straciły w ciągu czterech minionych giełdowych dni o kilka procent. Podobnie było z akcjami banków - z wyjątkiem wymienionych BA CA i BOŚ. Spośród małopolskich firm najsłabiej zaprezentowała się Strzelec. Straciły też Vistula, Dębica i Wawel.

(B.C.H.)



Co nowego?

Karta familijna

Od 7 czerwca bank BPH wprowadził nowy produkt określany jako „karta familijna”. Jest to rozwiązanie pozwalające na dowolne łączenie różnych typów kart w ramach jednego rachunku kredytowego oraz wyznaczanie indywidualnych limitów transakcji dla każdej z tych kart. „Karta familijna” jest odpowiednią na oczekiwania użytkowników kart kredytowych, którzy chcieliby umożliwić korzystanie ze swojego limitu kredytowego np. członkom rodziny.

Taniej w MultiBanku

MultiBank - detaliczna część BRE Banku SA - obniża o 2,30 proc. oprocentowanie kredytów (w PLN) na zakup środków transportu dla osób prowadzących działalność gospodarczą. W zależności od rodzaju MultiKonta nowe oprocentowanie kredytu wynosi dla posiadaczy MultiKonta Business Class i Business Expert - 9,00 proc., dla posiadaczy MultiKonta Business Medicus - 8,50 proc.

(DER)

Potrzebował całej muzyki

Ray Charles nie żyje

Ray Charles – legendarny już za życia wokalista i pianista zmarł 10 czerwca w domu w Beverly Hills. Przyczyną śmierci było schorzenie wątroby. Był jednym z tych wokalnych geniuszy, którzy wszystkiemu – swoim kompozycjom, przebojom, rozrywkowym, jazzowym standardom, utworom Gershwin – potrafił wyraziście nadać swój charakter. Sprawiał to osobowość muzyka i jego niepowtarzalny, rozpoznawalny po kilku frazach głos. To nim zdobył miliony fanów na całym świecie. To nim wyśpiewał utwór „Georgia on my mind”, który w wersji Raya Charlesa został uznany za oficjalną pieśń stanu Georgia; tego, w którym 23 września 1930 r. artysta się urodził (jak można wyczytać na stronie internetowej artysty, choć wiele źródeł przez lata podawało datę 1932).

W ostatnich latach o Rayu Charlesie niewiele

się słyszało; błysnął rólka w filmie „Blues Brothers” z 1980 r., cztery lata później odwiedził Polskę, w roku następnym słuchaliśmy go wśród wykonawców songu „We are the world”, w 1988 r. odebrał honorową statuetkę Grammy, a ostatnią, dwunastą – w 1994 r., ale w sumie jego gwiazda z lekka przybladła. Cóż – przynależał do epoki lat 60. i 70., kiedy okrzyknięto go muzycznym geniuszem.

Ten czarnoskóry ociemniały muzyk (miał 6 lat, gdy wskutek jaskry utracił wzrok) poruszał się na pograniczu wielu gatunków muzyki: rhythm and bluesa, jazzu, country and western, hillbilly, gospel. W jednym z wywiadów wyznał: *Potrzebuję całej muzyki, jestem w pewnym sensie na nią zachłanny. Uwielbiam grać. Naprawdę kocham muzykę i nie mam żadnych stylistycznych faworytów. Lubię grać wszystko, co*

potrafię. Dlatego też, gdy przed 16 laty odbierał Grammy Awards, usłyszał: Ojcu muzyki soul, personifikacji prawdziwej istoty muzyki soulowej, we wszystkich wykonaniach bluesa, ballad, jazzu – a nawet country.

Krytycy często upatrywali w Rayu Charlesie – który w latach 50. wniósł radosną, żywiołową muzykę Kościołów czarnych z Południa do rhythm and bluesa – jednego z twórców muzyki soul; to na nim wzorowali się mistrzowie tego kierunku – Otis Redding i Wilson Pickett.

Zaczął nagrywać swoją muzykę w 1949 r., jeszcze firmując ją nazwiskiem – Ray Charles Robinson. W połowie lat 50. nagrał pierwszy wielki przebój „I got a woman”. Szybko też wkroczył w rejony jazzu, czego przykładem nagrania z Betty Carter, występy na festiwalu w Newport, czy album „Genius + Soul

= Jazz”. Sławę przyniosły mu też płyty „Modern sounds in country and western Music” (pierwszy w historii muzyki rozrywkowej przypadek nagrania przez murzyńskiego wokalistę tylu utworów w tym stylu) oraz „Genius sings the blues”.

Występował niemal na całym świecie, czyniąc sławnymi dziesiątki piosenek, by przywołać „I can’t stop loving you”, „What’d I say”, „Hit the road” czy „Crying time”, nagrał po kolejnym zmaganiu z heroiną (narkotyki poznał już jako sierota 15-latek). Ogromne uznanie zdobył, wykonując słynne przeboje Beatlesów – „Yesterday” i „Eleanor Rigby”.

W młodości zafascynowany stylem Nat King Cole’a, sam stał się mistrzem dla wielu wokalistów z całego świata – takich jak Joe Cocker, Steve Winwood czy Van Morrison. (WAK)

PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

Miałem wielką przyjemność być na koncercie Raya Charlesa w Sali Kongresowej podczas festiwalu Jazz Jamboree '84, a ponieważ w tym czasie fotografowałem, siedziałem w pierwszym rzędzie, czyli około 5 metrów od mistrza. Niestety, ochrona po pierwszym utworze zabroniła robić jakiegokolwiek zdjęcia.

Już wtedy niedomagał i musiał być „dostarczany” na scenę w kilka minut po zabiegach ożywiających, jeszcze w hotelu. Było to w zatłoczonej Warszawie poważne przedsięwzięcie logistyczne, a zdenerwowanie obstawy artysty przejawiało się ich nieuzasadnioną agresywnością.

Najważniejsze jednak było to, że oto, prowadzony przez eleganckiego opiekuna, pojawił się Ray Charles – szczerzący się swoim słynnym uśmiechem, który wydawał się sztuczny i w znacznej mierze powodowany farmaceutykami. Ale wszystko sztuczne minę-



Fot. Grzegorz Tusiewicz

ło wraz z pierwszymi dźwiękami. Zaśpiewał wszystkie swoje wielkie przeboje przejmująco. Usłyszeliśmy „Baby, let me hold your hand”, „Georgia on my mind”, „Hit the road Jack”, „I can’t stop loving you”, „What’d I say”, „Your cheating heart”. W aranżacjach, bardzo czasami bogatych, wspierała go orkiestra i zespół pięknych kobiet śpiewających w chóru nazwanym Realettes. To też robiło wrażenie, mimo kiczowatości stylistyki estradowej. Ale taka jest Ameryka. Był to niezapomniany wieczór.

W latach 90. wystąpił jeszcze raz w Polsce. Ten pierwszy występ był jednak najważniejszy.

Miejsce opuszczone przez Raya Charlesa pozostało na zawsze puste. Był jedynym, który tak śpiewał.

GRZEGORZ TUSIEWICZ

Nasi za wielką wodą

Salon w Nowym Jorku z krakowskim katalogiem

(INF. WL.) Polsko-Amerykański Klub Fotograficzny powstał przed sześciu laty w Nowym Jorku i skupił fotografujących rodaków. Klub przylgnał do „Nowego Dziennika”; w redakcyjnej galerii-księgarni odbywa co miesiąc spotkania, także te z pokazami prac. Honorowe członkostwo klubu mają m.in. Ewa Rubinstein i Ryszard Horowitz.

Doroczną prezentacją jest Salon Fotografii odbywający się w nowojorskim konsulacie RP. W tegorocznym salonie uczestniczy 45 fotografików; z kręgu Polonii amerykańskiej i z krajów europejskich. Kilko-

ro o galicyjskim lub wręcz krakowskim rodowodzie. Krakowianką jest Krystyna Spisak-Madejczyk, Wojciech Moszyński to lwowiak z Politechniką Krakowską w życiorysie, Paweł Lach, z wykształcenia psycholog, dyplom uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim, o Zosi Żeleskiej-Bobrowskiej nasi Czytelnicy wiedzą prawie wszystko z „Krakowian” Andrzeja Koziola, Roman Loranc to Kalifornijczyk z Bielska-Białej. Z Krakowa pochodzi sam prezes klubu Wiesław Zdaniński...

Tegoroczny salon jest wyjątkowo naznaczony Krakowem; tu po raz pierwszy wydrukowany został katalog. Dość niedawno jeszcze to nasze bardziej wymagające publikacje drukowaliśmy za granicą. Teraz prezes Zdaniński powiada, że w Krakowie też można wydrukować porządnie – i taniej. (AN)

Jesteś piękna, Gomer!

Zazdrośna miłość, czyli historia niewierności

Gdy prostytutka Gomer, kręcąc ciężkimi od złota i rozkoszy biodrami, krzyczała: – *Niech żyje Baal!*; gdy kapłani, podlegając armii do walki z Asyryjczykami, krzyczeli: – *Niech żyje Baal!*; gdy lud Izraela, czcząc złoto i cielec, krzyczał: – *Niech żyje Baal!* – prorok Ozeasz kochał prostytutkę sakralną Gomer. Kochał miłością zazdrośną. Kochał jak nikt na ziemi. Kochał tak, jak Bóg kochał lud Izraela. Mimo wszystko.

Nie wiem, skąd pochodzi ta alegoria: Stamtąd czy stąd. Bo mogło być tak: Ozeasz nie kochał Gomer, lecz Pan rzekł do niego: *Idź, weź sobie za żonę nierządnicę/ i miej z nią dzieci z nierządu,/ gdyż kraj przez nierząd stale/ odwraca się od Pana.* Pan cierpiał, dlatego tym nierzadkim wcale w owych czasach mezaliansem chciał dosadnie przemówić do swego ludu. Ozeasz kochał Pana. Więc pokochał Gomer. I to jest cud.

Mogło być i tak: Ozeasz kochał Gomer. Do szaleństwa. Lecz Gomer kochała zmysły i zmienność. Więc Ozeasz cierpiał. Ale cierpieniu chciał nadać sens. I spisał Księgę. Powstała opowieść mądra i – czy zbytek to? – piękna. Chciał zobaczyć jej odbicie w Tamtym lustrze. Zobaczył. I to jest cud.

Ta opowieść to biblijna Księga Ozeasza, której wątki przedstawili dominikanie w środę w Starym Teatrze – w formie musicalu zatytułowanego *Zazdrośna miłość, czyli historia niewierności*. Może lepiej: grandmusicalu, bo wystąpiło blisko sto osób: młodzi soliści, aktorzy, chór, orkiestra, balet. Profesjonalności ze szkół teatralnych, muzycznych i baletowych – obok

amatorów. Wystąpili świetnie (jak obdarzona fascynującym głosem Jolanta Szczepaniak w śpiewanej roli Gomer), lepiej, gorzej lub – co tu kryć – dużo gorzej. Ale to przedsięwzięcie, wpisujące się w duszpasterską działalność dominikanów i związanego z nimi środowiska akademickiego, to nie miejsce na recenzję suwmiarkę. Odkładam ją zatem daleko. Wolę mieć jeszcze w uszach piękne rockowe ballady, co brzmią słowem, nie bełkotem. Wolę pamiętać nieklamana pasję tych ludzi. Wolę ich radość niż rutynę, a nieporadność może czasem – niż pozę.

Miłość cierpliwa jest, taskawa jest – mówi Słowo nad Słowami. Zazdrośna jest? Tak, bo zagarnia wszystko. Czym jest? Miłość jest wtedy, gdy Gomer krzyczy: – *Niech żyje Baal!*, a Ozeasz przebacza, bo widzi, że Gomer jest piękna. I wtedy, gdy lud Izraela krzyczy: – *Niech żyje Baal!*, a Bóg przebacza, bo widzi, że lud jest piękny. I widzą prawdę. Bo prawda jest w ich oczach. Tylko tam i nigdzie indziej.

O, *jakże jesteś piękna, moja przyjaciółko!* – dźwięczy Pieśń nad Pieśniami. O, *jakże jesteś piękna, Gomer!*

MONIKA PARTYK
Zazdrośna miłość, czyli historia niewierności – musical na podstawie Księgi Ozeasza, opieka artystyczna – Jerzy Stuhrt, libretto – Adam Szustak OP, reżyseria – Piotr Jędrzejak, muzyka – Piotr Pałka, Dawid Kusz OP, Paweł Bębenek, Hubert Kowalski, choreografia – Monika Myśliwiec, scenografia i kostiumy – Katarzyna Brodowska, Magdalena Malota, Stary Teatr. Kolejne spektakle: 15 czerwca – Teatr im. J. Słowackiego i 20 czerwca – Stary Teatr.

Dziedzictwo Galicji

Ponad 1000 wykonawców i twórców z ośmiu krajów Europy Środkowej i Wschodniej weźmie udział w rozpoczętym jutro w kilku miejscowościach na Podkarpaciu oraz na Ukrainie i Słowacji II Wielokulturowym Festiwalu „Galicja”.

Cel festiwalu, którego głównym organizatorem jest warszawska fundacja „Dziedzictwo”, to prezentacja kultury krajów Europy Środkowej i Wschodniej i ukazanie ich wspólnych korzeni. Festiwal zakończy się 20 czerwca.

W niedzielnym bloku imprez we Lwowie przewidziano m.in. otwarcie wystawy „Autoportrety Jacka Malczewskiego i innych malarzy polskich” we Lwowskiej Galerii Sztuki oraz koncert z udziałem Justyny Steczkowskiej.

W Krośnie wystąpi wielu artystów ze Słowacji, Węgier i Ukrainy.

W sobotę, 19 czerwca, wydarzeniem będzie wystawienie na dziedzińcu renesansowego zamku w Krasiczynie opery „Nabucco” Giuseppe Verdiego w wykonaniu artystów lwowskiego Teatru Opery i Baletu.

(PAP)



„SPOTKAJMY SIĘ MIMO WSZYSTKO”

Dzień radości i integracji ludzi chorych i niepełnosprawnych ze zwykłym światem ludzi zdrowych!

13 czerwca od godziny 11.30
Rynek Główny w Krakowie

W programie:

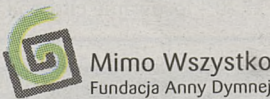
sport, kabaret, teatr, piosenka, poezja, gwiazdy pełnosprawne i niepełnosprawne

między innymi: Mazowiacy, Na górze, Zenon Jaskółka, Kabaret Absurdalny, Maryla Rodowicz, Ryszard Rynkowski, Łzy, Zbigniew Zamachowski, Artur Partyka, Ich Troje.

Uśmiechnij się zmieniajmy razem świat!

Chcesz być z nami zadzwoń na numer **0 300 500 110**
od 12 do 20 czerwca 2004r. (minuta 3,00 PLN)
Linia charytatywna Telekomunikacja Dzieciom

Współorganizatorzy:



Mimo Wszystko
Fundacja Anny Dymnej

Chcesz być z nami zadzwoń na nr **0 300 500 110**
od 12 do 20 czerwca 2004r. (minuta 3,00 PLN)
Linia charytatywna Telekomunikacja Dzieciom

„Na Rynek marsz z AIG!” – 7. mityng w Krakowie

Robert Korzeniowski:

Niech wygra widowisko!

Dzisiaj dojdzie na krakowskim Rynku do dorocznego mityngu w chodzie sportowym. Jego organizator Robert Korzeniowski zaprosił do Krakowa czołową światową. To siódme już zawody chodu na Rynku Głównym.

– Zapraszam kibiców na sportowe emocje – mówi Robert Korzeniowski. – Do Krakowa przyjadą zawodnicy, którzy w Atenach będą walczyć o medale w swoich specjalnościach. Wystartuje dwukrotny zwycięzca krakowskiego mityngu i rekordzista trasy Hiszpan Francisco Fernandez. Znajduje się teraz w świetnej formie, wygrał Grand Prix kilka dni temu w La Corunie, gdzie byłem drugi. Po 15 km na trasie mi „odjechał”, ale w Krakowie postaram się, by mi tak nie uciekł. Fernandez jest obok Pereza głównym kandydatem do złota na 20 km na igrzyskach. Nie-

stety, braknie zaproszonego Ekwadorczyka Pereza. Mistrz i rekordzista świata miał ochotę na start u nas, dwa lata temu był na Rynku trzeci, ale utknął w korku na lotnisko w Quito. Miał tam miejsce wypadek i stąd wolny ruch samochodów. Przyjeżdżając natomiast Włoch Alessandro Gandellini, drugi w Pucharze Europy w ubiegłym roku, piąty na MS w Sewilii. Wystartuje drugi w Krakowie rok temu Białorusin Iwan Trocki, który może pokrzyżować szyki faworytom. W tym roku nie mogą przyjechać na mityng zawodnicy Rosji i Meksyku, bo mają teraz swoje krajowe eliminacje do Aten.

– Wygrał Pan krakowski mityng dwukrotnie, podobnie jak Fernandez. Czyżby w sobotę – do trzech razy sztuka – między Polakiem a Hiszpanem?

– Jestem w niezłej dyspozycji, ale czy wygram – nie wiem.

Chciałbym natomiast, aby wygrało widowisko, nasz mityng. Impreza wrosła w sportowy pejzaż Krakowa, dla zawodników przepiękny krakowski Rynek jest magnesem, dlatego tu przyjeżdżają z całego świata. Zawody zawsze dostarczały kibicom wielu wrażeń, myślę, że będzie tak i teraz. Wielu z nas tu szykuje formę na igrzyska. Startuje na krakowskim Rynku po raz ostatni jako zawodnik i to moje pożegnanie. Następnie będę już występował w roli organizatora. W sobotę zadowolę mnie wynikiem poniżej 39 minut, najlepiej 38.40 – 38.50. Oby tylko nie było zbyt duszno, bo lepiej nawet niekiedy zmoknąć na trasie niż nie mieć czym oddychać. Zapraszam zatem na Rynek, kibiców i amatorów rekreacji, bo dla lubiących ruch polecam występ w marszu amatorów Zielone Planty!

Lista startowa

KOBIETY

- 50 – Elena Nikolaiewa (Rosja)
- 51 – Gillian O'Sullivan (Irlandia)
- 52 – Walentina Cybulskaja (Białoruś)
- 53 – Kersti Platzer (Norwegia)
- 54 – Elizabetta Perrone (Włochy)
- 55 – Elisa Rigaud (Włochy)
- 56 – Melania Seeger (Niemcy)
- 57 – Natalia Misiula (Białoruś)
- 58 – Elena Ginko (Białoruś)
- 59 – Olive Loughnane (Irlandia)
- 60 – Sylwia Korzeniowska (Polska)
- 61 – Beata Bodzioch (Polska)
- 62 – Elżbieta Nieckarz (Polska)
- 63 – Agnieszka Dygacz (Polska)
- 64 – Katarzyna Kwoka (Polska)
- 65 – Zuzanna Malikova (Słowacja)

MĘŻCZYŹNI

- 1 – Robert Korzeniowski (Polska)
- 2 – Francisco Fernandez (Hiszpania)
- 3 – Iwan Trocki (Białoruś)
- 4 – Jirzi Malysa (Czechy)
- 5 – Alessandro Gandellini (Włochy)
- 6 – Joao Vieira (Portugalia)
- 7 – Juan Molina (Hiszpania)
- 8 – Jewgienij Misiula (Białoruś)
- 9 – Benjamin Kuciński (Polska)
- 10 – Robert Heffernan (Irlandia)
- 11 – Jamie Costin (Irlandia)
- 12 – Grzegorz Sudół (Polska)
- 13 – Roman Magdziarczyk (Polska)
- 14 – Jeff Cassin (Irlandia)
- 15 – Rafał Ryś (Polska)
- 16 – Rafał Augustyn (Polska)
- 17 – Stanisław Stosik (Polska)



Podczas wczorajszej konferencji prasowej: Robert Korzeniowski, menedżer Antonio Agostinho i Francisco Fernandez

Zielone Planty

Citroen czeka

Robert Korzeniowski nie myśli tylko o profesjonalistach chodu, propaguje ruch na powietrzu wśród amatorów, stąd pomysł Zielonych Plant, czyli chodu na 5 km dla wszystkich chętnych.

Już poprzez Internet zgłosiło się 900 osób, ale to nie cała lista, bo zgłoszenia idą też pocztą, a zgłaszać się można nawet w dniu imprezy na Rynku do godz. 11.30.

Na uczestników chodu dla amatorów czeka nagroda. Wśród osób, które ukończą chód, rozlosowany będzie samochód – citroen C2. Aby go otrzymać, wylosowany(a) musi odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie, dotyczące mityngu.

Program mityngu

SOBOTA, 12 CZERWCA, NA KRAKOWSKIM RYNKU

- 10 – chód dziewczynek ur. 1991–92 na 3 km
- 10.25 – chód chłopców ur. 1991–92 na 3 km
- 10.50 – chód dziewczynki ur. 1989–90 na 3 km
- 11.15 – chód chłopców ur. 1989–90 na 3 km
- 11.40 – chód dziewczynki ur. 1993 i młodszych na 1 km
- 11.50 – chód chłopców ur. 1993 i młodszych na 1 km
- 12 – oficjalne rozpoczęcie mityngu
- 12.20 – chód amatorów Zielone Planty
- 12.25 – runda VIP-ów
- 14.10 – chód juniorów ur. 1985–88 na 5 km
- 14.40 – sztafety sponsorów w chodzie
- 15.05 – chód kobiet na 10 km
- 16 – chód mężczyzn na 10 km
- 17.20 – losowanie citroena C2 i zakończenie

PREMIE ZA MARSZ

dla zawodniczek i zawodników te same	3. – 4 tys. zł	7. – 1600 zł
1. m – 8 tys. zł	4. – 3 tys. zł	8. – 1200 zł
2. – 6 tys. zł	5. – 2400 zł	To kwoty brutto, podatek 10 procent
	6. – 2 tys. zł	



Co roku na krakowskim Rynku jest obecna światowa elita w chodzie sportowym

ZWYCIĘZCY POD WIEŻĄ RATUSZOWĄ

Kobiety

1997 r. 3 km Agnieszka Anduła (Polska) 13.48
 1998 r. 5 km Katarzyna Radtke (Polska) 21.21
 2000 r. Katarzyna Radtke 21.20
 2001 r. Walentina Cybulskaja (Białoruś) 20.32,9
 2002 r. Susana Feitor (Portugalia) 20.56
 2003 r. Gillian O'Sullivan (Irlandia) 20.11

Mężczyźni

1997 r. Miguel Angel Fernandez (Meksyk) 39.19
 1998 r. Robert Korzeniowski (Polska) 38.54
 2000 r. Ilja Markow (Rosja) 38.42
 2001 r. Francisco Fernandez (Hiszpania) 38.01,4
 2002 r. Francisco Fernandez (Hiszpania) 37.52
 2003 r. Robert Korzeniowski (Polska) 38.47

W otoczeniu przyjaciół

Chód będzie się rozwijał

W gościnnych murach hotelu Cracovia odbyła się wczoraj konferencja prasowa, związana z sobotnim siódmym już mityngiem chodu na krakowskim Rynku.

Przewodzący konferencję zastępcą redaktora naczelnego „Dziennika Polskiego” Ryszard Kołtuń przywitał przybyłych uczestników zawodów, organizatorów, sponsorów, przyjaciół mityngu, przedstawicieli władz miasta i mediów.

Pojawił się dwukrotny zwycięzca mityngu z 2001 i 02 roku Hiszpan Francisco Fernandez. Niedawno wygrał zawody Grand Prix w La Corunie przed Korzeniowskim, ale stwierdził, że po kontuzji jeszcze musi wiele pracować. Pytany, czy można zaliczyć go do głównych faworytów chodu na 20 km w Atenach, odpowiedział: – Groźny będzie Ekwadorczyk Perez, ja też marzę o złocie, ale niech przestroga będzie, że faworyci nie zawsze wgrzywają.

Pojawił się na konferencji rodak Fernandez, Juan Molina, debiutujący w krakowskiej imprezie. Mówił, że przełomem dla rozwoju chodu w Hiszpanii był rok 1992 i igrzyska w Barcelonie. Obecnie dla Moliny idolem jest Robert Korzeniowski. O Molinie powiedziano na wczorajszej konferencji, że może być „czarnym koniem” sobotniego mityngu, a może też olimpijskiego finału.

Przybyła już wczoraj do Krakowa druga w krakowskich zawodach rok temu Rosjanka Elena Nikolaiewa. To aktualna mistrzyni świata, ale powiedziała, że najbardziej ceni sobie medale olimpijskie: srebro w Barcelonie i złoto w Atlancie. – Chcę zwyciężyć w Atenach na 20 km – zapowiedziała, zastrzegając się jednak: – Wiele zależy od szczęścia i zdrowia. Jeśli przytrafi się kontuzja, to cały wysiłek zmarnowany. Takie dramaty przeżyłam przed igrzyskami w Sydney, stąd życzę wszystkim zdrowia...

Wystartuje dziś w Krakowie wicemistrzyni olimpijska Norweżka Kersti Platzer: – Jestem tu drugi raz. Po pierwszym występie

wiedziała, że znów przyjadę. Krakowskie zawody to jak magnes, przyciąga nas tutejsza atmosfera. W Krakowie sportowcy maszerujący wśród tłumów kibiców odczuwają niesamowite wrażenia. To nie marsz jak gdzieś indziej w samotności, tu chodzi się dla ludzi...

wia znajdzie się w pierwszej ósemce mityngu z czasem 44 – 44.15 min. Poczyniła postępy, także w odporności psychicznej, na zawodach jest już bardziej bojowa.

Robert Korzeniowski podziękował współorganizatorom mityngu chodu w Krakowie, przyjaciołom sportu. Sponsor tytularny to Amplico AIG Life AIG oraz Powszechne Towarzystwo Emerytalne – organizują mityng wspólnie z Robertem Korzeniowskim już czwarty raz. Od 1998 r. towarzyszy mityngowi firma Citroen, która funduje samochód dla amatorów, zapewnia transport. Wspiera zawody firma Elite Cafe – ona i Citroen to dwaj sponsorzy główni. Partnerzy mityngu to: Plus GSM, McDonald's, Hotel Orbis Cracovia, PLL Lot, Solid Security oraz władze miasta.

Przedstawiciel PZLA na krakowską imprezę, sędzia chodu Janusz Krynicki wskazał na mocną, międzynarodową obsadę sędziowską mityngu w Krakowie, składającą się z czterech arbitrów nominowanych na Ateny. Mówił, iż krakowska impreza ma swoją wysoką renomę, należy do Permit Meeting Europejskiej Federacji Lekkiej Atletyki, a czynione są starania, aby w przyszłym roku stała się jedną z imprez Grand Prix Światowej Federacji.

Patroni medialni mityngu to
 TVP 2, Radio RMF FM,
 portal Interia.pl,
 „Tempo-Przegląd Sportowy”
 oraz

DZIENNIK POLSKI

od początku imprezy
sprawujący prasowy patronat
nad chodem na Rynku

Kobiety po raz pierwszy w krakowskiej imprezie wezmą udział w chodzie na 10 km, a nie na 5 km jak przez kilka lat. W doborowej stawce zawodniczek wystąpi m.in. utalentowana Beata Bodzioch z krakowskiego AZS AWF oraz siostra naszego mistrza – Sylwia Korzeniowska.

– Przeżywamy szczególny rok w naszej rodzinie – powiedział Robert Korzeniowski. – Po raz pierwszy z siostrą jadę na igrzyska. Ucieszę się w sobotę, jeśli Syl-



Od lewej: Elena Nikolaiewa, Juan Molina, Kersti Platzer

Teksty o mityngu: JAN OTAŁĘGA. Zdjęcia: MICHAŁ i WACŁAW KLAG

Panu

Robertowi Thuné

Dyrektorowi Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa,
wyrazy współczucia z powodu śmierci TEŚCIOWEJ
składają

Pracownicy

Pani

Profesor Marii Chrzanowskiej

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci SIOSTRY
składają

Rektor, Senat oraz Społeczność Akademicka
Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

Ś t p

**ANIELA NAKONECZNA
z d. Jagła**

Najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia,
przeżywszy lat 89, opatrzona św. Sakramentami,
zasnęła w Panu dnia 7 czerwca 2004 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w poniedziałek, dnia 14 czerwca 2004 r. o godz. 12.00 w kaplicy
na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córki, Syn, Synowa, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

**DIŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Pani

dr Weronice Wrona-Wolny

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Rektor, Społeczność Akademicka
Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

„Nie przyrzekamy Ci, że tęsknota złagodzi ból.
Jak okrutnie jest, że nie ma Cię tu.”

W drugą, bolesną rocznicę śmierci

śp. dr. JANUSZA KRACZKI

zostanie odprawiona msza św. w dniu 13 czerwca o godzinie 11.30
w kościele pw. Świętej Trójcy w Czernichowie, na którą to
zaprasza wszystkich Przyjaciół i Znajomych

Mama

Ś t p

ANDRZEJ NOWAK

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść i Dziadziś,
przeżywszy lat 83, po krótkiej i ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami,
zasnął w Panu 9 czerwca 2004 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, 14 czerwca 2004 roku
o godzinie 13.40 w starej kaplicy na cmentarzu Batowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafialny,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Żona, Synowie, Synowe, Wnuczka i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.J.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80, 431-99-71
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76, 285-42-13

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 czerwca 2004
odeszli od nas nagle

ś t p

**GRZEGORZ DOBROWOLSKI
i IZABELA JAKUBOWSKA**

Rodzicom i Rodzinom składamy wyrazy
szczerego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14.06.2004 o godz. 9.40
na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Dyrekcja i Pracownicy
BUU Casco Broker

„Spieszmy się kochać ludzi -
tak szybko odchodzą”
ks. Jan Twardowski

W niedzielę, 6 czerwca 2004 roku
zginęły w wypadku samochodowym
Nasze Najukochańsze Dzieci

ś t p

GRZEGORZ DOBROWOLSKI
lat 29
i Jego Narzeczona

ś t p

IZABELA JAKUBOWSKA
lat 24

Msza św. żałobna przy Zmarłych odbędzie się
w poniedziałek, dnia 14 czerwca 2004 roku o godzinie 9.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie
śp. Izabeli i Grzegorza
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

Rodzice z Rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.**

TANIO, SOLIDNIE

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE tel. 658-21-11

● przewóz zmarłych z mieszkań

● różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem

**Nowo otwarty salon ul. Wrocławska 8 (vis-à-vis Szpitala Wojskowego,
150 m od USC przy ul. Lubelskiej)**

tel. 631-77-96, pon. 8.00-18.00, wt.-pt. 8.00-16.00

Zakłady pogrzebowe KARAWAN

całodobowo tel. **658-21-11**, ul. Bieżanowska 24
8⁰⁰ - 21⁰⁰ 412-89-83, ul. Rakowicka 33a
8⁰⁰ - 15⁰⁰ 632-11-22, ul. Dolnych Młynów 3
8⁰⁰ - 15⁰⁰ 413-63-46, cmentarz Batowice

Najtańszy pogrzeb tradycyjny lub urnowy na terenie Krakowa w cenie 1500 zł obejmuje:
trumnę, krzyż, tabliczkę, klepsydry, transport i obsługę żałobników.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

BRYGADY pracowników do dociepleń,
zatrudnię. 0504-906-918, 012/643-32-08. 75352/A

PIEKARZA zatrudnię Kraków- Sidzina.
012/262-16-05, 0502-040-939. 74549/A

STOMATOLOGA zatrudnię. /012/422-22-66. 74380/A

STUDENTCE italianistyki zapewnię waka-
cje w zamian za korepetycje, 012/412-16-12. 9579/A

ZATRUDNIĘ barmanki i kelnerki. 0693-514-342. 75380/B

Szukam pracy

DOŚWIADCZONA pomoc domowa, 012/2806-224. 9552/A

Kupno

KOMÓRKII! 0502-82-82-82. 66283/A

KOMÓRKII! 0602-422-200. 63493/A

Zwierzaki

KUCE felińskie, szetlandzkie, klacze. 0601-40-92-43. 74054/A

Motoryzacyjne

A. Autoskup. 012/640-82-10. 67330/A

AUTA kupię. 012/641-53-68, 0502-652-433. 71570/A

RENAULT Megané kombi, 2002, faktura VAT, sprzedam. 0602-627-111. 74724/B

Lokale

BAR do wynajęcia. Tel. 0507-557-747. 9475/A

DO wynajęcia lokal 25 m², ul. Rusznikarska. 0602-660-346. 74836/A

GARAŻU poszukuję do wynajęcia, os. Oficerskie, okolice. 0502-791-650. 9515/A

Nieruchomości

DOMY www.ferfecki.pl 73733/B

KRAKÓW, sprzedam 1/4 kamienicy, 240 m². Bardzo pilnie własność hipoteczna. W centrum, do Rynku 10 minut. /012/422-66-47. 74806/B

Cyklinowanie

012/643-29-40. 69816/A

Malowanie

MALARSKIE, /012/657-68-35. 74742/A

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Victoria"
w Krakowie os.Kościuszkowskie 5
ogłasza

**PRZETARG OFERTOWY
NIEOGRANICZONY**
na wynajem lokalu użytkowego

przeznaczonego na prowadzenie działalności
handlowo - usługowej, produkcyjnej znajdującego się:
**w pawilonie nr 3 os. Niepodległości stoisko na parterze
o pow. 10,80 m².**

Proponowana stawka ofertowa 1 m² powierzchni użytkowej lokalu 10,00 zł netto
Stawka ofertowa będzie powiększona o VAT i opłaty za korzystanie z mediów.
Lokal można oglądać w dniu 23.06.2004 r. w godz. 10.00 - 11.00, po
wcześniejszym telefonicznym potwierdzeniu przybycia (648-51-83 w. 30).
Ofertę z proponowaną stawką, rodzajem planowanej działalności oraz
aktualnym wpisem o działalności gospodarczej należy złożyć w
zapieczętowanej kopercie z napisem "Przetarg ofertowy na wynajem
lokalu....." w sekretariacie spółdzielni do dnia 25.06.2004 r. do godz. 12.00.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie spółdzielni
wadium w wysokości 500 zł w dniu przetargu tj. 25.06.2004 r. do godz. 12.00.
Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte
zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.
Wadium przepada na rzecz spółdzielni, jeżeli oferent, który wygra przetarg
uchyli się od zawarcia umowy.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się ze stanem
technicznym lokalu oraz regulaminem przetargowym i projektem umowy
(regulamin i projekt do wglądu w pokoju nr 3 -dział członkowsko-mieszkaniowy).
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.
Szczegółowych informacji udziela dział członkowsko-mieszkaniowy pok.3
☎ 648-51-83 w. 35.

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biurowy Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 – 18, soboty 10 – 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22
Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77
Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72
Krosno, ul. Słowackiego 4, tel./fax (013) 436-22-90, 436-85-16
Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel./fax (041) 383-14-04
Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax 844-47-55
Proszowice, Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
Rzeszów, ul. Ks. J. Jajłowego 29, tel. (017) 85-22-386,
tel./fax (017) 852-24-78
Tarnów, ul. Legionów Polskich 2/1, tel./fax (014) 622-33-42
lub 622-31-48 w. 6
Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85



Agencje współpracujące

AB Biuro Marketingowe, ul. Kalwaryjska 9-15, Kraków, tel. 294-58-85
AMAKO, Kraków, ul. Elsnera 1/5, tel./fax 623-01-05
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3,
tel./fax 266-63-63
DANTE, Kraków, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94)
DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96
GARMOND, Kraków, ul. Lubicz 3, I p., tel. 421-77-70, fax 422-93-86
GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643-44-33,
fax 643-66-33,
MULTI MEDIA CONTACT s. c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,
tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3, tel./fax 411-51-38,
417-31-47, tel. 417-31-03
ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216
STUDIO L, Kraków, ul. Śliska 16, tel./fax 296-32-96, 296-32-66,
296-35-03, 423-57-76
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64
TRANS-SEB, Kraków, ul. Królewska 9/2, tel. 423-38-14, 623-74-66
Wydawnictwo DBT, Kraków, ul. Jerzmanowskiego 24, tel. 658-22-54

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611-51-51
ARTMAN, ul. Zabłocie 41B, Dobczyce, tel. 012/271-36-86
CUI, Chrzanów, ul. 3 Maja 14, tel. 032/753-92-33
Foto 24, ul. Daszyńskiego 2 (obok Banku BOŚ), 32-065 Krzeszowice,
tel. 012/282-69-31
KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel./fax 032/754-36-68
NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24
PROMOCJA, Wadowice, ul. Wołyńców 19, tel./fax 033/ 873-11-70,
tel. 873-22-22
Firma Wielobranżowa Łukasz Stachura, Wieliczka, ul. Grottgera 16,
tel. 012/278-37-36
Star.net, ul. Ks. Jerzego Popiełuski 10, pawilon Skawa, 32-050 Skawina,
tel./fax 012/276-53-90



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim”
danego dnia, równocześnie ukazują się gratisowo
na stronach internetowych
www.dziennik.krakow.pl



Informacja

Tel. 012/619-91-47, 619-91-76

Zadzwoń

i zamieść swoje ogłoszenie.



(0 prefix 12)

619-91-45

Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00,
można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:



Praca

A. A. Zatrudnię dziewczyny w wieku 18-30 lat w bardzo eleganckim apartamencie we Wrocławiu. Gwarantuję zarobki /12-15 tys. miesięcznie/, zakwaterowanie, dyskreję, bezpieczeństwo. Klienci z najlepszych kręgów towarzyskich. Tel. 0502-837-727, 0880-200-661. 73609/A

A. A. Zatrudnię dziewczyny w wieku 18-30 lat w bardzo eleganckim apartamencie we Wrocławiu. Gwarantuję zarobki /12-15 tys. miesięcznie/, zakwaterowanie, dyskreję, bezpieczeństwo. Klienci z najlepszych kręgów towarzyskich. Tel. 0502-837-727, 0880-200-661. 73609/B

AGENCJA - Club w Poznaniu zatrudni dziewczyny z zakwaterowaniem (wysokie zarobki), 501-706-708, 061-8142-554. 68816/A

AGENCJA dzienna przyjmie panie. 012/421-71-60. 9102/A

AGENCJA masażu Długa 50. 012/634-26-34. 71550/A

AGENCJA przyjmie panie. 0502-214-592. 73548/A

APTEKA zatrudni mgr farmacji na 3/4 etatu. 012/417-11-18. 72570/A

AVON, praca. 012/427-06-62, 0504-738-998. 60575/A

BARMANA zatrudnię. 0507-161-060. 73745/B

CAŁOROCZNA, www.mdj.krakow.pl68606/A

CHAŁUPNICTWO. /012/640-19-90 56/A

DOBRZE prosperująca agencja poszukuje pań. 0691-60-90-77. 66668/A

DZIEWCZYNY zatrudni agencja, zakwaterowanie. /012/422-10-25. 70909/B

KLUB go-go, zatrudni atrakcyjne tancerki, wysokie zarobki. 0501-651-115. 73664/A

KRAKOWSKI klub zatrudni tancerki go-go. 0504-259-970. 73745/C

KUCHARKĘ niepalącą -sezonowo zatrudnię, 094/316-98-49. 72998/A

NIGHT Club; panie. 696-046-774. 68298/A

ODBIERZ podatek Niemcy, Holandia. 012/423-52-32. 63467/A

PANIA z prawem jazdy. /012/418-55-01, 0608-307-821. 73240/B

PANIE po kursie manicure zatrudnię. 0602-248-063, 012/422-00-25. 74265/A

POMOC stomatologiczną. 0602-399-399. 73718/A

RESTAURACJA przyjmie kucharza. Karmelicka 41. 9416/A

RESTAURACJA zatrudni. /012/410-11-30. 73745/A

STARSA Pannę zatrudnię do opieki na stałe. /012/276-77-40. 72739/A

ZATRUDNIĘ cieśli do więzby oraz szalunków. 0501-068-873. 74006/A

ZATRUDNIĘ ekspedientkę, Nowa Huta, sklep mięso wędliny. 012/645-08-06. 73868/A

ZLECIMY do wykonania roboty tapieciarskiej. Tel. 0608-33-99-29. 73807/A

Szukam pracy

KSIĘGOWA, pełna księgowość, Symfonia, CDN, Płatnik, kadry, język angielski. 0609-52-30-88, /012/657-63-67 wieczorem. 9415/A

OPIEKA. /012/655-66-57. 60291/A

OPIEKUNKA do dzieci, referencje. 0502-480-806. 73732/A

Nauka

A. A. „Auto-Test” kat B., ul. Wielopole 9. 012/431-14-81, /012/638-69-96. 37672/A

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkołajazdy.com 69287/B

A. A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 61447/A

ANGIELSKI matury poprawki. /012/413-91-88. 70531/A

ANGIELSKI. /012/296-01-70. 63042/A

ANGIELSKI. Kursy wakacyjne, obozy językowe dla dzieci i młodzieży. Tel. 012/423-38-25. 66407/A

CHEMIA. /012/262-26-48. 69259/A

CHEMIA. /012/681-14-83. 69521/B

GEOGRAFIA. 0601-303-695. 72967/A

INFORMATYKA. 0504-138-389. 70768/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, 0501-179-640. 65702/A

KSIĘGOWOŚĆ szkolenia 012/426-52-60 69540/A

KSIĘGOWOŚĆ szkolenia 012/426-52-60. 70629/A

LICEUM Centrum Kształcenia Dorosłych 2 lub 3 lata. Uprawnienia Szkoły Publicznej. Bałuckiego 29, 012/266-14-01, 012/266-28-26. 65084/A

LICEUM dla dorosłych Lubomirskiego 21, 70 zł, IX bezpłatnie. 012/294-42-50 (14.00-17.00), 0888-772-700. 63469/A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 56708/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 61169/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668. 72682/A

MATEMATYKA efektywnie, tanio. 012/421-58-53. 63783/A

MATEMATYKA, fizyka, chemia, dojeżdżam. /012/425-25-79. 74342/A

MATEMATYKA, fizyka, również studentom. /012/296-04-25. 71489/A

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-09. 61161/C

MATEMATYKA. /012/643-43-02. 69521/A

NIEMIECKI, tłumaczenia przysięgłe. 0606-789-569, /012/264-23-77. 73542/A

NIEMIECKI. /012/430-20-84. 8624/A

POLICEALNE Studium Farmaceutyczne „Omega” /uprawnienia szkoły publicznej/, Kraków /012/644-19-39, www.omega.szkola.pl 66752/A

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, informatyka, rachunkowość, Turystyka, administracja, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-81-82. 56710/A

POLSKI. /012/657-68-72. 63593/A

ŚPIEW. 012/429-66-45. 59045/A

TANIEC. 0604-473-666. 52776/A

TECHNIKUM Handlowe Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, Kraków, 012/276-81-82. 56709/A

TŁUMACZENIA. /012/266-51-63. 8762/A

WAKACYJNY kurs samoobrony. /012/633-36-23. 69742/A

Biura matrymonialne

A. Spróbujmy razem. /012/421-35-65. 67608/B

ALIANS, /012/681-39-60. 8324/A

BAJECHNIE. /012/421-39-41. 62782/D

BALUJEMY. /012/613-35-36. 62782/C

BAWIMY. /012/432-31-31. 62782/B

FAMILIA Galicja. /012/292-66-71. 61877/A

NIEMIECKIE Biuro Matrymonialne na licencji szuka Polek, powyżej 20 lat. Fotooferty z adresem kierować „Agave” Am Hang 1, 85247 Schwabhausen /München/. 00498138-668674. 34129/A

Kupno

A. A. A. Antyczne bibeloty, meble, obrazy, srebro, zegary. Gotówka! 012/451-45-24. 70188/B

A. Antyki: obrazy, meble, srebra, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136 65884/A

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissance”, Kraków Rynek Główny 11, /012/421-02-34. 8172/A

COMIESIĘCZNE aukcje w Warszawie, przyjmujemy dzieła sztuki. Dom Aukcyjny „Rempex” Jagiellońska 6a, Kraków, 012/421-88-62, 012/422-48-99. 48683/A

K. Komórki, skup, sprzedaż, sim-lock. 0507-586-000 012/296-42-25 68309/A

KOMÓRKA! 0501-193-444. 30721/A

KOMÓRKĘ najwięcej. 0501-925-872. 60032/A

KOMÓRKI komis, skup. 012/638-63-14, 0505-089-900. 53641/B

KOMÓRKI, najlepsze ceny! 0501-422-200. 63492/A

KOMÓRKI, skup, sprzedaż. 012/684-26-66 66582/A

KOMÓRKI. 0501-193-393. 73116/A

KOMÓRKI. 0501-80-28-28. 66283/B

KOMÓRKI. 508-178-956. 32213/A

KOMPUTER (części). 012/644-93-18, 501-616-913. 59356/A

MAKULATURA, złom, odpady folii, tworzyw sztucznych, PET. „Sinoma”. 012/644-19-02, 012/425-96-96. 70188/A

Sklepy

FLAGI. 012/638-61-16. 151664/A

HURTOWNIA odzieży używanej niesort jak sort, Balicka 67. /012/638-58-28. 65399/A

ORIGINALNY niesort z Holandii, Dani i Niemiec. Co tydzień nowa dostawa. Bezpośredni importer. Tel. 012/257-98-90, 0605-419-403 48156/A

ROWERY, Mogilska 97, 012/410-25-80; Tarłowska 12, 012/421-06-23. 67718/A

SKLEPY wyposażamy w niemieckie, używane urządzenia, meble chłodnicze, regały suche, boksy kasowe, wózki sklepowe itp. Bako 2000, ul. Kpt. Medweckiego 36 a, Balice. 012/285-57-10, www.bako2000.com.pl 66781/A

WWW.ROWERY.KRAKOW.PL 67720/A

Sprzedaż

„DHEA” kuracja młodości. /012/262-79-37. 74290/B

ANTYKI sprzedam. 0503-170-050. 71047/A

AUTOMATY BPU 20, walcarka RTX 20, materiał A10X fi 14. /014/624-23-54 294/B

BALUSTRADY, segmenty, kraty. 012/635-17-54. 66793/A

BLASZAKI ocynkowane (3x5)- 1120-Transport, montaż w cenie. Tel./Fax (0-12)372-31-90, 91, 92. 56265/B

BLOCZKI, kręgi, rury. /012/264-93-94. 63537/A

Reklamy Ogłoszenia

BRAMY garażowe, uchylne, (z uszczelkami, montaż gratis!) Automatyka. 018/332-02-55, 012/655-17-29, 018/334-22-13. 59731/A

CIĄGNIK rolniczy C-360 1986 sprzedam. /012/280-52-79. 73861/A

DESKI podłogowe, podłoga parkietowa, podbiciowe, więzby. 012/272-19-38, 0691-672-599. 70184/A

DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 58272/A

DIETA cambridge. /012/643-42-22. 64568/A

DOBRZE prosperujący kiosk na Tomex sprzedam. 012/743-51-39, 0605-678-021. 72425/A

DREWNIANY, ocieplony, do przeniesienia, 32 m², tanio. /012/423-22-19. 72468/A

DREWNO kominkowe. 0501/577-105 65662/A

DWA tapczany, kabinę ciągnikową do „60”. 012/280-44-67. 73232/A

GARAŻE 1080, (012)271-58-70, (018)332-01-22 1952/A

GARAŻE blaszane- produkcja, montaż. (3x5)- 1090- Tl/f

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukier-
nia Michalscy. 012/637-73-35. 150884/A

WESELA 68-, grille. /012/681-37-23. 60108/A

WESELA tanio. 012/431-14-31. 8826/A

WESELA tanio. 012/659-09-30. 66389/A

WESELA, bankiety profesjonalnie za roz-
sądną cenę. Hotel „Kazimierz”, ul. Miodowa
16, 012/421-66-29. 69057/A

WESELA, restauracja, tanio. 012/648-04-
54. 8827/B

WIDEODVD. /012/648-48-18. 62839/A

WIDEOFILM. 0880-135-387. 67915/A

WIDEOFILMOWANIA, nagrywanie DVD,
transkodowanie NTSC-PAL. /012/632-33-
46. 8906/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 67119/A

WIDEOFILMOWANIE, fotografia. 012/416-
34-36. 67178/A

WIDEOFILMOWANIE, tanio. /012/647-05-
29. 62955/A

WIDEOFILMOWANIE. 012/648-64-90. 67866/A

WIDEOFILMOWANIE.ANGVIDEO.PL
/012/262-04-36. 7234/A

WWW.VIDEOFILMOWANIE.KRAKOW.PL
53768/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal), obru-
sów. 012/645-66-21 66596/A

Wróżby

A. Tarot. /012/421-35-65. 67608/A

JASNOWIDZ. /012/431-19-61, 0691-96-
06-08. 9067/A

◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆ Miejsce na Twoją reklamę ◆

BĘDZIESZ

ZAUWAŻONY

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-45

NUMEROLOGIA, runy. /012/647-38-96. 74019/A

SKUTECZNIE, pomocnie. Wróżka. 0505-
099-846. 7883/A

Usługi

A. A. A. A. A. A. A. A. Opróżnianie mieszk-
kań, piwnic. Wywóz wszystkiego. 012/657-
40-22, 0607-52-38-34. 68963/A

ALARM, 012/415-87-30. 6142/C

ALARMOWE instalacje, kamery, monito-
ring, videodomofony. www.cs.krakow.pl
0609-611-918, /012/420-19-11. 70266/A

ALARMOWE systemy. /012/423-55-44. 73013/B

ALARMY, instalacje. 012/647-08-64. 60270/A

ALARMY, kamery, rolety. 0502-025-055. 65724/A

ANTENY montaż, naprawa. 012/645-13-
92. 67158/A

ANTENY wszystko. 012/626-20-64. 67157/A

ANTENY. /012/656-48-85. 57478/A

ANTYWŁ. Awaria, zamki, całodobowo.
/012/415-42-87 66130/A

ANTYWŁ. kraty, rolety, drzwi. 012/635-17-
54. 66798/A

ANTYWŁAM. Drzwi. Zamki. 0501-47-11-
33, 012/411-84-25. 67188/A

AUTOMATYKA do bram. Promocja. 0503-
972-945, 0502-573-093. 8700/A

BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy, kute.
012/635-21-55. 66801/A

BRAMEN. Automaty, bramy, szlabany, vide-
ofony. Ogrodzenia. 012/273-06-62. 68738/B

BRAMY segmentowe i zwijane. tel.
012/261-09-03. 67191/A

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypoży-
czam. /012/285-81-38, 0501-166-083. 66085/A

DERATYZACJA, dezynsekcja, dezynfekcja;
program zabezpieczenia przed szkodnika-
mi, dokumentacja GHP, HACCP, profesjona-
lnie, skutecznie. „SINOMA” tel. 0505/947-
863, 012/425-93-33 w47 66165/A

DOMOF. Domofon 012/ 388-16-72. 71612/A

DOMOFON /012/632-66-42. 8388/A

DRZEWA, trawniki. 012/388-42-08. 66470/A

DRZEWA, trawniki. 695-619-977. 65408/A

ELEKTROAWARIA. /012/417-37-73. 73328/A

ELEKTROINSTALACJA! 0506-340-544. 68591/A

ELEKTROINSTALACJA. /012/276-73-86,
0601-86-45-30. 60493/A

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewania, przy-
łącza, remonty, odgromy. 012/269-71-90.
67190/A

ELEKTROINSTALACJE. /012/262-47-70. 65799/A

ELEKTROINSTALACJE. 0600-096-080. 71694/A

HYDRAULIKA całodobowa gaz, uprawnie-
nia. 012/645-94-06. 59349/A

HYDRAULIKA, instalacje. 012/413-16-60,
283-97-25. 71596/A

HYDRAULIKA, przeróbki. /012/280-55-13. 8136/C

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 59859/B

HYDRAULIKA. Awarie. /012/280-54-58. 8136/B

HYDRAULIKA. Awarie. 0605-599-144. 8136/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

INSTALACJE CO wodno- kanalizacyjne i
gaz. 0503-680-914. 72728/A

PRZEPISYWANIE. /012/421-51-10. 70379/A

PRZEPROWADZA „ABC”. 012/636-61-63. 8474/A

PRZEPROWADZA. „King-Pol”. 012/656-
29-11, 0601-439-015. 65011/A

PRZEPROWADZKI bezpłatne pojemniki.
/012/291-03-30. 59720/B

PRZEPROWADZKI solidnie! 0505-144-
400. 61760/A

ROBOTY wykończeniowe pod klucz.
0507-269-996. 9108/A

ROLETY „Almes” /012/626-46-60, Ojcow-
ska 2B. 61398/E

ROLETY, bramy, kraty Orlita. 012/261-
09-46,012/623-04-65. 56144/A

ROLETY, kraty, Metal-Styl, 012/658-03-93.
66785/A

ROLETY. /012/633-42-44. 9096/B

SCHODY. 0604-695-593. 73508/A

SZKLARSKIE całodobowe. 012/425-71-
20. 67878/A

SZKLARSKIE dojazd gratis. 012/644-27-
07. 41328/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 69828/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej.
012/649-15-94. 67877/A

SZKLARSKIE. /012/425-63-38. 69828/B

SZKLARSKIE. 012/644-13-63. 67881/A

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/412-46-
12. 71106/A

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/417-35-
85, 0501-425-022. 71106/B

ŚLUSARSTWO. 012/425-89-25. 67893/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 63432/A

DUO-PARKIET kompleksowe usługi parkie-
ciarskie. Promocyjne ceny mozaiek podło-
gowych. 012/285-43-37, 0691-255-390. 70020/A

KRAK-PARKIET, układanie, cyklinowanie,
lakierowanie, olejowanie, sprzedaż parkie-
tów krajowych, egzotycznych, kleje, lakiery,
hurt- detal: Bona, Mapei, Schonox, Deva.
Wypożyczanie cykliniarek, polerek, osusza-
czy. Ubezpieczenie OC, 2 lata gwarancji.
012/656-25-20, Brodzińskiego 2a. 69980/A

KURDZIEL Parkiety. Rok założenia 1976.
kładanie, cyklinowanie, lakierowanie, pole-
rowanie, sprzedaż. Profesjonalny sprzęt.
Referencje, gwarancja. Sklep: Kapelanka
2A, Kraków. 012/266-96-16, (260-77-60) 65885/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-
50-17. 150887/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Sprzedaż, montaż, ul. Kącik 8, 012/296-19-
17, www.parkiety.net 60176/A

SALON parkietowy. Wiosenna promocja!
Spr

Transport

A. A. A. A. Opróżnianie mieszkań, piwnic. Wywóz wszystkiego. 012/657-40-22, 0607-52-38-34. 68962/A

A. A. Transport. 0502-136-777. 68815/A

A. Jelczosteyr, piasek, kamień. 012/649-89-41, 0501-250-667. 66569/B

A. Piasek, kamień, żwir, ziemia czarna, 012/285-22-93, 0603-11-23-62. 61045/B

AUTOBAGAŻÓWKA. 0604-057-318. 62441/A

AUTOKARY, busy. 012/654-40-08, 0604-428-808. 65934/A

AZBEST, gruz, inne. 012/413-19-33. 69034/A

BAGAŻOWY, Mercedes. 012/658-58-68, 0502-962-002. 70495/A

BUS, kraj, zagranica. 012/412-07-25, 0608-62-12-52. 61528/A

BUS. 012/648-65-18. 65335/A

CZTERNAŚCIOOSOBOWY. 0501-730-025. 72737/A

DUCATEM Max. 0609-620-556. 69457/A

DUCATO Max, 0602-309-785. 8267/A

GRUZ, piasek, ziemia. 012/654-97-57, 0501-601-321. 59330/A

HDS MAN. 012/285-05-68, 0602-437-115. 62882/A

KAMAZ, piasek, kamień, gruz, koparkoładowarka 4x4. 0600-551-972. 67124/A

KONTENERAMI transport odpadów. 0509-129-193. 71472/A

KONTENERAMI, 0696-909-904, 012/278-66-06. 63591/A

KONTENERY, wywóz śmieci, gruzu. 0502-33-96-34. 151671/A

KUPIE Poloneza, Cinquecento, Uno, 126p, Daewoo, Skoda. 012/657-79-21. 71528/A

MERCEDES 1 T. 0504-524-756. 63349/A

MERCEDESY 4t winda. 0601-669-002. 71548/A

PIANINA, sejfy, przeprowadzki. 012/260-15-20, 012/432-31-61, 0601-502-800. 66820/A

PIASEK, inne. 012/637-06-68, 0600-562-532. 65964/A

POLONEZ Truck. 603-306-048. 68284/A

PRZEPROWADZA „ABC”. 012/636-61-63. 8474/B

PRZEPROWADZA „Domus”. 012/421-22-75, 0601-49-67-40, biura, mieszkania, pojemniki bezpłatnie. 72927/A

PRZEPROWADZA tanio. 012/415-81-67, 0601-71-60-57. 52060/A

PRZEPROWADZA. 012/425-59-84. 66980/A

PRZEPROWADZKI biur, mieszkań, pianina. 012/636-78-05. 61758/A

PRZEPROWADZKI fachowo! 0691-732-311. 61759/A

PRZEPROWADZKI najtaniej. 012/291-03-30. 59720/C

STAR, piasek, żwir, kamień. Wywóz wszystkiego. 012/264-93-94. 63537/B

TANI transport. 012/267-35-70, 0608-298-267. 67841/A

TRANSPORT kontener 4,3/2,2/2,2 najtaniej. 012/291-03-30. 59720/D

TRANSPORT tanio 1 tona. 0601-631-635. 68290/AG

TRANSPORT, przeprowadzki. 012/28-13-440, 0606-22-98-64. 60008/A

WYWÓZ wszystkiego. 012/636-21-39; 0508-90-42-40 52660/A

WYWÓZ, sprzętanie. 012/655-99-68, 0501-450-960. 70251/A

ŻUK, 012/388-27-42, 0505-694-564. 60445/A

ŻUK. 012/41-91-349 67225/A

Biznes

A. A. A. A. Biuro Rachunkowe, KP, KH, rycałt, ZUS, dojazd 2 m-ce gratis. 012/295-08-83, 0601-842-580. 63890/A

A. A. A. „Biuro Rachunkowe” księgowość, podatki, ZUS, miesiąc gratis. 012/423-77-70, 0509-107-011. 460/A

A. A. A. Biuro Rachunkowe, kompleksowa obsługa, ZUS, dojazd do klienta, m-c gratis. 012/656-20-49, 0605-311-660. 63888/A

A. A. A. Przejmę zadłużone spółki lub zarząd, szybko, solidnie, 0-602-576-702. 392/A

A. Księgowość, tanio. 012/422-08-86. 61249/A

AGENCJA „Secret-Service”. Detektywistyka. Ochrona. 012/421-94-70. 61069/A

BHP. 012/269-19-92. 61395/A

BIURO Rachunkowe „PER-SALDO”. 012/422-56-66. 60648/A

BIURO Windykacyjne, solidnie, tanio. 012/295-08-83, 0693-252-912. 63889/A

DAM koszty. 0-502-814-605. 351/A

DLUGI „Exsecutor”. 0503-833-605. 66750/A

FORMULARZE do KRS oraz inne niezbędne wnioski i pisma do KRS, solidnie i szybko sporządzają radcowie prawni. 0604-117-378. 73054/A

KSIĘGOWOŚĆ tanio (licencja). 012/417-25-71, 0608-523-921. 69449/A

KSIĘGOWOŚĆ. 012/266-87-52 8818/A

NIEMCY, podatek. 012/412-07-01. 67746/A

PILNIE odstąpię bar, tanio. 0888-229-062. 73016/A

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowa, CIT, PIT, VAT, ZUS, rejestracja KRS. 012/637-37-00, 012/413-05-35. 71461/A

Pożyczki

A. A. A. A. A. A. Chwilówki natychmiast bez zaświadczeń o dochodach od 200 zł. Euro Cash (0-12)415-87-38, po 17.00-0801-807-807 (koszt połączenia jeden impuls lokalny). 37354/A

A. Lombard, Grzegorzeczka 17, najtańsze. pożyczki pod zastaw. 012/429-19-92. 71030/A

AGENCJA Kredytowa MCHI. Kredyty: lombardowe (szybka pożyczka), grunty, nieruchomości: domy, mieszkania, skup obciążonych nieruchomości; bankowe, gotówkowe. 012/426-21-30, 0602-186-059. Grzegorzeczka 39. 70971/A

AGENCJA, chwilówki. 012/422-14-52. 68602/A

ATRAKCYJNE chwilówki, kredyty. 012/632-59-79. 68603/A

ATRAKCYJNE chwilówki, lombard. 012/656-03-53. 68604/A

ATRAKCYJNE kredyty, pożyczki hipoteczne, niskie dochody. 012/430-72-32, 0600-373-054. 70042/A

ATRAKCYJNE pożyczki pod zastaw. Lombard Kaps2, Długa 47. 012/633-22-23. 61988/A

ATRAKCYJNY kredyt. 506-12-89-02. 66655/A

DO 10.000.-. Zadłużeni. Skutecznie. 0601-457-837. 8516/A

EKSPRESOWY kredyt. 012/429-66-80. 62103/A

KREDYTY hipoteczne, konsolidacyjne, szybkie pożyczki. (0-12)632-94-13, 502-530-928. 64233/A

KREDYTY. 012/623-74-66, 012/423-38-14. 63491/A

ODDŁUŻENIOWE, bez hipoteki, gotówkowe, bez BIK. 0692-382-171. 473/A

SZYBKÓ, 24 h, bezwiewkowo. Długa 17. 012/430-00-55. 64526/A

0% opłat, bez poręczycieli, do kredytu wycieczka gratis! (0-12)415-33-80. 63370/B

Turystyka

A. A. Wczasy samolotem, autokarem, last minute, non stop. Rynek 18, 012/430-26-74, 012/632-20-10. 66431/A

APARTAMENTY, pokoje, Chorwacja. 012/421-87-80. 72649/A

AUTOKAR wynajem. 012/644-09-77. 67898/A

AUTOKAROWE, promowe, lotnicze bilety. Centrum. 012/421-85-40. 72648/A

CHORWACJA to nasza specjalność, 7 noclegów już od 53 EUR. Również oferty z całego świata Bachus Club (018)547-54-31, 444-41-23, Kraków: (012)631-50-00, (012)633-74-94. 806/A

CZORSZTYN, pensjonat „Willi Jordanówka”. 012/421-53-13, 018/275-05-55. 62639/A

DARŁOWO, pokoje tanio. 0505-100-921. 65726/A

DARŁÓWKO „Hanka”, morze, ogród, plac zabaw, parking. 012/314-28-02, 0693-87-84-83. 74072/A

GORCE- wczasy, 018/262-47-76 po 16-tej. 373/A

KARWIA. Kwatery nad morzem. 018/67-47-208. 58412/A

KOŁOBRZEG, nowe mieszkanie do 4 osób /200 PLN/ doba. 012/411-93-07. 74338/A

KOŁOBRZEG, tanie pokoje. 094/352-65-52. 73494/A

ŁĘBA, domki, pokoje z łazienkami. 012/625-44-76, 0603-067-748, 012/641-01-17, 0603-066-213. 8370/A

„MAŁY Podróżnik” obozy, kolonie. 012/432-30-80 http://mpodr.republika.pl 8019/A

NATIONAL EXPRESS; bilety autokarowe do Wielkiej Brytanii i Irlandii: Perth, Dublin, Edynburg, Cork, inne oferuje Generalny Agent w Polsce FREGATA TRAVEL, bilety autokarowe, lotnicze, promowe, kolejowe. Kraków, Szpitalna32. 012/422-41-44, 422-49-12. 74215/B

NIEPEŁNOSPRAWNI, turnusy rehabilitacyjne. dofinansowanie. 033/816-86-00, 032/292-89-56. 71215/A

OSRODEK „Panorama” Myczkowce n/Solną tydzień 189 zł, 013/461-80-17, 0502-97-59-14. 64223/A

RABKA- pokój, domek, 018/ 267-64-57. 374/A

RYTRO- wczasy: pokoje gościnne + domowe wyżywienie. Zapraszamy, (018)446-90-75. 805/A

RYTRO, Hotel Janina* *, wczasy, przyjęcia, zielone szkoły. Tanio. 018/446-90-11, 0609-055-888. 62601/A

SIELPIA 2004! Domki 2-, 3-pokojowe z łazienką, wyżywienie. Informacje i rezerwacja: 041/372-02-68, 012/643-16-52. 62639/A

TYLICZ koło Krynicy, pokoje. 018/471-11-06. 8218/A

USTKA, pokoje z łazienkami, TV, osobodzień 15 - 30,-. 059-814-91-54, 0606-10-96-83. 34067/A

USTKA, wczasy. 059/814-44-26. 65821/A

WŁADYSŁAWOWO, pokoje, tanio. 018/674-13-04, 0605-247-900 482/E

WWW.VILLA-ZDENKA-TARY.SK. Orginalny domek wczasowy, +421905265554. 810/A

ZAKOPANE, domek. 018/201-58-11. 64525/A

ZAKOPANE, luksusowe apartamenty. 0-606-933-686. 385/A

Komunikaty

SKRADZIONO lawetę. Nagroda! 012/262-06-63. 74344/A

Towarzyskie

012/421-38-74. 73551/B

012/633-18-86. 73551/F

0694-15-60-50. 73576/A

nowa KOLEKCJA odzieży roboczej: standardowej medycznej gastronomicznej specjalistycznej HACCP

Kraków, ul. Grota Roweckiego 10 tel.: 267 66 66, fax: 267 01 99

5170804

HANDEL · USŁUGI · PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna http://www.tai.com.pl

15489203

PORTRECIŚCI

Holenderski przedsiębiorca poszukuje artystów z Krakowa i okolic potrafiących wykonać, odpłatnie, realistyczne portrety (ołówek, farby: akwarela, akryl, olej i inne techniki) na podstawie zdjęć.

Portrety będą sprzedawane w Holandii na indywidualne zamówienie - grupa docelowa: klasa średnia. Portrety nie są przeznaczone do muzeów, galerii, kolekcjonerów sztuki.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt w języku angielskim/niemieckim: h.coerver@planet.nl

911804b

Świadkowie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 10 maja 2004 r. około godz. 14.00 w Krakowie na ul. Kopernika, w którym nieustalony kierujący nieustalonym samochodem osobowym wykonując manewr cofania potrafił pieszą i odjechał z miejsca wypadku proszeni są o zgłoszenie się do SRD KMP w Krakowie, ul. Mogilska 109, pokój 19C lub telefonicznie 615-41-11.

7362204

Świadkowie wypadku w dniu 23.05.2004 r. w Krakowie na al. Jana Pawła II około godz. 15.30, gdzie kierujący samochodem marki Fiat 125p nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu autobusowi linii 174 marki Jelcz, nr rej. KWN 7865, w wyniku czego zmusił go do gwałtownego hamowania, w następstwie czego pasażerowie autobusu doznali obrażeń, proszeni są o zgłoszenie się do SRD KMP Kraków, ul. Mogilska 109, tel. 615-41-57, 615-41-37 lub 997.

7362304

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Kozłowie”, ul. Spółdzielców 3, 30-682 Kraków ogłasza

PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY NA:

1. Docieplenie ścian zewnętrznych budynków mieszkalnych V-kondygnacyjnych - ok. 3 500 m².

2. Docieplenie stropu nad ostatnią kondygnacją w budynkach mieszkalnych V-kondygnacyjnych 1 520 m².

3. Montaż podzielników kosztów w 2 budynkach mieszkalnych – 400 szt.

4. Wymiana okien na kłatkach schodowych – 40 szt.

5. Konserwację dźwigów towarowo-osobowych – 12 szt.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można odbierać codziennie w godz. 10.00 -12.00 w Dziale Technicznym Sp-ni, pok. nr 1, ul. Spółdzielców 3, Kraków. Termin składania ofert w sekretariacie Spółdzielni, ul. Spółdzielców 3, pok. 4 – do dnia 29.06.2004 r. do godz. 14.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie:

– prawo unieważnienia przetargu w całości lub na poszczególne zadania bez podania przyczyn,

– prawo swobodnego wyboru wykonawcy bez obowiązku informowania pozostałych o dokonanych wyborze.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel 0-12 655-07-46 w godz. 10.00-12.00, Dział Techniczny.

7387104

Wschodni Bank Cukrownictwa Spółka Akcyjna w Lublinie Oddział w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 10, 31-532 Kraków ogłasza

PRZETARG USTNY - LICYTACJĘ NA SPRZEDAŻ zbiorniki magazynowe gazu z ramami:

1. Zbiornik magazynowy gazu; rok prod. 1995, nr fabryczny – 70762237

2. Zbiornik magazynowy gazu; rok prod. 1996, nr fabryczny – 7088714

Cena wywoławcza za jedną sztukę – 4.000,00 zł (cena netto).

Przetarg odbędzie się w dniu 16.06.2004 r. o godzinie 14.00 w siedzibie Oddziału przy ulicy Grzegorzeczkiej 10 w Krakowie. Zbiorniki magazynowe gazu wystawione na przetarg będą dostępne do obejrzenia w dniu 16.06.2004 r. w godz. od 10.00 do 12.00 w Krakowie przy ulicy Grzegorzeczkiej 10 (operat szacunkowy do wglądu).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata w gotówce wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto za jedną sztukę. Wadium należy wpłacać dnia 16.06.2004 do godz. 13.30 w kasie organizatora przetargu.

Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli żaden uczestnik przetargu nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej. Wadium złożone przez nabywcę ulega zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży.

Wadium złożone przez licytantów, których ceny nie zostały przyjęte, będzie zwrócone bezpośrednio po zakończeniu przetargu. Wpłata wadium zostanie dokonana w kasie organizatora. Nabywca, który wygrał przetarg, a nie uiszczył ceny nabycia w oznaczonym przez organizatora terminie, traci wadium oraz prawa wynikające z przybicia. Organizator nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo do przesunięcia terminu przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny. Wszelkie informacje – tel. (012) 421-08-71 – Józef Tomczak.

7277304

GMINA SKAWINA 32-050 Skawina, Rynek 1, tel. 276-16-17, fax 276-33-39 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na realizację zamówienia:

Budowa parkingów przy ul. Popietuszkowej w Skawinie /nawierzchnia z kostki wibroprasowanej gr. 8 cm/:

w rejonie pawilonu AJKA – 718,0 m²,

w rejonie Ośrodka Zdrowia – 610,0 m².

Dopuszcza się składanie ofert częściowych.

Termin realizacji zamówienia: 45 dni od przekazania placu budowy.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia w cenie 12,00 zł /wpłaty należy dokonać na konto zamawiającego, tj: Urząd Miasta i Gminy Skawina, 32-050 Skawina, Rynek 1: BS Skawina nr: 32 86000002 0000 0000 0909 0002/ po okazaniu dowodu wpłaty można odebrać w Zespole ds. Zamówień Publicznych - Skawina, Rynek 14, pok. 4, tel. 276 - 16 - 17 w. 163. Informacje nt. przetargu można uzyskać pod tym samym numerem.

Wymagane wadium: 6.000,00 zł.

Wspólny słownik zamówień (CPV): 45.23.32.00-1.

Termin składania ofert upływa dnia 28.06.2004 r. o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w tym samym dniu o godz. 10.30.

Termin związania ofertą do: 27.07.2004 r.

Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:

- cena wykonania przedmiotu zamówienia - 100 %.

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełnią następujące warunki:

1. w okresie ubiegłych trzech lat zrealizowali min. 3 zamówienia związane z budową i remontami dróg i chodników, o wartości min. 80.000,00 zł każde,

2. dysponują osobą posiadającą uprawnienia budowlane w zakresie budowy dróg, która będzie pełnić funkcję kierownika robót,

3. są ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej.

7326104

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie informuje, że w dniu 30 czerwca 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Krakowa, os. Zgody 2 w Krakowie (sala konferencyjna - V piętro) zostanie przeprowadzony

PRZETARG USTNY, CELOWY, ORAZ NIEOGRANICZONY na najem lokali użytkowych.

Zasady przetargu oraz najmu lokali użytkowych określają Uchwały Nr Nr 610/97 i 609/97 Zarządu Miasta Krakowa z dnia 9.06.1997 r. z późn. zm. Obowiązujący wzór umowy najmu ustalony jest Uchwałą Zarządu Miasta Krakowa Nr 612/97 z dnia 9.06.97 r., z późniejszymi zmianami.

Oferty przystąpienia do przetargu, wg wzoru ustalonego ww. przepisami, wraz z dowodem wpłaty wadium przyjmowane są do dnia 29 czerwca 2004 r. do godz. 10.00 w Punkcie Obsługi Mieszkańców Zarządu Budynków Komunalnych przy ul. Wielopole 17A.

Wpłaty wadium należy dokonywać do 29 czerwca 2004 r., w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie przy ul. Wielopole 17A (parter) w godz. 9.00-13.00 z tym, że w ostatnim dniu, tj. 29 czerwca 2004 r. wpłaty wadium przyjmowane będą tylko do godz. 9.30.

7360204

Sport

Polscy siatkarze w Lidze Światowej

Wygrali trzeci raz

■ **FLORECISTKI W PÓŁ-FINALE.** Polskie florecistki awansowały do półfinału drużynowych mistrzostw świata w Nowym Jorku. Broniące tytułu Gruchała, Rybicka, Mroczkiewicz i Wojtkowiak w 1/8 finału miały wolny los, a w ćwierćfinale pokonały Japonię 45-22. Półfinałowym rywalem Polek będzie ekipa Rumunii.

■ **WACH POKONAŁ KUBAŃCZYKA.** Mariusz Wach pokonał Kubańczyka Michaela Lopeza 36-14 w półfinale wagi +91 kg turnieju bokserskiego w Usti nad Łabą. Finałowym rywalem polskiego pięściarza będzie Rosjanin Timurzjew. Wcześniej do finału awansował Krzysztof Szot, który w w. 60 kg wygrał z Uranchimegą z Mongolii 32-21. W finale Polak zmierzy się z Rosjaninem Ałaczwerdijewem.

■ **HERTHA NIE CHCE KARWANA.** Klub piłkarskiej ekstraklasy Niemiec Hertha Berlin ogłosił, że mimo ważnego do 30 czerwca przyszłego roku kontraktu, rozstaje się z polskim pomocnikiem Bartoszem Karwanem.

Polscy siatkarze pokonali w Bydgoszczy Bułgarię 3-1 w meczu grupy B Ligi Światowej. Dziś drugi mecz. To trzecie zwycięstwo Polaków w tegorocznej edycji Ligi Światowej.

Polska: Zagumny, Gruszka, Dacewicz, Gołaś, Murek, Gabrych, Ignaczak (libero) oraz Bąkiewicz, Stelmach

Bułgaria: N. Iwanow, Michajłow, J. Iwanow, Niołow, Konstantinow, Cwetanow, Sałparow (l) oraz Kazijski, S. Iwanow, Żekow, Stefanow.

Silna zagrywka, dobre przyjęcie i skuteczny atak były mocnymi punktami Polaków w I secie. W II secie goście zostali zdemolowani. Trener Milorad Kijac dokonywał kolejnych zmian, brał czas, ale na niewiele to się zdało. Zagrywki Dawida Murka, Piotra Gruszki czy Piotra Gabrycha sprawiały ogromne kłopoty bułgarskim przyjmującym. W przegranym trze-

cim secie polscy siatkarze praktycznie cały czas ścigali rywali, którzy prowadzili od początku różnicą 2-3 punktów. Polski zespół jak tylko odrobił straty, to znowu tracił dystans. Kluczowym momentem tej partii były dwa punkty stracone od stanu 21-20 dla Bułgarii. W dwóch ostatnich akcjach seta Piotr Gabrych zepsuł zagrywkę, a Matej Kazijski zaserwował asa. Ostatniego seta wygrali Polacy 25-23. Rywale popełnili kilka błędów, gospodarze przy dobrej grze mieli też odrobinę szczęścia.

Po meczu trener Stanisław Gościński miał podać nazwiska 18 zawodników, których będzie brał pod uwagę przy powoływaniu reprezentacji na turniej olimpijski w Atenach. Uczynił to dopiero przed północą. - Mam już nazwiska szesnastu zawodników, skład muszę w piątek przesłać do Międzynarodowej Federacji Pił-

ki Siatkowej - mówił wcześniej w Bydgoszczy. Z grona osiemnastu zawodników polscy szkoleniowcy wybiorą następnie dwunastu, którzy zagrają w Atenach. - *Moje wątpliwości dotyczą m.in. pozycji atakującego* - powiedział Stanisław Gościński. - Chodzi o mistrza świata juniorów Mariusza Wlazłego. Tuż przed północą Gościński miał rozmawiać z dwoma lekarzami, którzy wypowiedzą się na temat stanu zdrowia tego zawodnika.

W drugim meczu grupy B: Francja - Japonia 3-0 (25-19, 25-19, 25-15)

1. Polska	3	6	9-4
2. Francja	3	5	6-5
3. Bułgaria	3	4	6-6
4. Japonia	3	3	3-9

Grupa A: Grecja - Portugalia 3-0 (25-20, 25-16, 25-18).

Grupa C: Serbia i Czarnogóra - Chiny 2-3 (26-28, 25-20, 22-25, 25-19, 14-16).

(PAP)

Bez gwiazd, ale perspektywicznie

Dalin Myślenice w serii A siatkarek

Sylvia Wojcieszka (SMS Sosnowiec), Marta Wrzesińska (Azoty Chorzów), Magdalena Saad (ŁKS Łódź) i Agnieszka Lehman-Dybała (Wisła Kraków) - to nowe nabytki beniaminka serii A siatkarek Dalinu Equus Myślenice. Do składu wróci też Karolina Kosek, ostatnio występująca w lidze szwajcarskiej. Z Myślenic odchodzą trzy podstawowe dotąd zawodniczki.

Urszula Szynkiel-Jędrus, Dorota Witczak i Wiesława Witczak przenoszą się do Dąbrowy Górniczej.

- *Drużyna liczy dziesięć zawodniczek* - mówi menedżer zespołu z Myślenic Jarosław Kosek. - *Nie stać nas na zakup siatkarek o znanych nazwiskach, dlatego lansujemy strategię powołania pod broń zawodniczek młodych, rokujących nadzieje na szybki rozwój.* Kto wie, czy zespół Dalinu nie będzie najmłodsza ekipą w polskiej ekstraklasie. Wszak Wojcieszka, Kosek, Tondera czy Wrzesińska to wciąż juniorki. Swoim doświadczeniem mają wspierać je Karolina Zajac i Agnieszka Dybała-Lehman, wracająca do Myślenic po 12 latach gry w Wiśle.

Oprócz wspomnianych zawodniczek w kadrze Dalinu znajdują się: Dorota Ściurka, Ewelina Dązbłaż i Marta Chuchro.

- *Nie sądzę, aby skład był już zamknięty, ruch kadrowy trwa w ekstraklasie do grudnia* - twierdzi Jarosław Kosek. - *Być może w Dalinie znajdą się jeszcze dwie zawodniczki, ale ich nazwisk nikt dzisiaj jeszcze nie zna. Ostatecznie dziewczęta siatkarek to już potencjał, można spokojnie myśleć o okresie przygotowawczym.*

Bez zmian pozostanie w drużynie ekipa trenerska. Zespół z Myślenic poprowadzą trenerzy Jerzy Bicz i Paweł Wojtan, których wesprze była reprezentantka Polski Anna Kosek.

(MH)

Janowska druga

Rekord w Bergen

Wioletta Frankiewicz-Janowska (AZS AWF Kraków) wynikiem 4.06,84 zajęła drugie miejsce w biegu na 1500 m w mitingu w niemieckim Kassel. Zwyciężyła Niemka Kathleen Friedrich - 4.06,33.

Mityngiem w Bergen (Norwegia) rozpoczęła się rywalizacja w Złotej Lidze. Na lekkoatletów, którzy zwyciężą w swoich konkurencjach we wszystkich sześciu imprezach, czeka do podziału milion dolarów w złocie.

Pierwszą konkurencją był konkurs rzutu dyskiem mężczyzn, który wygrał Litwin Virgilijus Alekna wynikiem 69,21 - najlepszym w tym roku rezultatem. Elvan Abeylegesse z Turcji ustanowiła rekord świata w biegu na 5000 m - 14.24,69. Poprzedni rekord należał do Chinki Bo Jiang i od 23 października 1997 roku wynosił 14.28,09.

Lidia Chojecka zajęła 4. miejsce w biegu na 1500 metrów 4.04,92. Zwyciężyła Ukrainka Irina Liszczyńska - 4.03,76.

(PAP-O)

Prezes Sieja nadal

Adam Sieja będzie pełnił przez kolejną kadencję funkcję prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu. W tajnym głosowaniu pokonał jedynego kontrkandydata Tadeusza Firka 136-40.

(DW)

VII Memoriał im. Alfreda Kałuzińskiego

Czczą pamięć „Freda”

W Zespole Szkół Ogólnokształcących Sportowych na os. Handlowym 4 w Krakowie odbywa się VII Memoriał im. Alfreda Kałuzińskiego. Pamięć zmarłego przed 7 laty znakomitego piłkarza ręcznego Hutnika Kraków i reprezentacji Polski czci grono byłych przyjaciół i rywali z boiska popularnego „Freda”.

Wczoraj rozpoczęły się dwa turnieje. W turnieju oldbojów bierze udział 7 zespołów, które grają systemem każdy z każdym. Na parkiecie można było podziwiać m.in. Jerzego Garpiela, Jana Wojciecha Gmyrka i Eryka Kałuzińskiego (syna „Freda”). Po 4. kolejkach prowadzi Stowarzyszenie Przyjaciół dla Freda (6 pkt) przed Hutnikiem (5). Czuwajem Przemysław, Garbarnia i Iskra Kielce (po 4) oraz Krakowem Oldboy Team (3)

(FIL)

„Na Rynek marsz z AIG!”

Dziś w Krakowie mityng w chodzie sportowym

Szczegóły - str. 12

W finale NBA: Detroit - LA Lakers 2-1

Lepiej od najlepiej

- *Nie wiem, czy moglibyśmy lepiej zagrać w obronie* - mówił po pierwszym spotkaniu coach Detroit Larry Brown. Po trzecim meczu przypominano mu te słowa i Brown przemilczał kwestię defensywy. - *Zagraliśmy najlepiej, jak umiemy* - odparł z prostotą. W spotkaniu otwarcia betonowa ściana Tłoków spowodowała, że Lakers zdobyli tylko 75 punktów. Ale w nocy z czwartku na piątek było jeszcze ostrzej.

Od 1954 roku, gdy wprowadzono 24-sekundowy czas akcji, Lakers nigdy w play off nie zeszli poniżej 70 „oczek”. - *Mówiłem podczas przerwy, że dawno nie graliśmy tak źle, ale po zmianie stron było z nami ze dwa razy gorzej!* - wymamrotał zirytowany coach kalifornijczyków Phil Jackson. Spotkały go rzeczywiście same nieszczęścia.

Rozpędził się Richard Hamilton, a to zawsze równa się kłopotom rywali Tłoków. Chauncey Billups tak jak w poprzednich starciach był o krok szybszy od Gary'ego Paytona. Poza tym determinacja i twardość Pistons była wręcz niezwykła. Kobe Bryant, który jest główną szansą Lakers na mistrzostwo, do przerwy zdobył... 1 punkt. Po raz drugi w finale osaczył go czaplowaty Tayshaun Prince. Młodziutki skrzydłowy jest wyższy od Bryanta o 5 cm, ale z zasięgiem ramion przewaga Prince'a wynosi więcej. Przy tym Prince szybko przemiesz-

cza się w obronie. - *Kobe musi być przede mną, bo jak jedną nogą mnie przejdzie, to piłka jest w koszu* - ocenił chudzielec z Detroit. Bryant zalił się: - Przez cały czas musiałem atakować z odległości 10 metrów od kosza. Shaq O'Neal też był w tarapatkach. Popadł w faulowanie (4 przewinienia już w III kwarcie), a sam tylko dwa razy stanął na linii rzutów osobistych i nawiasem mówiąc, spuścił. Reasumując: Los Angeles przegra każde spotkanie, w którym O'Neal i Bryant razem zgromadzą 25 „oczek”. Tłoki na własne życzenie przegrały drugi mecz. Zamiast prowadzić 3-0, mają 2-1, ale sensacja i tak czai się za drzwiami. Następne dwa mecze odbędą się w Detroit, a w Lakers na kontuzję kolana narzeka Karl Malone. Kalifornijczycy spróbują wykorzystać wnioski ze szkół przetrwania. - *Wiemy, jak podnieść się z kolan* - przekonywał Shaq. To prawda, tylko czy w tej serii?

Detroit Pistons - Los Angeles Lakers 88-68 (24-16, 15-16, 24-19, 25-17). **Detroit:** Hamilton 31, Billups 19, Prince 11 i 3 prz., B. Wallace 7 i 11 zb., Williams 6, Campbell 5, R. Wallace 3 i 10 zb., Hunter 2, Ham 2, Okur 2, James 0, Milicic 0. **LA:** O'Neal 14, Bryant 11, Fisher 9, Rush 8, George 8, Payton 6 i 7 as., Malone 5, Walton 4, Medwedenko 3, Cook 0, Russell 0.

(MARO)

Grand Prix Wielkiej Brytanii

Czy Hampel potwierdzi klasę?

Dziś na torze w walijskim Cardiff odbędą się czwarte zawody z cyklu żużlowego Grand Prix. Po trzech turniejach pierwsze miejsce zajmuje Szwed Tony Rickardsson. Za jego plecami jest rewelacyjnie spisujący się w tym sezonie Jarosław Hampel. Kibice polscy liczą, że znów stanie na „pu-dle”. Tylko czy młody żużlowiec poradzi sobie na sztucznym torze w Walii. Do tej pory bardzo dobrze spisywał się na tzw. torach naturalnych.

Lista startowa Grand Prix Wielkiej Brytanii: 1. Bjarne Pedersen (Dania), 2. Jarosław Hampel (Polska), 3. Tony Rickardsson (Szwecja), 4. Piotr Protasiewicz (Polska), 5. Nicki Pedersen (Dania), 6. Leigh Adams (Australia), 7. Ryan Sullivan (Australia), 8. Jason Crump (Australia), 9. Greg Hancock (USA), 10. Tomasz Gollob (Polska), 11. Andreas Jonsson (Szwecja), 12. Mark Loram (Anglia), 13. Mikael Max (Szwecja), 14. Lee Richardson (Anglia), 15. Bohumil Rbhel (Czechy), 16. Scott Nicholls (Anglia), 17. Hans N. Andersen (Dania), 18. Kai Laukkanen (Finlandia), 19. Lukas Dryml (Czechy), 20. Jesper B. Jensen (Dnia), 21. Rune Holta (Norwegia), 22. Ales Dryml (Czechy), 23. David

Norris (Anglia - dzika karta), 24. Chris Louis (Anglia - dzika karta).

Czołówka klasyfikacji GP po trzech turniejach: 1. Rickardsson 54, 2. Crump 53, 3. Adams 49, 4. Hampel 43, 5. B. Pedersen 37, 6. T. Gollob 36, 7. N. Pedersen 34, 8. Sullivan 34... **12. Protasiewicz 19, 19. Wala-sek 13, 24. Dobrucki 5, 26. Jaguś 4.**

W weekend nie odbędą się spotkania w ekstraklasie. Jeżdżą za to zespoły startujące w niższych ligach: I liga - Marma Rzeszów - KM Intar Ostrów Wielkopolski, GTŻ Kunter Grudziądz - Start Gniezno, TŻ Simpa Lublin - Stal Strabag Gorzów Wielkopolski. **Pauzuje** Lotos Wybrzeże Gdańsk. **II liga** - KSŻ Krosno - PKŻ Polonia Piła. **Pauzuje** Kolejarz Opole, TŻ Łódź. Mecz Kolejarz Rawicz - SKA Speedway Lwów rozegrano awanssem (56-34).

W weekend odbędą się też inne imprezy żużlowe: sobota - Puchar Gorących Serc (Częstochowa), **niedziela** - Memoriał Eugeniusza Nazimka (Rzeszów), runda kwalifikacyjna indywidualnych mistrzostw Europy (Mseno).

(RCZ)

Multi Lotek

3, 5, 11, 17, 19,
23, 35, 38, 48, 58,
61, 67, 68, 69, 71
72, 75, 77, 78, 79

Twój Szczęśliwy Numer

25, 35, 41, 44
19

Mecz	Wynik	Grupa A		24.06 ćwierćfinał		25.06 ćwierćfinał		1.07 półfinał		27.06 ćwierćfinał		13.06 Szwajcaria - Chorwacja		15.06 Niemcy - Holandia	
12.06 Portugalia - Grecja		Grecja		A1		B1				D1		13.06 Francja - Anglia		15.06 Czechy - Łotwa	
12.06 Hiszpania - Rosja		Hiszpania		B2		A2				C2		17.06 Anglia - Szwajcaria		19.06 Łotwa - Niemcy	
16.06 Grecja - Hiszpania		Portugalia										17.06 Chorwacja - Francja		19.06 Holandia - Czechy	
16.06 Rosja - Portugalia		Rosja										21.06 Chorwacja - Anglia		23.06 Holandia - Łotwa	
20.06 Hiszpania - Portugalia												21.06 Szwajcaria - Francja		23.06 Niemcy - Czechy	
20.06 Rosja - Grecja															
Mecz	Wynik	Grupa C		26.06 ćwierćfinał		25.06 ćwierćfinał		1.07 półfinał		27.06 ćwierćfinał		13.06 Szwajcaria - Chorwacja		15.06 Niemcy - Holandia	
14.06 Dania - Włochy		Włochy		C1		B1				D1		13.06 Francja - Anglia		15.06 Czechy - Łotwa	
14.06 Szwecja - Bułgaria		Dania		D2		A2				C2		17.06 Anglia - Szwajcaria		19.06 Łotwa - Niemcy	
18.06 Bułgaria - Dania		Szwecja										17.06 Chorwacja - Francja		19.06 Holandia - Czechy	
18.06 Włochy - Szwecja		Włochy										21.06 Chorwacja - Anglia		23.06 Holandia - Łotwa	
22.06 Włochy - Bułgaria												21.06 Szwajcaria - Francja		23.06 Niemcy - Czechy	
22.06 Dania - Szwecja															

Francja, Włochy, Portugalia, Anglia, Hiszpania – to drużyny najczęściej wymieniane w gronie pretendentów do tytułu piłkarskiego mistrza Europy. Mistrzostwa Europy, z udziałem 16 drużyn, rozpoczynają się dziś w Portugalii. W meczu otwarcia gospodarze zmierzą się z Grecją. Najlepszy zespół Starego Kontynentu znany będzie 4 lipca. Wszystkie 31 meczów Euro 2004 pokaże Telewizja Polska.

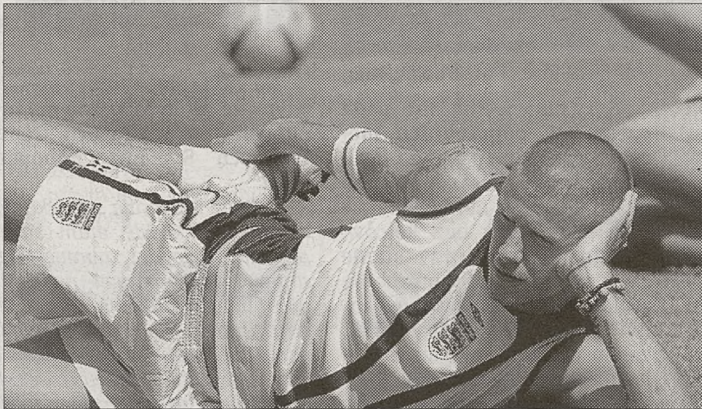
Turniej finałowy składał się będzie z dwóch faz: grupowej, gdzie rozgrywki toczą się systemem każdy z każdym. Ekipy, które w swoich grupach zajmą dwa pierwsze miejsca, awansują do ćwierćfinałów.

Gospodarze mistrzostw – Portugalczycy – przystąpią do turnieju wielce umotywowani. Nie ukrywają, iż w „swojej” imprezie mierzą w najwyższe cele, z tytułem mistrzowskim włącznie.

Hiszpanie mają za sobą sukcesy w mistrzostwach Europy. 40 lat temu wygrali cze-

Dziś początek piłkarskich mistrzostw Europy

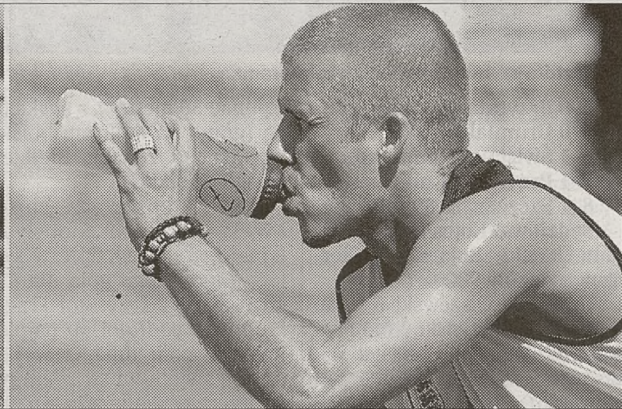
Francja, Włochy, Portugalia czy...



Kapitan piłkarskiej reprezentacji Anglii David Beckham podczas treningu drużyny w Lizbonie

pionat, w 1984 roku awansowali do finału. Kapitan reprezentacji Hiszpanii Raul Gonzalez wierzy, iż po kolejnym dwudziestoleciu jego drużyna ponownie osiągnie

sukces. – Jesteśmy żądni uczucia, jakie daje zwycięstwo w wielkim turnieju każdemu, kto występuje w narodowych barwach – powiedział Raul.



Fot. PAP/EPA – GEORGI LICOVSKI

Anglia czy Francja? Los zeknął oba zespoły już w jednej grupie – B. Do spotkania rywali polskich piłkarzy w eliminacjach MŚ 2006, Anglików z obrońcami

tytułu mistrza Europy dojdzie już w niedziele, w Lizbonie. Kapitan reprezentacji Anglii David Beckham uważa: – Nasza drużyna może pokonać każdego. Stać

nas na pokonanie Francji, mimo iż ma w swych szeregach wiele znakomitości, w tym Zinedine'a Zidane'a, jednego z najlepszych piłkarzy świata, kto wie, czy nie najlepszego. Jest też Patrick Vieira, wielki kapitan Arsenalu Londyn, piłkarz, którego bardzo szanuję, i Thierry Henry... To znakomici piłkarze, światowej klasy. Ale ja wierzę, że możemy ich pokonać – powiedział piłkarz Realu Madryt.

– Jesteśmy faworytami mistrzostw – przyznaje trener reprezentacji Francji Jacques Santini. – Nikt temu nie zaprzecza, ale my nie możemy myśleć tylko o tym. Przede wszystkim musimy się koncentrować na każdym meczu.

Świadomi swej szansy są Włosi. Trener Giovanni Trapattoni mówi: – Uwierzyłem, iż te mistrzostwa można wygrać – powiedział.

W kontekście typowania faworytów niewiele mówi się o Niemcach. Cichymi faworytami wydają się także piłkarze Holandii, Chorwacji, Szwecji. (PAP)

Portugalia – Grecja

Sobota, godz. 18, Porto (grupa A)
Zdecydowanymi faworytami meczu są gospodarze. Po ostatnich wielkich sukcesach FC Porto (najpierw Puchar UEFA, potem Puchar Europy) kibice portugalscy czekają na spektakularne osiągnięcie swej reprezentacji, która nie może się takowym pochwalić od... 1966 roku (trzecie miejsce w MŚ w Anglii).

– Czujemy wielką odpowiedzialność. Chcemy zrobić dla Portugalii wszystko, co najlepsze – powiedział as drużyny gospodarzy, 31-latek Luis Figo.

Grecja była jedną z rewelacji eliminacji ME, w których w swej grupie wyprzedziła Hiszpanię. Wcześniej drużyna narodowa była traktowana po macoszemu w porównaniu z greckimi klubami. Wszystko zmieniło się za sprawą niemieckiego trenera reprezentacji Ottona Rehagela, który potrafił zmienić spojrzenie działaczy i piłkarzy na sprawę drużyny narodowej, przekonać swych podopiecznych, jak ważna

jest dyscyplina taktyczna. – Nie jesteśmy faworytami meczu. Ale czasami i outsider potrafi sprawić niespodziankę. Mamy w pamięci ostatni nasz mecz z Portugalią (remis 1-1 w listopadzie). Można z nimi osiągnąć dobry rezultat – powiedział Rehagel.

Hiszpania – Rosja

Sobota, godz. 20.45, Faro-Loule (grupa A)

Również w tym meczu więcej szans przyznaje się drużynie z Półwyspu Iberyjskiego. Hiszpanie słyną ze znakomitych występów w eliminacjach mistrzowskich imprez, w finałowych turniejach wiedzie się im już jednak zdecydowanie gorzej. Czy teraz odejdą od tej złej tradycji? Najpierw chcą wyjść z grupy. – Moi piłkarze na mecz z Rosją wyjdą skoncentrowani i zagrają dobry futbol. Na Rosjan trzeba będzie uważać. Oni zawsze potrafili szybko rozegrać piłkę, w sposób nieszablony – powiedział trener Hiszpanów Inaki Saez.

Pierwsze mecze

Rosja jest drużyną nieobliczalną. Potrafi zagrozić najlepszym i... przegrać ze słabeuszem. Sporym osłabieniem drużyny jest brak Jegora Titowa (dyskwalifikacja na rok po pozytywnym wyniku testu antydopingowego) oraz Wiktor Onopki i Siergieja Ignaszewicza (kontuzje). Trener Georgi Jarcew liczy jednak, że ich kolegów stać na sprawne niespodzianki.

Szwajcaria – Chorwacja

Niedziela, godz. 18, Leira (grupa B)
Szwajcaria od lat zaliczana jest do średniaków w europejskim futbolu. Jej czołowym napastnikiem ciągle jest 35-latek Stephane Chapuisat (100 gier w reprezentacji!), choć w 2001 roku nowy opiekun kadry Kobi Kuhn zrezygnował na pewien czas z jego usług. O rok starszy bramkarz drużyny narodowej Jorg Stiel jest najstarszym uczestnikiem Euro 2004. Czy doświadczony duet i ich

młodszy koledzy „namieszają” w bardzo silnej grupie B?

Jednym z asów chorwackiej drużyny jest Dado Prso, który 5 listopada w dniu swych 29. urodzin w meczu Ligę Mistrzów Monaco – Deportivo (8-3) strzelił aż 4 gole, a dwie jego bramki w barażach ze Słowenią przesądziły o awansie Chorwacji do finałów ME. Teraz marzą mu się podobne wyczyny na portugalskich boiskach.

Jutro w obu drużynach zabraknie po jednym graczowi ukaranym czerwoną kartką – Szwajcara Ricardo Cabansa (został usunięty z boiska w meczu z Rosją) i Chorwata Igora Tudora (zobaczył „czerwien” w spotkaniu ze Słowenią).

Francja – Anglia

Niedziela, godz. 20.45, Lizbona (grupa B)

Francja broni tytułu i jest według angielskich bukmacherów faworytem ME. Za jednego funta postawionego na Francję w firmie William Hill w przypadku

triumfu trójkolorowych można otrzymać 3: Nieco niżej notowane są Włochy (9-2), Portugalia (13-2) oraz Anglia i Hiszpania (7-1). Francuski napastnik Thierry Henry uważany jest za najpoważniejszego kandydata do tytułu króla strzelców.

Polscy kibice i... trenerzy ze szczególną uwagą będą się przyglądać grze reprezentacji Anglii – rywala biało-czerwonych w eliminacjach MŚ 2006. Michael Owen i spółka marzą o medalu, ale już na „dzień dobry” czeka ich bardzo trudne zadanie.

Niedzielny mecz jest jednym z trzech spotkań I rundy uznanych przez organizatorów ME jako te, którym towarzyszyć będą szczególne środki ostrożności (pozostałe to Niemcy – Holandia i Chorwacja – Anglia). Policja, obawiając się burd i zamieszek na stadionie, oddelegowała do pilnowania porządku dodatkowo 600 policjantów.

(FIL)

W biało-czerwonych barwach (38): Sylwia Czwojdzńska

Porażki uczą

W szkole podstawowej trenowała pływanie, ale z czasem zainteresował ją pięciobój i to przy nim została.

Mimo młodego wieku już wie, że także porażki mogą czegoś nauczyć, że trzeba się po nich podnieść i dalej robić

swoje. – Ten, kto nie potrafi przegrywać, raczej nie na długo zostaje w sporcie – mówi z przekonaniem. Dlatego z przegranych wyciąga wnioski i skupia się na tym, co przed nią. – Ostatnio startowałam w ME juniorów. Byłam trzecia po trzech konkurencjach, ale niestety jazda konna kompletnie mi się nie udała, spadłam na 17. miejsce i straciłam szansę na złoty medal. Powiedziałam sobie wtedy – trudno, tak bywa – i zabrałam się do pracy – opowiada.

Szermierka, która wymaga sprytu, taktyki, refleksu i otwartej głowy podczas walki – to jej ulubiona dyscyplina.

Jako młoda zawodniczka bardzo potrzebuje wsparcia



trenera. – Zawodnik musi czuć, że trener jest po jego stronie, że jemu na tym, co robię zależy nie mniej niż mnie samej. Takie wsparcie na odległość zapewnia mi też rodzina. (MLK)

Próba stadionu

Choć niedokończony, stadion olimpijski w Atenach ma za sobą debiut – mistrzostwa Grecji w lekkoatletyce. Rywalizacja lekkoatletów odbywała się w cieniu dźwigów, pracujących buldożerów, przygotowujących główną arenę olimpijską do Igrzysk XXVIII Olimpiady.

Na widowni tylko 8000 miejsc jest gotowych. Otoczenie stadionu będzie gotowe później. W ciągu najbliższych tygodni planuje się posadzenie 3000 drzew i 160 000 krzewów. (PAP)

Rekord Korzeniowskiego

Paweł Korzeniowski (Dwory Unia Oświęcim) czasem 1.56,89 ustanowił rekord Polski na 200 m stylem motylkowym podczas zawodów testowych w Atenach. Pobił on swój własny rekord sprzed roku o 1,17 s. Aleksandra Urbańczyk (Trójka Łódź) czasem 2.16,54 s wygrała na 200 m stylem zmiennym Na 400 m st. zm. czwarty był Łukasz Wójt – 4.21,88. Na 5. miejscu sklasyfikowani zostali Katarzyna Staszak (Jordan Kraków) – 100 m st. grzb. (1.04,71) i Sławomir Kuczek (Znicz Koszalin) – 100 m st. klasycznym (1.04,15). (PAP)



Do Aten 62 dni

Grają w barażach!

Cracovia – Szczakowianka 8-1 (5-0)

JAK PADŁY BRAMKI

1-0

Rzut wolny z ok. 35 m, po mocnym strzale Skrzyńskiego piłka po rękach Bledziewskiego wpadła do siatki.

2-0

Z wolnego na pole karne podawał Skrzyński, Przytuła wyskoczył zza pleców obrońców i dokładnie trafił w piłkę na 5 metrów.

3-0

Błyskawiczna akcja Bojarski – Radwański, centra do Bani, który z pierwszej piłki uderzył pod poprzeczkę.

4-0

Skrzyński silnie uderzył z wolnego, po rykoszecie piłka zmyliła Bledziewskiego i znalazła się w bramce.

5-0

Z rogu podawał Bojarski, Przytuła celnie uderzył piłkę głową z 5 m.

6-0

Po centrze Bojarskiego celną główką Drumlaka.

6-1

Strzelał Iwański, piłkę chciał wybić Świsłak, ale uczynił to tak niefortunnie, że wpadła do bramki.

7-1

Nowak podawał do Szczoczarza, ten odegrał do Przytuły, który z bliska strzelił do siatki.

8-1

Drumlak wypuścił w uliczkę Szczoczarza, ten wygrał pojedynek sam na sam z Bledzewskim.

1-0 Skrzyński 18 min
2-0 Przytuła 20 min
3-0 Bania 29 min
4-0 Skrzyński 43 min



Krzysztof Przytuła (z lewej) strzela bramkę

Fot. Wacław Klag

5-0 Przytuła 45 min
6-0 Drumlak 47 min
6-1 Świsłak 61 min, samob.
7-1 Przytuła 81 min
8-1 Szczoczarz 89 min
Sędziował Kotos (Wrocław),
żółte kartki: Bojarski – Gierczak, widzów 9000.

Cracovia: Olszewski 6 – Radwański 7, Skrzyński 9 (46 Świsłak 5), Węgrzyn 7, Baster 7 – Bojarski 7, Giza 8, Baran 7 (46 Nowak 6), Przytuła 9 – Bania 7 (46 Szczoczarz 6), Drumlak 7.

Szczakowianka: Bledzewski 4 – Hosić 4 (71 Górak), Przerywacz 4, Wawrzyczek 5 – Jaromin 3 (Piegzik), Adamus 3, Czerwec 4, Iwański 5, Kozubek 3 – Gierczak 2 (46 Kompała 2), Chudy 3.

Po raz pierwszy w roli masek Cracovii wystąpił... Lajkonik. I uskrzydliło do „pasy”, które smrotnie zwały zespół Szczakowianki, aplikując gościom aż 8 bramek.

Gospodarze od pierwszych minut ruszyli do ataku, goście bronili się skutecznie do 20 minut, kiedy to Łukasz Skrzyński potężnie uderzył z wolnego

z ponad 30 metrów, a śliska piłka (grano na mokrym boisku) wpadła po rękach Bledziewskiego do siatki.

„Pasy” poszły za ciosem i w ciągu 11 minut zdobyły kolejne dwa gole, najpierw swojego pierwszego gola dla Cracovii zdobył Krzysztof Przytuła, potem padł gol po najpiękniejszej akcji dnia, a wykończył ją świetnym strzałem pod poprzeczkę najlepszy snajper gospodarzy, kapitan Piotr Bania (to jego 18. bramka w sezonie).

Po tych trzech golach goście całkowicie stracili ochotę do gry, na boisku istniała tylko jedna drużyna – Cracovia. Gospodarze raz po raz przeprowadzali składowe akcje przy zupełnie biernej postawie graczy gości.

Jeszcze do przerwy „pasy” zdobyły dwa gole, kanonada trwała po przerwie, krakowianie jeszcze 3-krotnie pokonali Bledziewskiego, w 81 min uczynił to Przytuła, notując dzięki temu swój hat trick.

Zdaniem trenerów

Andrzej Sermak, Szczakowianka: – Gratuluję Cracovii zajęcia 3. miejsca i gry w barażach. Nasz zespół „siadł” psychicznie, nie byliśmy dzisiaj w stanie nic wskórać. Uważam jednak, że przez cały sezon nasza drużyna spisywała się bardzo dobrze, jesteśmy moralnie w I lidze. O tym, że poprowadzę zespół dowiedziałem się w przeddzień meczu o godz. 12 w obecności członków zarządu i trenera Mikulskiego. Zmieniłem nieco ustawienie zespołu, ale nie uważam, że gracze, którzy wyszli na boisko, byli słabsi. Pierwsze trzy bramki straciliśmy po stałych fragmentach gry, trudno winić za to piłkarzy.

Wojciech Stawowy, Cracovia: – Przed rozgrywkami trzecie miejsce bralibyśmy w „ciemno”. Dlatego ogromnie cieszę się, że tak się stało. Pierwszy cel został osiągnięty, teraz będziemy walczyć o ekstraklasę w meczach barażowych. Drużyna jest na fali wznoszącej i to jest optymistyczne. Baraży się nie boimy! Martwi mnie 7. żółta kartka Bojarskiego, nie zagra w pierwszym meczu barażowym. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, Marcin potrzebny nam będzie w rewanżu, wierzę, że może swoim golem przesądzić o naszym awansie.

(AS)

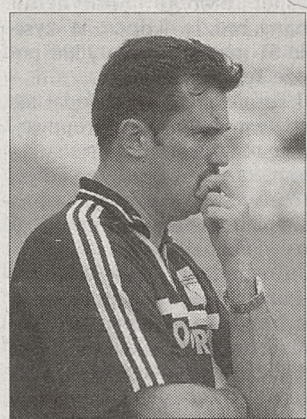
Wyznanie Wojciecha Stawowego

Nie jestem dyktatorem!

Na pytanie – czy słyszał o tym, że Albin Mikulski ma być menedżerem w Cracovii, trener Wojciech Stawowy odpowiedział:

– Teraz interesuję się tylko barażami. W klubie mam swoją „działkę” i dopóki zajmuję takie stanowisko nie pozwolę nawet na pół milimetra nikomu zbliżyć się do drużyny. Nie jestem dyktatorem, ale mam swoją koncepcję i jak zostanę w Cracovii, co wcale nie jest jeszcze takie pewne, będą robił swoje. Wiem jednak, że tak klub jak Cracovia musi być szeroki sztab szkoleniowy, ludzie odpowiedzialni za poszczególne „działki”.

(AS)



Trener zafrasowany...
Fot. Wacław Klag

Marcin Bojarski:

Byłem załamany

– Jedyne przykre moment spotkania ze Szczakowianką to Pana – już siódma – żółta kartka, z powodu której nie zagra Pan w pierwszym meczu barażowym.

– Byłem załamany, jak sędzia pokazał mi żółty kartonik. Przez pięć minut nie mogłem się odnaleźć na boisku. Myślałem tylko o tym, że nie zagram w pierwszym meczu barażowym. Ale nie ma ludzi niezastąpionych, mam nadzieję, że moja absencja nie przeszkodzi drużynie w drodze do ekstraklasy.

– Mecz ze Szczakowianką był – paradoksalnie – dosyć łatwy.

– Panowała wspaniała atmosfera, to nas uskrzydliło. Kibice fantastycznie nas dopingowali.

Chcieliśmy zmasać plamę z Gorzyc i pokazać, że gramy na wysokim poziomie. Choć do przerwy było 5-0, walczyliśmy o podwyższenie wyniku.

– Nie miał Pan szczęścia, kilka razy bramkarz Szczakowianki odbił Pana strzały z doskonalych pozycji.

– Cieszę się, że koledzy celnie strzelali, a ja im dobrze podawałem. Jesteśmy drużyną i najważniejsze jest to, by wygrywać.

– Z kim chcielibyście zagrać w barażach?

– Zimą zmierzylismy się w sparingu z Polkowicami i pokazali nam, że potrafią grać. Świat jest, jak sądzę, na zbliżonym poziomie. Z obydwoma drużynami możemy wygrać.

Rozmawiał: (RS)

PRZED 44 LATY

Kiedy Cracovia wygrała ostatnio tak wysoko?

– W 1960 roku pokonaliśmy w II lidze Concordię Knurów 9-2 – mówi ówczesny gracz Cracovii, grający na obronie Andrzej Mikołajczyk. – Pamiętam, że 4 bramki zdobył Janek Frasek przebywający obecnie w USA, gola zaliczył Janusz Kowalik. Był to dobry rok, awansowaliśmy do I ligi.

(AS)

Paweł Drumlak

Wynik nas zaskoczył

– Szczakowianka nie zagrała tak twardo, jak tego oczekiwano.

– To prawda. Wynik 5-0 do przerwy nas samych zaskoczył, nie spodziewaliśmy się tak wysokiego i łatwego prowadzenia. W przerwie trener dokonał świetnych zmian, zdejmując z boiska graczy zagrożonych kartkami. Szkoda tylko, że Marcin Bojarski otrzymał żółty kartonik. W 2. połowie udało mi się też strzelić pierwszą bramkę dla Cracovii, z czego niezwykle się cieszę.

– Doskonale wykonywaliście stałe fragmenty gry.

– Ostatnio szczęście nam nie dopisywało w tym elemencie. Teraz to się odwróciło, poza tym w pierwszej połowie praktycznie każda nasza akcja kończyła się golem.

– To był Pana drugi pełny mecz w lidze po przyjeździe do Cracovii. Jak się Pan czuje?

– Nie jestem jeszcze przygotowany na sto procent, by grać przez pełne 90 minut. Ze Szczakowianką kontrolowaliśmy jednak przebieg spotkania, więc trener nie zdjął mnie z boiska. Ponieważ nie trzeba było już grać na pełnych obrotach, wytrzymałem do końca bez kłopotów.

Rozmawiał: (RS)



Główka Pawła Drumlaka (w środku) na 6-0

Fot. Wacław Klag



Lajkonik przyniósł „pasom” szczęście

Fot. Wacław Klag

Piotr Giza

Kto będzie, to będzie

– Zagraliśmy bardzo dobrze, z pierwszej piłki. Szczakowianka nie mogła z nami nawiązać walki. Boisko było trudne, mokre. Ale jak drużyna nie idzie, nawet zła pogoda nie potrafi przeszkodzić. Obójtne jest, z kim zagramy w barażach. Nie interesuję się tym. Kto będzie, to będzie. Trzeba wygrać, i tyle. Dobrze, że gramy w Krakowie pierwszy mecz barażowy, gdyż możemy na własnym boisku przesądzić sprawę awansu.

(RS)

Krzysztof Przytuła

Długo czekałem...

Piątek, 11 czerwca, był bardzo szczęśliwym dniem dla Krzysztofa Przytuły, który zdobył aż trzy gole dla Cracovii.

– Cieszę się z dwóch powodów, przede wszystkim dlatego, że nasza drużyna zagrała bardzo dobrze i tak wysoko pokonała rywala w bardzo ważnym dla nas meczu. Po drugie – bardzo długo czekałem w Cracovii na swoją pierwszą bramkę. I od razu zdobyłem ich trzy. Podobnie było w Szczakowiance, też długo nie mogłem trafić do siatki.

– Która bramka dała Ci najwięcej satysfakcji?

– Chyba jednak druga, zdobyta po idealnym podaniu Marcina Bojarskiego. Od 70 minut nieco „spuchłem”, ale dzisiaj nie czułem się najlepiej.

– Jak oceniasz mecz?

– Bardzo dobra I połowa w naszym wykonaniu, druga

– dobra. A teraz koncentrujemy się już tylko na barażach!

(AS)



Krzysztof Przytuła ustrzelił pierwszy hat trick w Cracovii

Fot. Wacław Klag

II liga

Łukasz Skrzyński

Możemy wygrać z każdym



„Petarda” Łukasza Skrzyńskiego Fot. Wacław Klag

– Miał Pan dzisiaj fenomenalną skuteczność z rzutów wolnych: dwa gole i asysta przy pierwszej bramce strzelonej przez Krzysztofa Przytułę.

– Rzuty wolne to jeden z moich atutów, z których staram się korzystać. Przy pierwszym golu celowo uderzyłem piłkę kozłem tuż nad ziemią, licząc że nabierze poślizgu na mokrej murawie. Tak się stało i padła bramka na 1-0. To nas rozluźniło i zaraz potem udało mi się podać prosto na głowę Krzyska Przytuły, który się nie pomylił.

Moje gole chcę zadedykować wszystkim, którzy nas wspierali, zwłaszcza kibicom za ich znakomitość doping.

– Pod koniec pierwszej połowy miał Pan ostre starcie z jednym z graczy z Jaworzna, chwilę Pan utykał, potem trener zdjął Pana z boiska.

– Mam mocno obite kolano. Na razie nie odczuwam bólu, gdyż mięśnie są rozgrzane. Za dwa, trzy dni będzie wiadomo, czy pozostał uraz. Wydaje mi się, że to nic poważnego.

– Trener daje Wam trzy dni wolnego, jak Pan je spędzi?

– Chcę wyjechać poza Kraków z najbliższymi. Muszę także zregenerować siły, przejść odnowę biologiczną. Czekają mnie masaże, kąpiele i sauna. Chcę się jak najlepiej przygotować do baraży, gdyż one rozstrzygną o roku naszej pracy.

– Z kim chcielibyście zagrać?

– Ze Szczakowianką zrobiliśmy mały krok do przodu. Prawdziwa walka zaczyna się w tej chwili. Analizowaliśmy grę Polkowic, Świt i Polonii. Nie chciałem jednak wybierać. Po dzisiejszym meczu widać, że jesteśmy mocni psychicznie i możemy wygrać z każdą z tych drużyn.

Rozmawiał: (RS)

WYNIKI I TABELA II LIGI PIŁKARSKIEJ

Podbeskidzie – ŁKS Łódź 2-0 (0-0). Agafon 81 (karny), 86. Piast – Polar Wrocław 2-0 (2-0). Kędziora 5, Piechocki 42. Żółte kartki: Bodzioch, Szmatyuk – Hirszt, Boldt, Budka. Bełchatów – Aluminium Konin 2-0 (2-0). Dziedzic 4, 40. Jagiellonia – Ruch Chorzów 1-0 (0-0). Kobeszko 47. Zagłębie – Pogoń 1-1 (0-0). Łobodziński 63 – Michalski 90. Arka Gdynia – RKS Radomsko 1-2 (1-1). Aleksander 14

– Nowak 17, Kukulski 81. Pauzowały: Tłoki i Stasiak Opoczno.				
1. Pogoń Szczecin	30	62	18-8-4	60-22
2. Zagłębie Lubin	30	61	18-7-5	41-25
3. Cracovia	30	57	17-6-7	55-24
4. GKS Bełchatów	30	57	17-6-7	47-25
5. Szczakowianka	30	52	19-5-6	56-34
6. Fameg Radomsko	30	52	15-7-8	41-24
7. Podbeskidzie	30	40	12-4-14	37-45
8. ŁKS Łódź	30	39	10-9-11	28-34
9. Jagiellonia Białystok	30	37	10-7-13	35-42
10. Piast Gliwice	30	36	11-3-16	33-43
11. Ruch Chorzów	30	35	7-14-9	34-37
12. Stasiak Opoczno	30	30	7-9-14	31-37
13. Arka Gdynia	30	29	5-14-11	25-37
14. Tłoki Gorzyce	30	26	5-11-14	28-42
15. Polar Wrocław	30	20	5-5-20	23-68
16. Aluminium Konin	30	16	3-7-20	15-50

Awans do I ligi: Pogoń Szczecin, Zagłębie Lubin.

Baraże o I ligę: Cracovia – Górnik Polkowice (Kraków, 19 bm., godz. 15.30, rewanż Polkowice, 26 bm., godz. 17).

Awans do II ligi: MKS Mława, Kujawiak Włocławek, Zagłębie Sosnowiec, Kolporter Korona Kielce.

Baraże o II ligę: Arka Gdynia – Śląsk Wrocław, Ruch Chorzów – Stal Rzeszów lub Heko Czermino, Stasiak Opoczno – Unia Janikowo, Tłoki Gorzyce – Radomiak lub MG MZKS Kozienice.

Spadek do III ligi: Aluminium Konin, Polar Wrocław.

Ostatnia kolejka w III lidze piłkarskiej

Nie wszystko wyjaśni

Dzisiaj rozegrana zostanie ostatnia kolejka III ligi piłkarskiej. Wyjaśni, kto zagra w barażach o II ligę (walka toczy się między Stalą Rzeszów a Heko Czermino). Prawdopodobnie nawet ostatnia seria gier nie rozstrzygnie natomiast, kto spadnie z III ligi. Decydujące znaczenie będzie miał los II-ligowych Tłoków w barażu (z Radomiakiem lub Kozienicami) i naszego trzeciolicowca, który zagra o awans do II ligi z Ruchem Chorzów.

Regulamin rozgrywek III ligi zakłada, że spada z niej tyle zespołów, by w przyszłym sezonie grało w każdej grupie 16 drużyn. Gdyby awans uzyskał małopolski trzeciolicowiec, a nie spadły Tłoki, III ligę opuszczałyby tylko dwa zespoły. To bardzo optymistyczny scenariusz.

Może się też zdarzyć, że o najważniejszych rozstrzygnięciach w małopolskiej III lidze zdecydują barażowe mecze. Regulamin stanowi bowiem, że przy jednakowym dorobku punktowym i bilansie bezpośrednich meczów dwóch zespołów walczących o awans lub utrzymanie trzeba zarządzić dodatkowy mecz na neutralnym terenie. Tak może się zdarzyć w rywalizacji Stali z Heko czy Resovii z Siarką. Tymczasem PZPN wyznaczył terminy meczów o awans do II ligi na 20 i 26 lipca.

Ważne dla ostatecznej kolejności w lidze mecze odbywają się dziś w kilku miastach. W Rzeszowie, w derbach zmierza się Resovia i wicelider tabeli Stal. Ta druga będzie toczyła korespondencyjny pojedynek o 2. miejsce z Heko, które w Czerminie podejmuje rezerwy Wisły. Resovia liczy wciąż na utrzymanie w lidze, dlatego w derbach walczyć będzie tak

samo zażarcie jak inni mający podobne marzenie: Siarka, grająca ze zdegradowaną już Proszowianką, Tomasovia potykająca się z Motorem. Pilnować musi się też Polonia podejmująca Hutnika. – W Proszowicach obieguje godne pożegnania z III ligą. – Wprawdzie dość długa jest lista naszych ubytków kadrowych, ale liczę, że ci, którzy wyjdą na boisko, zagrają ambitnie i powalczą o zwycięstwo – mówi trener Proszowianki Piotr Kocąb.

(MAS, ALG)

Zestaw par 30. kolejki

Hetman – Korona (w I rundzie 0-2), Tomasovia – Motor (0-2), Polonia – Hutnik (0-1), Proszowianka – Siarka (0-1), Resovia – Stal Rz. (0-1), Górnik – Pogoń (3-2), Stal S.W. – Sandecja (1-2), Heko – Wisła II (2-2).

I liga na mecze

Wisła Kraków została piłkarskim mistrzem Polski, a z II ligi spadł Widzew Łódź i Świt. W barażach 19 i 26 czerwca o prawo gry w ekstraklasie w następnym sezonie z trzecim zespołem III ligi – Cracovią – zagra Górnik Polkowice.

Oprócz krakowskiej Wisły, która zagra w eliminacjach Ligi Mistrzów, w europejskich pucharach wystąpią: wicemistrz Polski Legia, Amica oraz Lech jako zdobywca Pucharu Polski.

Do I ligi awansowały Pogoń Szczecin i Zagłębie Lubin.

Dospel – Legia 2-4 (1-2)

Bramki: Gajtkowski 30, 86 – Włodarczyk 7, Saganowski 24, Magiera 54, Jarzębowski 90. Żółta kartka: Owczarek. Sędziował Zbigniew Marczyk (Piła). Widzów 4 500.

Dospel: Klytta – Sadzawicki, Owczarek, Markowski, Adżem (66 Plizga) – Fonfara, Widuch, Muszalik, Bała (55 Kroczyk) – Kęska (80 Krauze), Gajtkowski.

Legia: Boruc – Szala, Zieliński (46 Jóźwiak), Choto – Sokółowski II (46 Jarzębowski), Surma, Magiera, Dudek, Kielbowicz – Włodarczyk, Saganowski.

Trener Legii Dariusz Kubicki: – Przez pierwsze 30 minut dominowaliśmy na boisku. Po pierwszej połowie wynik powinien być wyższy, a stracony gol wprowadził nieco chaosu w naszą grę. Myślę jednak, że nasze zwycięstwo nie było zagrożone ani przez chwilę. Zależało mi na wygranych w ostatnich ligowych meczach. Chodzi o przyzwykajanie drużyny do gry na pełnych obrotach w każdym meczu. Cieszę się też, że pokazaliśmy dziś sporą skuteczność.

W nowym sezonie katowicki zespół poprowadzi trener Wojciech Borecki. Zastąpi Lechosława Olszę. Borecki pracował wcześniej w Podbeskidziu, a ostatnio w ŁKS. Olsza objął zespół 19 kwietnia, kiedy dymisję złożył poprzedni szkoleniowiec Jan Żurek. W nowym sezonie drużyna grać będzie w lidze pod nazwą GKS Katowice.

Górnik Łęczna – Amica 1-0 (0-0)

Bramka: Budka 90. Żółte kartki: Bronowicki – Sobociński, Kucharski. Sędziował Zdzisław Bakalak (Olsztyn). Widzów 6 000.

Górnik Łęczna: Mioduszewski (51 Holewiński) – Kościelniak, Kościuk, Pawelec – Wolański (59 Skwara), Soczewka, Piotr Bronowicki (75 Boguś), Budka, Grzegorz Bronowicki – Bugała, Szałachowski.

Amica: Linka – Wojtkowiak, Skrzypek, Dudka – Sobociński (90 F. Burkhardt), Dziewicki, Marcin Burkhardt (64 Bartczak), Kucharski, Grzybowski – Zieńczuk, Dembiński.

Mimo iż rezultat tego meczu nie miał już wpływu na końcową pozycję obydwu zespołów, stworzyły one ciekawe widowisko. W spotkaniu tym po raz ostatni na trenerskich ławkach w obydwu zespołach wystąpili

Król Maciej

Maciej Żurawski został królem strzelców ekstraklasy w sezonie 2003/04.

20 – Maciej Żurawski (Wisła K.)
18 – Ireneusz Jeleń (Wisła P.)
17 – Marek Saganowski (Legia)
16 – Piotr Włodarczyk (Legia/Widzew)
15 – Tomasz Frankowski (Wisła K.)
13 – Piotr Reiss (Lech)
11 – Paweł Kryszalowicz (Amica)
10 – Grzegorz Rasiak (Groclin), Adrian Sikora (Groclin).

TABELA SEZONU 2003/04

1. Wisła Kraków	26	21-2-3	65	73-30
2. Legia Warszawa	26	18-6-2	60	56-19
3. Amica Wronki	26	14-6-6	48	47-25
4. Groclin Grodzisk W.	25	12-7-6	43	56-31
5. Wisła Płock	26	10-8-8	38	41-39
6. Lech Poznań	26	10-7-9	37	43-34
7. Górnik Zabrze	26	8-9-9	33	26-33
8. Górnik Łęczna	26	10-3-13	33	22-38
9. Odra Wodzisław	26	8-4-14	28	27-40
10. Dospel Katowice	26	6-8-12	26	20-42
11. Polonia Warszawa	26	6-7-13	25	25-40
12. Górnik Polkowice	26	6-5-15	23	17-37
13. Świt Nowy Dwór M.	26	5-7-14	22	21-42
14. Widzew Łódź	25	4-7-14	19	25-49

(bez meczu Widzew – Groclin)

Degradacja w Nowym Dworze

Jacek Zieliński w Górniku i Stefan Majewski w Amice.

Polonia – Górnik Zabrze 2-0 (0-0)

Bramki: Bąk 73, Plewnia 77. Żółte kartki: Michniewicz, Plewnia – Laskowski, da Rosa, Buśkiewicz. Sędziował Krzysztof Szupik (Tarnów). Widzów ok. 5 000.

Polonia: Sarnat – Szymanek, Szwed, Michniewicz, Gołaszewski (68 Bąk), Łukasiewicz, Dźwigała (80 Głowacki), Stokowiec (61 Osipowicz), Plewnia, Jaroślewicz, Sobczak.

Górnik: Laskowski – Filipe, Hernani, Wojciechowski, Jakosz, Heideman (30 Jabłoński), Rambo, Bukalski (57 Radler), Juszkievicz (55 Makriew), Buśkiewicz, Chałbiński.

W meczu decydującym o pozostaniu w ekstraklasie Polonia pokonała zabrzeńską i dzięki remisowi Świt z Górnikiem Polkowice utrzymała się w lidze. W drużynie gości dobrze bronił Laskowski.

Świt – Górnik Polkowice 0-0

Żółte kartki: Kaliciak, Piechocki – Banaszyński, Tomasz Urbaniak. Sędziował Grzegorz Kasperkowicz (Poznań). Widzów ok. 3 000.

Remis dał gościom baraży. Trenerowi Januszowi Wójcikowi nie udało się utrzymać Lukullusa Świt w ekstraklasie.

Świt: Peskovic – Łukaszewski, Cios, Kaliciak, Szeremet – Zganiacz, Preiksaitis (66 Jasiński), Wyczałkowski, Wiechowski (55 Wojnecki) – Rasic (52 Bilski), Mierzejewski.

Górnik: Banaszyński – Nawotczyński (70 Majewski), Adamski, Jeziorny, Szymański – Bosanac, Wojtarowicz, Żelasko, Malawski – Narwojsz (86 Jamróz), Urbaniak (72 Moskal).

Wysoka stawka meczu spowodowała, że w pierwszej połowie obydwie drużyny grały nie mrawo. Z boiska wiało nudą i tylko od czasu do czasu jakiś strzał z daleka przerywał monotonię.

Druga część gry przyniosła dużo więcej emocji. Prawdziwy mecz zaczął się wtedy, gdy ze stadionu Polonii nadeszły wieści, że „Czarne Koszule” prowadzą 1-0 z Górnikiem Zabrze.

Wówczas podopieczni Janusza Wójcika rozpoczęli atak, a drużyna z Polkowic zaczęła mądrze się bronić, wiedząc, że w tym momencie stawka meczu są baraże.

Im bliżej było końca meczu, tym coraz większe było napięcie na boisku. Pięć minut przed końcem spotkania piłkarze z Polkowic niemal cudem z linii bramkowej wybili piłkę, która chwilę później trafiła w spojeńnię słupka z poprzeczką. W ostatniej minucie dwukrotnie bliski zdobycia bramki był Wyczałkowski.

Wiesław Wojno, trener Górnika: – Dwa miesiące temu wszyscy w naszym klubie marzyli o tym, aby osiągnąć to, co osiągnęliśmy. W drugiej połowie mieliśmy bardzo dużo szczęścia, bowiem Świt dosłownie zmiażdżył nas swoimi atakami.

Janusz Wójcik, trener Świt: – Zabrakło nam trochę czasu, jednej lub dwóch kolejek, w których moglibyśmy zdobyć jakieś punkty. Pierwszą połowę moi zawodnicy całkowicie przepali, natomiast druga część to było 45 minut szczęścia piłkarzy z Polkowic. Nam tego szczęścia zabrakło, podobnie jak umiejętności. O swojej przyszłości teraz nie chcę mówić, muszę usiąść z zarządem klubu i spokojnie porozmawiać o tym, co będzie dalej.

Widzew – Groclin

Mecz przerwany w 85 min przy stanie 0-1 (0-0).

Wtedy na boisko wbiegli kibice łódzkiej drużyny. Piłkarze obu drużyn i sędziowie poszli do szatni. Mecz został zakończony. Do tego momentu Groclin-Dyskobolia wygrywał 1-0, a bramkę zdobył w 71 minucie Górski. O wyniku meczu zdecydował Wydział Gier PZPN.

Żółte kartki: Rachwał, Maślowski – Górski, Moskała. Sędziował Robert Małek (Katowice). Widzów 3 500.

Widzew: Kula – Nazaruk, Becalik, Walburg, R. Pawlak, Rybski, Rachwał (52 Pieprzyk), Severyn, Cichoń – Maślowski, Ława.

Groclin: Liberda – Mynar, M. Pawlak, Kriżanac, Górski – Moskała, Kozioł, Miła (82 Stasiak), Zawadzki (61 Kaczmarczyk) – Sikora, Ślusarski (46 Rocki).

Po raz ostatni piłkarze Widzewa spadli z ekstraklasy w sezonie 1989/90. Po rocznej przerwie łódzianie wrócili wtedy do I ligi. Tym razem sytuacja łódzkiego klubu, który nie otrzymał licencji na grę w ekstraklasie, jest dużo trudniejsza. Nieoficjalnie mówi się, że spółka Widzew SSA zostanie zlikwidowana, a w jej miejsce powstanie nowy klub, z połączenia stowarzyszenia RTS Widzew i Ceramiki Paradyż, która wywalczyła w tym sezonie awans do III ligi.

Mecz rozegrany już 30 maja: Odra Wodzisław – Wisła Płock 1-2 (0-1). Bramki: Madej 76 – Jeleń 17, 83.

(PAP-JOT)

Superpuchar dla lechitów, 16. mecz wiślaków bez porażki

Z karnych nie trafiali...

Grano o podwójną stawkę – ligowe punkty w ekstraklasie i Superpuchar Polski. Spotykały się bowiem zdobywca Pucharu Polski Lech i mistrz kraju – Wisła. Zdobywcę Superpucharu wyłoniły dopiero rzuty karne, bo po 90 minutach na boisku w Poznaniu był remis 2-2. Bohaterem „jednostek” został bramkarz lechitów Waldemar Piątek, który obronił strzały Arkadiusza Głowackiego i Tomasza Kłosa. Wiślaczy opuszczali murawę ze spuszczonymi głowami.

Pierwsza odsłona spotkania zdecydowanie należała do Lecha. W 4 min Reiss z wolnego uderzał nad poprzeczkę. Wyśmienitą okazję gospodarze mieli w 13 min. Po centrze z prawej strony Reissa na czystą pozycję wyszedł Lasocki, jego uderzenie Majdan instynktownie wybił nogami, do piłki doszedł Goliński i mając przed sobą pustą bramkę z około 7 m przestrzelił obok prawego słupka. To była 200-procentowa sytuacja...

Chwilę później z wolnego tuż nad poprzeczką uderzał Żurawski. Wiślaczy o dużym szczęściu mogli mówić w 21 min. Z prawej strony z wolnego Goliński zacentrował do Reissa, ten natychmiast uderzył, Majdan nie zdołał wybić piłki, ale tuż przed bramką wybił ją powracający Arkadiusz Głowacki. Następny atak Lecha zakończył się już bramką zdobytą przez Bosackiego. Krakowianie mieli znakomitą okazję do wyrównania w 31 min. Tuż przed polem karnym faulowany był Szymkowiak, piłkę przejął Żurawski, a sędzia puścił grę. „Żuraw” uderzył, piłka odbiła się od jednego z obrońców, przejął ją Frankowski, który znalazł się sam na sam z bramkarzem lechitów, ale Piątek sparował jego uderzenie na rzut rożny.

Lech odpowiedział w 36 min. Dynamiczną akcję rozpoczął Goliński, podał do Reissa, piłka szła jak po sznurku, przejął ją na prawym skrzydle Madej i mocnym strzałem z kąta próbował przelobować Majdana. Piłka poszybowała minimalnie nad poprzeczkę.

Pod koniec pierwszej części nad stadionem przeszła ulewa. Deszcz rozruszał widownię. Piłkarzom wyraźnie przeszkadzało. W 45 min z dystansu uderzał Szymkowiak, ale Piątek był na swoim posterunku.

W drugiej odsłonie Wisła ruszyła do ataku. W 48 min sam na sam z Piątkiem znalazł się Frankowski, ale w złożeniu się do celnego strzału przeszkodziła mu nasiąknięta wodą mura-

Lech Poznań – Wisła Kraków 2-2 (1-0), w karnych 4-1

1-0 Bosacki 23
1-1 Szymkowiak 60
1-2 Frankowski 76
2-2 Goliński 80

Z rzutów karnych trafiali: Piskuła, Bosacki, Goliński i Madej dla Lecha – Żurawski dla Wisły.

Lech Poznań
Piątek 8
Kaczorowski 8
Bosacki 7
Wójcik 7
Lasocki 7
Goliński 9
Świerczewski 7
Scherfchen 7
(90 Piskuła)
Madej 8
Stachowiak 7
(55 Grzelak, 67 Te-lichowski)
Reiss 8

Wisła Kraków
Majdan 6
Baszczyński 7
Kłos 7
Gowacki 7
Stolarczyk 7
Gorawski 8
Cantoro 7
Szymkowiak 8
Brożek
(36 Kukiełka 7)
Frankowski 8
Żurawski 8

Sędziował Grzegorz Gilewski (Radom).
Żółte kartki: Stachowiak (8 za faul na Kłosie) – Piotr Brożek (5 za wcześniej wyszedł z muru), Głowacki (87 za faul na Madeju). Widzów: 26 tys. (około 500 z Krakowa).



Radosław Majdan sześciokrotnie wyjmował piłkę z siatki

Fot. Michał Klag

wa. Niedługo później wiślaczy po strzale Szymkowiaka cieszyli się z wyrównania. Lech starał się odgryźć rywalom. W 67 min z lewej dośrodkował Goliński, Reiss podał do Świerczewskiego, a ten posłał bombę pod poprzeczkę. Majdan z trudem wybił piłkę na róg. Chwilę później po zagranii z narożnika główkował Bosacki. Majdan kolejny raz wyłuskał piłkę spod po-

przeczki. W 72 min po podaniu z prawej strony Gorawskiego z kilku metrów obok słupka główkował Frankowski. Kolejna akcja z udziałem „Franka” skończyła się zdobyciem prowadzenia przez „Białą Gwiazdę”. „Kolejorz” szybko odpowiedział wyrównującym trafieniem Golińskiego, który mógł jeszcze podwyższyć wynik w 84 min z rzutu wolnego.

JAK PADŁY BRAMKI

1-0

Po faulu na Madeju z rzutu wolnego z lewej strony w okolicach narożnika pola karnego rzut wolny wykonywał Goliński. Do wrzuconej przez niego piłki wyskoczył przy prawym słupku Bosacki i głową umieścił ją w siatce.

1-1

Z lewej strony boiska efektowną wrzutką popisał się Gorawski, akcję przy prawym słupku zamknął Szymkowiak, który dociął głową i piłka po koźle trafiła do bramki.

1-2

Żurawski wypuścił w uliczkę Frankowskiego, który mając przed sobą tylko Piątkę nie dał mu szans precyzyjnym uderzeniem po ziemi, między nogami Piątkę.

2-2

Po faulu na Reissie rzut wolny z prawej strony z około 20 m wykonywał Goliński. Piłka ocierając się o rękawicę Majdana ugrzęzła w siatce.

LICZBA LECHA

3

Lech Poznań po raz trzeci w historii zdobył Superpuchar (wcześniej w 1992 i 1993 roku). Spotkanie o Superpuchar Polski odbyło się po raz pierwszy od 2001 roku, kiedy zdobyła go Wisła Kraków. Lech wywalczył trofeum po raz trzeci w historii.



Tomasz Frankowski znów zdobył gola

Fot. Wacław Klag

11 PYTAŃ DO... TOMASZA FRANKOWSKIEGO

Z dzieciństwa zapamiętałem...

Wiele pięknych momentów, jak wakacje u babci na wsi bądź gry i zabawy na boisku przed blokiem.

Pierwszą łzę uронiłem...

Gdy w wieku 7 lat zmarł mój dziadek. Wcześniejszych łez nie pamiętam, ale były na pewno, bo sam mam obecnie małe dzieci.

W szkole najbardziej lubiłem lekcje...

Wychowania fizycznego i muzyki. Nie byłem zbyt ambitnym uczniem.

Gdybym nie został piłkarzem, byłbym...

Zero pojęcia.

Sławę, popularność oddałbym za...

Powrót taty z... nieba.

Jeśli już alkohol, to...

Z kumplami piwko, z żoną lampka białego wina.

W kobiecie cenię...

Poczucie humoru i urodę. Uwielbiam Cię Edytko!

Moim idolem, ulubionym bohaterem jest...

W dzieciństwie uwielbiałem Winnetou, a później Michaela Jordana.

Najchętniej czytam...

Miesięczniki budowlane „Ładny Dom” i „Murator”.

Ślucham muzyki...

Podczas jazdy na trening i z powrotem.

Pieniądze wydaję na...

Budowę domu i prezenty. Żona i dzieci obchodzą jakieś święto co miesiąc – dzień spotkania, pierwszego pocałunku, zakochanych itp. Są też coraz większe wydatki codzienne. Benzyna podróżowała czy co?

(MARO)

Maciej Żurawski

Kierunek Barcelona

Z mieszanymi uczuciami będzie wspominał mecz z Lechem Maciej Żurawski. Został on wczoraj królem strzelców ekstraklasy, ale Wisła nie udało się wywalczyć kolejnego trofeum.

– Pan nie zawiódł i pewnie pokonał w rzutach karnych Waldemara Piątkę. Nie wystarczyło to jednak do wywalczenia Superpucharu...

– Jak się nie zdobywa kolejnego trofeum, to jest niedosyt. Był to nasz cel, ale na pewno nie nadrzędny. Cieszymy się ze zdobycia jednego punktu i tego, że wiosenną rundę rozgrywek zakończyliśmy bez porażki.

– Lech był najlepszą drużyną, z którą zagraлиście na wiosnę?

– Z poznaniakami zawsze gra się ciężko. Zespół ten prowadzi otwartą grę. W takich pojedynkach nie brakuje więc podbramkowych sytuacji. Na tym zyskuje widowisko. Tak było również dzisiaj.

– Mecz w Poznaniu to już historia. Czas na zasłużony urlop. Gdzie zamierza Pan go spędzić?

– Na jedną noc zostaję w Poznaniu, a później wylatuje do Barcelony...

– Czyżby dogadał się Pan z klubem z Katalonii?

– Nie (uśmiech...) jadę tam tylko na urlop.

– Później przyjdzie czas na eliminacje do Ligi Mistrzów. Z kim chciałby Pan zagrać?

– Mam nadzieję, że się nam poszczęści w losowaniu i zagramy z drużyną w naszym zasięgu. Jak trafimy jednak na rywala z wyższej półki, to na pewno się nie położymy na boisku, tylko podejmiemy walkę. Mamy dobry zespół, który zapewne zostanie wzmocniony. Nie powinno być więc źle.

– Komu będzie Pan kibicował w mistrzostwach Europy?

– Moimi faworytami są Holendrzy i Francuzi.

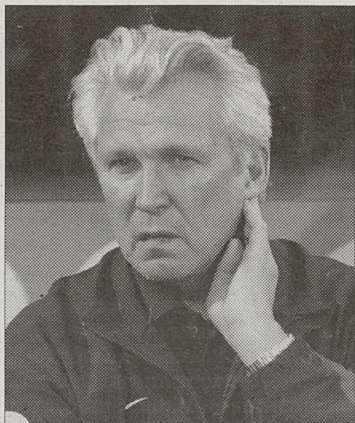
(TYM)

Zdaniem trenerów:

Loteria na koniec

Czesław Michniewicz, trener Lecha: – Było to bardzo ciekawe widowisko, godne finału ligi i meczu o Superpuchar Polski. Padły cztery bramki, było sporo ciekawych sytuacji. W drugiej połowie Wisła była lepsza i trochę nam pomogła ulewa, bo po przerwie, po strzale Frankowskiego, piłka stanęła w wodzie i nie wpadła do siatki. Zremisowaliśmy w końcówce sezonu z mistrzem Polski, który w rundzie wiosennej stracił za ledwie dwa punkty. Próbowaliśmy naśladować grę wiślaków w ustawieniu 4-4-2 i to nam się udało. Jestem szczęśliwy, że udało nam się zdobyć w bardzo trudnej dla nas rundzie wiosennej wysoką pozycję w lidze oraz Puchar Polski i Superpuchar.

Henryk Kasperczak, trener Wisły: – Było to interesujące widowisko ligowe, a o zdobyciu Superpucharu zadecydowały rzuty karne, które są loterią. Lech w rundzie wiosennej stał się rewelacją. Po trudnej jesieni, gdzie gospodarzom nie wiodło się najlepiej, zdołano zbudować w Poznaniu drużynę, która zdobyła Puchar Polski i zajęła szóste miejsce w lidze. Dziękuję moim zawodnikom za zdobycie mistrzostwa Polski.



Henryk Kasperczak

Fot. Michał Klag

Vukovic do Wisły?

Portal internetowy Legii podało, że dotychczasowy zawodnik klubu warszawskiego Serb Aleksandar Vukovic nie przedłużył kontraktu z Legią i przechodzi do Wisły Kraków.

Grali dla dzieciaków

Mecz o piłkarski Superpuchar Polski był rozgrywany również na cel charytatywny – dla wiosek dziecięcych SOS. Zarówno PZPN, jak i obydwa kluby przekażą pieniądze, sprzęt sportowy oraz telewizyjny na potrzeby wioski w Biłgoraju.

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Francja – Anglia

UEFA
2004
Piłka nożna

20.45



6.15 Spełniamy marzenia
6.40 Zmiennicy (1)
7.40 Przedszkolandia
8.05 Słoneczna włócznia (1) – serial
8.35 Nowe przygody Flippera (3) – serial przygodowy
9.20 Teleranek
9.45 Akademia Zdrowego Rozwoju
9.50 Wielki świat małych sportowców
10.00 Gamebox
10.30 Zawsze w niedzielę
12.00 Anioł Pański
12.15 Książki na wiosnę
12.20 Akademia Zdrowego Rozwoju
12.25 Tydzień

13.00

13.00 Wiadomości
13.15 Gwiazdy w Jedyne: D.J. Bobo – koncert
13.45 Przygody młodego Indiany Jonesa – serial przygodowy (USA, 1994)
15.10 Akademia Zdrowego Rozwoju – magazyn
15.15 J.A.G. – Wojskowe Biuro Śledcze (19) – serial sensacyjny (USA, 2001)
16.05 Słoń, motyl i drzewo mopane – film dokumentalny
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny – program roz.
17.35 Śmiechu warte
18.05 Lokatorzy – serial
18.30 Jaka to melodia?
19.00 Gumisie
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.15 Studio Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2004 – piłka nożna
20.45 (na żywo) Francja – Anglia: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Euro 2004 – piłka nożna.
Ten mecz z pewnością zainteresuje wszystkich sympatyków futbolu. Trudno jednak wskazać zdecydowanego faworyta. Część dziennikarzy uważa, że będzie to najciekawszy pojedynek w tej fazie mistrzostw.
22.50 Wicemistrz europejski – program publicystyczny
23.55 Wiarołomni – dramat (Norwegia/Szwecja/Włochy, 2001), reż. Liv Ullman, wyk.: Lena Endre, Erland Josephson, Krister Henriksson, Thomas Hanzon, Michelle Gylemo, Juni Dahr, Philip Zandén

Muchy

Polska
2000
Dramat

23.35



7.30 Dwójka dzieciom
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Czarne chmury (10) – serial przygodowy (Polska, 1973)
9.00 Dzika przyszłość: Wszechoccean – serial dokumentalny
9.30 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Euro 2004: Skróty meczów – piłka nożna
11.15 Norman Davies – rozmowy o naszej Europie
11.40 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Kolejowy smak – magazyn kulinarny
12.10 Gunbus – komedia

13.00

13.40 Panorama
14.00 Familada – teleturniej
14.30 Złotopolscy (534): Pan z futerałem – telenowela (Polska, 2003)
15.00 Szansa na sukces: Arka Noego – dzieciom – program rozrywkowy
15.50 Panorama
16.00 Na dobre i na złe (159): Nietypowy trójkąt – serial obyczajowy (Polska, 2003)
16.55 Święta wojna (172): Bercik burger – serial komediowy (Polska, 2004)
17.20 Studio Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2004 – studio sport
17.50 Szwajcaria – Chorwacja: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Euro 2004 – piłka nożna

20.00

20.20 Jaś Fasola u fryzjera – program rozrywkowy
20.50 Panorama
21.00 Ja, alkoholik: Epilog – telenowela dokumentalna
21.30 Gorączka – talk show
22.00 Panorama, sport, pogoda
22.45 Pogoda dla alergików
22.45 Cała Polska czyta dzieciom – program dla dzieci
22.50 Cafe Kultura: Intymność obnażona
23.35 Muchy – dramat (Polska, 2000)
Na wieś przyjeżdża zamężna mieszkanka małżeństwo, które pragnie kupić działkę. Gdy wiadomość ta dociera do przesiadujących w knajpie chłopów, jeden z nich rozpoczyna poszukiwania przybyszów.
0.30 Smolik i przyjaciele – koncert

Fala zbrodni

Polska
2003
Serial sensacyjny

21.00



6.00 Mop Man – program muzyczny
6.40 Auto Świat – magazyn motoryzacyjny
7.10 Magazyn redakcji programów religijnych
7.40 Casper (32) – serial animowany
8.10 Przygody Jackie Chana (59) – serial animowany
8.40 Hugo – program dla dzieci
9.10 Poplista – program muzyczny
10.10 Słoneczny patrol (154) – serial przygodowy (USA, 2001)
11.10 Pan Atlas – film dla dzieci (USA, 1997)

13.00

13.20 Księżniczka i żebrek – baśń filmowa (Niemcy/Włochy/USA, 1997), reż. Lamberto Bava, wyk.: Anna Falchi, Lorenzo Crespi
Król Hamil bardzo rozpaczal, bo z powodu choroby małżonki stracił już nadzieję, że będzie miał potomka. W tej sytuacji jego okrutny młodszy brat Migal był przekonany, że przejmie rządzą w państwie.
15.30 Fundacja Polsat
15.45 Informacje
16.00 Pogoda
16.05 Interwencja
16.30 Czarny pies, czy biały kot – talk show
17.30 Awantura o kasę – teleturniej
18.30 Informacje, sport
18.55 Pogoda
19.00 Rosyjska ruletka – teleturniej

20.00

20.00 Pensjonat Pod Różą (18) – serial obyczajowy (Polska, 2003)
21.00 Fala zbrodni (2) – serial sensacyjny (Polska, 2003)
Córka wiceministra zostaje porwana. Rafałski, jeden z analityków policyjnych, sądzi, że namerzeni porwawcy są tylko figurantami, zaś gra toczy się znacznie wyżej.
21.30 Studio Lotto (w przerwie serialu)
22.00 Czego się boją faceci, czyli seks w mniejszym mieście (26) – serial komediowy (Polska, 2004)
23.00 Kuba Wojewódzki – talk show
0.00 Raport specjalny: Narkoatak – cykl reportaży
0.30 Czy warto było? – talk show
1.30 Cracovia – Szczakowianka Jaworzno: Mecz II ligi – piłka nożna

Taktyczny atak

USA
1998
Film sensacyjny

22.40



5.45 Strefa P
6.35 Kinomania
7.00 Rodzina, ach rodzina (12) – serial obyczajowy (USA, 2002)
8.00 Kate Brasher (1) – serial obyczajowy (USA, 2001)
9.00 Echa lasu
9.30 Eek! The Cat (47) – serial animowany
10.00 Herkules (2) – serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1994)
11.00 Kate Brasher (2) – serial obyczajowy (USA, 2001)
12.00 Kinomania
12.30 Modna moda

13.00

13.00 Rodzina, ach rodzina (13) – serial obyczajowy (USA, 2002)
14.00 Xena, wojownicza księżniczka (129) – serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1999)
15.00 Płatny student – komedia (USA, 1984), reż. Dorian Walker, wyk.: Judd Nelson, Jonna Lee, Gordon Jump, Walter Olkewicz, Ronald Lacey, Dana Olsen, Carey Scott
17.00 V.I.P. (9) – serial sensacyjny (USA, 1999)
18.00 Grand Prix Kanady: Studio Formuły – sporty motorowe: Formuła 1
Czy Michael Schumacher znowy zdeklasuje swoich rywali? Czy ktokolwiek jest w stanie wygrać z kierowcą nr 1?

20.00

20.30 Drogówka – magazyn policyjny
21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 Arena marzeń PEPSI i TV4 – program rozrywkowy
21.40 Reporter – cykl reportaży
22.10 Drogówka: Przemysł – magazyn policyjny
22.40 Taktyczny atak – film sensacyjny (USA, 1998), reż. Mark Griffiths, wyk. Rutger Hauer
Kapitan John Holiday podczas wojny w Zatoce Perskiej trafił do niewoli. Obwinia o to pułkownika Banninga, który zestrzelił go, zapobiegając katastrofie irackiego samolotu pasażerskiego.
0.20 2000 A.D. – film sensacyjny (Hongkong, 2000)
2.20 Reporter – cykl reportaży
2.45 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn

Kasia i Tomek

Polska
2003
Serial komediowy

20.00



6.00 Uwaga! – program publicystyczny
6.20 Telesklep
8.00 Niesamowite opowiadki (14) – serial animowany
8.30 Walter i Henry – film obyczajowy (Kanada/USA, 2001)
10.20 Operacja Kusza – film sensacyjny (Włochy/Wielka Brytania, 1965)
12.40 Jestem, jaki jestem – finał – program rozrywkowy prowadzony przez kontrowersyjnego muzyka – Michała Wiśniewskiego

13.00

14.00 Co za tydzień – magazyn
14.25 Wiercipięta – film przygodowy (USA, 1997), reż. Andy Cadiff, wyk.: Christopher McDonald, Janine Turner, Cameron Finley, Erik von Detten, Adam Zolotin
W miasteczku w Ohio mieszka pewne małżeństwo, którego młodszy syn, ośmioletni Theodor, starannie przykłada się do wszystkiego, ale na ogół nic mu się nie udaje. Z tego powodu nosi przezwisko „Bóbr”.
16.10 Maraton uśmiechu
16.40 Usterka
17.10 Chwila prawdy
18.30 Trzy serca – program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga!

20.00

20.00 Kasia i Tomek (97): Bilard. Judo. Zaręczyny – serial komediowy (Polska, 2003)
Kasia i Tomek grają w bilard z Tomaszem i Dianą. Kasi nie idzie najlepiej, a Tomek musi stawić czoła motocyklistom zaczepiającemu Kasię. Oboje zaczynają trenować judo.
20.30 Dla ciebie wszystko – program rozrywkowy
21.55 Pod napięciem – talk show
22.25 Studio wyborcze – wyniki – program publicystyczny
22.35 Superwizjer – magazyn
23.05 Nie do wiary – magazyn
23.35 Noktowizjer – magazyn
0.10 Trzy serca – program rozrywkowy
0.40 Renegat (90) – serial sensacyjny (USA)
1.25 Nic straconego – powtórki programów

Ojciec

Australia
1989
Dramat

23.45



7.10 Wyprawa profesora Gąbki (6) – serial
7.25 Książka dla dzieci
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 U siebie – program
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Magazyn medyczny
9.00 Teleplotki
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Galop – reportaż
10.00 Kurier
10.45 Ponad granicami
11.15 Rekord – reportaż
11.30 Kurier, pogoda
11.45 Tam tam
12.15 To jest temat
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Podpowiedzi w...

13.00

13.05 Nowe miasto
13.25 Warto wiedzieć
13.30 Rola – magazyn
13.45 Wiara i życie
14.10 Krakowskie legendy
14.25 Warto wiedzieć
14.30 Kurier
14.35 Odcienie sukcesu: Jerzy Kryszak
15.00 Opole, czy ci nie żal? – reportaż
15.30 Kurier, pogoda
15.45 Magazyn motoryzacyjny
16.05 Warto wiedzieć
16.10 Kronika sportowa
16.30 Kurier
16.45 Muzyka łączy...
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika, pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.50 Kariera Nikodema Dyzyny (1) – serial
19.45 Memoriał Kusocińskiego – lekkoatletyka

20.00

20.30 Kurier, pogoda
20.55 Od niedzieli do niedzieli – magazyn
21.20 Książka tygodnia
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Jeszcze w zielone gramy – program publicystyczny
22.30 Kurier, sport, pogoda
23.45 Ojciec – dramat (Australia, 1989), reż. John Power, wyk.: Max von Sydow, Carol Drinkwater, Julia Blake, Steve Jacobs, Simone Robertson
Pewna kobieta oskarża ojca Anne o nazistowską przestępność. Próbuje udowodnić, że Joe Mueller to w rzeczywistości Franz Kessler, esesman, który bestialsko zabił jej rodzinę. Anne staje w obronie ojca.



6.15 Telesklep
8.15 Wbrew regułom (15) – serial obyczajowy (USA, 2001)
9.05 Kto Was tak urządził?
9.35 Na ratunek
10.05 Na osi
10.35 Klient (6) – serial sensacyjny (USA, 1995)
11.35 Betaville – film przygodowy (USA, 2001)
13.40 Powrót do Edenu (15) – serial obyczajowy (USA, 1985)
14.40 Nowe przygody Robin Hooda (3) – serial przygodowy (USA, 1997)
15.40 Szpital pod palmami (7) – serial obyczajowy (USA, 1989)
16.40 Nauka jazdy
17.10 Sercowe szaleństwo – film obyczajowy (USA, 1991)
19.00 Ścigany (8) – serial sensacyjny (USA, 2000)
20.00 Rój – film katastroficzny (USA, 1978), reż. Irwin Allen, wyk. Michael Caine
Entomolog Brad Crane odkrywa pojawienie się niebezpiecznej mutacji afrykańskich pszczoł. Według przeprowadzonych przez niego badań nastąpi atak owadów, który grozi niespotykanymi do tej pory skutkami.
23.10 Nocny kurs (8)
0.10 Co za tydzień
0.40 Mroczne zauroczenie – film sensacyjny (USA, 1998)
2.35 Prezydencki poker III (4) – serial



8.00 Rzeczy bez znaczenia
8.10 Potem nastąpi cisza – dramat wojenny (Polska, 1965)
9.45 John Woo: Kula w talerzu
10.45 Robin Hood – Faceci w rajtuzach – komedia (USA, 1993)
12.30 Dzisiejsze czasy – komedia (USA, 1936)
14.00 Za drzwiami Actors Studio
14.55 Dwa miliony dolarów napiwku – komedia romantyczna (USA)
16.40 Ostatni seans!: Wakacje pana Hulot – komedia (Francja)
18.05 Zaproszenie
18.20 Dzięki Bogu, spotkał Lizzie – komedia (Australia, 1997)
20.00 Wytrawne ale!: Różowe lata – komediodramat (Francja/Belgia, 1997), reż. Alain Berliner
Siedmioletni Ludovic czuje się dziewczynką: przebiera się w kobiece łaski, bawi się lalkami, jego największym marzeniem jest małżeństwo z kolegą z klasy. Nie znajduje zrozumienia u bliskich.
21.30 Doktor Akagi – tragikomedia (Japonia/Francja, 1998), reż. Shohei Imamura
23.40 Misja specjalna – film sensacyjny (USA, 1997), reż. Christian Duguay
1.40 Samochody, które zjadły Paryż – horror (Australia, 1974), reż. Peter Weir

6.30 M jak miłość (146)
7.15 Galeria malarstwa polskiego
7.25 Zapis czasu
8.20 Słowo na niedzielę
8.25 Latające misie – serial animowany
8.50 Eurokonkurs – 22. Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca – Konin 2001
9.45 Siedlisko (9)
10.40 Wielkie chwile polskiego futbolu
11.35 Piękniejsza Polska
12.00 Anioł Pański
12.20 Kwartety Mozarta w Pszczynie
13.00 Msza święta z Sanktuarium NMP w Licheniu
14.15 Panorama
14.20 Diament śmierci (5) – serial
15.15 Gala Piosenki Wczasowej w Kołobrzegu
16.05 Panorama
16.05 Henryk Mikołaj Górecki
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.40 M jak miłość (146) – serial
18.25 Eurofolk Sanok 2003 – koncert
19.15 Król Maciuś I
19.30 Wiadomości
20.05 Siedlisko (9)
20.55 Panorama
21.00 Słodkiego, miłego życia: Kombi – Sopot 2003
22.00 Panorama
22.50 Wieczór europejski
23.50 Jest takie miejsce
0.15 Powtórki



7.00 Inside the Teams: Euro 2004 – magazyn
7.30 Euro 2004 Extra-Time – magazyn piłkarski
8.30 Inside the Teams: Euro 2004 – magazyn
9.00 (na żywo) 24-godzinny wyścig Le Mans – Francja – wyścigi samochodowe
10.00 (na żywo) Grand Prix Katalonii: rozgrzewka – sporty motocyklowe
12.15 (na żywo) Grand Prix Katalonii: wyścig w klasie 250 cc – sporty motocyklowe
15.15 (na żywo) 24-godzinny wyścig Le Mans – Francja – wyścigi samochodowe
16.30 Turniej ATP w Queen's – Londyn: finał – tenis
18.00 (na żywo) European Tour – Niemcy: finał kobiet – siatkówka plażowa
18.15 (na żywo) European Tour – Niemcy: Finał mężczyzn
19.15 Igrzyska olimpijskie: sztafeta z ogniem olimpijskim
19.30 Wyścigi superbików: Mistrzostwa Świata – Silverstone – sporty motocyklowe
20.00 Futbol News
20.15 Zawody z cyklu World Trickshot – Sunderland – snooker
22.15 Weekend sportów motorowych
23.15 Euro 2004
0.15 Wiadomości Eurosportu
0.30 Euro 2004

TVP 1

TVP 2

POLSAT

4

tvn

TVP 3

Telewizja

Amerykański kick boxer
USA 1991
Film sensacyjny

22.55



6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości
8.10 Pogoda
8.15 Podróżnik
8.35 Ziarno
9.00 Nowe przygody Flippera (2) - serial
9.45 Legenda Tarzana (39) - serial animowany
10.10 Zorro (71, 72) - serial przygodowy
11.05 Kolejka - lista przebojów
11.25 Słoneczny patrol (17) - serial przyg.
12.10 Zabawy językiem polskim
12.35 Mieszkac z wyobraźnią

13.00

13.00 Wiadomości
13.15 Co Pani na to? - program publicystyczny
13.50 Dziesiąte królestwo (1) - serial fantastyczny (Niemcy, 2000)
14.50 Polska - Bułgaria: Liga Światowa - siatkówka
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyński - wywiad
17.35 Lokatorzy - serial komediowy (Polska, 2002)
18.05 Bao-bab, czyli zielono mi (1) - serial komediowy (Polska, 2003)
18.35 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
19.00 Wieczorynka: Noddy, Bob Budowniczy
19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.00

20.10 Studio Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2004 - piłka nożna
20.45 (na żywo) Hiszpania - Rosja: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Euro 2004 - piłka nożna
22.55 Amerykański kick boxer - film sensacyjny (USA, 1991), reż. Frans Nel, wyk.: John Barrett, Keith Vitali, Brad Morris Quinn, były mistrz świata w kick boxingu, wychodzi z więzienia. Hunter prosi go, by został jego trenerem. Chce się zmierzyć z rywalem Quinna, który niedawno zdobył tytuł mistrza.
0.25 Judy Garland: W blasku i cieniu - film biograficzny (USA, 2001), reż. Robert Allan Ackerman, wyk. Judy Davis
2.00 Po tamtej stronie (2) - serial fantastyczny (USA, 2000)

Simpatico
USA
1999
Dramat obyczajowy

22.35



7.05 Echa tygodnia
7.35 Spróbujmy razem
8.00 M jak miłość (242)
8.50 Złotopolscy (605)
9.15 Dzika przyszłość: Bezkrzesna pustynia
9.40 Droga do Euro 2004 - magazyn
10.30 Kręciola - program dla młodzieży
10.55 Molly (2) - serial młodzieżowy
11.20 Na rynek marsz - Kraków 2004
11.30 Piękniejsza Polska - magazyn
11.45 Na rynek marsz - Kraków 2004
12.00 Dom (8) - serial obyczajowy (Polska)

13.00

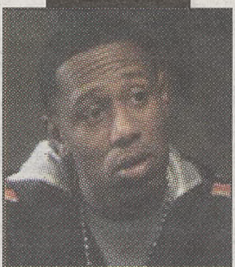
13.30 30 ton! - lista, lista - magazyn muzyczny
14.00 Familiada - teleturniej
14.30 Złotopolscy (533) - telenowela (Polska, 2003)
14.55 Na rynek marsz - Kraków 2004
15.10 Śpiewające fortepiany: Monika Jarońska, Konrad Mastyło, Anna Mucha, Sebastian Chmara - teleturniej. Goście: Monika Jarońska, Konrad Mastyło, Anna Mucha, Sebastian Chmara
16.00 Na dobre i na złe (158) - serial obyczajowy (Polska, 2003)
16.55 Na rynek marsz - Kraków 2004
17.15 Portugalia - Grecja: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Euro 2004 - piłka nożna

20.00

20.15 Na rynek marsz - Kraków 2004
20.30 Pięćdziesiątka Staśka Wielanka - koncert. Goście: Stasiak Wielanek i jego kapela, Marian Opania, Hanka Bielicka, Sylwester Maciejewski, Zbigniew Buczkowski, Bohdan Łazuka, Zbigniew Kurtycz, Mieczysław Gajda, kwartet smyczkowy Marka Wrońskiego
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama, sport, pogoda
22.35 Simpatico - dramat obyczajowy (USA, 1999) Vinnie i Carter przed laty robili nieczyste interesy. Co prawda wzbożycieli, ale ich przyjaźń nie przetrwała. Teraz Vinnie chce się zemścić na byłym przyjacieli i odzyskać dawną miłość.
0.20 Labirynt - dramat psychologiczny (Polska)

Gorące chłopaki
USA
1999
Film sensacyjny

23.45



6.00 Poplista
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Domowa kawiarenka
8.00 Ed, Edd, Eddy
8.10 Laboratorium Dexter - serial dla dzieci
8.25 Yu-gi-oh! (45)
8.55 Hugo
9.25 Mop Man
10.10 Premiery - mówimy o dobrych filmach
10.15 Auto Świat
10.45 Samo życie (378, 379, 380) - serial obyczajowy (Polska, 2004)
12.50 Pensjonat Pod Różą (17) - serial obyczajowy (Polska, 2003)

13.00

13.50 Domowa kawiarenka: Sorbety - magazyn kulinarny. Gość programu: Maciej Stuhr
14.20 Muzyczna winda - program rozrywkowy. Gość programu: Ania Przędzak
15.20 Benny Hill - serial komediowy (Wielka Brytania)
15.45 Informacje
16.00 Pogoda
16.05 Interwencja - cykl reportaży
16.30 Niezakazane reklamy - program rozrywkowy
17.00 Top Trendy eliminacje - program rozrywkowy
17.30 Awantura o kasę - teleturniej
18.30 Informacje, sport
18.55 Pogoda
19.00 Rosyjska ruletka - teleturniej

20.00

20.00 Bar - gorące krzesła - finał IV - reality show
21.30 Studio Lotto
21.40 Dziupla Cezara (12) - serial komediowy (Polska, 2004)
22.25 Świat według Kiepskich (144) - serial komediowy (Polska, 2003)
23.00 Bar - wyniki IV - reality show
23.45 Gorące chłopaki - film sensacyjny (USA, 1999), reż. Master P, wyk. Gary Busey Kool, czarnoskóry raper, jest mistrzem sztuk walki. Kiedy jego dziewczyna zostaje oskarżona o zabójstwo policjanta, cyniczny detektyw zmusza go do uczestnictwa w serii prowokacji przeciw gangom.
1.40 Stalowe pazury - komedia (Hongkong, 1993)
3.45 Reebok Hip Hop - program rozrywkowy

Eska Music Awards
Polska
2004
Program muzyczny

21.40



6.10 VIP - wydarzenia i plotki - magazyn
6.35 V max
7.00 Xena, wojownicza księżniczka (129) - serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1999)
8.00 Herkules (1) - serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia)
9.00 Eek! The Cat (46, 47) - serial animowany
10.00 Rodzina, ach rodzina (12) - serial obyczajowy (USA, 2002)
11.00 Miłość czy kochanie (8) - serial obyczajowy (USA)
12.00 Strefa P

13.00

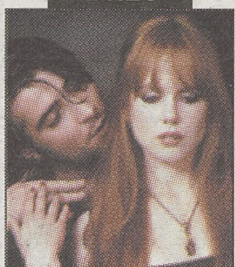
13.00 VIP - magazyn
13.30 V max - magazyn
14.00 Rajd Akropolu
15.00 Joker - talk show
16.00 Gdzie diabeł mówi dobranoc (17) - serial obyczajowy (USA, 1992-1996)
17.00 V.I.P. (8) - serial sensacyjny (USA, 1999)
18.00 Rozmówki polsko-polskie - talk show
19.00 Płatny student - komedia (USA, 1984), reż. Dorian Walker, wyk.: Judd Nelson, Jonna Lee, Gordon Jump, Walter Olkewicz
19.00 Top Trendy eliminacje - program rozrywkowy
17.00 Top Trendy eliminacje - program rozrywkowy
17.30 Awantura o kasę - teleturniej
18.30 Informacje, sport
18.55 Pogoda
19.00 Rosyjska ruletka - teleturniej

20.00

21.00 Dziennik, sport, pogoda
21.30 Arena marzeń PEPSI and TV4 - program rozrywkowy.
21.40 Eska Music Awards: Wręczenie nagród muzycznych i koncert galowy - program muzyczny 16 kwietnia w Łodzi odbyła się gala wręczenia nagród Eska Music Awards. Wyróżnienia przyznała sieć Radia Eska tym artystom, którzy cieszyli się największym powodzeniem słuchaczy stacji.
23.30 Grand Prix Kanady: Kwalifikacje - sporty motorowe: formuła 1
0.30 Pociąg szańców - film sensacyjny (USA, 1998), reż. Jerry P. Jacobs, wyk.: Dorian Harewood, Ray Wise, Roy Scheider
2.15 Na topie - wywiad z...
2.40 Sztukateria - magazyn kulturalny

Totalna magia
USA
1998
Komedia

21.25



6.00 Uwaga! - program publicystyczny
6.20 Telesklep
8.00 Niesamowite opowiadki (12, 13) - serial animowany
8.50 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
9.20 Szybka forsa - teleturniej
10.20 Pascal: po prostu gotuj - magazyn kulinarny
10.55 VIVA Polska! - program muzyczny
11.55 Na Wspólnej (311, 312, 313, 314, 315) - serial obyczajowy (Polska, 2004)

13.00

14.10 Dla ciebie wszystko - program rozrywkowy
15.30 Mamy cię! - program rozrywkowy. Goście: Grażyna Wolszczak, Anna Seniuk, Tomasz Stockinger
16.50 Siłacz - program rozrywkowy
18.00 Pascal: po prostu gotuj W programie pomysły na przyrządzenie czegoś smacznego i szybkiego w przygotowaniu. Przepisy na wyjątkowe dania. Kilka fachowych wskazówek, które mogą zmienić obowiązek gotowania w przyjemność.
18.30 Trzy serca - program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
19.40 Uwaga! - program publicystyczny

20.00

20.00 Jestem, jaki jestem - finał - program rozrywkowy
21.25 Totalna magia - komedia (USA, 1998), reż. Griffin Dunne, wyk.: Sandra Bullock, Nicole Kidman, Dianne Wiest, Stockard Channing, Aidan Quinn, Goran Visnjic, Evan Rachel Wood Po śmierci rodziców siostry Sally i Gillian wprowadzają się do posiadłości ekscentrycznych ciotek. Obie są czarownicami. Sally chce żyć jak zwykła dziewczyna, a Gillian chętnie wykorzystuje swą moc.
23.30 Alfabet mafii - serial dokumentalny
0.00 Camera Cafe (56, 57, 58) - serial komediowy (Polska, 2004)
0.30 Trzy serca
1.00 Usterka - serial dokumentalny
1.30 Nic straconego

Ekstradycja III
Polska
1998
Serial sensacyjny

23.35



7.00 Mały pingwin... (20)
7.10 Maurycy i... (9)
7.20 Wyprawa profesora Gąbki (5) - serial
7.30 Kurier
7.45 Kronika, pogoda
8.00 Pogoda na weekend
8.05 Wiara i życie
8.30 Kurier, pogoda
8.45 Rekomendacje kulturalne
9.00 Świat - magazyn
9.30 Kurier, pogoda
9.45 Droga (5) - serial
10.45 To jest temat
11.05 Bądź zdrow!
11.30 Kurier, pogoda
11.45 Koncert na 4+
12.30 Kurier, pogoda
12.45 Kowalski i Schmidt

13.00

13.15 Telenowyny - program mniejszości narodowych
13.30 Zawody CSIO Poznań: Puchar Narodów - relacja
15.00 Wyścig kobiet Eko Tour - relacja
15.30 Kurier
15.45 To jest temat: Perła - cykl reportaży
16.00 Transmisja mszy świętej
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury - magazyn
18.50 Wojna domowa (15): Siła wyobraźni - serial komediowy (Polska, 1965), reż. Jerzy Gruza, wyk.: Irena Kwiatkowska, Kazimierz Rudzki, Krzysztof Musiał
19.40 Podwodna Polska: Idąc na ratunek

20.00

20.00 Gwiazdy sportu: Małgorzata Glinka - cykl reportaży
20.15 Mistrzostwa Polski Oldboyów - siatkówka
20.30 Kurier, pogoda
20.55 Przegląd gospodarczy - magazyn
21.20 Książka tygodnia - magazyn
21.30 Kurier, pogoda
21.45 Kronika, pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.10 Magazyn motoryzacyjny
22.30 Kurier, sport, pogoda
23.05 Patrol Trójki - magazyn policyjny
23.35 Ekstradycja III (1) - serial sensacyjny (Polska, 1998) Halski zostaje zwolniony ze służby za zniszczenie dowodów przestępstwa. Sawka załatwia mu pracę w Biurze Ochrony Rządu. Tu Olgierd poznaje Wojtkę, dzięki któremu wpada na trop tajemniczej afery.

Gazeta

6.10 Telesklep
8.10 Nocny kurs (7) - serial sensacyjny (USA, 2002)
9.00 Nowe przygody Robin Hooda (3) - serial przygodowy (USA, 1997)
9.55 Sklep za rogiem - komedia romantyczna (USA, 1940)
12.00 Klient (6) - serial sensacyjny (USA, 1995)
13.00 Nauka jazdy
13.30 Na ratunek
14.00 Multikino
14.25 Na osi
14.55 Wbrew regułom (15) - serial obyczajowy (USA, 2001)
15.55 Powrót do Edenu (15) - serial obyczajowy (USA, 1985)
16.55 Betaville - film przygodowy (USA, 2001)
19.00 Szpital pod palmami (7) - serial obyczajowy (USA, 1989)
20.00 Giganci - komedia (USA, 1994), reż. Duwayne Dunham, wyk.: Rick Moranis, Ed O'Neill, Shawna Waldron
Dannny zawsze żył w cieniu brata, trenera i byłego piłkarza. Postanawia pokonać go na boisku. Spośród najgorszych łamag organizuje drużynę futbolową, której gwiazdą jest jego atletycznej postury córka.
22.05 Królowie nocy - film sensacyjny (Australia/Kanada, 1987), reż. Mark Joffe, wyk.: Nicole Kidman, Tom Jennings, Vince Martin
0.00 Red Light
1.00 Cela nr - cykl rep.

ale kinor

8.00 Podróż za jeden uśmiech - film przygodowy (Polska, 1972)
9.30 Kwestia smaku - film kryminalny (Francja, 2000)
11.05 Tajemnica Veroniki Voss - dramat (Niemcy, 1982)
12.50 Ostatni seans! Bezsenność w Seattle - komedia romantyczna (USA, 1993), reż. Nora Ephron
14.35 Małe kobietki - melodramat (USA, 1994), reż. Gillian Armstrong
16.35 Umarli nie potrzebują pędu - komedia kryminalna (USA, 1982), reż. Carl Reiner
18.05 Dżika namiętność - thriller (USA, 1986), reż. Jonathan Demme
20.00 Australijskie reguły - dramat (Australia, 2002), reż. Paul Goldman, wyk. Nathan Phillips
Australijskie miasteczko żyje rozrywkami lokalnej drużyny futbolu, w której grają także Aborygeni. Upředzenia rasowe wobec rdzennych Australijczyków są w zespole na porządku dziennym.
21.40 Złodziej - film sensacyjny (USA, 1981), reż. Michael Mann, wyk. James Caan
23.45 Osadzone - dramat (USA, 1989), reż. John Flynn
1.35 Ryksarz - dramat (Francja/Wietnam, 1995), reż. Tran Anh Hung

TVP POLSKA

6.00 M jak miłość (145)
6.45 Jak to się dzieje
6.50 Strachy na lachy
7.05 Echa tygodnia
7.35 Zaproszenie
8.00 Wiadomości
8.15 Gwiazdy sportu
8.35 Ziarno
9.00 Marco i Gina (22) - serial animowany
9.25 Dziobem i pazurem
10.15 Jest takie miejsce
10.35 Anioły Europy
11.40 Wieści polonijne
11.55 Jose Cura śpiewa największe przeboje operowe
12.40 Jose Cura - „Bolero” Ravela
13.00 Wiadomości
13.10 Jan Serce (5)
14.15 Sopot 2003 na bis
14.45 Wakacje marzeń
15.15 Święta wojna (107) - serial
15.40 Szyfrowe prace (6) - serial
16.35 Marco i Gina (22) - serial animowany
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.30 M jak miłość (145) - serial
18.15 Wielka miłość Balzaka (6)
19.15 Kulfon, co z ciebie wyrośnie
19.20 Kulfon, co z ciebie wyrośnie
19.30 Wiadomości
20.05 Jan Serce (5)
21.15 Czy te oczy mogą kłamać
22.05 Bez miłości - film obyczajowy (Polska, 1980)
23.45 Panorama
0.15 Powtórki

TVP SPORT

7.00 Inside the Teams: Euro 2004 - magazyn
8.30 Planeta Euro
9.00 (na żywo) 24-godzinny wyścig w Le Mans - Francja: rozgrzewka - wyścigi samochodowe
9.45 (na żywo) 24-godzinny wyścig Le Mans - Francja - wyścigi samochodowe
10.00 24-godzinny wyścig Le Mans - Francja
10.15 (na żywo) 24-godzinny wyścig w Le Mans - Francja: legendy
11.30 (na żywo) 24-godzinny wyścig Le Mans
12.00 Inside the Teams: Euro 2004 - magazyn
12.30 Igrzyska olimpijskie: sztafeta z ogniem olimpijskim
12.45 (na żywo) Grand Prix Katalonii: Motocyklowe Mistrzostwa Świata - sporty motocyklowe
13.15 (na żywo) Grand Prix Katalonii: Trening w klasie 125 cc
14.00 (na żywo) Grand Prix Katalonii: trening - sporty motocyklowe
15.15 (na żywo) 24-godzinny wyścig Le Mans
18.30 Turniej ATP w Queen's - Londyn: półfinał - tenis
19.30 Kierunek Ateny
20.00 Futbol News
20.15 (na żywo) 24-godzinny wyścig Le Mans
22.45 YOZ - Youth Only Zone - magazyn
23.15 Euro 2004
0.15 Wiadomości Eurosportu
0.30 Euro 2004
1.30 Planeta Euro



PEJZAŻ POLSKI

DZIENNIK POLSKI

 Sobota
12 czerwca 2004

Nr 23 / (177)

 Redakcja
Jakub Ciećkiewicz
tel. 61-99-265

 e-mail:
jcieckie@dziennik.krakow.pl

SOBOTNIO-NIEDZIELNY MAGAZYN „DZIENNIKA POLSKIEGO”

W NUMERZE

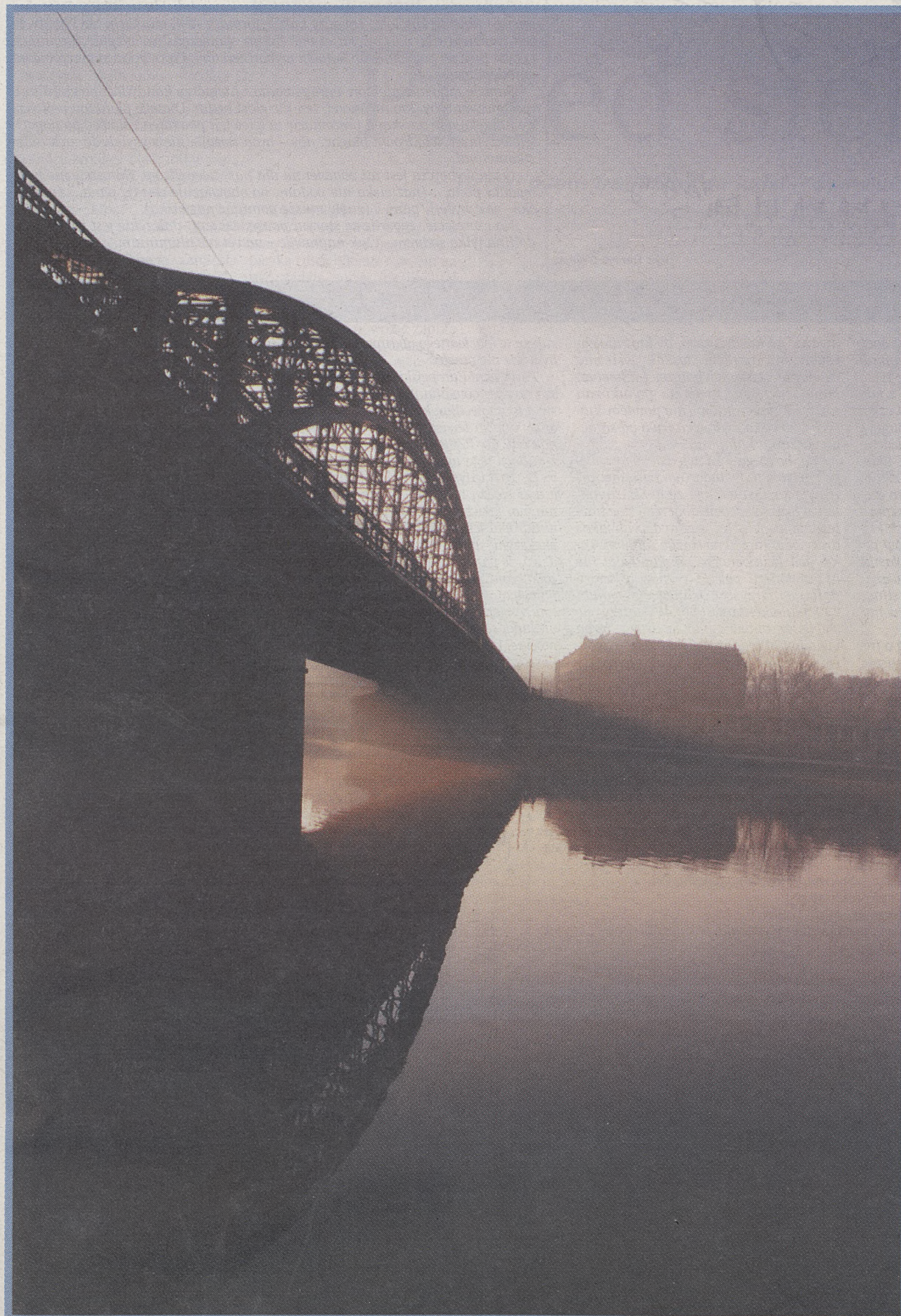
DOLNOŚLĄSKI WERSAL


Fot. Paweł Kubisztal

Książ to trzeci co do wielkości zamek w Polsce. Liczy ponad 400 komnat i bywa nazywany Dolnośląskim Wersalem. Jego początki sięgają końca XIII wieku, kiedy niewielką warownię wybudował książę świdnicko-jaworski Bolko I. Od początku XVI wieku do 1941 r. w posiadaniu Hochbergów. Systematycznie rozbudowywany i upiększany wyrósł na majestatyczną budowlę. Najbardziej znaną mieszkanką zamku, sądząc po ilości wydanych na jej temat książek, była angielska księżna Daisy. Uważana za najpiękniejszą damę europejskich salonów na początku XX wieku, kobieta o niezwykle sercu i dobroci.

Podróże - str. 34
SAUNA I LODOWE JEZIORO


Jezioro przodków, świątynia ofiarna, celtycka sauna, gwiazdka kąpiel, grota solna z kotłem parowym i liptowską sauną, a do tego specjalna droga wodna i lodowe jezioro - to tylko niektóre z atrakcji, którymi Słowacy skutecznie wabią do Witalnego Świata Tatra-Therm-Vital w pobliżu Liptowskiego Mikulasa.

Podróże - str. 33


Fot. Jacek Wrzesiński

Wiślane przeprawy

Wczesnośredniowieczny Kraków rozwijał się wśród rozlewisk wiślanych oraz dopływów Wisły. Najstarsze osady otoczyły bagna, stawy oraz wiślane rozlewiska. Marcin Bielski w XVI wieku pisał celnie o położeniu naszego miasta: *Siedzi Kraków na miejscu bardzo obrońnem, w równi, a między bagnami i nie masz do niego przystępu jeno od Kleparza.* Z przekazu tego niezbieżnie wynika, że mokradła były charakterystycznym elementem pejzażu Krakowa.

- str. 37

PEJZAŻ POLSKI

Tygodniówka

46-letni Otmar Buhl przejechał na rolkach ponad 2 tys. kilometrów w 200 godzin. Rekord pochodzącego spod Opola mieszkańca Leverkusen zostanie zgłoszony do książki Guinnessa.

U nas – a może także w Opolu – mówiło się o takich: „Stary, ale głupi”.

Mieszkaniec Zduńskiej Woli padł ofiarą internetowych oszustów. Za pośrednictwem jednej ze stron www mężczyzna chciał kupić radiomagnetofon. Zapłacił 815 złotych. W zamian przesyłką pocztową otrzymał... cegłę – można było przeczytać w „Dzienniku Łódzkim”.

Stara warszawska metoda pod nazwą „Kup pan cegłę” w nowej, internertowej oprawie...

Nielegalna fabryka papierosów w Łomży działała na prywatnej działce... szefa prokuratury rejonowej.

Nie od dzisiaj wiadomo, że pod latarnią najciemniej.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej z Wrocławia zostanie sprzedane. Gmina – główny udziałowiec potrzebuje bowiem pieniędzy na dokończenie budowy mostu – doniosła prasa.

Ciekawi nas, ile jeszcze mostów zostanie wybudowanych we Wrocławiu i czy starczy na to miejskich przedsiębiorstw.

Członkowie Samoobrony, zasiadający w dniu wyborów do PE w okręgowych komisjach wyborczych, muszą liczyć się z tym, że jeśli na polecenie przewodniczących komisji nie zdejma biało-czerwonych krawatów, zostaną nawet siłą usunięci z lokalu wyborczego. Takie ustalenie przyjęła w poniedziałek Państwowa Komisja Wyborcza. Swojego czasu w Zakopanem działała knajpa, w której kelnerzy obcinali gościom krawaty. Polecamy wyjazdowe posiedzenie PKW w celu wymiany doświadczeń.

Generał Czesław Kiszczak zeznał w poniedziałek w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie, że nie było nacisków na prokuraturę wojskową co do sposobu prowadzenia i zakończenia postępowania w sprawie wydarzeń w kopalni „Wujek” w Katowicach.

Na tym polegał urok tamtych czasów; niepotrzebne były naciśki, ludzie sami wiedzieli, jak postępować – zgodnie z partyjnymi wytycznymi.

Przewodnicząca Unii Pracy Izabela Jaruga-Nowacka obawia się niskiej frekwencji w najbliższych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jej zdaniem, „Polacy nie wiedzą, co wydarzy się 13 czerwca”.

Nigdy nie wiadomo, co się wydarzy za kilka dni. Tego nie wiedzą nawet wróżki.

Niedźwiedź pojawił się w poniedziałek po południu w pobliżu domów nad Rabą w Myślenicach.

Na szczęście nie był to biały niedźwiedź, ale brunatny, co świadczy o naszej europejskości.

Pochwik, czyli krobik dębowiec, szkodnik żerujący na liściach dębu, znany do tej pory jedynie na Wyspach Brytyjskich, pojawił się w polskich lasach.

I znów europejski akcent, niestety – integrujemy się coraz bardziej...

AMK

Pejzaż Sawki

HARRY PUTIN



Rys. Henryk Sawka

Swoje wiem

Wybory do Parlamentu Europejskiego nie elektryzują opinii publicznej, zresztą nie tylko u nas. Trochę to zapewne wynika z faktu, że ni cholery nie wiadomo ani czym ta Europa jest, ani czym będzie. Bo wyjścia są dwa. Albo to będzie luźna federacja państw połączonych pewnymi układami gospodarczymi, albo będzie to w miarę spójny organizm z jednym rządem, ministrem spraw zagranicznych i wspólną armią. To dwie skrajności, które nie wykluczają oczywiście stanów pośrednich, i najbliższe lata będą właśnie takimi pośrednimi stanami, ale ważne jest, byśmy wiedzieli, w którą to stronę idzie. Ale na razie nie wiemy. Ani my, ani reszta Europy.

Dlatego założyłem się z kolegą o frekwencję. Ja uważam, że będzie marna. On jest trochę większym optymistą. Nie powiem, o ile większym, bo muszę

uważać na każde słowo, by ktoś nie zarzucił mi agitacji, wszak jesteśmy w stanie „ciszy wyborczej”. Chociaż, moim zdaniem, to mimo pozukiwań różnych kandydatów (nie powiem których), to cisza wyborcza trwa od samego początku kampanii.

No, bo czego się dowiedzieliśmy z wypowiedzi kandydatów do parlamentu? Prawie każdy obiecuje, że w Strasburgu lub w Brukseli będzie dbał o polskie interesy, że wyrwie trochę euro a to na jakąś drogę, a to znowu na służbę zdrowia. Takie podejście oznacza, że kandydat nie ma zielonego pojęcia o możliwościach parlamentarzysty. Jednego z ponad 730 parlamentarzystów! Wystarczy się chwilę zastanowić nad tą drugą liczbą i wiadomo, co może jeden. Nawet gdybyśmy wybrali wszystkich parlamentarzystów z jednej partii (nie powiem z której), to tych 54 posłów, którzy trafiliby

zapewne do jednego ugrupowania, też by wiele nie mogło.

Parlament Europejski dzieli się z grubsza na ugrupowania prawicowe i lewicowe. I to nie według klucza polskiego, według którego lewica to ci, którzy kiedyś należeli do PZPR-u, a dziś do którejś z mutacji tego ugrupowania. A prawica, to ci, co kiedyś tworzyli „Solidarność”, a dziś siedzą bardziej lub mniej wygodnie na jakichś kanapach. Tymczasem w Europie jest zupełnie inaczej. W największym uproszczeniu można powiedzieć, że partie prawicowe są bliższe pracodawcom. Lewicowe dbają o interesy pracobiorców. Dojście do władzy prawicy najczęściej łączy się z tym, że obcinane są wydatki socjalne, państwo zaczyna się mocniej trzymać za kieszeń, za to podatki są łagodniejsze zwłaszcza dla inwestujących. W efekcie rośnie zasobność budżetu państwa. Lewica ma ochotę roz-

dawać. I najczęściej to robi, dochodząc do władzy po prawicy i zastając tym samym pełną szafę pieniędzy, więc na początku mając co rozdawać. Gdy już wszystko rozda i w szafie zaczyna być widoczne dno, do władzy trzeba znowu poprosić prawicę, by ta znowu zappełniła szafę. I tak to się kręci.

Zrozumienie tej zasady usłyszałem z ust tylko kilku kandydatów (nie powiem których). Pozostali są jak krewny z prowincji, którego zapraszamy do pomocy przy remoncie domu. Zastanawiamy się, czy chłopak oddaje się tylko pracy czy lubi także rozrywki. To znaczy nie wiemy, czy po pracy będzie chciał ruszyć w miasto, do kina lub teatru czy zostanie w domu. Tymczasem on w ogóle nie chce pracować. On ma tylko jedną ambicję. Wynieść w nocy z łodówki udko kurczaka i zawieźć je do domu. Na prowincję. Do Polski.

GRZEGORZ MIECUGOW

Kulturałki: Gnom w ciszy

Z okazji jutrzejszej wędrowki do euroun znów zaatakowali nas rozmaici mądrale; niestety, w większości zdaniem na poziomie – cytatu nie będzie, cisza wyborcza i grafomania obowiązują. Acz chciałoby się coś z tą twarzą zrobić, ryzykując, że naruszy ciszę wyborczą. A skoro dziś obowiązuje cisza, milknę, zanurzając się w lekturze. Skąd czerpać mądrość przed takim wyborem – pierwszy raz w życiu! – jak nie z książki. Z cudzych myśli. Na przykład takich.

Brak wyobraźni można zawsze wyrównać nadmiarem podejrzliwości.

W procesie myślenia najłatwiej być prokuratorem.

Nie należy lekceważyć ludzi, którzy lekceważą ludzi.

Jeżeli jesteś gotów zginąć za swoje przekonania, to świetnie pasujesz do kogoś, kto jest gotów zabić w obronie swoich poglądów.

Nie wszystko złoto, co się świeci.

Jeżeli Boga nie ma, to bluźnierstwo jest zwykłą stratą czasu.

Inteligencja wymaga kwestionowania wszystkiego, ale kwestionowanie wszystkiego nie wymaga inteligencji.

O! kilka aforyzmów. Z tomu – Cytaty mądre i zabawne pod redakcją prof. Henryka Markiewiczza? Nie. Z właśnie wydanej książki Rysunki i aforyzmy, której autor tak zwierza się na okładce: Siedzi sobie człowiek i różne myśli przychodzą mu do głowy. Przychodzą nie wiadomo skąd, nie wiadomo po co. Czasem człowiekowi się wydaje, że taka myśl jest wyjątkowo cenna. Wyjmuje wtedy ołówek albo długopis i zapisuje ją w specjalnym notesiku. Mija jakiś czas. Człowiek bierze notesik i czyta, co napisał, włos mu się jeży na głowie. Niestety, za późno. Myśl została zapisana i jest już przerebana. Oczywiście, może chyłkiem kartkę wydrzeć, a potem ją spalić albo dla pewności zjeść, ale przeważnie mu się nie chce. Znowu przeleci parę lat, znowu weźmie człowiek ten sam notesik – czyta i nie może się nazachwycać. Wtedy przychodzi mu do głowy szalerka myśl, żeby to wszystko opublikować.

No i opublikował w wydawnictwie Iskry. To czytamy:

Nie mów, że masz czas, to czas ma ciebie.

Człowiek to brzmi różnie.

Żyć uczciwie. Każdy ma prawo do ryzyka.

Za prozę życia nikt nie dostał Nagrody Nobla.

Jeżeli bierzesz życie zbyt serio, nie licz na wzajemność.

Wiedzą już PT Czytelnicy, kogo cytuję? A gdy dodam takie zdanka: Molestowanie brzydkich kobiet powinno być karane łagodniej. Albo: Ekshibicjonista na bezludnej wyspie przeżywa podwójny dramat. Lub: Nie pożądam żony bliźniego swego dłużej niż to jest konieczne. No, ile osób zgadło? Tak, to Andrzej Mleczko (mój sąsiad!) postanowił zażyć sławy aforysty. I to w jakim stylu!

Szkoda może tylko, że nie sięgnął np. do Słownika terminów literackich, gdzie by znalazł określenia bliskie aforyzmowi; słówko apoftegmat pewnie by odrzucił, ale już wyraz gnom, czyli krótkie treściwe zdanie wyrażające myśl, pogląd moralny może by mu się spodobał. Jakżby byłby intrygujący tytuł: Andrzej Mleczko. Rysunki i gnomy. A wszak poezja gnomiczna sięga tradycji greckiej, a i nasz wieszcz Adam się w nią wpisał swymi Zdaniami i uwagami.

I tak oto stopniowo, mimochodem, Andrzej Mleczko wkracza na teren literatury. A wszak nie tak dawno, gdy w Starym Teatrze Mikołaj Grabowski wyreżyserował arcyzgrabnie Operę mleczaną, wyklutą z rysunkowych dymków satyryka, jakże ten irytował się, gdy żartował – że stał się dramaturgiem. Trzeba było widzieć ten jego mefistofeliczny uśmiech, te błysk w oku (nb. gdzieś wyczytałem, że Mleczko ma lewe oko niebieskie, drugie piwne). A tu proszę – aforysta. Ciekawe, czym nas jeszcze zaskoczy? W końcu ma tylko 55 lat.

WACŁAW KRUPiŃSKI

Cisza!

Dzisiaj obowiązuje cisza wyborcza, a jak coś obowiązuje, to człowieka aż korci, żeby zachować się wbrew przepisom. Ciekaw jestem, ilu ludzi przechodzi przez tory kolejowe tylko dlatego, że kolejarze ustawili tabliczkę „Przejdźcie przez tory wzbronione”. Po prostu zawsze znajdzie się ktoś, kto zacznie kombinować, że skoro zabraniają – to znaczy, że ludzie chętnie tędy chodzą, a jeżeli ludzie chodzą chętnie, niewątpliwie droga jest krótsza i bezpieczniejsza.

Cisza wyborcza będzie łamana nie tylko dlatego, że my, Słowianie, lubim łamać zakazy. Także z innego powodu – naiwnego przekonania, że ulotka wywieszona w nocy z soboty na wyborczą niedzielę zmieni nagle społeczne nastroje. Społeczeństwo wstanie raniutko, wypije kawę lub klina, włoży świąteczny anćug i idąc do kościoła, zobaczy kartkę formatu A-4, głoszącą, że Piłprztycki jest nadzieją dla Europy. Po czymś takim społeczeństwo ulegnie iluminacji i czym prędzej pobiegnie do komisji wyborczej, aby Piłprztyckiego przerobić na eurodeputowanego.

Prawdę mówiąc, niektóre ugrupowania i niektórzy kandydaci powinni milczeć niczym ryby. Kto nie mówi, ten nie głosi bzdur. Dlatego plankton polityczny narzekający na skąpą prezentację w telewizji powinien całować po nogach telewizyjnych władców i błagać, aby – broń Boże! – nie wysyłali do nich ludzi z kamerami.

Cisza wyborcza jest też zbawienna dla nas, telewizzów. Nareszcie nie będę oglądał pana... (nazwiska nie podam, bo obowiązuje cisza), pana... (nazwisko – jak wyżej), pani... (znów muszę pominąć nazwisko).

No i wreszcie, zgodnie ze starym powiedzeniem, milczenie jest złotem, gadanina tylko srebrem, a tak naprawdę – nawet nie aluminium.

ANDRZEJ KOZIOL

Pejzaż Mleczki



Rys. Andrzej Mleczko

Myslałem, że osza-
leję. Psy kaszlały,
miały obniżoną
temperaturę cia-
ła, leżały bez sił.
Chciałem wbijać zęby w mur.
Tyle miesięcy pracy na darmo.
Najgorsze jednak było to, że nie
mogłem mieć do nikogo preten-
sji, nawet do siebie. Po prostu
stało się – tamte dni, na kilka ty-
godni przed mistrzostwami
świata psich zaprzęgów, Mate-
usz Surówka, 22-letni student
krakowskiej Akademii Wychowa-
nia Fizycznego, wspomina ja-
ko najgorsze w swoim życiu. Psy
Mateusza, przygotowywane od
września do najważniejszych
w roku zawodów, będące w
świetnej formie, złapały wiru-
sowe zapalenie krtani. Przez
dwa tygodnie nie biegały. W do-
mu Surózków urywał się telefon
– może zrobiłeś błąd, może we-
terynarz postawił złą diagnozę?
Mateusz nie mógł sobie znaleźć
miejsca. Może rzeczywiście
przesadził z ryzykiem? Trzeba
było do zaprzęgu wyznaczyć do-
świadczonych zwierzęta zamiast
„młodzieży” z własnej hodowli?

Rzyko się jednak opłacało.
We Włoszech, w czasie mi-
strzostw świata, polskie psy Su-
rówki pobiegły znakomicie. Ma-
teusz wygrał w klasie C1 (z cze-
rema psami w zaprzęgu) z wy-
rażną przewagą nad konkuren-
tami. – Moje metody treningowe
jeszcze raz się sprawdziły, oka-
zały się najlepsze – cieszy się.

Młody mistrz nie ma w sobie
nic z gwiazdora – szczupły,
skromny, raczej małomówny.
Kiedy zaczynał studia z tytułem
mistrza Europy i wicemistrza
świata, nawet niektórzy wyka-
drowcy nie wiedzieli, że jest taki
sport. – Może twoje psy powinny
tu studiować? – żartowali kole-
dzy. Teraz, gdy do tamtych trofe-
ów dorzucił kolejne tytuły mi-
strza świata i Europy, nikt już
nie żartuje. Niektórzy co najwy-
żej zazdroszczą. – Ktoś był
w Niemczech i oglądał na żywo
televizyjną transmisję z wyści-
gów. Przekonał się, że to cał-
kiem poważny i widowiskowy
sport z szansami na włączenie
do programu igrzysk olimpij-
skich – opowiada Surówka.

Psia rodzina

Do okazałego domu Suró-
ków w Biskupcu wchodzi się
przez pomieszczenie pełne pu-
charów i innych trofeów. Niedługo
chyba trzeba będzie przebu-
dować dom, żeby to wszystko
wyeksponować. – Zaczęło się
przez przypadek – mówi Włady-
sław Surówka, ojciec Mateusza,
przedsiebiorca, właściciel sporej
firmy transportowej. – Dzieciak
był nieznoszny.

Mateusz był nieznoszny, bo
uciekł mu kundelek. Przez dwa
tygodnie lamentował. – Żeby go
uspokoić, kupiliśmy husky. I, jak
się okazało, było to jedno z na-
szych najlepszych pociągnięć
wychowawczych – dodaje Ewa,
mama Mateusza. – Dzięki psom
nie mieliśmy z nim żadnych pro-
blemów, obcowanie z nimi do-
brze na niego wpływało. Stał się
dojrzały, odpowiedzialny, opie-
kuńczy.

Najpierw był jeden husky,
potem dwa, cztery, piętnaście.
Pierwsze zawody, pierwsze su-
cesy, a raczej nieprzerwany ciąg
sukcesów. – Nieustannie się
uczę, podpatruję, kombinuję.
Najbardziej pomógł mi jednak
Andrzej Wilczopolski – Mateusz,
mimo że już z niego uznany
mistrz, nie zapomina cennych
rad starszego kolegi. Akademic-
ką wiedzę stara się przekładać
na praktykę codziennego trenin-
gu. Bardzo przydatną okazuje
się znajomość fizjologii i bioche-
mii, a także zasad selekcji.

Ewa, mama Mateusza, choć
oddała serce pasji syna, nie
może się pozbyć lęku. Ocze-
kuje z niepokojem każdego
powrotu z treningu. Najgorsze

chwile przeżyła jednak pod-
czas zawodów, kiedy to pod
Mateuszem zламаł się wózek.
– Stoję na mecie i gryzę pa-
znokcie, bo syn już powinien
być – opowiada. – Maszer,
który właśnie przybiegł, mówi
mi, że Mateusz stoi koło za-
przęgu. Następny, że stoją psy,
ale Mateusza nie widział. Ko-
lejny, że psy – owszem – stoją,
a Mateusz leży w rowie. Pan
sobie wyobrazi, co ja wtedy
przeżyłam.

Bogdan Wasztyl

Ewa wsiąkała po szyję w at-
mosferę wyścigów, jeździ z sy-
nem na każde, jest jego pomoc-
niczką i dietetykiem. Czasem na-
wet zadaje sobie pytanie, jak
mogła żyć bez sfory psów, zawo-
dów, całego tego rabanu? Tylko
raz spróbowała powozić zaprzę-
giem, ale przestraszyła się – dla
niej było zbyt szybko, niepewnie
i niebezpiecznie.

– Traktuję psy jak członków
rodziny i one o tym wiedzą
– mówi Mateusz. – Jestem prze-
konany, że tak dobrze biegają
dla mnie i żaden inny zawodnik
nie osiągnąłby z nimi porówny-
walnych wyników.

– Zawsze stoję na mecie i wi-
dzę, jak finiszują – opowiada
Ewa. – Kiedy już zaprzęg się za-
trzyma, wszystkie psy odwraca-
ją się i patrzają na Mateusza. Jeśli
widzą, że jest zadowolony, wy-
dają się wniebowzięte.

Władysław, ojciec Mateusza,
wsiąkał – by tak rzec – bardziej
opornie. Trudno się dziwić, bo-
wiem psy zagryzły mu sto kur.
Ale w końcu je pokochał i nawet
raz wystartował w zawodach.
Kiedy mu się znudziło, w poło-
wie trasy, wziął psa na smycz
i na przelaj, przez las, poszedł
do baru. O tym, że zawody to nie
żarty, przekonał się, gdy rozpo-
częto poszukiwania zawodnika,
który nie wrócił z trasy. Ale Wła-
dysław też jeździ z synem na za-
wody, jest jego wiernym (i bar-
dzo wymagającym) kibicem.

To nie interes

Władysław, który ma smy-
kałkę do biznesu, od lat dokłada
do pasji syna i nigdy nie oczeki-
wał, że nakłady się zwrócą.
Pierwsza, nieśmiała myśl o tym
zaświtała mu dopiero, gdy po za-
wodach we Włoszech sporo
osób chciało kupić mistrzowskie
psy. – Za 18-miesięcznego mło-
dziaaka chcieli zapłacić 15 tysięcy
euro. Ja bym sprzedał cały za-
pręg, ale syn nie pozwolił – żar-
tuje Władysław.

Mateusz nie pozwolił, bo ma
ambicje sportowe. Poza tym
przywiązał się. Sam wymyślił ta-
ką krzyżówkę, sam je wyhodow-
wał. – To są absolutnie polskie
pieski, czystej krwi, bez żad-
nych niemieckich domieszek.
Psy do wyścigów są specjalnie
wyselekcjonowane, najlepsze
z najlepszych. A moje, choć mło-
de, już zostały championami –
cieszy się.

Wobec uporu syna Włady-
sław nadal musi twierdzić, że
wyścigi to nie jest dobry biznes.
No, bo nie jest. Siberian husky
z rodowodem kosztuje w Polsce
około tysiąca złotych. Ceny
psów z dobrych hodowli nie-
mieckich, specjalizujących się
w wyścigach, sięgają 4 tysięcy
złotych. Na sprzedaży psów
w Polsce zarobić nie można, bo
to specyficzna rasa, a każdy za-
wodnik chce mieć własne zwie-
rzęta, więc może mieć i własną
hodowlę. Mateusz oddał znajo-
memu psy, które były już dla

niego zbyt wolne i sprzedał je-
den miot. – To nie było dla rodzi-
ny miłe uczucie. Ile mieliśmy
płaczu i telefonów do nowych
właścicieli, szkoda gadać. W na-
szym domu psy są członkami ro-
dziny.

Utrzymanie takiego stadka
jak u Surózków – odżywki i wi-
taminy – to około pięć tysięcy
złotych rocznie. Sanie dobrej fir-
my – 6 tysięcy; co roku trzeba do
nich kupić nowe ślizgi. Potrzeba
też mnóstwo dodatkowego

Więc co ludzi w tym pocią-
ga? Mateusza pociąga przeby-
wanie z psami, treningi, niesamowity pęd. – To sposób na ży-
cie – mówi.

Dzień maszera

Maszer (poganiacz) musi
sporo trenować i ciągle się
uczyć. Jak przygotować sprzęt,
czym smarować płozy, jaka jest
psychika psów, jakimi prawami
rządzi się sfera... Musi opano-
wać technikę jazdy na saniach,

czas treningów złamała nogę
w kilku miejscach. Rekonwales-
cencja trwała tak długo, że mu-
siała oddać psy w „dobre ręce”.

Codziennosc maszera wyda-
je się jednak niemiłosiernie nud-
na. Pobudka około trzeciej,
czwartej nad ranem, ładowanie
psów do przyczepy, wyjazd na
trening, rozładowanie psów,
wprężenie do zaprzęgu, bieg,
wyprężenie zwierząt, załadowanie
do przyczepy, powrót do
domu, dokładne obejrzenie ich

osłabnie, należy zabrać na sanie;
pod rygiorem dyskwalifikacji nie
wolno zostawić go na trasie.

W Polsce pierwsze wyścigi
rozegrano w 1991 roku w Szczy-
piornie z udziałem kilku zespó-
łów. Rok później w Świdrze wy-
startowały tylko 3 zaprzęgi cze-
skie i jeden polski. W 1996 r.
startowało w zawodach przecięt-
nie 15 polskich zaprzęgów, teraz
zdarza się i 80. Działa 21 klubów
zrzeszających ponad 200 zawo-
dników. Dawniej chętnie przyjeź-
dzali do nas Czesi i Słowacy, któ-
rzy wszystko wygrywali w cu-
glach. Obecnie pojawiają się rza-
dziej, bo poziom polskich ekip
bardzo się podniósł i nie mają
szans na zwycięstwo. – My nie
męczymy psów, ale szczerze je
kochamy – przekonuje Mateusz.
– Husky uwielbiają pracę w za-
przęgu, ciągnąć każde im in-
stynkt. Trzeba tylko uważać, tre-
nując młode psy, gdyż szczeniak
nie potrafi panować nad zmęcze-
niem i zdarza się, że biegnie, do-
póki starcza mu sił. Największą
męką dla husky jest natomiast
bezczyność, wtedy zaczynają
się gryźć między sobą.

Od psa do człowieka

Mateusz trenuje w klubie
„Durango Rimo”, którego głów-
nym sponsorem jest Władysław.
Do klubu należą też bracia Wło-
darczykowie; młodszy, 12-letni
Mikołaj, przygotowywany przez
Mateusza Surówkę, zdobył
w tym roku mistrzostwo Polski
i wicemistrzostwo świata.

Ponieważ Władysław uwiel-
bia rozwiązywać problemy, or-
ganizować imprezy, szukać
sponsorów, dlatego organizowa-
nym przez „Durango Rimo” wy-
ścigom zawsze towarzyszą ja-
kieś imprezy charytatywne.
– Właściwie dzięki sportowi za-
pręgowemu przekonałem się,
że w naszej okolicy jest sporo lu-
dzi dobrej woli. Jak już zoriento-
waliśmy się, że jest nas tak dużo,
postanowiliśmy robić coś dobre-
go – mówi skromnie.

– My mamy dzieci zdrowe,
tym bardziej żal nam dzieci cho-
rych i biednych. Nie potrafiła-
bym już zrezygnować z tej na-
szej aktywności. Dzięki psom
trafililiśmy do ludzi – mówi Ewa.

Ludzie dobrej woli z otocze-
nia Surózków wspomagają
Dom Dziecka w Podolanach, ku-
pując złote serduszką, miejsco-
wą szkołę, dzieci z ubogich ro-
dzin, niepełnosprawnych, orga-
nizują imprezy mikolajkowe,
wyścigi i pomagają przy organi-
zacji festiwalu piosenki dla nie-
pełnosprawnych. Ostatniej zimy
Mateusz zorganizował w niepo-
kornickich lasach kilkanaście ple-
nerowych imprez dla dzieci
– płonęło ognisko, były kielba-
ski, wyścigi, medale...

Mateusz ma żonę (Monikę)
i dwójkę dzieci – Alicję i Filipa,
którym poświęca każdą wolną
chwilę (tych akurat ma niewie-
le). Ma też marzenia. – Chciał-
bym zostać mistrzem olimpij-
skim – przyznaje najbardziej
utytułowany polski maszer. Ma
na to sporą szansę, bo niedługo
wyścigi psich zaprzęgów uzna-
nie zostaną za dyscyplinę olim-
pijską. Specjalne pokazy miały
już miejsce podczas olimpiady
w Nagano. W wielu krajach jest
to oficjalnie uznawany sport,
ministerstwa sportu ubierają
zawodników w jednakowe
stroje oraz pokrywają koszty
uczestnictwa w zawodach.
W Polsce, mimo takich su-
ksesów międzynarodowych, cały
ciężar uprawiania tej dyscypli-
ny biorą na siebie zawodnicy,
bo Ministerstwo Edukacji
i Sportu zwleka z zarejestrowa-
niem nowego związku sporto-
wego. Czy olimpijskie nadziej
polskich sportowców pogrze-
bią urzędniczy? – Nie dopusz-
czam do siebie takiej myśli. To
byłoby gorsze niż choroba mo-
ich psów – mówi Mateusz Su-
rówka.



Fot. Marek Mordan

sprzętu – szorki, linki, worek na
psa przy saniach (gdyby zasłabł
albo skreślił nogę, bo psa wolno
wypiąć z zaprzęgu, ale nie moż-
na go porzucić), specjalne buty
dla psów, by nie pokaleczyły łap,
lina asekuracyjna dla zawodni-
ka, żeby mu psy nie uciekły, gdy
wypadnie z zaprzęgu, kotwica,
żeby zaprzęg zatrzymać, buty,
kombinezon... Wszystko to, lek-
ko licząc, daje następne 6 tysięcy
złotych rocznie.

To nie wszystko. Zawody od-
bywają się w całej Polsce i Euro-
pie (w najcięższym sezonie Su-
rówka uczestniczył w ponad
20 imprezach) – trzeba tam jakoś
dojechać z zespołem pomocni-
ków i psami (potrzebna jest dla
nich wygodna, specjalna przy-
czepa), gdzieś spać, coś jeść. Dla
psów wozi się nawet wodę z Pol-
ski, a jedzenie gotuje na miejscu.
Andrzej Wilczopolski, pionier te-
go sportu w Polsce i prezes War-
szawskiego Klubu Maszera „Inu-
it”, skrupulatnie wyliczył, że
łączne nakłady na treningi, szko-
lenia, podróże, udział w wyści-
gach krajowych i zagranicznych,
utrzymanie zwierząt oraz stałe
uzupełnianie eksploatowanego
sprzętu to około 100 tysięcy zło-
tych rocznie (np. wyjazd 6 załóg
na trzydniowe zawody rangi kra-
jowej to około 4,5 tysiąca, udział
w mistrzostwach Europy – 12 ty-
sięcy). Cztery profesjonalne
przyczepy do przewozu zwie-
rząt, wózki wyścigowe do zawo-
dów w sezonie jesiennym oraz
sanie sprinterskie i treningowe
to już zainwestowane 50 tysięcy
złotych.

Może więc warto walczyć
o nagrody? – Nagrody w tym
sporcie mają wciąż jeszcze wy-
miar prestiżowy, a nie material-
ny – rozwiewa wątpliwości Ma-
teusz Surówka. – To dyplomy,
puchary, a nie pieniądze.

umieć płynnie zeskoczyć z nich
na podjeździe, kierować zaprzę-
giem tak, by nie wypaść z trasy.
Musi mieć znakomitą kondycję,
by na szczególnie ciężkich od-
cinkach biec obok sań. Ale
przede wszystkim musi znaleźć
jakiś sposób, by najlepiej przy-
gotować psy do najważniejszych
zawodów. – Ciągłe próbuję cze-
goś nowego, ustalenie harmono-
gramu treningów to dla mnie
największe wyzwanie – przyzna-
je Surówka.

– Nie ma jednej, odpowied-
niej dla wszystkich metody – do-
daje Wilczopolski. – Każdy ma
swoje tajemnice.

Latem jest zbyt ciepło, by
zmuszać psy do wysiłku; biegają
na wybiegu w pobliżu domu.
Treningi Surówka rozpoczyna
z początkiem września – naj-
pierw lekkie rozruchy, krótkie tra-
sy, małe obciążenia. Potem coraz
ciężej. Najważniejsza jest jesień
i trening siłowy, trwający nawet
cztery godziny. Psy na zmianę
ciągną wążący około 300 kilo-
gramów wózek zrobiony z fiata
126p (obcięty dach, wymonto-
wany silnik i fotele). Kiedy po-
tem zaprzęgnie się je do zwykłe-
go, wyczynowego wózka wąż-
cego 20 kilogramów, trudno je
opanować. – Na takim wózku po
prostu się frunie z prędkością
ponad 60 kilometrów na godzi-
nę. Trzeba zapanować nad psami,
nie dać się im ponieść, nie wy-
paść na zakręcie, nie rozbić
się na drzewie – opowiada Su-
rówka. Kiedyś jego mama uparła
się, by na trening założył kask
ochronny, choć nigdy wcześniej
tego nie robił. Wrócił z rozbitym
kaskiem. Otarć i zadrapań ma na
ciele pełno, poważnej kontuzji
jednak jeszcze nie miał. Jego ko-
leżanka, Jolanta Sołtek z poble-
skich Przebieczan, która zaraziła
Mateusza pasją wyścigów, pod-

łap, opatrzenie ran. Potem ką-
piel i do normalnych zajęć. Po
południu karmienie, sprzątanie
koców. Do tego kąpiele, stry-
żenie, szczepienia, wystawy, za-
wody... W sezonie w cztery dni
trzeba zrobić to, co zwykle za-
biera tydzień. W czwartki albo
piątki wyjeżdża się na zawody,
z których wraca się w niedzielę
w nocy.

Mateusz uwielbia jednak tę
monotonie treningowych mie-
sięcy, nie wyobraża sobie już
bez niej życia. Trenuje jednocze-
śnie cztery zaprzęgi, każdy inną
metodą. Wszystko skrupulatnie
notuje, sprawdza, która technika
przynosi najlepsze efekty.
– Wciąż poszukuję czegoś no-
wego, by się rozwijać, by wygry-
wać.

Na starcie

Pierwsze oficjalne zawody
psich zaprzęgów odbyły się na
Alasce w 1908 roku na trasie
408 mil. Czasami stawką w wy-
ścigu była złotodajna działka,
a czasami ludzkie życie, jak wte-
dy, gdy w Nome wybuchła epi-
demia dyfteryru i jedyną możli-
wością dostarczenia lekarstw do
odciętej od świata miejscowości
był transport psimi zaprzęgami.
Trasa liczyła ponad 1000 km
przy 50-stopniowym mrozie
i huraganowych wiatrach. Na pa-
miątkę tego wydarzenia został
postawiony pomnik psa Balto
– lidera jednego z zaprzęgów
– w Central Parku w Nowym Jo-
rku rozgrywany jest co roku naj-
dłuższy i najbardziej znany wy-
ścig Iditarod Trail Race. – Choć
zasady wyścigów się zmieniły,
najważniejsze pozostaje zaufa-
nie i przyjaźń pomiędzy masze-
rem i jego psami – wyjaśnia Ewa
Surówka. – Zaprzęg kierowany
jest głosem lub wskazaniem ręki.
Psa nie wolno uderzyć, a gdy

Mezamir

Sacred Bridges to koncert muzyki inspirowanej przez judaizm, chrześcijaństwo i islam. Takie spotkania poszukują mostów między różnymi kulturami, religiami i narodami.

Podczas tegorocznych Europejskich Dni Kultury Europejskiej w Karlsruhe zorganizowano dwie związane z Polską imprezy. 20 kwietnia w miejscowym Domu Literatury odbyło się sympozjum pod hasłem „Adampol – częśćka Polski w Turcji”; zaś 24 kwietnia koncert *Sacred Bridges*, którego najważniejszym utworem był *Mezamir* (Psalmy) osmańskiego kompozytora Ali Ufki, czyli Wojciecha Bobowskiego.

Tegoroczne, XVII z kolei Dni Kultury Europejskiej, trwające od 17 kwietnia do 8 maja 2004 r., odbywały się pod hasłem „Stambuł”, a więc w idei integracji z Turcją, która także stara się o przyjęcie do Unii Europejskiej. Sympozjum poświęcone Adampolowi znalazło się w programie za sprawą Forum Kultury Polskiej POLONIA, miejscowej organizacji polonijnej, która już od kilku lat współuczestniczy w organizacji dni.

O sympozjum pisać mi niezręcznie, ponieważ mój wykład był wprowadzeniem do dyskusji. Z ogromną satysfakcją muszę jednak odnotować, iż w spotkaniu uczestniczyły osoby nie tylko mające korzenie polskie. Zainteresowanie tematem było duże. W dyskusji tłumaczonej sy-

multanicznie częściej padały pytania po niemiecku.

Sława Adampolu mnie nie dziwi, natomiast odnalezienie nazwiska Wojciecha Bobowskiego wśród kompozytorów granych podczas dni było dla mnie rewelacją. Jako dziejopis polskich losów nad Bosforem wiedziałem, iż Bobowski, osmański dyplomata, tłumacz, malarz i prekursor etnologii, komponował muzykę, ale nigdy bym nie przypuścił, iż pierwszy kontakt z jego utworami nawiąże nie w Polsce lub w Turcji, tylko w Niemczech.

Dokonania Wojciecha Bobowskiego są przedmiotem moich zawodowych zainteresowań i szansa zaprzęścić nie chciałem. Dzięki zapobiegliwości pani Marty Faas z Forum Kultury Polskiej mogłem spotkać się z Wer-

nerem Pfaffem. Z zawodu dyrygent jest założycielem i kierownikiem zespołu Studio Vocale.

„*Sacred Bridges* – tłumaczył Pfaff – jest koncertem muzyki inspirowanej przez judaizm, chrześcijaństwo i islam. Takie koncerty poszukują mostów między różnymi kulturami, religiami i narodami. A ja jestem za podkreśleniem podobieństw, a nie eksponowaniem różnic, jestem za budowaniem mostów”.

Utworem takim jest *Mezamir* Bobowskiego. Są to właściwie starofrancuskie psalmy C. Marot i T. de Beze z 1562 r., które zaaranżował Bobowski i ich treść przetłumaczył na język osmański.

Zapytałem Wernera Pfaffa jak on, jako muzyk, ocenia wartość *Mezamaru* Bobowskiego. „Myślę, że najważniej-

szą wartością tego utworu jest przystosowanie melodycznych wątków psalmów hugenotów do języka tej muzyki. To są proste melodie, łatwe do przeniesienia do klimatu muzyki osmańskiej. Właściwie użył ich bez większych zmian, jedynie wprowadził typowe dla osmańskiej muzyki ćwierćtony”.

Pfaff przypominał ważną zasługę Bobowskiego dla światowej muzykologii. „W czasach Ali Ufkiego zabronione było w imperium osmańskim zapisywanie melodii. Grano wyłącznie z pamięci. On po raz pierwszy zastosował nutowy zapis. Dziś te zapisy umożliwiają prowadzenie studiów”.

Pomysłodawcą wykorzystania *Psal-mów* Bobowskiego w koncercie *Sacred Bridges* był inny współorganizator koncertu – Vladimir Ivanov. Jest on

twórcą i kierownikiem zespołu Sarband wykonującego muzykę perską i arabską. Wraz z Wernerem Pfaffem przygotował koncepcję koncertu. Mezamir uzupełniają utwory Dawida C. Goudimela (1551–1580), Salomona Rossi Hebreo (1622) i Jana Pieterszona Sweelincka (1604).

W liczącym 156 stron przewodniku po Dniach Kultury jednej imprezie z reguły poświęcono jedną stronę. Dyskusja na temat Adampolu zaprezentowana została na 3 stronach. Zaś koncertowi *Sacred Bridges* poświęcono stron aż 15 (od 64 do 79). Znalazło się tam miejsce nie tylko na prezentację programu koncertu i wykonawców, ale także na napisany przez Ivanova życiorys Bobowskiego.

W owym przewodniku po imprezach polska kultura pojawia się jeszcze raz. A to za sprawą wspomnianego Wernera Pfaffa. Podczas prezentacji jego artystycznego życiorysu wspomniano, iż jest on, wraz ze zmarłym dyrygentem Chóru Politechniki Szczecińskiej Janem Szyrockim, współzałożycielem Niemiecko-Polskiej Akademii Chóralnej „In terra pax”, której patronują prezydenci obu państw.

JERZY S. ŁĄTKA

Wojciech Bobowski

Wojciech vel Albert Bobowski zasłynął pod osmańskim imieniem Ali Ufki, zwany był też Santuri Ali Ufki. Urodził się ok. 1610 r. Pochodzenie jego nie jest znane. Większość historyków przyjmuje, że pochodził z miasta Lwowa, w młodym wieku – zapewne za pośrednictwem Tatarów dostał się do niewoli osmańskiej. W nieznanych okolicznościach trafił do pałacu padyszacha Topkapy, gdzie grywał na flecie (*santur*), stąd nazywany jest czasami Santuri Ali Ufki. Posiadał wyjątkowe zdolności lingwistyczne, znał – poza polskim i osmańskim – także francuski, niemiecki, włoski i łacinę. Po 19 latach pobytu w Topkapy, około 1657 r., opuścił pałac i rozpoczął karierę dyplomaty.

Bobowski był indywidualnością wszechstronnie uzdolnioną. Przede wszystkim zasłynął jako osmański dragoman (dyplomata pełniący funkcję tłumacza) uzyskując drugą pozycję w państwie w tej kategorii dyplomatów. Dokonywał również przekładów na osmański ważnych dzieł piśmiennictwa europejskiego. Jest on autorem tłumaczeń prac Hugona Grotiusa, Jana Amosa Komeńskiego oraz modlitewników i Biblii. Część jego prac znajduje się w Bibliotheque National w Paryżu. Lecz prawdziwe zasługi położył na polu muzykologii. Niemiecki naukowiec Kurt Reinhard dowodzi, że Bobowski pozostawił zapisane europejską nutacją osmańskie pieśni i utwory instrumen-

talne. Są to najstarsze dokumenty dotyczące osmańskiej muzyki i z tego powodu ich wartość jest nieoceniona. Do tej pory wykorzystane były tylko częściowo. Rękopis zawiera także podobno ciekawe wzmianki o życiu muzycznym na sułtańskim dworze.

W ocenie współczesnego tureckiego naukowca Cema Behara „*odnoszące się do muzyki dzieła nawróconego na islam Polaka Wojciecha Bobowskiego (który przyswoił sobie osmańskie imię Ali Ufki) są najważniejszymi źródłami tureckiej klasycznej muzyki XVI i XVII w.*”. Bobowski pisał także własne kompozycje muzyczne, które grywane są obecnie na Zachodzie.

Bobowski był również malarzem. Orientalista szwedzki C. Jacobowski przypisuje mu autorstwo trzech albumów miniatur znajdujących się w zbiorach europejskich. Pierwszy przywieziony z Turcji w r. 1658 przez ambasadora Ralamba znajduje się w Królewskiej Bibliotece w Sztokholmie, drugi – w zbiorze Lippenheidskim w Berlinie, trzeci zaś w Münsterze jest własnością orientalisty Fr. Taeschnera. Miniatury te „*przedstawiają typy z sułtańskiego dworu, sceny z życia na tym dworze i tureckiej stolicy, szczegóły dotyczące ubiorów i uzbrojenia żołnierzy i dworzan, chorągwy i śpiewaków, konie, wielbłądy itp.*”.

Jeden z albumów został wydany przez Taeschnera. Zdaniem polskiego znawcy sztuki orientальной Tadeusza Mańkow-

skiego plastyczna twórczość Bobowskiego nie wykazywała cech „*nie tylko polskich, lecz w ogóle zachodnich*”. Jego miniatury „*są dowodem, że ich autor opanował w pełni techniczne i stylowe właściwości ówczesnego malarstwa miniaturowego. Nie znajdujemy w nich nic, co mogłoby zdradzać zachodni sposób pojmowania tej sztuki*”.

Bobowski stał się także prekursorem badań religioznawczo-etnologicznych. Angielski uczony Hyde nie tylko wiele miejsca poświęcił mu w wydanej w 1691 r. broszurze o religii i zwyczajach Turków, ale także dołączył do niej cztery napisane po łacinie rozprawki Bobowskiego z tego zakresu. W Europie znany był wtedy pod nazwiskami Albert Bobowski, Alberto Bobovio, Alberto Bobovio Leopolitano i Albertus Bobovius.

Wojciech Bobowski zmarł w 1675 r. Napisany po włosku jego opis pałacu Topkapy w 1686 r. został przetłumaczony na język francuski przez ambasadora Francji P. Girardina. U schyłku XX w. w opracowaniu A. Berthier i S. Yerasimos jako *Relation du Sérail du Grand Seigneur* wydany został we Francji co najmniej dwukrotnie (1999, 2000). Pozycja ta w tłumaczeniu na język turecki ukazała się również w Turcji.

Postać Bobowskiego może być dobrym symbolem jednoczącej się Europy, do której także aspiruje Turcja – spadkobierca jego drugiej ojczyzny.

Winna dama

Jadącemu w orszaku Bony przez pokryte winnicami wzgórze kanclerzowi nie przyszło do głowy, że za 500 lat jedna z tych winnic wyprodukuje trunek nazwany jego imieniem

Włosi, co zrozumiałe, potraktowali ją bardzo nieufnie. Nie dość, że ko-

bieta, to jeszcze w dodatku Polka! A co taka Polka może wiedzieć o winie? We Włoszech w tej branży pracują prawie wyłącznie mężczyźni, a jeśli już cudzoziemcy, to w każdym razie z krajów o „winiarskich” tradycjach. Jednak Marianna Dembińska okazała się równie twarda, uparta, konsekwentna i nieustępliwa jak wszystkie kobiety z jej rodu. Pochłaniała książki o winach, a miała wtedy dostęp prawie wyłącznie do publikacji w języku włoskim. Możliwe, że dzięki temu mówi dzisiaj tak płynnie, jakby urodziła się nad Tybrem. Przebijają się przez stopy fachowej literatury, zwiedzała winnice, uczyła się rozróżniać gatunki, smaki, roczniki, szczepy. Odkryła w sobie prawdziwą pasję. I nieufność Włochów stopniowo zaczęła zmieniać się w uznanie, a nawet w podziw. W tej chwili reprezentuje 8 włoskich winnic z trzech najważniejszych regionów winiarskich: Piemontu, Veneto i Toskanii. Ich wyroby sprzedaje w 30 krajach. W ubiegłym roku ponad milion butelek wina opuściło dzięki niej Włochy i z malowniczej doliny Valpolicelli, znad jeziora Garda, ze wzgórz Alba i Langhe trafiło na stoły Nowego Jorku, Szanghaju, Madrytu. To astronomiczna liczba, ale Marianna bynajmniej nie społecza na laurach. Zdradza mi po cichu (żeby nie zapeszyć), że w tym roku sprzedanych przez nią butelek może być trzy razy więcej.

Swoją pracę przyzwyczaiła się traktować jak przygodę

i wielkie wyzwanie. Dlatego już po dwóch latach zatrudnienia w przemyśle winiarskim odważyła się, wraz z grupą przyjaciół, wymyślić pierwsze wino – *Nerello del Bastardo*. Z nadwyżek produkcyjnych dwóch najslawniejszych (i najdroższych) piemonckich win – Barolo i Barbaresco z niewielkim dodatkiem czerwonego wina z Toskanii powstał trunek nie ustępujący sławom z Piemontu, a dostępny prawie dla każdej kieszeni.

– To pierwsze zakończone powodzeniem małżeństwo Piemontu z Toskanią dwóch rywalizujących ze sobą winiarskich regionów – śmieje się Marianna.

Tak bardzo jej się spodobały enologiczne eksperymenty, że zaraz potem, już samodzielnie, stworzyła kolejne wino. I nazwała go imieniem swojego sławnego XVI-wiecznego przodka, kanclerza wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Walentego Dembińskiego.

Pracę w przemyśle enologicznym łączy bowiem Marianna z pasją odkrywania przeszłości własnej rodziny. Jest dumna z tego, że udało jej się odtworzyć dzieje rodu Dembińskich aż do początku XIV wieku. Wymagało to od niej wiele

czasu i cierpliwości, ale jak sama twierdzi, warto było, bo dzięki temu odkryła mnóstwo fascynujących historii, które bez jej uporu być może popadłyby w zapomnienie. Niektóre z nich lubi szczególnie. Na przykład tę o romansie starościny wolbromskiej Urszuli z Morsztynów Dembińskiej ze Stanisławem Augustem Poniatowskim. Ile w tej opowieści prawdy, a ile plotki, nigdy już się pewnie nie dowiemy. Faktem pozostaje, że król korzystał z gościny pięknej Urszuli i 2 dni spędził w pałacu w Szczekocinach. Podobno w rocznicę tej wizyty duch starościny, być może dręczony wyrzutami sumienia, nawiedza komnaty. Kiedy więc tworzyła swoje pierwsze własne wino, chciała w nim jakoś połączyć Włochy z Polską, tradycję włoskich winnic z historią rodu Dembińskich. Szukała jednocześnie jakiegoś symbolu, który mogłaby wykorzystać do promocji naszego kraju. I wtedy przypomniała sobie swojego wielkiego przodka – kanclerza. Walenty Dembiński towarzyszył ponoć królowej Bonie w jej podróży do Włoch. Jadącemu w orszaku królowej przez pokryte winnicami wzgórze i doliny kanclerzowi na pewno nawet nie przyszło do głowy, że za



Marianna Dembińska wraz z premierem Buzkiewiczem

Fot. rodzinne archiwum

500 prawie lat jedna z tych winnic wyprodukuje wino nazwane jego imieniem. I to na zamówienie jego własnej prapraprawnuczki...

Etykieta wina G.C.R. Walenty ozdobił wizerunek Walenty. Nie tylko dlatego, że tam właśnie pochowano kanclerza. Marianna uznała, że to doskonały sposób, żeby pokazać piękno tego zabytku miłośnikom win na całym świecie. Na dwujęzycznej retroetykiecie (zawsze po polsku oraz

w języku kraju przeznaczenia) znalazł się herb Dembińskich – Rawicz oraz krótka opowieść o Walentym Dembińskim.

A Marianna już myśli o kolejnym własnym winie. I chce podbić kolejny rynek. Ogromny rynek. Właśnie wróciła z Chicago, gdzie udało jej się podpisać korzystny kontrakt na dostawę następnego wina. Chociaż „udało się”, to może nie najbardziej szczęśliwe określenie. Ten kontrakt to efekt wielu miesięcy sta-

rań i żmudnych negocjacji. Marianna nie byłaby sobą, gdyby tego nowego wina nie spłótła z historią swojej rodziny. Będzie się nazywało *Napoleon Dembiński*, na cześć jej przodka, który walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Liczy, że ten pomysł spodoba się nie tylko amerykańskiej Polonii.

Mierzi ją trochę, że dla wielu kolegów z branży liczy się tylko ilość sprzedanych butelek. To oczywiście ważne, ale dla niej ma znaczenie także to, gdzie się je sprzedaje i w jakim stylu. Lubi wiedzieć, kto pije jej wino, poznawać ciekawych ludzi i ma świadomość, że przy okazji może zrobić wiele dobrego. Wszak *noblesse oblige*. Nazwisko Dembińska zobowiązuje. Dlatego zdecydowała się na wspieranie różnych charytatywnych przedsięwzięć. Na początek była to Fundacja na rzecz Rodziny założona przez Ludgardę i Jerzego Buzków. Teraz myśli już o kolejnej charytatywnej akcji.

We wszystkich tych przedsięwzięciach wspiera ją narzeczony – rodowity Włoch, który niedawno obronił doktorat na Wydziale Architektury Uniwersytetu w Wenecji. Roberto najpierw zakochał się w Polce, a w czasie zeszłorocznej wakacyjnej podróży nad Wisłę zdążył zakochać się także w... Polsce. Chciałby mówić po polsku równie dobrze jak Marianna po włosku. I chociaż na razie rozmowa nie idzie mu najlepiej, sporo już rozumie. I coraz bardziej podoba mu się polska kultura, kuchnia, krajoobrazy. Polska gościnność i styl życia. I oczywiście architektura.

MAGDALENA MALISZEWSKA

Holandię odkrył tak, jak niegdyś Holendrzy wyspę Manhattan – od strony morza. Przypłynął do Amsterdamu po raz pierwszy w latach 70. na dwumasztowym jachcie „Jurand” z Trzebieży. W kieszeni miał po jednym, dozwolonym dolarze na każdy dzień podróży, lecz za to towarzystwo na pokładzie doborowe – tuzin polskich żeglarzy, którzy zabrali go ze sobą w rejs. – *Postawili jeden warunek: miałem śpiewać piosenki żeglarskie, więc w ciągu dwóch miesięcy musiałem nauczyć się grać na gitarze* – wspomina Wojciech Zipser, konsul honorowy Królestwa Holandii w Polsce.

Łóżko pod fortepianem

Nie było to trudne zadanie. W rodzinie Zipserów, wywodzącej się z Galicji, od pokoleń mieszkającej na przemian we Lwowie, Stanisławowie, Złoczowie i Krakowie, muzyka zajmowała zawsze poczesne miejsce. Matka, absolwentka krakowskiej Wyższej Szkoły Muzycznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, po przeprowadzce na Ziemię Odzyskaną, pracowała we Wrocławskiej Wyższej Szkole Muzycznej jako muzyk i muzykolog. Ojciec, który w Krakowie ukończył politechnikę i klasę śpiewu u profesora Kaczmarza w PWSM, przez wiele lat łączył karierę czołowego tenora Opery Wrocławskiej z pracą inżynierską. Jako mały chłopiec Wojciech codziennie budził się w najważniejszym punkcie mieszkania – pod fortepianem. Instrument wypełniał pokaźną część pomieszczenia, więc pod nim, z oszczędności miejsca, rozkładano na noc łóżko. W domu odbywały się próby partii operowych i koncertów umuzykalniających dla szkół. Nic więc dziwnego, że przyszły konsul już od dwunastego roku życia grał na klarncie, a studia rozpoczął na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Nie podążył jednak w ojcowskie ślady. Marzenia o karierze tenora przerwała choroba. Bez muzyki do dziś nie wyobraża sobie jednak życia – grywa na klarncie i saksofonie tak często, jak to tylko możliwe.

Przyspieszona nauka chwytów gitarowych przed wejściem na pokład „Juranda” też nie poszła na marne. Rok temu, na wrocławskim Rynku, wraz z sześciuset innymi muzykami z różnych krajów, konsul Zipser ustanowił rekord Guinnessa w kategorii: największa liczba gitarzystów grających jednocześnie „Hey Joe” Jimiego Hendriksa. Obok niego, też z gitarą, stał Chris Rutten, zaprzyjaźniony burmistrz holenderskiej Bredy.

– *Gdybym podczas pierwszego pobytu w Holandii mógł prosić o azyl, zapewne podałbym muzykę jako powód* – mówi Wojciech Zipser. Jej wszechobecność w tym kraju – nawet w małych miasteczkach i wsiach, gdzie działały różnorodne kółka i stowarzyszenia o charakterze muzycznym – była dla niego miłym zaskoczeniem. Nie mniejszym niż widok bezinteresownych uśmiechów mijanych przechodniów, zgoda egzotycznych dla przybysza z szarego kraju „za żelazną kurtyną”, gdzie na ulicach królowała ironia i zgrzytliwość. Niewiele zresztą brakowało, by jego pierwszy krok na holenderskiej ziemi był zarazem ostatnim. Zapatrzone na bajkowe kamieniczki i kanały Amsterdamu, nie zauważył, że znajduje się na ścieżce rowerowej biegnącej wzdłuż nadbrzeża, którą z szaloną prędkością pędzą setki cyklistów. Na szczęście w ostatniej chwili uskoczył przed jadącym wprost na niego motorowem.

Spawacz i cieśla

Odpływając z amsterdamskiego portu, wiedział, że musi tam wrócić. Tak też zrobił – w 1979 r. przybył do Holandii po raz drugi, tym razem od strony łądu – na motocyklu (ma tę MZ-kę do dziś). Miał już pracę spawacza w niewielkiej stoczni północnego Amsterdamu – w okolicy pełnej drobnych, często podejrzanych przedsiębiorstw, żyjących z naprawy i budowy barek, stateczków i jachtów, zamieszkanej przez „wodną cyganerię” – ludzi cierpiących na nieustanny brak pieniędzy i nieuleczalne marzenia

o beztroskim życiu gdzieś na Karaibach.

Spawaczem był zaledwie dwa miesiące – w Polsce zdołał wcześniej poduczyć się nieco tego fachu. Szybko znalazł lepsze zajęcie – jako cieśla okrętowy – u niejakiego Bertila, wielkiego, brodatego wikinga, któremu wrodzona fantazja i niechęć do płacenia podatków nie pozwoliły wieść spokojnego życia w rodzinnej Szwecji.

Konsulowie

Kraków – Amsterdam

W Holandii domy są raczej niskie, ulice wąskie, odległości niewielkie, a informacje czytelne – żeby ludziom żyło się łatwiej



Fot. Z archiwum Wojciecha Zipsera

– *Zanim jednym ze swoich żaglowców odpłynął na Ibizę, nauczył mnie sporo o sztuce budowy statków* – mówi Wojciech Zipser.

Nie przewidywał wtedy jeszcze, że rola spawacza i cieśli okrętowego będzie zaledwie pierwsza z wielu jego holenderskich wcieleń. Wiedział już jednak, że chce zostać w Holandii na stałe. Fascynował go brak barier kulturowych, powiew wielkiego świata, wyczuwalny w każdym, nawet najbardziej zapyziałym zakątku Amsterdamu. Ludzie niemal pozbawieni środków do życia, inwestujący cały zasiłek w wieczne remonty swoich barek, którzy zwiedzili wcześniej dziesiątki krajów, prześcigający się w relacjach z najdziwniejszych zakątków kuli ziemskiej. – *Na kempingu spotykało się towarzystwo ze wszystkich kontynentów i była to dla nich najzwyklejsza rzecz na świecie* – wspomina Wojciech Zipser. – *Dla mnie, chłopaka z Polski – oczywiście nie.*

Australijskie marzenia

Emigracja w tamtych czasach oznaczała po prostu ucieczkę. Być może nie zdecydowałby się na ten krok, gdyby nie młodzieńcza miłość. Z Bianką, poznaną podczas pobytu w Amsterdamie, i jej rodziną, miał płynąć do wspólnej ziemi obiecanej – Australii. Życie chciało jednak inaczej. Dzięki znajomemu pracownikowi służb bezpieczeństwa udało się co prawda ponownie załatwić paszport, a później wylądować bez przeszkód na amsterdamskim lotnisku, ale wyjazd na antypody wciąż się opóźniał. Jachtowi brakowało wyposażenia, a załódze pieniędzy. Na dodatek w życiu Bianki pojawił się wkrótce inny mężczyzna...

Lecząc rany po rozstaniu, Wojciech trafił do środowiska polskiej emigracji. Wspomina go dziś jako „fascynującą grupę intelektualistów i ar-

tystów w różnym wieku, którzy sami nazywali się polskim gettem”. Choć w tym towarzystwie nuda mu raczej nie groziła, odczuwał jednak dotkliwie brak kontaktów z holenderskim otoczeniem.

Z pomocą przyszła muzyka. Postanowił, że będzie studiować muzykologię. Jedyną barierę stanowił brak znajomości niderlandzkiego. Znajoma studentka zaoferowała mu jedną lekcję dziennie. Zdobył podręcznik, wie-

skiego tekstu „Kubusia Puchatka”. Metoda okazała się nadzwyczaj skuteczna. Dziś, jako konsul, włada tym – wcale niełatwym – językiem nie gorzej od rodowitych Holendrów, występując w roli tłumacza podczas oficjalnych spotkań i seminariów.

Wkrótce podjął studia na jeszcze jednym kierunku – sławistyce. Po ich ukończeniu, jako specjalista od średniowiecznych i renesansowych utworów literackich pisanych po łaci-

nderskiej firmy Ketel 1, producenta narodowego trunku *jenever* (jałowcówki). W reklamówce prezes firmy wysiadł z luksusowego, najdroższego w swojej klasie samochodu, co miało świadczyć o prestiżu przedsiębiorstwa. W Holandii takie przesłanie odebrano by zgoda odmiennie: skoro prezes szasta w ten sposób pieniędzmi klientom, zamiast inwestować, oznacza to, że firma nie jest godna zaufania. Jeśli jednak Amerykanie sądzą inaczej, można przedstawić rzeczywistość wedle ich wyobrażeń, zyskując w ten sposób nowy rynek – oto holenderska filozofia. Domy są tu raczej niskie, ulice wąskie, odległości niewielkie, a informacje czytelne – żeby żyło się łatwiej.

Człowiek interesu

Po pięciu latach pracy na uczelni Wojciech Zipser postanowił spróbować swoich sił jako przedsiębiorca. Firma handlowa, założona przez niego wspólnie z przyjacielem w drugiej połowie lat 80., zajmowała się początkowo sprowadzaniem sprzętu komputerowego do Polski, po dwóch latach działalności, gdy załamał się rynek, przekwalifikowała się na handel produktami drewnianymi. Jednocześnie Wojciech Zipser próbował swoich sił jako kamienicznik. Wierząc w swoje umiejętności „złotej rączki”, przekonał bank do udzielenia pożyczki na zakup kamienicy przy jednej z głównych ulic Rotterdamu. Gdy biznes się rozkręcił, zaczął kupować inne nieruchomości, przebudowując je na *studentenhuizen*, czyli domy wynajmowane studentom. Założył Centrum Niderlandzkie – początkowo fundację, później przedsiębiorstwo, zajmujące się budowaniem kontaktów gospodarczych między Polską a Holandią, które w krótkim czasie rozrosło się do trzech firm: CN Consulting, CN Training i Flex Work – pośrednictwa pracy czasowej, pośrednictwa gospodarczego i szkoleniowej. Wtedy znalazł go „łowcy głów”, szukający na zlecenie (honorowe – bez opłaty) holenderskiego ambasadora odpowiedniego kandydata na konsula honorowego Królestwa Holandii.

Sprawdzenie, czy jest człowiekiem godnym zaufania, trwało około pół roku. Dopiero gdy procedury kontrolne wypadły pomyślnie, w 1994 r. otrzymał oficjalny dokument podpisany przez królową Beatrix. Złośliwy traf chciał jednak, że gdy zadecydował już, że uroczyste otwarcie konsulatu odbędzie się we wrocławskim hotelu „Monopol”, Telewizja Polska przypomniała słynny film „Konsul”, oparty na autentycznej historii słynnego w latach 60. hochsztaplera Czesława Śliwy alias Jacka Ben Silbersteina.

– *Widziałem wesołe ogniki w oczach moich rozmówców, kiedy przedstawiałem się jako konsul honorowy Królestwa Holandii, zapraszając na przyjęcie do tego samego hotelu, gdzie świętował główny bohater filmu* – wspomina Wojciech Zipser.

Konsul honorowy Królestwa Holandii krąży dziś głównie między Amsterdamem, Wrocławiem, Katowicami a Krakowem. Od 1999 r. oprócz województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego podlega mu również Małopolska. Dystans między swoim amsterdamskim a krakowskim biurem przy ul. Zblykiewicza pokonuje samochodem w ciągu dziesięciu-jedenastu godzin. Po Krakowie zaś porusza się – rzecz oczywista – na rowerze.

Utrata dokumentów, choroba, areszt, wydawanie tymczasowych paszportów i zaświadczeń konsularnych – oto najbardziej typowe sprawy, jakimi zajmuje się Wojciech Zipser. Oprócz tego – reprezentowanie Królestwa Holandii i promowanie polsko-holenderskich kontaktów. Za jedno ze swych największych osiągnięć w tym zakresie uważa Dni Holandii – kilkudniowe święto, po raz pierwszy zorganizowane na Dolnym Śląsku w 1995 r., przybliżające Polakom kulturę, gospodarkę i społeczeństwo tego kraju, zajmującego czwartą pozycję na liście zagranicznych inwestorów w Polsce. Dwa lata temu, otwierając po raz pierwszy obchody Dni Holandii w Krakowie, nie ukrywał radości – lepszego powrotu po latach do rodzinnego miasta nie mógł sobie wymarzyć.

BEATA CHOMĄTOWSKA

czorami chodził do studium językowego, a podczas pracy (tym razem jako samodzielny *klusjesman*, czyli odpowiednik polskiej „złotej rączki”, wykonujący kompleksowe remonty mieszkań) bez przerwy wkuwał wyrażenia i idiomy z fiszek. Gdy po czterech tygodniach znienacka zaczął rozmowę z kompanem – rodowitym Holendrem – w jego języku, ten na początku tego nie zauważył, ale po chwili zaniemógł z wrażenia. Wykrztusił, cokolwiek niecenzuralnie: – *Ty...sz po niderlandzku? Cóż, cudzoziemiec posługujący się niderlandzkim w Holandii to zaiste rzadki okaz. Motywacji do nauki nie ma zbyt wiele, bo w tym kraju o kupieckich tradycjach trudno znaleźć mieszkańca, który nie używałby na co dzień współczesnej „łaciny biznesu” – angielskiego.*

Sławista wśród teologów

Roczne studia na muzykologii zawodziły nie tylko lepszą znajomością języka, ale i gronem holenderskich przyjaciół. Pewnego dnia, wiedząc, że zarówno Wojciech, jak i pewna znajoma Holenderka o imieniu Jacqueline, szukają partnerów, zorganizowali dla nich improwizowaną „randkę w ciemno” w jednej z kawiarni. Niespodziewana rozmowa przybrała tak rzeczowy obrót, że „sekundanci” przestraszyli się i uciekli.

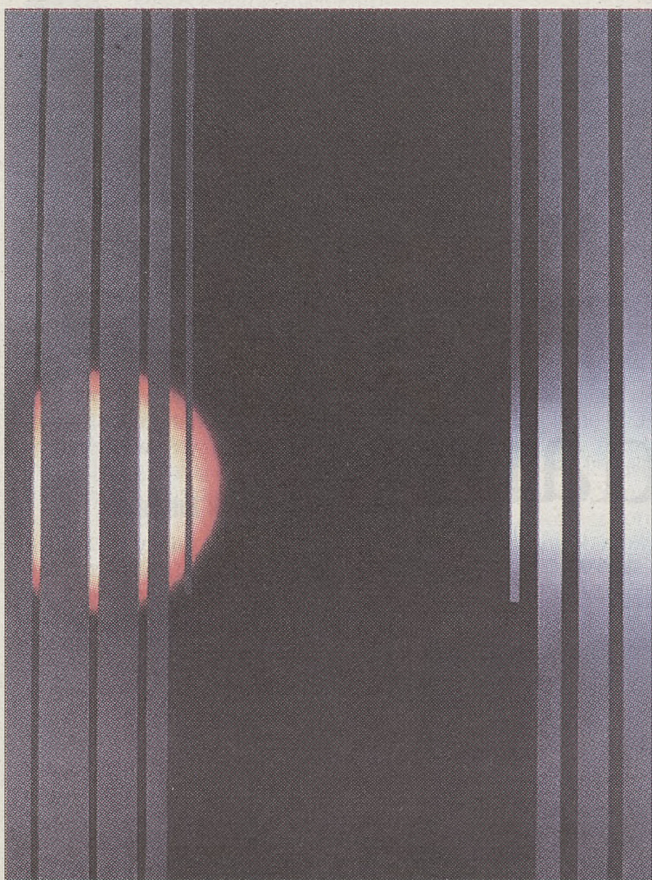
Sześć tygodni później Wojciech i Jacqueline stali już na ślubnym kobiercu w amsterdamskim ratuszu, świeżo obrzuconym puszkami farby przez demonstrujących anarchistów.

Jacqueline – historyk sztuki, pracująca w Rijksmuseum w Gabinetach Grafiki, a później w dziale grafiki również słynnego Museum Boymans-Van Beuningen w Rotterdamie, wpadła na oryginalny pomysł udoskonalenia męzowej znajomości niderlandzkiego. Dzień w dzień otrzymywał do pisemnego tłumaczenia stronę angiel-

nie, przygotowywał hasła do „Słownika biograficznego historii niderlandzkiego protestantyzmu”. Potem była praca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Utrechcie, w prawdziwym tyglu wyznań i poglądów religijnych.

– *Niektórzy pracownicy naukowcy wydziału, będący jednocześnie duchownymi, zastępowali się nawzajem przy prowadzeniu nabożeństw, choć należeli do odrębnych wyznań i kościołów* – wspomina Wojciech Zipser. – *W Polsce byłoby to raczej nie do pomyślenia. Ale trudno się dziwić, skoro niespełna kilka tygodni temu, 1 maja 2004 r., prawie wszystkie kościoły protestanckie w Holandii, w tym luteranckie i kalwińskie, połączyły się w jeden Niderlandzki Kościół Protestancki, ze wspólną administracją i systemem plac. Różnice dogmatyczne uznano za mało istotne wobec wartości zjednoczenia.*

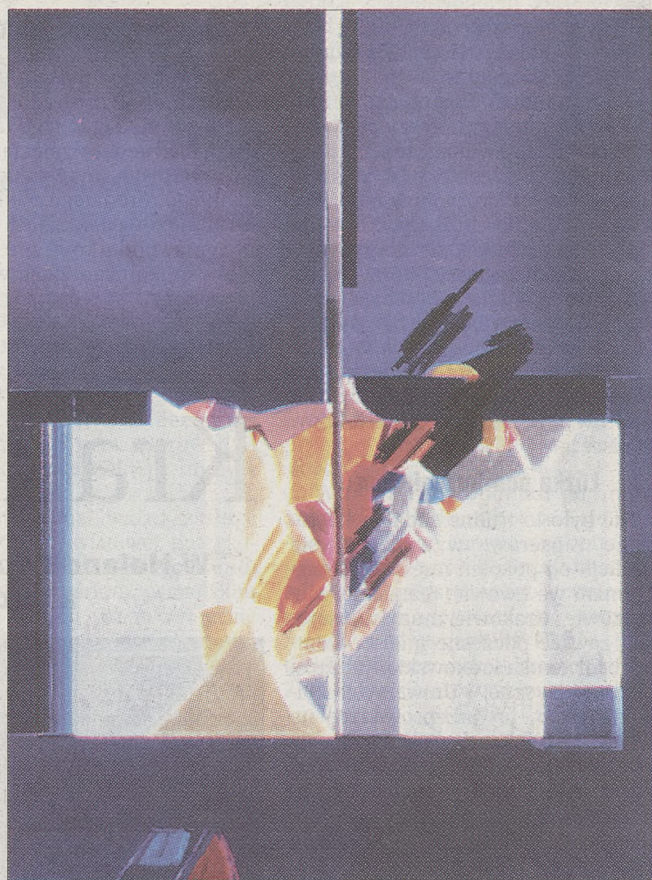
Pragmatyzm – oto, co najbardziej ujęło go w Holendrach. Liczni mieszkańcy niewielkiego kraju (na niespełna 41,9 tys. kilometrów kwadratowych mieszka tutaj ponad 16 mln osób), stale zagrożonego przez wodę, musieli nabrać rzeczowego stosunku do życia. Wszystkie problemy rozwiązuje się tam z wyraźną wizją celu, który chce się osiągnąć. Nieważne, czy chodzi o tak drażliwe kwestie jak eutanazja czy „miękkie” narkotyki, czy też budowę nowej linii metra. Ze sztuki konkretnej rozmowy czyni się niemal sport narodowy (drugi po futbolu). Być może dlatego Holendrzy nie obnoszą się ze swoją pozycją społeczną czy bogactwem – bo niby czemu miałyby to służyć? Jak mówi przysłowie: *Wij doen normaal, dan doen we gek genoeg* (zachowujemy się normalnie, i jest to wystarczająco szalone). Ich mentalność najlepiej chyba obrazuje historia przygotowanego specjalnie na rynek amerykański filmu reklamowego ho-



Projekcja, drzeworyt barwny



Sierpień, akwarela do książki



W hołdzie..., witraż

Na drogami światła

Z ALINĄ KALCZYŃSKĄ rozmawia Jolanta Antecka

Na konferencji prasowej poprzedzającej wernisaż Pani wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie powiedziała Pani: „Wszyscy nauczyliśmy się u Jerzego Panka. Naukę tę noszę w sercu”. Co zachowało ważność poprzez czas i odległość?

– On był osobą, która żyła całkowicie dla sztuki. Nie istniało nic ważniejszego, wszystko było podporządkowane sztuce. Gdy zasiadał do pracy, był wielkim artystą. Rysował na deskach kolorowymi kredkami, jak malarz. Gdy zmieniał się to w finalną grafikę, aż było żal; rodziło się nowe dzieło, ale tamto pierwsze, będące podstawą, znikało. To, że był taki „cały dla sztuki” zwalniało go od odpowiedzialności za wiele spraw mniej ważnych. Był człowiekiem wolnym, który żył jak chciał. Na to nie pozwolił sobie nikt inny w tym środowisku.

– Ukończyła Pani studia w krakowskiej Akademii na Wydziale Grafiki...

– Dyplom uzyskałam u prof. Ludwika Gardowskiego w Katedrze Drzeworytu.

– I przez następne lata, aż do przeprowadzki do Mediolanu, uprawiała Pani niemal wyłącznie drzeworyt, badając, odkrywając dla siebie i dla nas, swojej publiczności, kolejne możliwości tej techniki. We Włoszech grafika odeszła w Pani twórczości na dalszy plan. Tam był aż tak inny świat?

– We Włoszech nie było takiej atmosfery, takiej miłości do grafiki, jaka była w Krakowie. Tam jest inne podejście do tej dyscypliny, inne zwyczaje. Nie ma tradycji robienia odbitek przez artystę; tym zajmuje się drukarz, autor może być obecny przy próbnej odbitce. My wyrosliśmy w innej szkole – żywego, osobistego kontaktu z dziełem na każdym etapie jego powstawania, długiego eksperymentowania, zanim uznamy je za skończone. Tam grafika jest dyscypliną uprawianą obok innej; na przykład malarz robi również grafikę – ale nie wyłącznie. Grafika może być i jest wystawiana, ale takie zjawisko jak krakowska galeria Jana Fejla nie istnieje w Mediolanie.

– Ale zdarzają się wybitni graficy. No i Włosi chyba jednak doceniają dobrą grafikę, o czym świadczy choćby przy-

jęcie pierwszych Pani wystaw, wtedy młodej artystki z Krakowa.

– Bardzo doceniają. Na wystawę grafiki polskiej, którą przygotowałam w Mediolanie wspólnie z mężem, w 1986 roku, kolekcjonerzy wracali parokrotnie, oglądali przez szkło powiększające, jak to jest zrobione. To była duża satysfakcja.

– W Pani sztuce natomiast grafika zajmowała już wtedy inne miejsce, pełniła inną rolę.

– We Włoszech otworzył się przede mną świat książki. Wcześniej, w Krakowie, projektowałam okładki, robiłam ilustracje. W Mediolanie mogłam zaprojektować i zrealizować całą książkę i wydać ją w bibliofilskim nakładzie.

– Z wydawnictwa Pani męża, Vanniego Scheiwillera, wychodziły książki na najwyższym poziomie sztuki edytorskiej.

– Współpraca z Vannim była moją najwspanialszą przygodą artystyczną.

– Spotkanie Vanniego Scheiwillera spowodowało ważne decyzje życiowe. Czym stało się dla Pani sztuki?

– Vanni Scheiwiller miał wielki szacunek dla pracy artysty i ogromne zainteresowanie powstawaniem dzieła. Widział krok dalej i przewidywał następny. To, że mogłam kontynuować taką współpracę przez tyle lat, że każda książka mogła być omówiona i przyjęta z entuzjazmem, sprawiło w dużej mierze, że zaczęłam je robić. Książki powstawały z różnych inspiracji i powodów. Kiedyś, w drodze do Otranto zatrzymałam się przy Zamku del Monte. Fascynująca architektura i historia tego miejsca stały się impulsem do całego cyklu rysunków. Nie rysowałam zamku, tylko to, czego się o nim dowiedziałam. Przyjechał Vanni, obejrzał rysunki i mówi: to jest gotowa książka, musimy tylko znaleźć tekst. W ciągu tych dwudziestu lat nie robiłam często wystaw indywidualnych, ale był przez cały czas ktoś, kto się stale interesował moją pracą.

– Pierwsza opracowana przez Panią książka, jaką mia-

łam w rękach, zawierała oryginalne drzeworyty, nadal w pełnych światła gradacjach czerni, ale już z akcentem barwnym, zapowiadającym zainteresowanie kolorem.

– W grafikach, jakie wykonałam do pierwszych książek nadal przeważała czerń. W późniejszych wprowadziłam kolor, który stopniowo rozjaśniał się coraz bardziej. Potem zrezygnowałam z nakładanych na siebie kolejnych warstw koloru; pokrywam deskę minimalną ilością farby, aby uzyskać większą przejrzystość. Nakłady grafik nadal odbijam sama.

– W latach osiemdziesiątych odbyła Pani podróż do Chin. Czym był ten wójaż dla Pani sztuki?

– W Chinach byłam dwa razy. W czasie podróży zawsze dzieje się coś niezwykłego, odkrywa się nowe rzeczy w sobie, nowe fascynacje. Chiny przyniosły mocne emocje; świat, gdzie biel i czerń jest tak ważna, komponuje się określając, że ma być dokładnie w tym a nie innym miejscu. Moim prywatnym odkryciem stały się pieczęcie: to pierwsza grafika. Dawałam do wycięcia słowa – życie, szczęście, bez szczególnego planu. Szczęście po chińsku składa się z dwóch słów: pokój i harmonia, a oba zamknięte w jednym znaku. Moja mała kolekcja liczy sto pieczęci chińskich. Z tych stu znaków skomponowałam książkę. Książka mówiła o życzeniach, przyjemności życia, filozofii, czasie, przemijaniu. Powstała w jednym egzemplarzu. To była pierwsza książka wykonana całkowicie przeze mnie, odbijana z linorytu, z akwarelami, kolażem. Została zeszyta na sposób chiński. Spis pieczęci zrobiła moja mama, która ma piękny charakter pisma. Ta książka pochłonęła mnie na kilka miesięcy. Otworzyła mi ścieżkę na inny rodzaj książek.

– Na takie, które można i warto robić w jednym egzemplarzu? Ale czy nie jest to twórczość zbyt kameralna, ograniczona do jednego adresata?

– Tę książkę obejrzało wiele osób.

– Książka; bibliofilską wydawaną w ograniczonej liczbie numerowanych egzemplarzy, z oryginalnymi grafikami, książka autorska będąca dziełem a nie formą upowszechniania utworu literackiego stała się we Włoszech ważną dziedziną Pani aktywności twórczej i znaczną pozycją w dorobku.

– W ciągu dwudziestu lat opracowałam i wydałam wspólnie z Vannim ponad czterdzieści albumów, tek graficznych i książek zawierających oryginalne grafiki, rysunki, akwarele, kolaże. Rzeczywiście, z biegiem czasu książka stawała się głównym nurtem mojej działalności.

– Powróćmy jeszcze do książek-obiektów. Ich pokrewieństwo z książką wszystkim znaną, książką z domowej biblioteki jest co najmniej odległe.

– Te książki są w swojej genezie bliższe malarstwu, grafice czy nawet rzeźbie.

– Książka stała się nową formą, nowym sposobem Pani wypowiedzi. Ale we Włoszech zaczęła Pani szukać również nowych materiałów, odległych od drzeworytu.

– W pewnym sensie. Mówi się, że drzeworyt ma za dużo czerni, za mało światła, że ilustruje światło, a nie jest światłem prawdziwym. Szkło jest świetliste; znalazłam materiał.

– I, pojawiły się witraże. Też dalekie od witrażowej klasyki: bez ołowiu łączącego poszczególne elementy, klejone, z kolażowo nakładanymi bryłami i płytkami szkła różnej grubości i koloru. Czy to są jeszcze witraże?

– Raczej płaskorzeźby ze szkła. W kontakcie ze światłem zmieniają się nieustannie; uspokajają się o zmierzchu, rozjarzają w słońcu.

– Jakie miejsce przypada akwarelom?

– To bardzo swobodne pole działania, szybkie notatki, które mogą się przydać, ale nie muszą. Mogą posłużyć do książki, do witraża, albo pozostać w swoim pierwszym

kształcie. Doświadczenia z witrażem, akwarelą, drzeworytem istnieją równolegle, przeplatają się w mojej pracy.

– Ale każda z tych dziedzin to odrębna dyscyplina z własną materią, własną techniką, z którą trzeba się zmierzyć, opanować, zacząć od nowa, w pewnym stopniu rezygnując z części tego, co się już zdobyło.

– Wydaje mi się, że to zmienianie dziedzin chroni mnie. Człowiek pozostający przy tej jednej, „swojej” technice staje się doskonały technicznie, ale w doskonałości jest niebezpieczeństwo. Nowa dziedzina to nowe trudności zmuszające do stałej uwagi, do kroku naprzód. A doświadczenia nie giną. Nadal kolor nałożony na kolor daje trzeci kolor, wciąż trzeba wiedzieć, gdzie będzie punkt najjaśniejszy, gdzie najciemniejszy. Tylko to, co w drzeworycie trwało długo

– z wycinaniem, robieniem próbnych odbitek – w innej technice przynosi szybsze odpowiedź.

– I znów wróciłyśmy do drzeworytu. Najwidoczniej prowokuje to miejsce, gdzie rozmawiamy: pośrodku Krakowa, w pół drogi do Akademii, gdzie rozpoczęła się Pani wielka przygoda z drzeworytem i światłem w jego czerśniach, w pół drogi do dawnej siedziby Międzynarodowego Biennale Grafiki...

– Wtedy była wspaniała atmosfera – mimo wszystko. Wszyscy robili grafikę na znakomitym poziomie. Biennale sprawiło, że w tamtych czasach świat, do którego nie mogliśmy jechać, przyjeżdżał tutaj. Nasze odkrycia, nasze kontakty z tamtych lat są do dziś czymś fascynującym. Potem na Zachodzie zaczął się kryzys grafiki. U nas chyba mniej wyraźny?

– U nas, to znaczy w Polsce?

– Wciąż w jakimś sensie jest to dla mnie u nas. Włochy są moją miłością, ale Polska moim światem, a Kraków ważnym i bardzo moim miejscem. Mieszkam w Mediolanie; jest w środku. Blisko do Otranto i do Krakowa niedaleko...

Alina Kalczyńska, urodzona w Mszanie Dolnej, dzieciństwo spędziła w Rabce. Studia w krakowskiej ASP. Dyplom z wyróżnieniem w Katedrze Drzeworytu, w 1959 r. W 1960 r. udział w Salonie Wiosennym i wyróżnienie za grafikę. W 1966 r. pierwsza podróż artystyczna po Europie – za honoraria m.in. za plakaty, okładki i za ekslibrisy wykupione z wystawy przez kolekcjonerów uczestniczących w Międzynarodowym Kongresie Ekslibrisu w Krakowie. Podczas podróży pokaz prac w Como i sprzedaż niemal całej wystawy umożliwiała wyjazd do Paryża. W 1967 r. bierze udział w wystawach ogólnopolskich i prezentacjach za granicą, m.in. we Włoszech. W 1969 r. otrzymuje stypendium rządu włoskiego. W 1970 r. wyróżnienie na Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie, później udział w wystawach konkursowych grafiki we Włoszech i w Biennale w Lublanie. Kilkakrotnie wyjeżdża do Włoch. Kolejne wystawy i nagrody, m.in. w konkursie na najlepszą grafikę miesiąca. W 1974 r. Muzeum Narodowe w Krakowie zakupuje kilka jej prac. W 1976-78 r. seria wystaw indywidualnych w Polsce i we Włoszech. Na wernisażu w Mediolanie poznaje Vanniego Scheiwillera. W 1979 r. włoskie stypendium artystyczne, liczne wystawy, m.in. w Paryżu, Heidelbergu, Łodzi. W 1980 r., w Krakowie, ślub z Vannim Scheiwillerem, decyzja o zamieszekaniu na stałe w Mediolanie. Stała obecność sztuki polskiej w programie wydawnictwa Scheiwillera. Początek sztuki książki. Udział w dużych wystawach zbiorowych, wystawach indywidualnych. W 1991 r. po raz pierwszy wystawia witraże. Przygotowuje i realizuje liczne wystawy sztuki polskiej we Włoszech. W 1997 r. otrzymuje dyplom uznania od ministra spraw zagranicznych RP. W 1998 r. nagroda Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. W 1999 r. zmarł Vanni Scheiwiller. Rok później Alina Kalczyńska decyduje się zakończyć działalność wydawnictwa All'Insegna del Pesce d'Oro i kontynuować działalność drugiego. W roku 2000 otrzymuje nagrodę Premio Leonerdo za zaціśnianie więzów kulturalnych między Włochami a Polską. Jest pierwszą kobietą wyróżnioną tą nagrodą.

TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

W Pałacu Hrabów

Przez wieki w Celle mieszkali hrabiowie, księża i rabini

Zza niewysokich budynków wylania się słynny Pałac Hrabów. Niestety, od razu można też dostrzec, jak bez najmniejszego poczucia estetyki odbudowano miasto po II wojnie światowej.

Kontrast pomiędzy starymi, historycznymi kamienicami, a umieszczonymi pomiędzy nimi nowoczesnymi sklepami i galeriami handlowymi jest bowiem olbrzymi.

Najstarsze wzmianki o Celle pochodzą z 1292 r., kiedy to zaczęli osiedlać się w tym miejscu wszyscy ci, którzy nie znaleźli dla siebie miejsca w innych niemieckich miastach. Wówczas wszystko koncentrowało się wokół traktu, zwanego później „Zoellner Strasse”.

Celle zaczęło się dynamicznie rozwijać, a do miasta zaczęli ściągać kupcy i rzemieślnicy. Wkrótce też wzniesiono solidne mury obronne. Miasto rosło w siłę, a jego prestiż rósł nieustannie. Pod koniec XIV stulecia zachwycił się nim jeden z hrabiów i postanowił wybudować w nim swój pałac. Jak pomyślał, tak uczynił, a że był człowiekiem energicznym, jego posiadłość już wkrótce stała się i to na... fundamentach murów obronnych. Hrabia w ten sposób nie tylko dodał miastu znaczenia, ale... poważnie osłabił jego możliwości obronne.

Pałac Hrabów był wielokrotnie przebudowywany. Najpierw, w okresie reformacji, hrabia Ernest zmienił jego wygląd na renesansowy, a dwa stulecia później hrabia Georg Wilhelm i jego małżonka przebudowali go w stylu barokowym. W środku znajduje się cenna renesansowa kaplica, poświęcona już w 1485 r.; później przemianowano ją na świątynię protestancką (to jedna z najstarszych protestanckich kaplic w Niemczech).

W pobliżu kaplicy odnajdziemy teatr pałacowy. Zbudowany został na życzenie jednego z hrabiów – w stylu barokowym – w końcu XVII stulecia.

Warto oglądać i piękne witraże, i rzeźby. Wyjście z pałacu prowadzi w stronę starego ratusza. Budynek ten, wzniesiony jeszcze w wieku XIII, jest jednym z symboli miasta. Odnajdziemy w nim elementy gotyckie, renesansowe i barokowe. Najlepszym sposobem na podziwianie gotyckich sklepień jest zejście do restauracji, która znajduje się w podziemiach. W kontemplacji mogą nam jedynie przeszkodzić... ceny, bowiem są zawrotne.

Po wyjściu z ratusza można skierować się w stronę Starego Miasta. Idąc np. ulicą Am Heiligen Kreuz pod numerem 26 odnajdziemy najstarszy zachowany dom miejski, którego schody wciąż ozdobione są freskami wykonanymi kilka wieków temu. W ten sposób dojdziemy do Nowego Ratusza. Wzniesiony został na miejscu koszar, w których od 1873 r. aż do upadku III Rzeszy stacjonowała armia niemiecka. Od 1999 r. znajdują się tu biura władz miejskich.

Na naszej drodze pojawi się również bazylika. W pierwszym okresie składała się tylko z jednej gotyckiej nawy, później dobudowano kolejne i ozdobiono wnętrza, by w końcu przebudować ją w stylu barokowym. W jej wnętrzu zachwycają nagrobki hrabiów zasłużonych dla rozwoju miasta.

Długi spacer można zakończyć w synagodze. To jedno z ważniejszych miejsc w mieście. Wzniesiona bowiem została w 1740 r., a to oznacza, że jest jedną z najstarszych żydowskich świątyń w Niemczech. Dziś ma wymiar nie tylko religijny, lecz także jest miejscem pamięci po cierpieniach, jakich Żydzi doznali od Niemców podczas II wojny światowej.

W synagodze znajdziemy wspomnienia napisane przez ludzi, którzy przeżyli holocaust. Autorami większej części z nich są byli więźniowie obozu w Bergen – Belsen. Opisy cierpień i przesłado- wań, których ofiarą padali Żydzi z niemieckich rąk, umieszczono w synagodze, by kolejne pokolenia pamiętały o tragedii holocaustu.

LESZEK SZYMOWSKI



Pałac Hrabów był wielokrotnie przebudowywany

Fot. autor



Uwaga!
Od 1 maja
niższe
ceny
-7%

Ochota na lato? Letnie smakołyki w TUI!

Na najlepsze wakacyjne oferty nie czekaj do ostatniej chwili. Już w czerwcu pytaj o oferty specjalne na wakacje w lipcu, a nawet w sierpniu.

Kreta

np. wylot z Krakowa, 08.07.04

Hotel Golden Beach

2 posiłki, pokój 2-osobowy od 489 €/os. 1 tydzień

Majorka

np. wylot z Krakowa, 25.07.04

Hotel Cactus

2 posiłki, pokój 2-osobowy od 559 €/os. 1 tydzień

Rodos

np. wylot z Krakowa, 24.07.04

Hotel Blue Sky

2 posiłki, pokój 2-osobowy od 529 €/os. 2 tygodnie

Turcja

np. wylot z Krakowa, 21.07.04

Hotel Alara

All Inclusive, pokój 2-os. od 639 €/os. 1 tydzień

Latem latamy
z Krakowa do Turcji,
na Majorkę, Rodos i Kretę.



Cena wakacji dla dziecka już od 159€.
Dzieci do 2 lat podróżują gratis.

BIURA TUI CENTRUM PODRÓŻY: Kraków (012): ul. Św. Marka 11A, tel. 431 11 20.

WYBRANE BIURA PODRÓŻY SPRZEDAJĄCE OFERTY TUI: Dębica (014): ORBIS, Rynek 32, tel. 670 34 89; Kraków (012): DEMEL, ul. Głowackiego 22, tel. 636 21 11; FIRST CLASS, ul. Zwierzyniecka 29, tel. 431 13 73; JAGIELLONIA, ul. Wiślna 2, tel. 422 03 45; LUCKY FLIGHTS, ul. Św. Tomasza 25, tel. 421 11 11; ORBIS, Rynek Główny 41, tel. 422 71 29; PRO DOMO, ul. Starowiślna 17, tel. 423 19 83; SCAN HOLIDAY TRAVEL, ul. Karmelicka 12, tel. 422 96 31; SCAN HOLIDAY TRAVEL, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 421 70 80; TRAVEL CLUB, ul. Sienna 9, tel. 422 41 99; Krosno (013): FIRST CLASS, ul. Piłsudskiego 78, tel. 436 62 91; Mielec (017): FIRST CLASS, Al. Niepodległości 14, tel. 583 12 12; Nowy Targ (018): ORBIS, ul. Kolejowa 21, tel. 266 66 65; Rzeszów (017): FIRST CLASS, ul. Asnyka 6, tel. 862 54 25; P.B.P. HENRYK LUTY, ul. Rynek 7, tel. 853 43 66; TAU, ul. Rynek 19, tel. 852 11 82; Sanok (013): ORBIS, ul. Grzegorza z Sanoka 2, tel. 463 28 59; Tarnów (014): ORBIS, ul. Krakowska 30, tel. 621 63 15; TU i TAM TRAVEL, ul. Krakowska 91, tel. 627 31 93; Zakopane (018): ORBIS, ul. Krupówki 22, tel. 201 22 38, i wszystkie inne biura ze znakiem TUI. Pełną listę biur znajdziesz na www.tui.pl

+0 Po prostu!
Zadnych ukrytych dopłat.
Uczucie, po prostu.

Ceny TUI zawierają wszystkie obowiązkowe opłaty (np. ubezpieczenie, opłaty lotniskowe).

RIWIERA TURECKA

GTI
Travel & Charters

16, 23.06. wyloty z Katowic; 16, 19, 23.06. wyloty z Warszawy; 19.06. wylot z Poznania

ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	SIDE	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	KEMER	wyż.	1 tydz.	2 tyg.
Doris Ayur ***	HB	1076	1396	Side ***	HB	1325	1893	Kami ***	HB	1159	1561
Mikado ***	HB	1118	1479	Dosi ****	HB	1408	2058	Golden Sun ***	HB	1201	1644
Balik ***	HB	1201	1644	Linda ****	ALL	1632	2418	Ferienhouse ***	ALL	1366	1975
Sunshine ****	HB	1325	1893	Tanyeli ****	ALL	2070	3383	Gelidonya ****	HB	1532	2307
Akropol ****	ALL	1532	2307	Riva Costa ****	ALL	2200	3525	Careta Beldibi ****	ALL	1615	2472
Serapsu Beach *****	ALL	2437	4128	Riva Bella *****	ALL	2449	4022	Orange&Fun *****	ALL	1656	2555

30.06. wylot z Katowic; 26, 30.06. wyloty z Warszawy; 27.06. wylot z Poznania

ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	SIDE	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	KEMER	wyż.	1 tydz.	2 tyg.
Doris Ayur ***	HB	1407	1734	Side ***	HB	1661	2243	Kami ***	HB	1491	1904
Balik ***	HB	1534	1989	Dosi ****	HB	1746	2413	Golden Sun ***	HB	1534	1989
Neray ***	HB	1534	1989	Linda ****	ALL	2001	2922	Ferienhouse ***	ALL	1704	2328
Akropol ****	ALL	1873	2668	Riva Costa ****	ALL	2348	3673	Gelidonya ****	HB	1873	2668
Riva Club N ****	ALL	2437	3778	Tanyeli ****	ALL	2425	3771	Grand Viking ****	ALL	1979	2880

Oferta rodzinna - 16, 23.06. wyloty z Katowic; 16, 19, 23.06. wyloty z Warszawy; 19.06. wylot z Poznania

ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	ALANYA	wyż.	1 tydz.	2 tyg.	SIDE	wyż.	1 tydz.	2 tyg.
Tuvanna Suit	ALL	1496	2117	Blue Star ****	ALL	1662	2449	Riva Costa ****	ALL	2200	3525
pakiet rodzinny 2+2	ALL	5033	6565	pakiet rodzinny 2+2	ALL	5447	7393	pakiet rodzinny 2+2	ALL	7079	10656
Blue Fish ***	ALL	1449	2141	Riva Atli Bay *****	ALL	2076	3277	Riva Bella *****	ALL	2449	4022
pakiet rodzinny 2+2	ALL	5365	7228	pakiet rodzinny 2+2	ALL	6743	9985	pakiet rodzinny 2+2	ALL	8221	12941

Stala cena dla dziecka 2-6 lat: 1 tydz. - 989 PLN; 2 tyg. - 1038 PLN; infant (dziecko do 2 lat) 165 PLN;

Pakiet rodzinny 2+2 - 2 osoby dorosłe + 2 dzieci.

Ceny za osobę, podane w PLN, nie zawierają kosztów wizy tureckiej.

GTI Travel & Charters Sp. z o.o. ul. Wilcza 66/68, 00-679 Warszawa; tel. (022) 627 11 60-62, fax (022) 621 21 54, www.gti-travel.pl

Katowice: Krzysztof Kolomb, tel. 781 54 76; Good Luck, tel. 327 79 25; Taxer Travel, tel. 251 52 79; 244 30 35; MAX, tel. 253 00 24; Africa Tours, tel. 253 87 57; Kraków: CLM Holidays, tel. 634 07 00; Rainbow Tours, tel. 633 55 11, 292 24 43; Kontynent, tel. 631 22 22; Racibórz: MAX, tel. 415 27 73; Rybnik: MAX, tel. 423 06 60.

Między zborem a kościołem

Świątynia w Łękach Górnych urzeka pięknem, dostojenstwem, wyważonymi proporcjami. Dwór także jest obiektem, którego wstydić się nie sposób.

Łęki Górne nie są prze-kleństwem pokoleń młodzieży, zmuszanych do zapamiętywania nazw miejscowości, zapisanych w historii. O tej wsi bezkarnie wolno nic nie wiedzieć – nie zdarzyło się w niej bowiem nic, co wpisało by na karty podręczników – ale to nie znaczy, że nie zasługuje na uwagę.

Do Łek warto się wybrać, w Łękach zobaczyć można dwa – stojące poniekąd w opozycji do siebie – ciekawe symbole przeszłości: rzymskokatolicki kościół i dwór, będący niegdyś schronieniem arian. O ile same budynki nie szkodziły sobie nawzajem, o tyle ludzie, korzystający z nich, bynajmniej nie byli dla siebie przyjaciółmi... Na szczęście – to przeszłość; czas zamknięty i dokonany.

Modrzewiowy kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja powstał w latach osiemdziesiątych XV stulecia. Podobnie jak wiele rówieśnych mu świątyń, przeszedł na przestrzeni dziejów kilka istotnych zmian, skutkiem których jest jego dzisiejszy wygląd – wygląd, trzeba od razu podkreślić, wielce urodziwy. W XVII w. dobudowano do drewnianego, jednonawowego korpusu murowaną zakrystię oraz ogromną, choć zharmonizowaną dobrze z całością, która utrzymana jest w duchu gotyckim, izbiową wieżę z baniastym hełmem

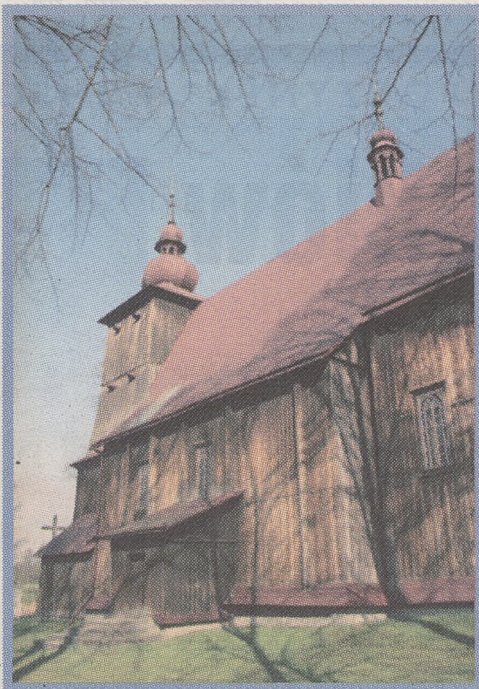


Dawny zbór jest dziś ośrodkiem zdrowia

o barokowych cechach. Wnętrze kościoła jest pełne wartościowych elementów z różnych epok: ujrzyć tam można m.in. gotycki obraz, przedstawiający Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny, renesansowe ławy dekorowane płaskorzeźbami, późnorenesansową chrzcielnicę, barokową ambonę, a także wykonane w stylu rokokowym trzy ołtarze, rzeźbione stalle oraz prospekt organowy. Co ważne, ani nagromadzenie tak

odmiennych stylistycznie części wyposażenia, ani nawet dokonanie zmian architektonicznych nie wpłynęło niekorzystnie na wygląd całości: świątynia urzeka pięknem, dostojenstwem, wyważonymi proporcjami.

Dwór, oddalony od kościoła o kilometr, także jest obiektem, którego wstydić się – nie sposób. Ta budowla o manierystycznym charakterze powstała w pierwszych latach XVII stule-



Kościół zawsze był świątynią

cia jako zbór ariański, wzniesiony przez rodzinę Lubienieckich, ówczesnych dziedziców Łek Górnych. Prostokątny, wysoki gmach ulokowany został na skraju skarpy: jeśli już wtedy fundatorzy mieli na myśli nadanie mu cech obronnych, nie byli w błędzie – przyszedł bowiem czas, kiedy zbór musiał stać się swego rodzaju fortecą, ochraniającą lokatorów, zagrożonych przez nietolerancyjnych sąsiadów, którym nie w smak było

istnienie ariańskiej świątyni, drukarni i ośrodka edukacji w nowym duchu. Wszystkie te zabezpieczenia zdały się w gruncie rzeczy na nic: właściciel zboru, Stanisław Lubieniecki (1623-1675), jeden z wybitniejszych Braci Polskich, stanął przed alternatywą – albo wyzreknie się idei i powróci na łono Kościoła, albo zostanie wygnany. Zdecydował się na wierność sobie samemu – i już nigdy do Łek nie powrócił.

Dlatego też jedyną pamiątką po arianach jest dziś w tej podpilźnieńskiej wsi zbór, przekształcony przez następców Lubienieckich w zwykłą wiejską rezydencję. Rezydencję powiększoną w XIX w. o frontowy ganek i werandę, otoczoną pięknym parkiem, urządzonym poprzez przekształcenie założonego w XVII w. ogrodu (wiek niektórych drzew oceniany jest na 500 lat!), odróżniającą się od wielu byle jakich dworów rozmiarami (dwa i pół piętra), a przede wszystkim zdobieniem elewacji, pełnych pilastrów, gzymsów, konchowych nisz. Dziś w dawnym zborze mieści się Wiejski Ośrodek Zdrowia.

Łęki Górne leżą w odległości 6 km od Pilzna. Można tam dotrzeć dwiema drogami – albo z centrum miasteczka, albo z jego zachodnich rogatki – względnie skręcając z trasy Kraków – Lwów w Machowej. Wtedy do wsi trzeba pokonać 6 km.

(WALD)
Fot. Waldemar Balda

BIBLIOTECZKA PODRÓŻY



Sercem pisany – tak w dwóch słowach można określić przewodnik po „Wiedniu – mieście artystów i geniuszy”, krakowskich podróżników Elżbiety i Andrzeja Lisowskich. – Wiedeń kocha tradycję i etykietę, a jednocześnie przyzwala na awangardę i wyzwolenie. Nie rywalizuje z Paryżem, Londynem czy Nowym Jorkiem – nie musi – piszą autorzy. – Zawsze jednak przyciągał artystów i geniuszy. To bowiem gród o wielu obliczach: nobliwy i nonszalancki, awangardowy i staroświecki, przyjazny wiekowemu perłom architektury i szokującym happeningom.

I tak napisany jest też ten przewodnik. Ma wiele oblicz... Znajdziemy bowiem w nim te informacje – dodajmy niezwykle potrzebne i bardzo aktualne (niektóre jeszcze z kwietnia 2004 r.) – które powinny się znaleźć w każdym dobrym przewodniku. Jest mnóstwo porad i informacji praktycznych, np. jak najlepiej wybrać się do Wiednia – samodzielnie czy też z biurem podróży; samolotem, samochodem czy też koleją. Autorzy podpowiadają nam, jakie dokumenty mieć przy sobie, gdzie szukać pomocy, które karty kredytowe są najpopularniejsze. Przewodnik podpowiada także, gdzie można się wypaść i za ile, co zjeść i ile będzie nas to kosztowało. Jest informator kulturalny, a także krótka historia Wiednia – od Celtów i Babenbergów przez Habsburgów aż po współczesne nam czasy.

Wiedeń w 26 odsłonach to miejsce, od którego przewodnik zaczyna najbardziej „smakować”. To tu bowiem dowiemy się, gdzie słynni wiedeńscy lubili (lubią) pić poranną kawę. Jedni dzień zaczynają od wyciąg modnej Cafe Landmann, w której niegdyś bywał m.in. Freud, a dziś chętnie w niej prześiadują aktorzy i politycy. Inni zaś wybierają Cafe Pruckel, gdyż oferuje nie tylko świetną firmową kawę Pruckel-Creme, ale także doskonałe wypieki. Potem można się już wybrać np. na przejażdżkę tramwajem wokół Ringu, lub uczynić to samo dorożką (można trafić np. na jednego z trzech Polaków, którzy obwożą turystów po Wiedniu). Warto zająć do Schloss Concordia przy bramie głównej cmentarza Centralnego, gdzie urządzano nie tylko stypy, ale także wieczory literackie. Można odwiedzić także Muzeum Pochówku, a w nim trumny wielokrotnego użytku...

A przecież tak naprawdę to dopiero początek atrakcji i niezwykłości, bowiem przed nami jeszcze wiele stron przewodnika i... dwadzieścia autorskich tras. Razem z krakowskimi podróżnikami możemy się bowiem wybrać spacerem „z katedry do Hofburga”, obejrzymy „Perły starówki”, pójdziemy „Śladem Dudziarza i bazyliki”. Jest też „Wiedeń na pięciolini”, „Wiedeńska secesja”, „Ślak muzeów”, „Ślak pochówków”. Wyruszymy „Śladami skarbów Kunsthistorisches Museum”, a także zejdziemy pod ziemię, by poznać „Kanały pod Wiedniem” i ślady Orsona Wellesa, a do tego niezwykle interesujące szlaki dla wybrednych – rekreacyjny, kulinarny – kawiarniany, a na koniec (może być roku) – „Wiedeński szlak sylwestrowy”. W to wszystko wplecione sławne nazwiska i historie oraz legendy ich dotyczące.

W ten oto sposób powstał interesujący, w dodatku solidnie wydany – przez krakowskie Bezdroża – przewodnik z ładną grafiką i zdjęciami. Można nim smakować się w całości lub po kawałeczku, wybierając najbardziej atrakcyjne kaski, nie tylko do przeczytania, ale do odwiedzenia. Polecamy.

(DMA)

„Wiedeń. Miasto artystów i geniuszy”, Elżbieta i Andrzej Lisowskcy, seria Miasta i miasteczka, Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2004

15 czerwca o godz. 18 o tajemnicach Wiednia opowiadać będą Elżbieta i Andrzej Lisowskcy, a dzień się to będzie w Galerii Austriackiego Konsulatu Generalnego w Krakowie przy ul. Cybulskiego 9.

Wzdłuż Wisły

Jedyny w Małopolsce żeglowny kanał wodny ciągnie się od Spytkowic do Skawiny



Fot. Andrzej Zańko

Jeden z mostków nad kanałem w pobliżu elektrowni w Skawinie

W 1901 r. austriacki rząd Ernesta von Körbera ogłosił projekt rozbudowy dróg wodnych i kolei w cesarstwie Austro-Węgier. Przewidziano w nim m.in. wykopanie 465 km kanałów w Galicji.

Miał to być fragment drogi wodnej łączącej Dunaj z Dniestrem, która wg projektu zaczynałaby się w okolicach Wiednia. Potem doliną Morawy, przez dział wodny i doliną Odry koło Ostrawy kanał docierałby do Galicji. Następnie kawałek wzdłuż Wisły (w Krakowie korytem rzeki), następnie przez Kotlinę Sandomierską, koło Dąbrowy Tarnowskiej, Majdan, Leżajsk. Potem kolejny dział wodny i wreszcie docierałby do Dniestru niedaleko Halicza. W okolicach Sądowej Wiszni przewidziano odgałęzienie biegnące koło Lwowa do Brodów.

Realizacja tego śmiałego projektu odwlekała się jednak w czasie. Dopiero późną jesienią 1911 r. rozpoczęto „kanalizację” Galicji, głównie na skutek ostrego żądania Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim. Prac nie przerwała nawet I wojna światowa. Potem, w Polsce niepodległej nie było za bardzo sensu ani środków, żeby kontynuować budowę kanału na podstawie austriackiego projektu.

Krótki odcinek kanału pomiędzy Spytkowicami a Skawiną siłą rzeczy nie spełnia dziś zbyt wielkiej roli. Żegluga na nim jest bardzo ograniczona, mimo że jego szerokość, wynosząca ok. 30 metrów, umożliwiać miała mijanie się dwóch barek. Dzięki zapobiegliwości budowniczych nie stanowi on przeszkody w lokalnym ruchu drogowym, gdyż przerzucono nad nim mnóstwo większych i mniejszych mostków o stalowej kratownicowej konstrukcji na solidnych przyczółkach z łamanego kamienia. Ciekawymi urządzeniami hydrotechnicznymi są specjalne przepusty, rodzaj syfonów, którymi mogą przepływać pod kanałem znajdujące się powyżej jego poziomu lokalne potoki. Taki „przepust” znajduje się np. w Brzeźnicy.

Jedyny chyba kanał województwa małopolskiego też wciąż się przydaje. Dostarcza bowiem wody dla elektrowni w Skawinie. (ZAN)

WĘGRY

- BUDAPESZT - PERŁA DUNAJU
- BALATON - WĘGIERSKIE MORZE
- KAPIELISKA TERMALNE
- WINO I GASTRONOMIA

pikantne wakacje

Informacje i bezpłatne materiały turystyczne: Narodowe Przedstawicielstwo Turystyki Węgierskiej
00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 10, tel. 022/841-30-24, fax 022/841-41-57
huntour@waw.pdi.net www.wegry.info.pl

open TRAVEL GROUP

WAKACJE W KRAJINIE WÓD TERMALNYCH - WĘGRY

HOTEL DELIBAB HAJDUSZOBOSZLO
Kąpielisko, odnowione pokoje, muzyka cygańska, AQUAPARK

HOTEL ARANYBIKA DEBRECZYN
Wytworny hotel w centrum zabytkowego miasta, stylowe pokoje, wspaniała kuchnia, park wodny AQUATICUM

W cenie: 7 noclegów, śniadania, basen, sauna, ubezpieczenie NW, KL, lux autokar, pilot, rezydent

Ceny od: 995 PLN

OPEN TRAVEL GROUP
ul. Dukatów 10, 31-431 Kraków, tel: 012/ 410 98 00, fax: 012/ 410 31 61
SALONY SPRZEDAŻY: Kraków, ul. Dietla 37, tel: 012/422 27 40, 422 13 20
Kraków, ul. Długa 9, tel: 012/421 21 25, 430 02 92

CIEPŁE KRAJE, CIEPŁE MORZA

- Czarnogóra - Budwa Rafajlović i Kotor - cena od 640 zł/ 7 dni, od 1180 zł/ 14 dni, autokar, noclegi, wyżywienie
- Grecja Riwiera Olimpijska - hotele z klimatyzacją, apartamenty pobyt 7, 9, 14 dni - cena od 500 zł, autokar, noclegi, wyżywienie (w hotelach)
- Bułgaria: Sozopol, hotel SPARTAK*** - cena od 970 zł/ autokarem, od 1970 zł samolotem, 14 noclegów, 14 śniadań
- Bułgaria: Sozopol, Pomorie, Obzor - 21.06 - 3.07 - cena od 1010 zł, wyjazd autokarem, powrót samolotem, 11 noclegów, wyżywienie, transfery

Hiszpania:
Costa Brava
- luksusowe hotele, pobyt 9 dni - cena od 1140 zł
autokar, noclegi, wyżywienie, bufet szwedzki

BIURO TURYSTYCZNE „SKARPA” Kraków, Rynek Główny 28,
tel. (012) 423 02 22, 422 95 02, 421 79 81 • www.skarpa.com.pl • poniedziałek - piątek 9-19, sobota 10-16

MAŁOPOLSKIE CENTRUM TURYSTYKI
ul. Wadowicka 12/84, Kraków
tel. 296 51 70, tel./fax. 296 51 71

Jak zaoszczędzić czas i pieniądze i bez wychodzenia z domu

wyjechać na wakacje

www.mct.travel.pl

GERMANWINGS Z KRAKOWA

Germanwings, rozwijając działalność w Polsce, zamierza od 26 czerwca uruchomić nowe tanie połączenia pomiędzy Krakowem a Kolonią. To m.in. efekt dobrego wypełnienia samolotów latających – teraz 6 razy w tygodniu – z Warszawy do Kolonii (i z powrotem). – Germanwings jest bardzo zadowolony z dotychczasowych wyników działalności na rynku polskim. Dowodem tego jest zwiększenie o 50 proc. potęgę między Warszawą a Kolonią w ciągu ostatnich dwóch miesięcy – zapewnia Heinz-Joachim Schoettes z Germanwings. (DMA)

WIRTUALNY ETIX LOTU

Etix – tak będzie się nazywał bilet elektroniczny Polskich Linii Lotniczych LOT, którego fizycznie... nie będzie. Sprzedaż pierwszych biletów w ruchu krajowym ma się rozpocząć 15 czerwca. – Wszystkie dane pasażera oraz informacje o podróży i cenie, które drukowane są na tradycyjnym bilecie, teraz będą przechowywane w naszym systemie rezerwacyjnym. Pasażer, dokonując rezerwacji i zakupu biletu etix telefonicznie lub w Internecie na stronie www.lot.com, otrzyma potwierdzenie transakcji i numer biletu – informuje Leszek Chorzewski, rzecznik prasowy PLL LOT. – Przy odprawie należy okazać potwierdzenie dokonanej transakcji oraz dowód tożsamości. Tylko tyle. Co ważne, za bilet etix nie będzie pobierana opłata za wystawienie biletu.

Od 15 czerwca etix będzie można nabyć jedynie na połączenia Warszawa – Kraków – Warszawa, rozpoczynające się od 28 czerwca. 14 lipca wirtualny bilet będzie można kupić lecąc do Wrocławia, a od 17 sierpnia do Gdańska. (DMA)

Neckermann
LAST MINUTE!

Wyloty z Krakowa*

MAJORKA 15.06.2004
Hotel Isla Dorada **ALL inclusive**
7 dni **1659,-** 14 dni **2449,-**

TURCJA 16.06.2004
Remi Kleopatra **2 posiłki**
7 dni **799,-** 14 dni **999,-**

RODOS 18.06.2004
Hotel Semiramis **2 posiłki**
11 dni **1359,-**

Wyloty z Katowic*

HURGHADA 17.06.2004
Triton Empire **śniadanie**
7 dni **799,-** 14 dni **999,-**

Wyloty z Warszawy*

DALAMAN 16.06.2004
Hotel Grand Ideal **2 posiłki**
7 dni - 14 dni **1389,-**

KRETA 18., 20.06.2004
Hotel Byzantio **śniadanie**
7 dni **939,-** 14 dni **1079,-**

PORTUGALIA 19.06.2004
Clube Praia da Rocha **bez wyż.**
7 dni - 14 dni **2405,-**

Przejazdy autokarowe Eurolines, Intercars, kolonie i obozy młodzieżowe Almatour, imprezy autokarowe Open Travel

* ceny w PLN/os., nie obejmują opłaty lotniskowej/wizy
Bezpłatne katalogi, informacje i rezerwacje w biurach ze znakiem Neckermann a

Neckermann Polska BP Sp. z o.o. Kraków
Wielopole 20, tel. 421 20 28
e-mail: krakow@neckermann.pl

Centrum Handlowe M1, tel. 686 10 11
e-mail: krakow.m1@neckermann.pl

C.H. Zakopanka, tel. 293 31 87
e-mail: zakopanka@almabus.com.pl

Infolinia: 0 804 200 111 (koszt połączenia 0,25 zł netto/min.)
www.neckermann.pl / e-mail: bp@neckermann.pl

Neckermann to udany urlop!



Na słowackim Liptovie

Tatralandia się rozrasta

Słowacja zmienia się bardzo szybko. A najłatwiej dostrzec to w turystyce, szczególnie na Liptovie. Do niedawna Aquapark Tatralandia był największym centrum wodnych rozrywek na Słowacji. Od 2 lipca – jak zapewniają jego szefowie – nie będą z nim mogły konkurować podobne ośrodki, nie tylko na Słowacji, ale także w Czechach i w Polsce.

I tak zapewne będzie, bowiem w maju Tatralandia wzbogaciła się o centrum wypoczynkowo-rekreatywne, tzw. Witalny Świat Tatra-Therm-Vital, a 2 lipca ma zostać otwarta kolejna atrakcja – Holiday Village Tatralandia.

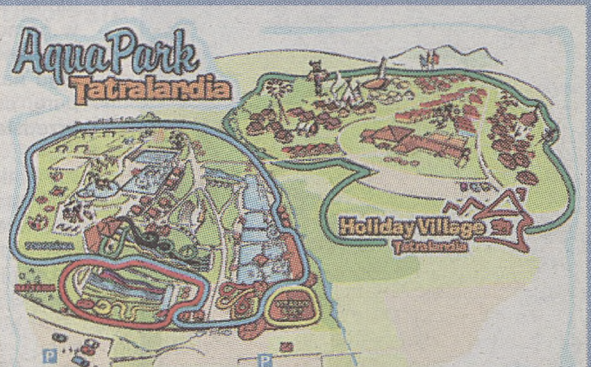
Takiego połączenia hydroterapii i aromaterapii jak w Witalnym Świecie nie ma w żadnym innym miejscu w Niskich, ani w Zachodnich Tatrach – twierdzą szefowie ośrodka. Jezioro przodków, świątynia ofiarna, celtycka sauna, gwiezdna kąpiel, grota solna z kotłem parowym i liptowską sauną, a do tego specjalna droga wodna i lodowe jezioro – to tylko niektóre z atrakcji, którymi Słowacy skutecznie wabią do Tatra-Therm-Vital w pobliżu Liptowskiego Mikulasa. – W przyszłości w centrum pojawią się urządzenia do masażu podwodnych i kąpeli bąbelkowych, korzystać można będzie także z biczy szkockich, elektroasaży, elektroakupunktury, elektropresury, a także z zabiegów regenerujących, wykorzystujących dwutlenek węgla i tlen tzw.

oksytoterapii – informuje Jan Bosnovic z Narodowego Centrum Turystyki Słowackiej.

271 mln słowackich koron (w dwóch etapach) pochłonie zaś Holiday Village, czyli ponad sto kompletnie wyposażonych, jednopiętrowych bungalowów i apartamentów, podzielonych na siedem osad. Turysty będą więc mogli zamieszkać np. „U myśliwego”, w „Osadzie indiańskiej”, „Zatoce wędkarskiej, czy też w „Liptowskiej wsi”. – Oczywiście będą też place zabaw dla dzieci, boiska sportowe, restauracje, fitness, a zabawę dla wszystkich zapewnią codzienne i wieczorne programy animacyjne – dodaje dyrektor Bosnovic. W wiosce będzie mogło zamieszkać około 500 turystów. Od września, gdy zostanie zakończony drugi etap budowy – m.in. centrum kongresowe – wioska wzbogaci się o kolejne 300 łóżek.

Rozrasta się też Tatralandia. W lecie pojawiają się nowe rury i zjeżdżalnie, wodospady, wodny dziecięcy gród, a także urządzenia do masażu. Do dyspozycji turystów będzie m.in. 9 termalnych basenów z mineralizowaną i nieminerlizowaną wodą oraz 18 rur i zjeżdżalni. Do końca 2004 r. zostanie tu zainwestowane 500 mln koron. W przyszłości ma powstać jeszcze kryty aquapark, a być może także kanał, który połączy kompleks ze znajdującą się w pobliżu Liptowską Marą. „Relaxpark Liptov” ma zostać ukończony w 2008 r., a wszystko kosztować będzie 1,5 mld koron. (DMA)

Fot. Tatralandia



Wyloty
z Krakowa
Kreta, Rodos
Majorka, Turcja

SUPER PROMOCJA

rabat 7%

wyloty od lipca
do października

DOJAZD WŁASNY
**dzieci
GRATIS!**

od 879 zł	od 1615 zł
Turcja-Alanya 16.06 Euro Kleopatra 2 posiłki wylot z Krakowa 2 tyg. +451 zł 1 tyg. 879 zł	Turcja-Alanya 14.07 Euro Kleopatra 2 posiłki wylot z Krakowa 2 tyg. +760 zł 1 tyg. 1615 zł
Turcja-Alanya 23.06 Kleopatra Princess 2 posiłki wylot z Krakowa 2 tyg. +523 zł 1 tyg. 1235 zł	Kreta 17.06, 24.06 Gertynia 2 posiłki wyloty z Krakowa 2 tyg. +522 zł 1 tyg. 1663 zł
Riwiera Olimp. 25.06 Grand Platon 2 posiłki wylot z Warszawy 2 tyg. +713 zł 1 tyg. 1520 zł	Kreta 15.07 Dedalus Beach 2 posiłki wylot z Krakowa 2 tyg. +1045 zł 1 tyg. 1710 zł
od 1710 zł	od 1948 zł
Egipt 15.07 Sultan Beach 2 posiłki wylot z Warszawy 2 tyg. +713 zł 1 tyg. 1710 zł	Turcja-Alanya 21.07 Asko Club Sun Heaven all inclusive wylot z Krakowa 2 tyg. +1187 zł 1 tyg. 1948 zł
Riwiera Olimp. 16.07 Grand Platon 2 posiłki wylot z Warszawy 2 tyg. +903 zł 1 tyg. 1805 zł	Rodos 24.07 Delfinia 2 posiłki wylot z Krakowa 2 tyg. +974 zł 1 tyg. 2042 zł
Majorka 11.07 Farruta 2 posiłki wylot z Krakowa 2 tyg. +1045 zł 1 tyg. 1929 zł	Majorka 18.07 Farruta 2 posiłki wylot z Krakowa 2 tyg. +1145 zł 1 tyg. 2142 zł

Cena skalkulowana wg kursu
1 euro = 4,75 zł

Kraków, ul. Karmelicka 12 tel. (012) 422 96 31

call center 0801 801 802

(całkowity koszt połączenia 0,35 zł z VAT)

www.scanholiday.pl



Biura agencyjne Scan Holiday: Tu i Tam Travel, Tarnów, ul. Krakowska 91, tel. (014) 62 73 193; Jaworzyna, Kraków, ul. Karmelicka 51, tel. (012) 423 45 22; Barbara Travel, Tarnów, ul. Targowa 10, tel. (014) 622 27 62; Travel Club Lufthansa City Center, Kraków, ul. Sienna 9, tel. (012) 422 41 99; Agencja Turystyczna CLM Holidays, Kraków, ul. Batorego 25, tel. (012) 634 07 00

FREGATA TRAVEL

ROK ZAŁ. 1935

BILETY LOTNICZE - najlepsze ceny, dowóz do firm
BILETY KOLEJOWE
- krajowe i zagraniczne
BILETY AUTOKAROWE
- międzynarodowe
WYCIECZKI ZAGRANICZNE
- stałe nowe LAST MINUTE
31-024 Kraków, ul. Szpitalna 32,
tel. 012/422-41-44, 422-49-12,
e-mail: promy.rejsy@fregatatravel.pl,
office@fregatatravel.pl

NATIONAL EXPRESS

bilety autokarowe

do Wielkiej Brytanii i Irlandii:
Perth, Dublin, Edynburg, Cork i inne
oferuje Generalny Agent w Polsce
BILETY PROMOWE
szybka rezerwacja
POLFERRIES, STENA LINE,
UNITY LINE, EUROTUNNEL
i innych armatorów na morzach całej Europy
* w stałej sprzedaży tanie rejsy i pobyty w Skandynawii

Szczecin 70-412, al. Niepodległości 22
(091) 480-00-00
Poznań 61-775, ul. Wielka 27/29
(061) 855-36-28
Warszawa 00-693, ul. Marszałkowska 99/101,
(022) 696-87-30
e-mail: office@jettouristic.pl

JETTOURISTIC
www.turcja.org.pl
www.jettouristic.pl

Wyloty do Antalyi - Riwiera Turecka

z Krakowa - 9, 16, 23, 30 czerwca

	wylot w dniu 9.06 i 16.06	1 tydz.	2 tyg.	1 tydz.	2 tyg.
Hotele BINGO* 3*		949 zł	1449 zł	1399 zł	1799 zł
Side/Alanya-HB					
Club SANTANA 3*+		999 zł	1449 zł	1449 zł	1999 zł
Alanya-HB					
Club KARDELEN4* 4*		1249 zł	1699 zł	1549 zł	2099 zł
Side-HB					
Hotel PLAZA 3*		1499 zł	1999 zł	1549 zł	2099 zł
Alanya - All Incl.					
Hotel DOGANAY 5*		2099 zł	3299 zł	2199 zł	3499 zł
Alanya - All Incl.					
Melas H.V. 4*		2799 zł	4499 zł	3099 zł	4999 zł
Side - All Incl.					
Melas RESORT 5*		2799 zł	4499 zł	2999 zł	4799 zł
Side - HB					

Ceny zawierają: przelot, opłaty lotniskowe, podatek VAT, transfery, wyżywienie zgodnie z opisem, ubezpieczenie KL i NW, zakwaterowanie, opiekę rezydenta.

OSTATECZNE CENY - bez żadnych dopłat!!!

Wałbrzych to jedno z najbardziej „zielonych” miast Polski

Dolnośląski Wersal

Mieszkańcy Wałbrzycha, zapytani o największą atrakcję miasta, zgodnie odpowiadają, że jest nią położenie. Istotnie próżno szukać w centrum zabytków, które koniecznie trzeba zwiedzić, no może poza zamienioną na muzeum kopalnię węgla. Natomiast z każdego punktu miasta w ciągu kilku minut można dotrzeć do parku lub do lasu, a w ciągu kilkunastu znaleźć się w górach. Wałbrzych to jedno z najbardziej „zielonych” miast Polski. Wyrazem tego jest jego nazwa w języku niemieckim – Waldenburg, czyli „Leśny Gród” oraz miejski herb przedstawiający okazały dąb.

Ale atrakcji turystycznych nie trzeba szukać daleko. Wystarczy wybrać się na obrzeża Wałbrzycha lub w jego najbliższe okolice, aby nie tylko nacieszyć oczy wspaniałymi widokami, ale także zwiedzić niezwykle zamki i malownicze uzdrowiska.

Dolnośląski Wersal

Najbardziej znaną atrakcją jest bez wątpienia Książ, trzeci co do wielkości zamek w Polsce. Liczy ponad 400 komnat i bywa nazywany Dolnośląskim Wersalem. Jego początki sięgają końca XIII wieku, kiedy to niewielką warownię wybudował książę świdnicko-jaworski Bolko I. Od początku XVI wieku do 1941 r. był w posiadaniu Hochbergów. Systematycznie rozbudowywany i upiększany wyrósł na majestatyczną budowlę, dominującą nad rozległym parkiem krajobrazowym.

Najbardziej znaną mieszkanką zamku, sądząc po ilości wydanych na jej temat książek, była angielska księżna Daisy. Uważana za najpiękniejszą damę europejskich salonów na początku XX wieku, kobieta o niezwykłym sercu i dobroci. Jej duch ciągle ponoć pojawia się w zamkowych komnatkach...

Przejęcie Książa przez Niemców w czasie II wojny światowej wiąże się z najtragiczniejszym okresem w jego historii. Wywieziono wówczas wszystkie cenne dzieła sztuki i meble; bezpowrotnie zniknęła większość zamkowej biblioteki. Przebudowano wiele sal, niszcząc pierwotny wygląd i ozdobne elementy wystroju. Wtedy też wykuto korytarze i sztolnie, których przeznaczenie nie jest do końca wyjaśnione.

Po wojnie zniszczenia dopełniły, najpierw stacjonujące wojska radzieckie, a potem szabrownicy. Dopiero w 1956 r. zamek został zabezpieczony i rozpoczęto jego rewitalizację. Dziś, część wspaniałe odnowionych wnętrz jest udostępniona dla zwiedzających, organizowane są wystawy i pokazy. Zaś romantyczna, lipowa aleja prowadzi do pełnej egzotycznych roślin palmiarni w Lubiechowie. Niestety, obecnie nie wygląda już tak imponująco, jak w czasach księżnej Daisy, dla której była prezydentem.

Grodno

Kilkanaście kilometrów od Wałbrzycha znajduje się niewielkie Zagłębie Śląskie, a w nim zamek Grodno. Choć najstarsza historyczna wzmianka o budowlę pochodzi z 1315 r., to jednak warownia powstała znacznie wcześniej. Najpierw strzegła granic księstwa świdnicko-jaworskiego, potem był własnością królów czeskich, a w XV wieku prze-



Fot. autor

szedł w ręce prywatne. Zniszczony przez Szwedów popadł w ruinę. Przed całkowitą zagładą uchroniły zamek prace konserwatorskie przeprowadzone w XIX wieku, kiedy to odrestaurowano m.in. sgraffitta pokrywające budynek bramny.

Dziś ubrani w rycerskie stroje przewodnicy oprowadzają po wnętrzach i opowiadają dzieje zamku. Pokazują też... szkielet księżniczki Małgorzaty i loch głodowy, w którym poniosła śmierć. Była to kara za zabicie narzeczonego przez rodzinę niekochanego narzeczonego.

Do zamku Grodno przybywają turyści z całego świata, potwierdzeniem tego są skrupulatnie zbierane widokówki, o przesyłanie których prosi jeden z opiekunów zamku. Plansze pełne kolorowych widoków z dalekich stron zdobią jeden z korytarzy.

Spacerując z pijalką

Szczawną, obecnie właściwie przedmieście Wałbrzycha, to jedno z najstarszych uzdrowisk na Dolnym Śląsku. Już w 1598 r. nadworny lekarz właścicieli zamku Książ, po raz pierwszy zbadał i opisał lecznicze właściwości występujących tutaj wód mineralnych. Gwałtowny rozwój uzdrowiska rozpoczął się w XIX wieku. Wybudowano pijalnię, pawilon dla orkiestry i hotele dla kuracjuszy. W Szczawnie gościli m.in. Zygmunt Krasiński i Henryk Wieniawski, a także Winston Churchill. Dzisiejsi kuracjusze nadal spacerują z pijalkami po liczącej 70 m długości hali spacerowej i rozległym, wspaniale zadbanym parku zdrojowym ozdobionym oryginalnymi rzeźbami.

Podobny charakter ma Jedlina Zdrój. Źródła wody mineralnej i jej leczniczych właściwości odkryto już w XVII wieku. Początkowo miejscowość nazywała się Charlottenbrunn (czyli źródło Charlotty). Tak, na cześć swojej, żony nazwał ją austriacki generał von Seher-Thoss.

Również tutaj powstała pijalnia, hala spacerowa i park. Pobyt następcy tronu, późniejszego cesarza niemieckiego Fryderyka Wilhelma sprawił, że uzdrowisko stało się modne. Na początku XX wieku mogło przyciągać jednocześnie 600 kuracjuszy. Nazwa Charlottenbrunn przetrwała do 1945 r., kiedy

została zmieniona na Jedlinę Zdrój na podstawie dawnej nazwy niemieckiej wsi – Tannehausen (Tanne – jodła). Po II wojnie światowej zaprzestano działalności uzdrowskiej, powrócono do niej dopiero w 1962 r. Dziś coraz bardziej zadbana miejscowość znów przyciąga kuracjuszy i turystów.

Wspomnienie Sokołowska

Do Sokołowska, położonego około 10 km od Wałbrzycha, turyści trafiają raczej rzadko. A wystarczy skręcić z drogi wiodącej z Wałbrzycha do granicy z Czechami, aby znaleźć się w miejscowości, której wygląd jest dość osobliwym połączeniem XIX-wiecznego kurortu i sztuki dekoratorskiej z lat 50.

Zapomniane dziś, Sokołowko (kiedyś Goerbersdorff) było w połowie XIX wieku ośrodkiem, gdzie powstało pierwsze na świecie specjalistyczne sanatorium dla chorych na gruźlicę. To tutaj stosowano leczenie nowatorską metodą klimatyczno-dietetyczną. Jej zdumiewająca skuteczność sprawiła, że miejscowość błyskawicznie zyskała ogromną sławę i stała się modna.

W 1862 r. otwarto największe sanatorium, obecny „Grunwald”. Ogromny budynek o wymyślnej architekturze, pełen wieżeczek i balkonów. Później powstawały kolejne sanatoria, a wokół nich założenia parkowe z licznymi altanami, fontannami, sadzawkami i rzeźbami. Wybudowano nawet niewielką cerkiew dla kuracjuszy ze wschodu.

II wojna światowa położyła kres rozwojowi Sokołowska. Krótki okres względnego ożywienia przypada na koniec lat 50., kiedy to zatroszczono się o estetykę otoczenia. W ramach terapii zajęciowej kuracjuszy powstały klomby, mostki, ławki i oryginalne zdobienia fasad niektórych budynków.

Obecne Sokołowsko to tylko cień słynnego kurortu. Sanatorium Grunwald popadło w ruinę, co-rzaz trudniej odnaleźć ślady wspaniałych założeń parkowych, zarastają sadzawki, znikają rzeźby niszczone przez czas i wandalów.

Do Wałbrzycha można wrócić jednym z regularnie kursujących busów.

PAWEŁ KUBISZTAŁ

PROMATUR
BIURO PODRÓŻY

SUPER WAKACJE nad morzem

ŁEBA (obóz młodzież.) - 19 dni
27.VI - 17.VII > 1290 zł
17.VII - 6.VIII > 1290 zł

ŁEBA (kolonia) - 14 dni
5 - 20.VIII > 1080 zł

DŹWIRZYNO (kolonia) - 14 dni
31.VII - 15.VIII > 1050 zł
14 - 29.VIII > 990 zł

Gwarantujemy: komfortowe zakwaterowanie, bogaty program pobytu, atrakcyjne wycieczki oraz dużo innych niespodzianek!!!!

DŹWIRZYNO wczasy-14 dni 1160 zł

tel./fax 012/638-72-13
0609/84-57-00
Kraków, ul. Cichy Kąk 5
www.promatur.pl

NATURA
Kolejowa Przedsiębiorstwo Turystyczno-Wypoczynkowe z o.o.

NOWA SIEDZIBA
Rynek Główny 1/3
(Sukiennice),
tel. 012/421-69-69,

ZNIZKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

5 dni z wyż. 3 x dziennie 180 zł/os.
7 dni z wyż. 3 x dziennie 259 zł/os.

TANIE WCZASY!!!

Mielno bez wyż. 25 zł/os./dzień
Łeba bez wyż. 27 zł/os./dzień

KOLONIE I OBOZY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Zakopane 9 dni 699 zł
Węgierska Górka 9 dni 499 zł

BOGATA OFERTA OŚRODKÓW WYPOCZYNKOWYCH W POLSCE

Ecco! Holiday

www.eccoholiday.com
infolinia (61) 6 570 570
pon. - pt. 9:00 - 20:00 sob. - nd. 10:00 - 18:00

Całe lato latamy z LOT wprost z Krakowa do Tunezji, Tajlandii, Indonezji, na Kretę, Chalkidiki, Riwierę Olimpijską, Majorkę...

50% rabatu
przy rezerwacji do 18 czerwca
na wyloty od 12 do 20 czerwca
Dzieci - stała cena 999 PLN

Naprawdę tanie latanie!
Tanie przeloty na każdy kierunek wakacyjny!
Kreta, Turcja, Cypr, Rodos, Majorka, Teneryfa, Costa Del Sol, Chalkidiki, Riwiera Olimpijska i inne...

Ceny już od 99 PLN + opłaty lotniskowe
Sprawdź na www.eccoholiday.com
i zarezerwuj, lub zapytaj w naszym biurze!!!

Infolinia (61) 6 570 570
Warszawa-Okęcie
(22) 650 44 91/92
czynne 7 dni w tygodniu

Salony Ecco Holiday
KRAKÓW ul. Posałska 18,
(12) 422 18 47/64
ul. Zwierzyniecka 15,
(12) 429 66 12

Sun Club CH Czyżyny
ul. Medwickiego 2,
(12) 297 30 10/11
otwarte 7 dni w tygodniu
w godz. 10.00 - 21.00

Balice (12) 639 32 45; **Bochnia** (14) 11 74 71; **Brzesko** (14) 663 14 21; **Dąbrowa Górnicza** (32) 261 59 72; **Dębica** (14) 676 54 55; **Gorlice** (18) 353 80 51; **Kęty** (33) 845 18 60; **Myślenice** (12) 272 33 73; **Nowy Sącz** (18) 442 62 00; **Nowy Targ** (18) 266 84 47; **Rabka** (18) 267 99 37; **Tarnów** (14) 627 83 12; **Trzebinia** (32) 611 03 26; **Wadowice** (33) 873 48 90; **Zakopane** (18) 201 57 81

OFERTA CENOWA DOTYCZY REZERWACJI OD 9 DO 14 CZERWCA! Liczba miejsc ograniczona! Ceny podane są w PLN, po uwzględnieniu rabatów, bez ubezpieczenia, ewentualnych wiz i opłat lotniskowych.

BILETY LOTNICZE

Dublin 765 Bangkok 2570 Tokyo 2645
Londyn 905 Delhi 2610 Tallin 1035
Meksyk 2530 Pekin 2455 Petersburg 1115

Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25,
tel./fax 422-82-26, e-mail: dluga@jordan.pl

JORDAN

W połowie lat 60. dokonała się w muzyce popularnej prawdziwa rewolucja – do głosu doszło młode pokolenie zbuntowanej młodzieży, tworzącej nowy rodzaj wypowiedzi artystycznej – rock. Echa kontrkultury dotarły również do Polski – rodziły wykonawcy, oddzieleni od Zachodu „żelazną kurtyną”, nie potrafili jednak dorównać poziomem swych nagrań kolegom z zagranicy. Zamiast rocka otrzymaliśmy jego wykastrowany z kontrowersyjnych treści i muzycznej progresji odpowiednik – bigbit. Nic dziwnego, że szanse wylansowania tej muzyki za granicą były mizerne. Mimo to wielu młodym zespołom marzyła się kariera na Zachodzie. Jedyne szanse wyjazdu za granicę występowały w ówczesnych zespołach z państwową agencją artystyczną Pagart. Nic więc dziwnego, że pchały się do niej prawdziwe tłumy wykonawców. Kiedy gwiazdy rodzimego bigbitu dotarły wreszcie na Zachód, czekało je srogie rozczarowanie – ich koncerty odbywały się najczęściej w lokalach gastronomicznych lub nocnych klubach, gdzie klienteli było wszystko jedno, kto gra do kotleta, a wynagrodzenie za występ było znacznie niższe od płaconego zagranicznym wykonawcom. Jednak nikt nie rezygnował – dla polskich zespołów była to jedyna szansa na zarobienie twardej waluty, za którą można było kupić niedostępne w kraju instrumenty i sprzęt nagłaśniający.

Jedynym spektakularnym sukcesem polskiego bigbitu na Zachodzie okazał się występ formacji Niebiesko-Czarni w 1963 r. w paryskiej „Olympii”. Miał on jednak charakter jednorazowego kuriozum.

– Zdecydował o tym przypadek – twierdzi Franciszek Walicki, menedżer i animator ówczesnej sceny bigbitowej. – Kiedy szef teatru, Bruno Coquatrix, pojawił się na pierwszym festiwalu piosenki w Sopocie, postanowił jeden z wietrzorów spędzić w klubie „Non Stop”. Traf chciał, że występował wtedy zespół Niebiesko-Czarni. Coquatrix zachwycił się nim i zaprosił do prowadzonej przez siebie „Olympii”. Pamiątką po występie była jedynie koncertowa „czwórka” grupy, wydana wówczas we Francji.

Na początku lat 70. okazało się jednak, że są w Polsce muzycy, którzy potrafią zagrać rocka na światowym poziomie. Nic dziwnego, że ich próby zainteresowania swą twórczością słuchaczy na Zachodzie wypadły znacznie lepiej niż bigbitowych poprzedników.

– Podczas pierwszej klubowej trasy zespołu Breakout po Holandii zespół zobaczył przedstawicieli jednego z największych tamtejszych impresariatów – mówi Walicki. – W efekcie polscy bluesmani zagrali na wielkim koncercie w Rotterdamie u boku słynnych Small Faces. Co najzabawniejsze – ponieważ Brytyjczycy skompromitowali się nieeleganckim zachowaniem, nasi muzycy wypadli na ich tle wyjątkowo korzystnie. Wszystkie lokalne gazety pisały o nich w samych superlatywach. Nic dziwnego, że koncert zaowocował propozycją dwutygodniowego tournée po Holandii. Było ono na tyle udane, że Breakout zakupił za zarobione pieniądze nie tylko wysokiej klasy sprzęt nagłaśniający i dobre instrumenty, ale także niezwykle potrzebny w trasach koncertowych mikrobuz.

O krok od zrobienia kariery na Zachodzie były również gwiazdy polskiego art-rocka – Czesław Niemen i trio SBB. Mimo że ich płyty wydał międzynarodowy koncern CBS, w ślad za pozytywnymi recenzjami w prasie muzycznej nie poszła jednak odpowiednia

promocja za granicą – koncerty, występy w radiu i telewizji oraz wywiady.

– Zachodni menedżerowie szybko rozczarowali się współpracą z polskimi artystami – wyjaśnia Walicki. – Problemem nie do przeskoczenia okazała się kwestia paszportów, których wydawanie przeciągało się czasem w nieskończoność. Myślę, że właśnie dlatego próby zrobienia kariery za „żelazną kurtyną” podejmowane przez Czesława Niemena i SBB spęzły na niczym. Nikt nie chciał inwestować w artystów, którzy nie mogą swobodnie podróżować po świecie.

W efekcie żadna z gwiazd polskiej muzyki popularnej z lat 60. i 70. nie robiła na Zachodzie. Zdecydowała o tym w części przypadków mała oferta artystycznej, a w części – niemożność wyrwania się z więzów krępującej sytuacji politycznej w kraju.

Duch wolności

Przełom lat 70. i 80. przyniósł kolejną muzyczną rewoltę – punk – którego eksplozja odbiła się szerokim echem również w Polsce. Ponieważ w tym samym czasie bezkrawa rewolucja „Solidarności” zwróciła oczy całego świata na nasz kraj, zachodni menedżerowie wyruszyli nad Wisłę w poszukiwaniu młodych talentów, na których można byłoby łatwo i szybko zarobić. Jednym z łowców był Marc Boulet z paryskiej firmy Blitzkrieg, który pojawił się u nas w 1980 r., aby spenetrować rosnące z dnia na dzień w siłę rockowe podziemie. Najbardziej przypadły mu do gustu dwa zespoły wyrastające z punkowego undergroundu – Kryzys i Deadlock – którym zaproponował wydanie płyt we Francji. Nagrania zrealizowano pośpiesznie w spartańskich warunkach – podczas klubowych występów i w studiu Politechniki Warszawskiej.

– Nie było tam nawet słuchawek – wspomina Mirek Szatkowski, wokalista Deadlocka. – Wszystko robiliśmy na żywo! Całość została zarejestrowana w ciągu kilkunastu godzin. Zagraliśmy bez prób i przygotowań. Nasz perkusista, Maciek Góralski, nie mając talerzy, grał na ściągniętej z korytarza popielniczce.

Obie płyty – Kryzysu i Deadlocka – ukazały się nakładem firmy Blitzkrieg Records dystrybuowanej przez Barclay wiosną 1981 r. Mimo iż były niechlujnie nagrane, oddawały ogromną pasję tkwiącą w młodych polskich muzykach i zawierały sporo ciekawych pomysłów melodycznych i aranżacyjnych. Ich nagrania spodobały się zachodnim krytykom, którzy prześcigali się w pozytywnych recenzjach – zamieściły je takie magazyny, jak francuskie „Best” i „New Wave” czy brytyjski „Music & Video Week”. Szybko okazało się jednak, że Boulet po prostu wykorzystał naiwność i nieznajomość praw rządzących zachodnim show-biznesem przez polski zespół: młodzi muzycy niewiele skorzystali na francuskich wydawnictwach – otrzymali tylko dziesięć autorskich egzemplarzy płyt i... dwieście dolarów do podziału. Po wprowadzeniu stanu wojennego kontakt

wyrwał się na Zachód w 1989 r., kiedy fala popularności punka na świecie zdecydowanie opadła.

Jedynym wykonawcą nowej fali z Polski, któremu udało się zrobić autentyczną karierę na Zachodzie był Andrzej Dziubek, góral z Nowego Targu,



Jacek Sienkiewicz – polska gwiazda techno na Zachodzie
Z archiwum artysty

z francuskim menedżerem szybko się urwał.

Jesienią 1985 r. zawiązała do Polski na kilka koncertów kanadyjska grupa D.O.A. Duże wrażenie zrobiło na jej liderze – Joe Keithleju – spotkanie z muzykami punkowego zespołu Dezerter. Ponieważ nie mogli wydać płyty w kraju, postanowili pomóc im w opublikowaniu albumu za granicą. Członkowie Dezertera przekazali swe archiwalne nagrania koncertowe, które trafiły do niezależnego wydawnictwa z USA – Maximum Rock & Roll. Niebawem nakładem prężnej firmy ukazał się album polskiego zespołu – „Underground Out Of Poland” – który spotkał się z pochlebnymi recenzjami w fachowej prasie. Pierwsza płyta Dezertera w kraju pojawiła się dopiero cztery lata później.

Polska nowa fala była ciekawym zjawiskiem artystycznym i miała autentyczną szansę powodzenia u miłośników podobnej muzyki na Zachodzie. Niestety, możliwość szerszego zaistnienia najciekawszych wykonawców tego nurtu na zagranicznych rynkach została jednoznacznie zdławiona przez decydentów. Kryzys i Deadlock przestały istnieć po wprowadzeniu stanu wojennego. Ich muzycy nie mogli koncertować i nagrywać w kraju, a co dopiero za granicą. Dezerter po raz pierwszy

zrobił karierę na Zachodzie w 1989 r., kiedy fala popularności punka na świecie zdecydowanie opadła.

Jedynym wykonawcą nowej fali z Polski, któremu udało się zrobić autentyczną karierę na Zachodzie był Andrzej Dziubek, góral z Nowego Targu,

na krąg odbiorców ograniczony polskimi granicami.

Zamknięci w puszcze

Wielki boom rockowy, jaki przeżyła Polska w latach 80., sprawił, że rodzimi menedżerowie zaczęli sprzedawać na Zachodzie jego największe

gwiazdy – Maanam, TSA i Republikę. W rezultacie ich zabiegów każdy z wymienionych zespołów doczekał się angielskojęzycznej płyty. Mimo ciekawej oferty muzycznej, żadnemu z nich nie udało się jednak odnieść komercyjnego sukcesu na Zachodzie. Przyczyny były bardzo różne: muzycy TSA nie otrzymali paszportów i nie mogli grać koncertów promujących płytę „Spunk”, a lider Republiki, Grzegorz Ciechowski, wyraźnie nie był zainteresowany podobem zagranicznych rynków (przykładał ogromną wagę do tekstów – a te traciły wiele śpiewane po angielsku) i skoncentrował się na konsekwentnym budowaniu kariery w ojczyźnie. Najlepiej powiodło się Maanamowi – grupa z powodzeniem koncertowała w dużych klubach Niemiec i Holandii.

– Aby zrobić autentyczną karierę na Zachodzie, trzeba byłoby wtedy wyjechać na stałe z Polski – tłumaczy Marek Jakowski z Maanamu. – Wówczas tamtejsi menedżerowie mogliby w nas spokojnie zainwestować. Jednak ani my, ani TSA, ani Republika nie potrafiliśmy się na to zdecydować. Mieliśmy w kraju rodziny i każdy mógł się pochwalić ustabilizowaną pozycją gwiazdy na rodzimym rynku. A przyszłość na Zachodzie wcale nie była pewna. Show-biznes to loteria. Dlatego wszyscy zostaliśmy w kraju.

Kiedy pod koniec lat 80. pojawiły się wreszcie możliwości wyjazdów na Zachód, okazało się, że polscy wykonawcy nie są w ogóle przygotowani do podbicia zachodnich rynków – nie znają ani języków, ani praw rządzących tamtejszym show-biznesem. W ten sposób szansę zrobienia kariery w USA zaprzepaścił zespół Lady Pank.

– Podpisaliśmy korzystny kontrakt z wielkim koncernem MCA, który zamierzał sporo zainwestować w nasz zespół – wspomina były menedżer grupy Andrzej Mogielnicki. – Trzeba było ostro wziąć się do roboty, przede wszystkim zmienić siebie, własną mentalność, a to już przekraczało możliwości muzyków. Trudno mieć nawet o to pretensję, w końcu całe życie spędzili w polskiej puszczy, zamarynowani jak śledzie. Najdalej za granicą byli w NRD, McDonald’sa widzieli tylko w filmie, a najwyższy budynek, jaki oglądali w życiu, to był Pałac Kultury i Nauki. No i oczywiście języka ani w żąb. Luka cywilizacyjna była po prostu zbyt duża, nie do nadrobienia. Po przyjeździe do Polski lider zespołu tak odegrywał amerykański „sukces”, że nie było z nim kontaktu przez parę miesięcy. Tymczasem u mnie w domu urwał się telefon zza oceanu z pytaniem: kiedy nowy materiał na płytę? Dopóki się dało – zwodziłem, obiecywałem, aż w końcu przyjechało dwóch producentów, którzy szybko zorientowali się, co jest

grane. Zajrzeli w zbeztane oczy lidera, powiedzieli mi kilka słów, których nie będę tłumaczył na polski, i odlecieli na stepnym samolocie.

Otwarcie na świat

Kiedy na początku lat 90. w wolnej Polsce otworzyły swoje podwoje przedstawicielstwa największych zachodnich koncernów płytowych, wydawało się, że nasi artyści skorzystają z szansy i ruszą na podbój świata. I chętnych nie zabrakło: najpierw Edyta Górniak, potem Edyta Bartosiewicz, grupy O.N.A. i Hey, a ostatnio Myslovitz. Niestety, nikt nie odniósł na Zachodzie komercyjnych sukcesów – oferta była po prostu wtórna w stosunku do anglosaskich produkcji z Wielkiej Brytanii i USA. Zagraniczni słuchacze mając możliwość kupienia płyty zachodniego oryginału i jego wschodnioeuropejskiej kopii – zdecydowanie wybierali tę pierwszą możliwość.

Szybko okazało się jednak, że to nie w głównym nurcie polskiej muzyki popularnej trzeba szukać wykonawców mogących stawić czoła zachodnim gwiazdom, ale w alternatywnych gatunkach – metalu i techno.

Przykładem triumfu pracowitości i konsekwencji w działaniu wydaje się olsztyńska grupa Vader. Mimo iż formacja dowodzona przez wokalistę Petera powstała już w 1986 r., swe pierwsze nagrania zarejestrowała dopiero u schyłku dekady. Dotarły one do przedstawicieli brytyjskiej wytwórni Earache i spodobały się na tyle, że postanowili wydać debiutancki album nieznanej grupy, „The Ultimate Incantation” okazał się pierwszą płytą z muzyką metalową wydaną na Zachodzie przez zespół zza dawnej „żelaznej kurtyny”. Kolejne wydawnictwa i trasy koncertowe po całym świecie sprawiły, że Vader stał się jednym z najsławniejszych zespołów deathmetalowych na świecie. Dziś nagrywa dla amerykańskiego giganta – Metal Blade – a jego sława trafiła nawet do Japonii, gdzie regularnie grywa trasy koncertowe.

Na przeciwnym biegunie do ekstremalnie brutalnej muzyki olsztyńskiej grupy sytuują się dokonania polskich twórców techno. Dwaj z nich – pochodzący z Poznania Marcin Czubala i mieszkający w Warszawie Jacek Sienkiewicz – mogą się pochwalić sporą popularnością na Zachodzie. Każdy ma już w swym dorobku po jednym albumie wydanym przez niemieckie wytwórnie („Dope” dla Neue Heimat i „Techné” dla Cocoon) oraz regularne występy w europejskich klubach. Mało tego – talentem Czubali zainteresował się nawet legendarny prezenter brytyjskiej stacji BBC 1 – John Peel – i przedstawił jego dokonania w jednej ze swoich audycji. Młody poznaniak był pierwszym Polakiem, którego spotkało to nie lada wyróżnienie.

Obecnie w ślady Sienkiewicza i Czubala idzie hip-hopowy duet Skapel z Wrocławia, którego debiutancki krążek kilka tygodni temu wydała renomowana londyńska wytwórnia Ninja Tune.

Płyty wspomnianych wykonawców sprzedają się dobrze, ich koncerty cieszą się popularnością, a nazwiska można znaleźć w wydawanych na Zachodzie leksykonach i encyklopediach muzycznych. Otwarcie Polski na świat zaowocowało pozytywnie – ci, którzy potrafili wykorzystać nową sytuację polityczną i mieli do zaprezentowania coś rzeczywiście ciekawego i oryginalnego – odnieśli sukces. Miejmy nadzieję, że to dopiero dobry początek.

PAWEŁ GZYL



Krakowskie pióra

Piękni ludzie

Tytułowi piękni ludzie – to znajomi, przyjaciele Jerzego Skrobota oraz bohaterowie jego niedysiejszych radiowych reportaży. Zresztą pomiędzy tymi dwiema kategoriami nie przebiega wyraźnie zarysowana linia; Skrobot zdaje się lubić wszystkich jednakowo i wszystkich obdarzać jednakową jeźli nie przyjaźnią, to przynajmniej sympatią, a już z pewnością życzliwością.

Znajdą się więc wśród Skrobotowych, utrwalonych w książce przyjaciół i profesorowie krakowskich wyższych uczelni, i chłop, góral, który przez całe życie harował, ściubił – a raczej robiła to jego żona – grosz do grosza, aby pod koniec życia przekonać się, że to, co najważniejsze, kamieniste morgi jego gospodarstwa, w ludzkich oczach straciło na wartości, przestało się liczyć. Bo już nikt nie będzie wyrwał kamieni z ziemi, nikt już nie wygoni krów na górskie pastwisko. Posadzi się drzewa i las – z którym jego przodkowie od setek lat walczyli – powróci triumfalnie.

Wśród przyjaciół opisanych przez Jerzego J. Skrobota znalazł się też inny chłop, Ludwik Maj, postać niezwykła, bo rolnik-dziennikarz. Chłop-publicysta, ze starego, wymarłego gatunku wiejskich samouków, podejmujący tematy ważne, najważniejsze dla takich jak on – ludowców, ludzi zanurzonych po uszy z głową w chłopskie sprawy...

Dla kontrastu – Przypkowscy i Żółkiewscy. I jeszcze jakiś zakonnik, i jeszcze zakonne siostry z Jordanowa, czyniące dobro. I ludzie zafascynowani, pochłonięci przez swoje pasje. I artyści.

Mówiąc najkrócej, Jerzy Skrobot swoim piórem – a wcześniej mikrofonem, bo część tekstów stanowi zapis niedysiejszych radiowych reportaży arcymistrza z Krakowa – penetruje wszystkie warstwy społeczeństwa. Jak to robi? Wyśmienicie. Mam fatalne doświadczenia z tekstami dziennikarzy radiowych. Zazwyczaj wymagają wielogodzinnej dłuhaniny, czyszczenia z kolokwializmów, z językowych banałów, ze zwyczajnych językowych błędów. Tymczasem Jurek Skrobot piórem posługuje się tak jak niedysiejszym mikrofonem – nie tylko z wprawą, ale także z talentem. Jego warsztatowa, językowa sprawność piszącego dziennikarza wspomagana jest przez to, co najlepsze w reportażu radiowym – wartość, potoczność narracji (w radiu nie można nudzić!), dyscyplinę, weryzm.

Wielu bohaterów Skrobotowych reportaży już nie żyje. Teksty o nich – często podparte zapisami z taśmy magnetofonowej – stają się więc dokumentami, kawałeczkami drobnych historii, składającymi się na wielką, opisaną w podręcznikach, Historię...

AMK

Jerzy Skrobot – *Krajobraz pięknych ludzi*, Promotor, Kraków 2004

Od słodkiego, wiadomo, psuły się zęby, więc rodzice racjonowali słodycze, co nie znaczy, że unikano cukru. Wprost przeciwnie, gruba pajda chleba, obicie posmarowana masłem i posypana cukrem, stanowiła przekąskę, która wśród dorosłych uchodziła za pokrzepiającą, wśród dzieci – za namiastkę prawdziwych słodczy. Chleb z cukrem jadało się między posiłkami i bez śniadaniowego i kolacyjnego ceremoniału, który kazał zasiadać do stołu. Dlatego po ulicach, po podwórkach kręciły się gromady dzieci z kromkami posypanymi grubą warstwą cukrowych kryształków.

Prawdę mówiąc, słodkie śniadania jadaliliśmy tylko podczas wakacji. I to nie codziennie, rzecz jasna, ale tylko wtedy, gdy wujek Janek podesłał pszczółom plaster miodu. Pszczoły nigdy nie były z tego zadowolone, otaczały wujka brzęczącą gromadą, kręciły się w kłębach dymu, usiłowały sforsować siatkę o gęstych oczkach, opadającą z szerokoskrzydłego kapelusza na ramiona. Rezultat tych wujkowo-pszczelich zmagani był zawsze taki sam – pszczoły przegrywały, a na stole pojawiał się świeżutki, płynny miód.

Jadało się go nie tylko z chlebem (jakim chlebem, domowym!), masłem (jakim masłem, prosto z maselnicy!) i serem (świeżutkim, cudownym serem, wyniesionym z komory!), ale także sam, wraz z kawałkiem plastra. Prawdę mówiąc, nie tyle jadało, co żuło. Wosk stawał się w ustach miękkim, wypływał z niego miód, a my przeżuwaliliśmy tę słodką masę z równym smakiem jak dzisiejsze dzieciaki gumę do żucia.

Jednak i chleb z cukrem, i śniadaniowy miód trudno było zaliczyć do prawdziwych słodczy. Prawdziwe słodycze nie stanowiły posiłków. Zupełnie jadało się, bo dawała siłę, jarzyny – ponieważ zawierały witaminy, mleko – bo było zdrowe. Słodycze pochłanialiśmy bezinteresownie, nie po to, aby dobrze się rozwijać, ale dla ich smaku...

Słodycze były trojake. Domowe, wypiekane przez matki i babcie. Cukierniane, kupowane w cukierniach. Fabryczne – czyli wszelkiego rodzaju cukierki i czekolady, po które szło się do malutkich, prywatnych sklepików, do spożywczych sklepów lub do cukierniczego raj, zawsze pachnącego czekoladą – do „Delikatesów” w Pałacu Spiskim.

W malutkich sklepikach, takich jak Skwirniańskiego przy Lelewela, w starych, przedwojennych słojach czekały na nas cukierki. Bursztynowe, prostokątne płytki – słazowe, uchodzące za idealny środek na kaszel (a więc słodycze mogły być lekarstwem!). Rubiny i szmaragdy – landrynki. Raczkki. Majolikowo połyskujące poduszeczki – każda pękata od kwaskowatego, powidłowego nadzienia. Mleczne cukierki, twarde niczym skała i ich mięciutkie krewne, krówki – albo ciągnące się niczym guma, sklejające usta, albo kruchutkie, spływające z języka słodczyca tak intensywną, że aż piekącą. Toffi – kwaskowate w smaku. Cukierki w kształcie migdałów, posypane gorzkawym kakaowym proszkiem i rzeczywiście pachnące migdałowo.

Czekała na nas kawka likworowa, drobne, brązowe cukierki, rzeczywiście w kształcie ziaren kawy, chrupiące w zębach i tryskające kawową słodyczą. Owocowe galaretki, każda obsypana kryształkami cukru. Dropsy – kolorowe, przejrzyste krążki

zapakowane w rulon niczym monety w banku. Podobnie pakowane miętowe pastylki, śnieżnobiałe albo – w wersji luksusowej – oblewane czekoladą.

Czekoladę raczej kupowało się w „państwowych” sklepach, podobnie jak wszelkiego rodzaju czekoladki, drobiazgi miłe każdemu dziecięcemu sercu. Wśród nadziewanych czekoladek brylowała „Danusia”, płaska, podługowata, w niebieskawym opakowaniu, które nie zmieniło się od czasów pana Piaseckiego. Później, o wiele

Andrzej Kozioł

Słodkie życie



Fot. Piotr Kędzierski

później, miała się pojawić legenda o Danusi, pięknej robotnicy z fabryki czekolady, w której beznadziejnie podkochiwał się właściciel – pan Piasecki, człowiek nieśmiały, ułomny i samotny. Nic bardziej błędnego! Owszem, nazwa czekoladki wynikała z fascynacji, ale nie dziewczyną bynajmniej, lecz powieścią Henryka Sienkiewicza! Piasecki zakochany był w „Krzyżakach”, stąd „Danusia”, stąd inna, bliźniacza czekoladka, o której już zapomniano – „Zbyszko”.

„Danusia” pod warstwą słodczy kryła ostrą w smaku masę, natomiast pałeczki truflowe – długie, prostokątne w przekroju – były już tylko słodkie i chrupały w zębach podwójną kruchością – czekolady oraz andrutów. „Danusia” kojarzy mi się z pałeczkami, pałeczki z „Danusią”, bo były to dobra komplementarne – kupowało się je jednocześnie, zazwyczaj w „Delikatesach”. Stąd skojarzenie, nie do końca słuszne, bo przecież wśród „delikatesowych” zakupów trafiały się też jakieś „kamyczki”, orzeszki w pstrej, cukrowej polewie. Z Pałacu Spiskiego przynosiliśmy do domu także torebki pełne „kukułek” (tutaj, w sklepie porządnym, cukierki wsypany do torebek,

w prywatnych sklepach, w większych sklepikach, sprzedawcy sprawnie formowali tutki z pakunkowego papieru lub zgola z kawałka gazety). „Kukułki” były ostre, szczypały w język, powiadano, że dzięki zawartemu w nich alkoholowi...

Zakupy w „Delikatesach” były prawdziwą wyprawą, oczywiście „do miasta”, bo tak się mówiło u nas, na Zwierzynku, na Półwsi Zwierzynieckim; każdy spacer w stronę śródmieścia, każde przekroczenie Alej Trzech Wieszczów uważano za

skiej cukierenki. Za ladą stała siwa pani, może ta sama, co niegdyś, jedynie starsza o dwa z górą dziesięciolecia. W witrynie leżały grzybki – takie same jak przed laty, ale zupełnie inne. Gdzie podział się idealny smak? gdzie woń konfitury? gdzie słodka gorzycz kapeluszonej polewy? Idealnie sięgnął bruku, po kilku ostrożnych kęsach grzybek znalazł się w koszu na śmieci...

Może więc dobrze, że już nie ma cukierni pana Janasa przy ulicy Felicjanek. Dzięki temu kremówki ciągle cudownie

gle mieszkanie zaczynało pachnieć odmiennie.

Cynamonowo i jabłkowo, kwaśno – nieomylny znak, że wkrótce wyłoni się z pieca szarlotka. Na kruchym spodzie, obficie posypana rdzawym proszkiem.

Miodowo i goździkowo – zapowiedź piernika.

Drożdżowo – na znak, że już wkrótce na stole pojawi się pulchne ciasto gęsto inkrustowane rodzynkami.

Kakaowo – przedwoń pi-szyngera, gorzko-słodkiej kruchości.

Powidłowo – zapowiedź strudla.

Jednak najwspanialszym z domowych wypieków było coś bez nazwy – brązowawe, kakaowe ciasto, ożenione z jasnym, bardzo słodkim. Do tego jeszcze wiśnie, do tego kruszonka. Coś nie do opisanie, coś, czego już nigdy w życiu nie będę jadł...

Od wielkiego dżonu pieczenie ciast było wydarzeniem równie ważnym jak Wielkie Pranie. Kiedy kuzynka Ola wychodziła za mąż, komora wypełniła się kołaczami. Jeszcze wtedy na wiejskie wesela pieczono ogromne – wielkie niczym koła do wozu – pszenne placki. Lekko słodkawe, o drażniącym smaku, pokryte były grubą i bardzo słodką warstwą sera, żółtego od jajek. A w Łomży, gdzie też wakacje zbiegły się ze ślubem wujka Lubka, do wypieku tortów zaangażowano starego cukiernika, tak prastarego, że podobno pracował jeszcze u ostatniego carskiego gubernatora (Łomża była niegdyś miastem gubernialnym, nie w kij dmuchał!). Staruszek, malutki, zasuszony, w wielkiej białej czapce na malutkiej główce, wydawał się prestidigitatorem. Za pomocą zwyczajnej nitki dzielił na zgrabne plastry biszkoptowe ciasto, a zwyczajną papierową torebką z obciętym rogami, wypełnioną masą, na obiecując różowym lukrze tortów wyczarowywał kolorowe kwiaty. Niestety, staruszek cierpiał na chroniczny katar i na końcu jego wolterowskiego nosa nieustannie wisiła mętna kropelka, co pewien czas spadająca do makutry, w której z masła, jajek, cukru, wanilii i koniaku powstawała tortowa masa. Dostałem ostry zakaz jedzenia gubernatorskich tortów...

Jednak największym domowym wydarzeniem było pieczenie sękacza, czyli – jak mówiono – bankuchena, baumkuchena lub po prostu dziada. Starannie przygotowywano ciasto – mieszaninę jajek, mąki, masła, śmietany i cukru. To jednak było preludium, rozgrzewka, dosłownie nic. Prawdziwa sztuka polegała na tym, aby płynnym ciastem umiejętnie oblewać dębowy walec, niczym rożen obracany nad ogniem z bukowego lub dębowego drewna. Ciasto lały dwie lub trzy osoby – doświadczone. Doświadczona musiała być też kobieta obracająca walec. Cała tajemnica polegała na tym, że ciasto nie mogło za bardzo spływać, ale spływać powinno – żeby powstawały charakterystyczne sęki, upodabniające dziada do polana. Kiedy zastygła warstwa ciasta, nie wolno było wylewać następnej, zanim poprzednia ładnie się nie zarumieniła, bo sękacz nie tylko musiał mieć sęki, ale po przekrojeniu zachwycać, niczym prawdziwe polano, brązowo-żółtymi słojami.

Prawdziwy baumkuchen nie starzał się. Ba, powiadano nawet, że im starszy, tym lepszy. Niestety, podobnie jak w przypadku pasztetu z zającą, zazwyczaj nie udawało się sprawdzić nie tych wieści. Po prostu sękacz był zbyt smaczny...

opuszczenie własnego terytorium. Po ciasta też chodziło się „do miasta”, ale nie do jego rynkowego serca – wystarczył krótki spacer na ulicę Felicjanek, do cukierni Janasa.

Ciałka dzieciństwa... Tak smaczne, że później nie jadało się już nic równie smacznego. Ciastka idealne i niepowtarzalne, także dlatego, że lata wspomnień przydały im zwodniczej słodczy, fałszywych smaków i zapachów. W Tarnowie, tuż po wojnie, codziennie wędrowałem z matką z Burku, placu targowego, na ulicę Starowolskiego i codziennie wstępowałem do tej samej cukierni. Czeło tam na mnie coś najsmaczniejszego na świecie – grzybek.

Grzybek miał kształt prawdziwego grzyba. Biszkoptową nóżkę przekreślona wzdłuż warstwą konfitury, biszkoptowy kapelus, od góry brunatny, niczym u prawdziwego prawdziwka, od czekolady, od dołu ciastowo, jajecznie żółty. Grzybek był królem ciastek, mógł być ciastkiem królów, grzybek przez lata – wraz z nadzwyczajnymi serdelkami od prywatnego masarza z Łomży – stanowił ozdobę moich kulinarnych wspomnień. Do chwili, kiedy lichy podkusił mnie do odwiedzenia tarnow-

pachną wanilią, napoleonki smakują najprawdziwszymi poziołkami, trójkątne sokoły są tak smaczne, że smaczniejsze od nich mogły być tylko kawowe bezy od Galganka z Karmelickiej, a nugaty wciąż rozplwają się w ustach miodowo-orzechowymi smakami.

Ponurą, brzydkią ulicę Felicjanek opromieniała cukiernia – z malutkiego wnętrza wpływała smuga waniliowo-drożdżowo-karmelowych woni. A jak pachniało wewnątrz! Tak samo jak na ulicy, ale bardziej intensywnie. Nie wiadomo było na co patrzeć, czy na leżące w witrynach ciastka, czy na obrázky na ścianach. Jeszcze wtedy w prywatnych sklepach, w piekarniach i w poczekalniach dentystów na Zwierzynku i w jego okolicach wisiły zabawne akwarelki. Wszystkie wyszły spod tego pędzla, wszystkie w humorystyczny sposób przedstawiały rodzajowe scenki i zwierzyńskie typy. Kindrów z butelkami wódki w kieszeniach, piłkarzy Cracovii w pasiastych kostiumach, dożkaczy, przekupki...

Podobnie jak cukiernia Janasa waniliową wonią uszlachetniała ponurą ulicę Felicjanek, domowe wypieki nadawały barwy codziennej szarzyźnie. Na-

Znakomity historyk Jan Długosz powiedział o podwawelskim grodzie, że *Cracovia (...) omnium Polonorum facile arx et metropolis* – Kraków dla wszystkich Polaków warowną ostoją i macierzą. Składały się nań już w średniowieczu główny punkt obronny państwa, czyli Wawel z rezydencją panującego, oraz stołeczne miasto Kraków. Ten wczesnośredniowieczny Kraków rozwijał się wśród rozlewisk wiślanych oraz dopływów Wisły. Najstarsze osady otoczyły bagna, stawy oraz wiślane rozlewiska. Marcin Bielski w XVI wieku pisał celnie o położeniu naszego miasta: *Siedzi Kraków na miejscu bardzo obronnym, w równi, a między bagnami i nie masz do niego przystępu jeno od Kleparza*. Z przekazu tego niezbieżnie wynika, że mokradła były charakterystycznym elementem pejzażu Krakowa.

Wyniki badań nad siecią wodną przedlokacyjnego (przed 1257 r.) Krakowa dają w ujęciu prof. Józefa Mitkowskiego taki mniej więcej obraz ówczesnego biegu Wisły. Po sforsowaniu przełomu zwierzyńskiego w okolicy klasztoru Panien Norbertanek Wisła płynęła kilku odnogami na wschód. Tuż za murami klasztoru największa z nich obierała kierunek północny, zataczając łuk na wschód, przejmując z lewego brzegu wody Rudawy, dalej płynęła na teren dzisiejszego Piasku, a potem w kierunku Bramy Szewskiej i dalej Grobli (obecny pl. Na Groblach). Tutaj koryto wiślane dzieliło się na dwa ramiona, opływające Okół. Południowe płynęło dzisiejszymi Plantami od placu Wszystkich Świętych do Wawelu, "opływając jego północną część koło kościoła św. Idziego, płynęło dalej na północ wzdłuż wschodniej skarpy Okołu, aby w rejonie Rybitw złączyć się w jedno koryto z wodami ramienia północnego Wisły. Natomiast główny nurt Wisły płynął ze Zwierzynca na wschód i na terenie Dębnik zmieniał kierunek na południowo-wschodni, po czym na południe od Wawelu, a na północ od Skałki rozdzielał się na dwie odnogi. Główny – silniejszy nurt – płynął przez dzisiejsze Planty Dieńskie (to tak zwana Stara Wisła). Na południe od kościoła św. Mikołaja nurt ten zasilały dodatkowo wody północnego koryta Wisły oraz Prądnika (Białucha). Drugi – słabszy nurt – to tak zwana Zakazimierka, przejmująca na terenie Ludwinowa wody Wilgi, płynąca dalej u podnóża Krzemionek. Mniej więcej na wysokości Góry św. Benedykta nurt kazimierzowski łączył się z południowo-wschodnią odnogą Wisły po jej prawym brzegu.

Z tych pierwotnych koryt Wisły najwcześniej uległo likwidacji północne, co wynikało z nowego ukształtowania przestrzennego Krakowa, spowodowanego lokacją miasta z roku 1257. Główną inwestycją, która spowodowała całkowite zniszczenie tej odnogi, była budowa tamy kierującej wody wiślane w koryto pomiędzy Wawelem a Skałką. Wisła bardzo często przerywała tamę, kierując swe wody do Zakazimierki. Wreszcie "powódź z roku 1675 zniszczyła – tym razem na dobre – tamę i odtąd Wisła płynęła głównym nurtem pod Krzemionkami oraz bocznym, powszechnie nazywanym Starą Wisłą (czyli obecną ulicą Dietla).

Kraków zawdzięczał swój rozwój nie tyle Wiśle, jakby mogło się to wydawać, ile liczny na niej brodom i przeprowom. Już Jan Długosz

w XV stuleciu stwierdzał, że Kraków założony został na Wawelu *ad vada Vistulae* – przy brodzie wiślanym. Trafność tego spostrzeżenia jest aż nadto oczywista, jako że Kraków faktycznie nie rozwinął się w kierunku Wisły, lecz wzdłuż szlaków handlowych wiodących od północy do wiślanych brodów. A przepraw przez Wisłę było kilka. Najważniejsza z nich

ją szczegółowej lokalizacji. W maju roku 1315 książę Władysław Łokietek, mając na względzie uciążliwość związane z przeprawą przez Wisłę w okolicach Wawelu, nadał miastu Krakowowi istniejący w tym miejscu przewóz monarszy. Dochód z niego miano w przyszłości przeznaczyć na budowę wiślanego mostu. Możemy jedynie snuć przypusz-

lewskiego. Najpewniej powstał jeszcze przed połową XIV stulecia, przypuszczalnie zaraz po lokacji Kazimierza w roku 1335. Pod rokiem 1475 kronikarze odnotowali, że na skutek długotrwałych deszczów padających w lipcu wezbrana Wisła zniosła wszystkie mosty *około Krakowa*, w tym *most większy*, łączący Kraków z Kazimierzem. Pod rokiem 1534 kroni-

porą, bowiem Stara Wisła w czasie upałów po prostu wysychała i można było śmiało przejść suchą stopą przez jej koryto. Nadmienmy, że w owym czasie drugi most na Starej Wiśle znajdował się w pobliżu ówczesnej krakowskiej rzeźni, w okolicy obecnej ulicy Wielopole. W roku 1874 – za prezydentury Mikołaja Zybkiewicza – Rada Miasta podjęła uchwałę o zasypaniu koryta Starej Wisły, którą wcielono w życie sześć lat później i wówczas most rozebrano.

Już za murami Kazimierza, na drugim ramieniu Wisły, tak zwanej Zakazimierce, przy drodze do Wieliczki stał most Wielicki, który zniósł powódź w roku 1775. Odbudowany został jako most pływający. Także za Bramą Bocheńską miasta Kazimierza znajdowała się przeprawa mostowa przez Wisłę.

Sytuacja polityczna zaistniała po roku 1784, kiedy to cesarz Józef II założył miasto Podgórze, wymusiła wzniesienie nowego mostu na Wiśle (Zakazimierce). W ten sposób połączono zabór austriacki z Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Oba miasta połączono stałym mostem. Dodać należy, że uprzednio tereny te łączył most pływający, nazywany Wielickim, który po prostu przycumowany był do wylotu ulicy Staromostowej w Podgórzu. Często niszczone przez powodzie, a zimą przez krę, nie mógł sprostać oczekiwaniom potrzebom. Pomyślano zatem o nowym moście, który tym razem zlokalizowano u wylotu wytyczonej wówczas ulicy Gazowej, nazywanej wtedy Neue Strasse. A że od roku 1796 Kraków był już częścią Galicji i zaboru austriackiego, prace przy budowie – tej ostatniej przeprawy wiślanej – powierzono austriackiemu inżynierowi Józefowi Schmidowi. Postawił on most na dwóch rzędach pali dębowych, wbitych w koryto wiślane. Jedynie przyczółki mostowe były murowane. Most miał szeroką drewnianą jezdnię oraz specjalnie wydzielone przejścia dla pieszych. Na cześć brata cesarza Franciszka I, arcyksięcia Karola Habsburga, który pierwszy po nim przejechał w sierpniu roku 1802, otrzymał nazwę Karls-Brücke. Powszechny w owym czasie zachwyt wzbudziły użyte do jego konstrukcji dęby. Był on z samego drzewa dębowego – pisał Ambroży Grabowski – z ogromnych dębów, jakich już teraz nigdzie w okolicach nie widać, bo już może były ostatnie z dawnego pokolenia tych olbrzymów. Podczas wspomnianej już wyżej pamiętnej powodzi w roku 1813 porwała go fala powodziowa. Po zniszczeniu mostu Karola powrócono do mostu pływającego, który linami przymocowano do brzegów i otwierano pośrodku, aby przepuścić płynące Wisłą galary. Jako dykteryjkę trzeba wspomnieć, że w roku 1817 przy moście Podgórskim – bo już taka nazwa się pojawiła – wzniesiono bramę tryumfalną z okazji przejazdu przezeń cesarza Franciszka I. Pisała o tym wszechwiedząca „Gazeta Krakowska”, kreśląc taki obraz owej bramy: *Na wstępie do mostu ku Podgórzowi wystawiona była wielka tryumfalna brama ze stosownymi napisami i allegoryjkami, która w wieczór wspaniale oświetlona została*. W tym stanie – jako pływający – most Podgórski przetrwał do połowy XIX stulecia. Późniejsze mosty łączące wiślane brzegi to już odrębna historia, tak pod względem technicznym, jak i dziejowym.

Michał Rożek

Wiślane przeprawy



Fot. Jacek Wrzesiński

w średniowieczu wiodła z prawego brzegu Wisły na Wawel. Na prawym brzegu był także bród u podnóża Góry Lasoty. Przeprawa u stóp Krzemionek nie tylko ułatwiała kupcom drogę na Bochnię, Wiśnicz, Czychów, Nowy Sącz, a stąd na Węgry, lecz także umożliwiała eksploatację kamieniołomów wapiennych, zlokalizowanych przecież na prawym brzegu Wisły. Od najdawniejszych także czasów spław wiślaną odgręwał istotną rolę w gospodarce Krakowa, aczkolwiek decydujące znaczenie miały dla rozwoju miasta brody i przeprawy. To one tworzyły przyczółki dróg, którymi do stolicy wędrowały karawany kupieckie, wiążąc się z głównymi szlakami wielkiego handlu, który z czasem zapewnił prosperity stolicy Piastów oraz Jagiellonów. Gwoli ścisłości przypomnijmy, że za czasów króla Kazimierza Wielkiego (1333-1370) do Krakowa prowadziły cztery ważne drogi: droga ruska – Kraków, Wiślica, Sandomierz, Lubaczów, Łwów; droga śląska – Kraków, Olkusz, Bytom, Opole, Brzeg, Wrocław; droga węgierska – Kraków, Bochnia, Wiśnicz, Czychów, Nowy Sącz, Koszyce; droga pruska – Kraków, Miechów, Piotrków, Łęczyca, Brześć Kujawski i dalej przez Toruń do Gdańska.

Od wczesnego średniowiecza osady składające się na Kraków, otoczone mokradłami i rzeczniczymi rozlewiskami, musiały się jakoś ze sobą komunikować. To przecież pomiędzy nimi budował człowiek – przeprawy rzeczne, zatem komunikacja odbywała się za pomocą drewnianych kładek i takiż mostów, ustawionych na kozłach ciesielskich, czyli wiązarach. Mosty wznoszono na drewnianych palach, stałe albo też ruchome, pływające na trawach, łyżwowe. Niestety, żadne źródła nie określały ich nazwy, jak również nie poda-

czenia, iż takowy most powstał. Zapewne niebawem przybyły także inne mosty, rzecz jasna wzniesione w drewnianej konstrukcji, łatwej w budowie. Już na panoramicznym widoku Krakowa z roku 1493, jak i na późniejszych już pochodzących z szesnastego stulecia, dostrzegamy przerzucone przez Wisłę mosty o konstrukcji drewnianej z poręczami po bokach. Taki właśnie most znajdował się za Bramą Skawińską na Kazimierzu (wtedy osobnym miastem) i wiodł przez Wisłę, łącząc się z drogą do Skawiny. Drugi, o którym więcej poniżej, prowadził ze Stradomia na Kazimierz.

To ten ostatni most określono w XV stuleciu jako *Pons Regalis* – most Królewski. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w roku 1335 król Kazimierz Wielki lokował na prawie magdeburskim miasto Kazimierz, położone na południe od Wawelu, a otoczone – jakby kleszczami – ramionami Wisły. Te wodne kleszcze tworzyły naturalną obronę dla tego satelity Krakowa. Pomiędzy lokacyjnym Kazimierzem a Krakowem istniała, już za Wisłą, osada Stradom. Jej nazwę spotykamy po raz pierwszy w roku 1376. Źródła dość dobrze określają położenie Stradomia *między zamkiem a Wisłą*. Dalej, już za Wisłą, był Kazimierz. Tędy też wiodła droga solna do Wieliczki i Bochni, a dalej szlak kupiecki na Węgry. Na początku XV wieku pojawia się jeszcze inne określenie Stradomia – *Pons Regalis*, jako że droga biegnąca dzisiejszą ulicą Stradomską kończyła się na linii Wisły mostem Królewskim, wzmiankowanym w dokumencie króla Władysława Jagiełły z roku 1419, kiedy to Stradom administracyjnie podporządkowano Kazimierzowi. Niestety, nie bardziej konkretnego nie wiemy na temat owego mostu Kró-

karz Marcin Bielski zapisał: *Wylew Wisły zniósł most wielki prowadzący na Kazimierz i trzy inne*. Jak widać, powódzie dobrze dawały się we znaki mieszkańcom Krakowa i Kazimierza, przy okazji niszcząc wszystkie mosty, które zabierały wezbrane wody. Dopiero w połowie siedemnastego stulecia niejaki Abraham Saur wspomina o wspaniałym drewnianym moście pomiędzy Krakowem a Kazimierzem, który wzbudzał zachwyt szczególnie u cudzoziemców, zdążających z Krakowa na Kazimierz. Ulryk Werdum odwiedziwszy Kraków w połowie XVII wieku, pisał: *Naprzeciw zamku na wschodzie pomiędzy miastem Krakowem i Kazimierzem, osobnym miastem za ramieniem Wisły, rozciągało się piękne wielkie przedmieście (Stradom), które dwa te miasta z sobą łączyło, lecz w szwedzkiej wojnie spalono je z gruntu. Przez wymienione ramię Wisły prowadzi most, po którym idzie się do Kazimierza, który ze wschodu otacza także Wisła, na której znajdują się pływające mosty, tak że miasteczko to otaczają obydwie ramiona tej rzeki*.

Słynny *Pons Regalis* – most Królewski – wielokrotnie niszczone i odbudowywany na nowo, powstał z zgłiszcz jak przysłowiowy feniks z popiołów. Istniał jeszcze na początku XIX stulecia, co potwierdzają jego zachowane widoki, dając nam wyobrażenie o nader skromnej skali tego mostowego przedsięwzięcia. Z końcem sierpnia 1813 roku krakowska prasa donosiła o potwornej – niespotykanej od lat – powodzi, która nawiedziła Kraków: *Okropna woda zerwała i uniosła (...) drewniany most na palach na Starej Wiśle między Stradomem a Kazimierzem*. W połowie XIX wieku był już w tym miejscu murowany most, zbyteczny letnią



z hejnałem

Krakowskie pióra

Sulejman Wspaniały

Jerzy S. Łątka, krakowski pisarz, czytelnikom znany jest przede wszystkim jako badacz historii Adampolu, polskiej wsi w Turcji, niezwykle eklawy polskości w tureckim morzu. Miłośnicy Habsburgów i burzliwych, tragicznych dziejów tej rodziny doskonale pamiętają rzecz o arcyksięciu Rudolffie, książeczce, w której Łątka z iście detektywistyczną docieklnością interpretował fakty sugerujące, iż austriacki następca tronu, syn Franciszka Józefa i legendarnej cesarzowej Elżbiety, pięknej Sissi, nie zginął w myśliwskim zamczku nieopodal Wiednia, ale przeżył i żył jeszcze długo, chociaż zapewne niezbyt szczęśliwie...

W księgarniach już powinna znajdować się kolejna książka Jerzego S. Łatki – „Sulejman II Wspaniały”. W cyklu „Miniatury historyczne” Domu Wydawniczego Bellona ukazała się rzecz o niezwyklej postaci – osmańskim padyszachu, panującym w drugiej połowie XVI wieku.

W świadomości przeciętnego Polaka Turcja zajmuje osobliwe miejsce. Niby wiele wiemy o tym kraju, w rzeczywistości mając o nim dość mętne pojęcie. Na turecką mieszkankę składa się bitwa pod Warną, część „Trylogii” i polscy rycerze wysadzający się prochami wraz z twierdzą. I jeszcze oczywiście wiekańska bitwa. I jeszcze legenda o sułtanie daremnie domagającym się posłów z Lechistanu, podczas gdy Lechistanu już nie było...

Rzecz ciekawa – toczyliśmy z Turkami krwawą wojnę, a jednak nie zniechęciliśmy ich. W polskich stereotypach narodowościowych Turcy nie są źle konotowani, z pewnością lepiej niż Niemcy i Rosjanie. Może dlatego, że od dawna już z nimi nie sąsiadujemy...

Książka Jerzego Łatki pozwalała uzupełnić – przynajmniej częściowo – naszą skąpą wiedzę o Turcji. Trzeba przyznać, że autor wybrał niezwykle, budzącą zainteresowanie, postać. Sulejman II był nie tylko wielkim wojownikiem, który władał na wielkim obszarze Europy i Azji (jego imperium mierzyło blisko 15 milionów kilometrów kwadratowych!). Sulejmana zajmowały nie tylko podboje, był także najwybitniejszym wśród Osmanów prawodawcą, poetą – niezłym, jak twierdzi Łątka – mecenasem architektury, sztuki, literatury – postacią naprawdę niezwykłą.

Oczywiście nas najbardziej interesują sprawy polskie. Świadom tego, Jerzy Łątka poświęca sporo miejsca turecko-polskim relacjom, nie tak prostym, jak się może wydawać, z pewnością nieco skomplikowanym, przede wszystkim jednak pasjonującym

AMK

Jerzy S. Łątka, *Sulejman II Wspaniały*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2004



Ludziska łakną rzeczy niezwykłych, tajemniczych – zjawisk paranormalnych. W cenie są zjawy, duchy, UFO, czwarty wymiar, cywilizacje pozaziemskie i tym podobne niezwykłości. A tymczasem zdumiewający bez granic jest świat wokół nas, tak powszedni, iż nie dostrzegamy jego cudowności.

Bo cóż bardziej zwyczajnego, oczywistego, pospolitego nad wodę; bezbarwny, bezwonny płyn o prościutkim składzie chemicznym, który od kołyski jest naszym codziennym doświadczeniem. A ta właśnie nieskomplikowana i dostępność jest czymś w najwyższym stopniu zdumiewająca i cudowna. Jak to jest, iż z dwóch najprostszych pierwiastków, wodoru i tlenu, które wszak są gazami – jeśli wierzyć chemikom – powstaje życiodajny płyn, bez którego nie byłoby nas i naszej cywilizacji?

Woda to *materia prima*, z której według wszystkich kosmogonii wyłonił się świat i życie. Także w Księdze Rodzaju czytamy, iż „ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami”. Woda to także rzeki, nad których brzegami powstawały wielkie cywilizacje; rzeki nawadniały pola, karmiły, oczyszczały i uzdrawiały, kryły w sobie moce dobroczynne, jak i niszczycielskie. Poza banalnym zjawiskiem powodzi, które dla porządku przypominamy, warto pamiętać, iż rzeki w przekazach wielu kultur tradycyjnych są symbolicznym tłem miłości zmysłowej; są też siedliskiem demonów czyhających na ludzkie życie. Brzegi rzek zawsze były milczącymi świadkami wielu ludzkich dramatów i zbrodni. Te dwa elementy, miłość i zbrodnia, zawiodą nas dziś – tym bardziej iż letnia sprzyja temu aura – nad wodę. W ramach naszej skromnej rubryki, także i rzeka będzie niezbyt okazała, choć sercu każdemu z krakowian bliska – Rudawa.

Rzeka ta, jako się rzekło, rozmiarami niezbyt imponująca, potulnie szmerze pomiędzy wysokimi wałami. Ale pozory mylą – to prawdziwie cicha woda. Jeszcze sto lat temu był to żywioł nieokiełznany. W lipcu 1903 roku nawiedziła Kraków powódź stulecia. Czynniono za nią odpowiedzialną królową rzek polskich, Wisłę, ale po prawdzie największej szkód, szacowanych na 5 milionów koron, poczyniły wody cofające się w swe koryto Rudawy. Zalała Zwierzyniec, Błonia, park Jordana, sięgała do Nowej Wsi, Łobzowa i niemal centrum miasta – ulicy Wolskiej (zdjęcie u góry), Garncarskiej, Felicjanek i Zwierzynieckiej. Po tym doświadczeniu Rada Miejska wystąpiła do władz centralnych w Wiedniu z żądaniem regulacji Wisły. Plany takowe istniały już od pewnego czasu – w ramach ambitnej inwestycji włączenia Wisły kanałem do sieci dróg wodnych środkowej Europy; połączenia z Dunajem, Odrą, Wełtawą i Dniestrem – ale jak to często w życiu bywa, na gadaniu i projektach poprzestawano. Także i tym razem Krakowowi nie było dane stać się ważnym portem śródlądowym, wzniesiono tylko wały od norbertanek do ul. Skałwińskiej, a pomiędzy Kazimierzem a Podgórzem – kamienne bulwary. Energii i grosza starczyło na szczęście na uregulowanie kapryśnej Rudawy.

Było to także spore przedsięwzięcie hydrotechniczne. Rudawa płynęła wówczas całkiem fantazyjnie i ani jej w głowie stało, że zmuszona będzie kiedyś trzymać się obecnego koryta wzdłuż Błoni, które było jej odnogą do klasztornych młynów panien norbertanek. Główny jej nurt biegł obecną aleją 3 Maja i ul. Retoryka; wyżej meandrowała między Nową Wsią i Łobzowem, tyłami domów ulic Łobzowskiej, Garbarskiej i Rajskiej.

Gmina Kraków musiała za ciężkie pieniądze wykupić młyny tzw. górne i królewskie, z powodu prowadzącej do nich Młynówki zwanej „rękawem Rudawy”, a także ponieść koszty zasypywania koryt na terytorium miasta. Projekt opracował inż. Roman Ingarden – ojciec sławnego filozofa, także Roma-

Krakowski przewodnik kryminalny

Nad wodą



Fale Rudawy podeszły pod rogatkę przy ul. Wolskiej

na – nadradca budownictwa przy namiestnictwie we Lwowie. Prace obliczone na 3 lata, prowadzone na przestrzeni 4 kilometrów od młyna w Mydlnikach do klasztoru Norbertanek nadzorował inż. Wł. Skoczyński. Wiązały się z wieloma istotnymi zmianami w krajobrazie, wywłaszczeniami i wyburzeniami, co spotkało się z licznymi protestami właścicieli domów i gospodarstw. Nadto, jakby mało było tych kłopotów, pojawiły się inne, związane z siłą roboczą; jak informowała dość enigmatycznie ówczesna prasa, „*wmieszały się niepowołane żywioły używające robotników do strajku nie wiadomo qui bono*”. Ostatecznie prace ruszyły dzięki „*energii odnośnej władzy*”, która „*zapewniła należytą opiekę robotnikom chcącym pracować i spoczywać bez obawy napaści ze strony indywiduów*”, co w swobodnym tłumaczeniu z języka urzędowego oznacza: siłami zamieszcowanych łamistraszków, pod opieką policji skoszarowanych na Błoniach. Zdjęcie środkowe przedstawia dzielnych funkcjonariuszy – umundurowanych i po cywilnemu – krakowskiej policji strzegących terenu robót na Błoniach przed niepożądanym wicherzycielstwem związkowców – socjalistów i tubylcami rozwścieczonymi burzeniem ich domów stojących w poprzek nowemu biegowi Rudawy.

Po tej dygresji hydrologiczno-policyjnej czas na zapowiedzianą wyżej opowieść właściwą, o miłości i zbrodni nad Rudawą. Czas jakiś przed rozpoczęciem prac regulacyjnych Rudawy wyłowiono w górnym jej biegu na przedmieściu Kawior (teren pomiędzy dzisiejszą ulicą Czarnowiejską a Reymonta) zwłoki młodej kobiety, w której miejscowi rozpoznali swą sąsiadkę, Magdalenę Rejzerową. Podejrzewano wypadek lub samobójstwo, jednak po oględzinach sądowo-legarskich okazało się, że „*to nie cicha spokojna woda tej rzeczulki pozbawiła ją życia, a padła ofiarą ludzkiej namiętności, ofiarą zbrodni*”. Podejrzany o jej dokonanie stał się, po krótkim już przesłuchaniu, mąż ofiary, Wawrzyniec Rejzer. Początkowo utrzymywał, iż nie wie, co przytrafiło się żonie, która niespodziewanie zniknęła z domu; potem przedstawił śledczym swoją wersję nieszczęśliwego wypadku. Spać miał krytycznej nocy w stajni, obudziło go kilka mocnych uderzeń. Gdy ocknął się i oprzytomniał, zobaczył kobietą postać okładającą go postronkiem od chomąta. Bezwiednie chwycił ręką ów postronek i szarpnął. Musiał on jednak zahaczyć o szyję kobiety i zadzierzgnąć się, upadła bowiem charcząc, bez przytomności. Przerazony uniósł bezwładne ciało na brzeg Rudawy i wrzucił do wody, mając nadzieję, iż kąpiel zemdloną ocuci. Tak się jednak, niestety, nie stało. Że tajemniczym napastnikiem jest jego ślubna małżonka, zorientował się po niewczasie.

Wersja podejrzanego była mocno naiwna, nie przekonała ani śledczych, ani prokuratora. Ofiara została istotnie uduszona, ale przed śmiercią broniła się rozpaczliwie, o czym świadczyły liczne obrażenia na całym ciele. Motyw zbrodni był stary jak świat. W roku 1903 Rejzer na robotach w Niemczech poznał niejaką Maryannę Ka-

Wpół wieku potem nad brzegami Rudawy rozegrał się podobny dramat z miłosnym trójkątem w tle. Pewnego wiosennego wieczoru 1954 roku spacerujący opodal wałów Rudawy usłyszeli niespodziewanie dwa strzały. Zaalarmowana milicja znalazła na jej brzegu zwłoki mężczyzny. Zabitym okazał się dr K.,



Dzięki energii odnośnej władzy, która zapewniła należytą opiekę, robotnicy mogli pracować i spoczywać bez obawy napaści ze strony indywiduów...



Maryanna Kaczor i Wawrzyniec Rejzer pod strażą na tle domu, w którym popełniono zbrodnię na Kawiorach

czorowską vel Kaczor. Od tego czasu pożycie Rejzerów zaczęło się psuć. Wawrzyniec czuł się tkliwy dla kochanki, wobec żony stał się brutalnym i niegodziwym, nie szczędząc jej nawet rękoczynów. Wielokrotnie – co zgodnie zeznawali sąsiedzi – odgrażał się, iż ją zabije. Aż stało się... Ława przysięgłych uznała go winnym zbrodni morderstwa, a trybunał, któremu przewodniczył radca Raczyński, nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Rejzer został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Kaczorówna współudział w zbrodni odpokutowała 10 latami więzienia.

psychiatra z kliniki krakowskiej Akademii Medycznej. W dniu swej tragicznej śmierci został ordynatorem jednego z oddziałów; wieczorem z tej okazji zaprosił na kolację do Grand Hotelu dwóch kolegów – dr. Kępińskiego i dr. S. Dr. Kępiński był tego dnia bardzo zapracowany, nie zjawił się. Dr K. spędził więc wieczór z dr. S. Obaj wyszli z restauracji; potem nikt już nie widział dr. K. żywego.

S. został aresztowany. Nie przyznał się do zbrodni. Utrzymywał, iż K. został zastrzelony przez jednego ze swych pacjentów. Podał nawet jego nazwisko. Był to niejaki F., psychopata

z manią konspirowania. Przesłuchany w sprawie nie zaprzeczył, by miał z nią cokolwiek wspólnego. Zeznał jednakowoż, iż sprawcą zabójstwa był S., a jego rola ograniczała się do pomocnictwa. F. był z zawodu chemikiem, dostarczył dr. S. cyjanek, który jednak nie został użyty, potem zdobył dla niego pistolet TT, z którego oddano zabójcze strzały do K.

Ujawnienie tych okoliczności skłoniło dr. S. do ujawnienia prawdy. Zabił kolegę, ponieważ podejrzewał, iż romansuje z jego żoną. Śledztwo trwało półtora roku. Podejrzanego poddano badaniom psychiatrycznym w Tworakach, gdzie stwierdzono pełną jego poczytalność, a następnie we Wrocławiu. Tam z kolei biegli wydali opinię krąco odmienne. Uznali, iż S. cierpi na urojenia prześladowcze wykluczające zdolność rozpoznawania czynów.

Wobec tych sprzeczności sąd zarządził kolejną, trwającą kilka miesięcy obserwację podsądnego w szpitalu w Kocborowie, zakończoną nieudaną próbą samobójczą. Przeniesiono więc S. do kliniki w Gdańsku do prof. Bilikiewicza. Jego diagnoza potwierdziła obserwacje psychiatrów wrocławskich. S. został poddany terapii farmakologicznej i po pewnym czasie uznany przez prof. Bilikiewicza za wyleczonego. Opinia profesora o minionej chorobie S. w ostatecznym rezultacie przesądziła o umorzeniu sprawy przez sąd krakowski w roku 1957. Orzeczenie to utrzymał w mocy Sąd Najwyższy. S. pozostał w Gdańsku i podjął pracę lekarza psychiatry w szpitalu gdańskim.

Kilka miesięcy potem na skutek rewizji nadzwyczajnej prokuratora generalnego SN uchylił swój poprzedni wyrok i w maju 1958 przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Krakowie.

Zeznawali na procesie koledzy i współpracownicy dr. S. W ich opinii był bardzo zdolnym i sumiennym lekarzem. Ale jako człowiek był postacią mniej ciekawą; był mściwy i długo pamiętał urazy. Jedną z lekarek wspominała, że chciał zwolnić z pracy sprzątaczkę, która w stołówce niechcący popaliła mu ubranie zupą. Lubił też osobiście pacyfikować pacjentów furia- to, co dla personelu należało do obowiązków niemiłych i zazwyczaj jest powierzane pielęgniarkom. S. czynił to sobie i był przy tym podobno brutalny. Swą przysłą ofiarę, doktora K., nim podjął zamysł zbrodni, początkowo próbował usunąć z kliniki, pisząc anonimowo do UB i oskarżając K., który był także lekarzem kliniki MSW, o współpracę z wywiadem zachodnim. Naza- jutrz po śmierci rywala pocieszał jego zrozpaczoną żonę; sam przyszedł do niej i był niezmiernie serdeczny. Gdy koledzy zorganizowali zbiórke na wdowę i dwoje osieroconych dzieci, zadeklarował 1000 zł, kwotę bardzo wysoką jak na pensję asystenta; ostatecznie jednak tych pieniędzy nie dał.

Broniły oskarżonego w swych zeznaniach jego żona i matka, relacjonując jego załamania i kryzysy psychiczne, z którymi na zewnątrz, poza domem, starannie się krył. Zwierzał się im, iż miewa halucynacje i omamy, korzystał z porad kolegów po fachu z Warszawy.

Formalny wyrok musieli wydać sędziowie zgodnie ze swoim sumieniem, ale ostateczne słowo należało do biegłych, którzy znaleźli się w mało komfortowej sytuacji. Dr S. sam był psychiatrą i biegłym sądowym, ich kolegą po fachu znanym im z osobistych i zawodowych kontaktów. Jego samego opinia o tym zawodzie złożona w wyjaśnieniach przed sądem brzmiała: „W naszej specjalności nie jest trudno nagiąć opinię tak, jak się chce”.

Zasięgnięto rady 10 ekspertów. Czte- rech lekarzy uważało, iż oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa był nie poczytalny, sześciu reprezentowało pogląd, iż jest osobnikiem psychopatycznym, co w sytuacjach dla niego konfliktowych może powodować ograniczenie rozeznania czynów. Nie cierpi jednak na manie prześladowcze i urojenia zwalniające go z odpowiedzialności.

Sąd podzielił zdanie większości. Dr S. ostatecznie został skazany na 12 lat więzienia.

Kolumnę opracował
JAN ROGÓŻ



Klucz do Barana

Sekrety gwiazdnej wiedzy

Psycholodzy, a i zwykli ludzie twierdzą, że do każdego z nas znaleźć można przysłowiowy „klucz”. Sposób postępowania, dzięki któremu człowiek otwiera się na innych i otaczający go świat, najbardziej akceptowany przez daną osobę, metodę zachowania się wobec niego, trafienie do serca i umysłu. Ci, którzy instynktownie lub w sposób zamierzony potrafią posłużyć się owym kluczem łatwo zdobywają cudze zaufanie, akceptację, nawet przyjaźń lub uczucia sentymentalnej natury.

Oto, jak widzą w tym aspekcie urodzonych pod wpływem pierwszego wiosennego znaku.

Są pewni siebie i lubią zaznaczać swoją przewagę, brak im raczej zmysłu dyplomatycznego i umiejętności owijania w bawełnę. Uparci, z trudem odstępują od swych racji. Aby skłonić ich do postępowania zgodnie z cudzą wolą należy ich przekonać, że oni tego pragną, pomysł takiego, a nie innego działania wyszedł od nich, a najlepiej bodaj pozornie powierzyć im wiodącą rolę w całej sprawie. Wtedy możliwe jest przeprowadzenie własnego planu.

Barany nie lubią cudzej słabości tak fizycznej, jak i psychicznej, braku zdecydowania, lęków i obaw – nawet słuszych. Cenią sobie bardzo umiejętność ryzyka i odwagę we wszystkich jej przejawach. W przyjaciółach czy życiowych partnerach pragną przede wszystkim widzieć towarzyszy – zarówno ciężkiej pracy, jak i niebezpiecznych sportów, wędrówek przez góry i niedostępne większości ludzi okolice. Cenią sobie też tych, którzy potrafią być u ich boku uczestnikami hałaśliwych towarzyskich spotkań w pubach, na stadionach, masowych imprezach. Irytuje ich, a nawet wyprowadza z równowagi, cudza wrażliwość, sybarytyzm, samolubstwo, pesymizm i ludzi lubiących dzielić włos na czworo. Również pedanci i osoby zbyt oszczędne czy rozważne w kwestiach finansowych nie znajdują ich akceptacji.

Chętnie odwiedzają stadiony sportowe – szczególnie jeśli odbywają się tam zawody żużlowe, wyścigi samochodowe, biegi sprinterskie, pokazy zapasów, walki bokserskie czy karate. Nieraz na pewnym etapie życia mieli coś wspólnego z któryś z tych sportów.

Są miłośnikami filmów akcji, nie odstrasza ich nawet brutalne obrazy, ale też chętnie chodzą na sytuacyjne komedie śmiejąc się głośno od pierwszego do ostatniego kadru.

Jeśli chciałoby się ująć mężczyznę czy kobietę tego znaku – zapraszając ich w gościnę, najlepiej byłoby urządzić ognisko czy grilla na wolnym powietrzu. Przygotować dużo dobrego czerwonego mięsa i odpowiednią ilość piwa. Przeznaczyć też kilka godzin na wspólną biesiadę i pogawędkę. Barany gustują w rozmowach bezpośrednich, nawet rubasznym, przepłatanym anegdotami i opowieściami o rozmaitych wyczynach – sportowych, podróżniczych, erotycznych.

Łatwo z nimi się pokłócić, ale też nietrudno pogodzić. Jeśli pragnie się zawrzeć pokój z przedstawicielem czy przedstawicielką tego znaku, trzeba wprost powiedzieć, co miało się im za złe i wyciągnąć rękę do zgody. A potem zaproponować wspólny wypad do pubu, w góry, na mecz czy do siłowni.

BOGNA WERNICHOWSKA

Nów księżyc:
czwartek, 17 czerwca,
20.28, w konstelacji Raka

BARAN (21 III – 20 IV)



W Twoim życiu trwa dobry czas. Potrafisz teraz rozmawiać z ludźmi – znajdujesz odpowiedni dystans, nastrój i wyrażasz sobie rozsądny pogląd o ważnych sprawach: tych dotyczących domu, bliskich i przyjaciół. A także zawodowych. Właśnie nadszedł czas, żebyś podjął decyzję o najbliższej przyszłości. Rozum podpowie Ci, kiedy zaatakować, a kiedy zawierać konieczne kompromisy. Cała naprzód!

Dni korzystne: 12 VI

Niekorzystne: 18 VI

BYK (21 IV – 21 V)



Czujesz się coraz lepiej. Zdradasz wielką aktywność i nieustannie nawiązujesz kontakt z ludźmi. Odbierasz pocztę komputerową, wysyłasz faksy, masz stale zajętą komórkę. I dobrze. Ten ruch okaże się zbawienny dla dalszej kariery. Nowe znajomości, układy, propozycje dadzą Ci mocny bodziec do działania. A stąd już tylko krok do efektownego, publicznego zaistnienia...

Dni korzystne: 13 i 15 VI

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):



Stoisz u wrót znakomitego tygodnia, w trakcie którego ujawnisz wszystkie swoje wspaniałe atuty. Najpierw zdolność do porozumiewania się z ludźmi, którzy chętnie mianują Cię swym liderem. Potem talent organizacyjny. Bo czego się dotkniesz – działa lepiej. Naprawia się i usprawnia. A w końcu chyba zostaniesz biznesmenem – zainwestujesz w dom lub ziemię!?

Dni korzystne: 15 – 17 VI

RAK (22 VI – 22 VII):



Drobny kryzys może Cię dopaść w okolicach niedzieli. Ale potem poradzi sobie znakomicie. Początek tygodnia upływie Ci na porządkowaniu: domu, ogródka, a może weźmiesz udział w krótkiej wycieczce zagraniczej? Potem masz szansę korzystnie zadysponować swoim mieniem, wybierając coś z oferty przecen i promocji. Wiele Raków zaopatrzy się w ekskluzywne ciuchy, meble, a może nawet samochody?

Dni niekorzystne: 12 VI

Korzystne: 18 VI



Rys. Stanisław Stolec

W znaku Bliźniąt: Merkury (inicjuje interesy i podróże); Słońce (dodaje wigoru i pewności siebie); Wenus (przynosi miłość, pieniądze, sukcesy artystyczne); w znaku Raka: Mars (wymusza rozstrzygnięcia), Saturn (sprzyja powadze i odpowiedzialności); w znaku Panny: Jowisz (pomaga w pokonywaniu przeszkód, przynosi szczęście); w znaku Strzelca: Pluton (odnawia i oczyszcza); W znaku Wodnika: Neptun (wyostża intuicję); w znaku Ryb: Uran (stymuluje przemiany, rodzi nowe pomysły).

LEW (23 VII – 22 VIII):



Wpadasz ostatnio na wielkie pomysły! Jednak od niedzieli do wtorku staraj się zachować powściągliwość i raczej nie przesadzać. A będą Cię kusić pracownicy bankowi, sprzedawcy, specje od reklamy – ofiarowując za „niewielkie” pieniądze zwykłą chałdę! Bądź zatem ostrożny. Ważne są również kwestie osobiste. Przyjaźń, miłość, układ koleżeńskich znajomości...

Dni korzystne: 12 VI

Korzystne: 13 – 15 VI

PANNA (23 VIII – 22 IX):



Cokolwiek masz załatwić – dopnij sprawy do wtorku. W tym czasie towarzyszyć Ci będzie szczęście do ludzi, spraw, okoliczności i możesz spodziewać się przyjemnych niespodzianek o charakterze finansowym. Potem wszystko zatrzyma się nagle i trzeba będzie czekać. Urzędnik zachoruje, szef wyjedzie w podróż służbową, a Ty sam możesz reagować na rzeczywistość dość nerwowo albo ogromnie chaotycznie. Przebudzisz się dopiero w piątek.

WAGA (23 IX – 22 X):



Dobra passa dla Wagi właśnie się rozwija i w ciągu najbliższych tygodni osiągnie swoje apogeum. Pozostajesz teraz pod wpływem Wenus – patronki sztuki, wydawnictw, rzemiosł, oracji... I korzystasz ze wspaniałych talentów, którymi Cię obdarza. Czerpiesz ze skarbcza Merkurego, który zwiastuje duży ruch w interesach. Więc fors! I kariera! Trzeba tylko trochę dyplomacji.

Dni korzystne: 13 – 15 VI

Niekorzystne: 16 – 17 VI

SKORPION (23 X – 21 XI)



Za wiele się dzieje naraz. W dodatku sporo spraw pozostaje w zawieszeniu – ślimaczy się denerwująco. I pewnie dlatego reagujesz dość nerwowo, albo przejeżdżasz się, albo... nadużywasz trunków. Szczęściem, sytuacja przełamie się już we wtorek, za sprawą gości lub obcokrajowców. Kto wie, czy dzięki nim nie powiększysz wkrótce stanu swego konta?

Dni niekorzystne: 13 – 15 VI

Korzystne: 18 VI

STRZELEC (22 XI – 21 XII):



Do wtorku możesz być trudny – nadmiernie wesoły, skłonny do ekscesów, ekscentryczny w wyrażeniu własnych pragnień, oczekiwań, dziwacznych upodobań... Więc zwolnij trochę. I odnajdź w sobie dystans. Potem karta losu odwróci się nagle – będziesz prowadził poważne rozmowy w sprawie pracy albo egzotycznego wyjazdu na wakacje. I znakomicie wypadniesz. A w perspektywie rysują się całkiem niezłe szanse...

Dni korzystne: 12 VI

Korzystne: 15 – 17 VI

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Spraw nie brakuje, jak zawsze. I ciągle pojawiają się problemy, które trzeba cierpliwie rozwiązywać, najlepiej zresztą kolektywnie. Ludzie słuchają Cię – ale czy potrafisz wyzwać ich energię, czy wzmacniasz ich ambicje i inicjatywę? Jeżeli tak – to moje gratulacje! Bo wkrótce, kiedy nadejdzie prawdziwa ofensywa, staniesz na czele swej drużyny! Czy będzie to firma, czy rodzina.

Dni niekorzystne: 12 i 18 VI

Korzystne: 13 – 15 VI

WODNIK (21 I – 20 II):



Przed Tobą kilka trudnych dni, kiedy albo będziesz usiłował rozwiązywać siłowo własne problemy, co musi się skończyć fiaskiem, albo uciekniesz w szalone rozrywki. Tymczasem zmieniająca się sytuacja planety sygnalizuje nowe możliwości już od wtorku! A więc przetrząś sprawy finansowe, wyprostuj zawile interesy. A Ty wyjedziesz chyba w podróż służbową (?) – po sukcesy.

Dni niekorzystne: 13 – 15 VI

Korzystne: 15 – 17 VI

RYBY (21 II – 20 III):



Gwiazdy dostarczają Ci nowej energii. W najbliższych dniach będziesz się powoli rozkręcał do działania. Najpierw nieśmiało, potem skutecznie finansowo albo artystycznie (poniedziałek – wtorek), wreszcie ruszysz przed siebie całkiem ostro! Polecam uważne studiowanie ofert kredytowych, propozycji biur podróży, bywanie na przecenach. Sukces pojawi się około piątku!

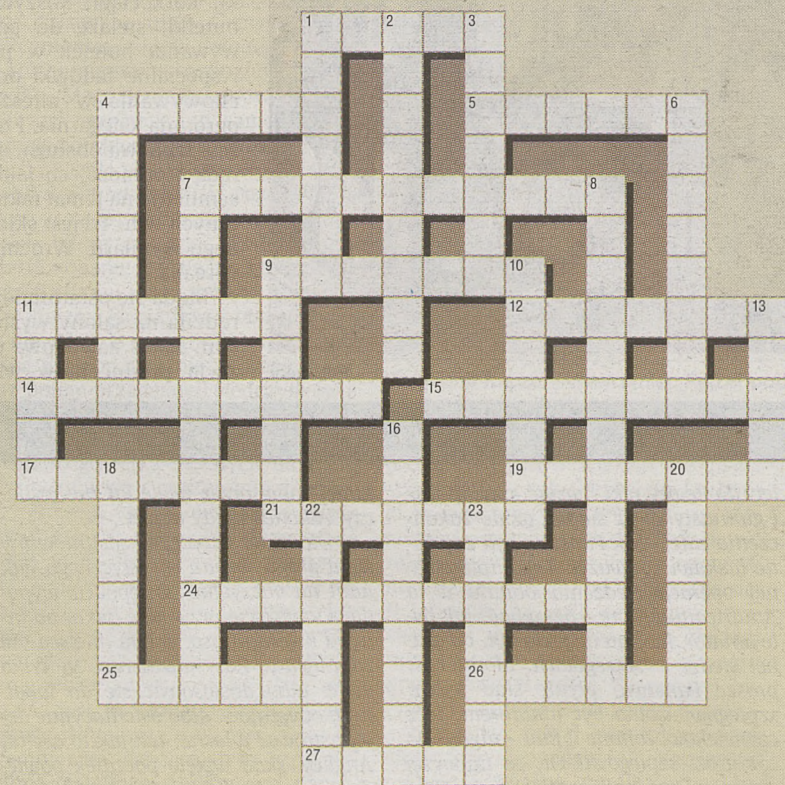
Dni niekorzystne: 15 – 17 VI

Korzystne: 18 VI

JAKUB CIEKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 695

Dwie nagrody po 100 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



POZIOMO: 1. niemowlęcy pojazd 4. ablucja łazienkowa 5. Wielki Duch, bóstwo indiańskie 7. żółty kwitnący zwiastun wiosny 9. jedzie autobusem lub tramwajem 11. leczenie 12. przez omyłkę odkrył ją Kolumb 14. wysokie stanowisko służbowe, np. w partii 15. lekki metal, glin 17. pieniądze przeznaczone na chęć utrzymywanie 19. uczuciowe utożsamianie się z inną osobą 21. chochla 24. lecznictwo 25. wynik dzielenia 26. przymówka, przytyk 27. najmniejsza porcja, o jaką może się zmienić dana wielkość fizyczna.

PIONOWO: 1. złoż jej życzenia imieninowe 5 czerwca 2. węże potrafi zmusić do tańca 3. sznurowane obuwie z cholewką 4. przyfabryczne biuro 6. Dolne w Bieszczadach 7. wszystko o ulach 8. autor sztuk do śmiechu 9. beznoga nasza jaszczurka-wąż 10. zuchwała kradzież 11. ulepszony łuk 13. całe wojsko 16. z niej elegancka zastawa stołowa 18. do spacerowania po parku 20. Ankara ma za stolicę 22. przylepiasz na kopercie 23. przerwa w przedstawieniu.

Rozwiązanie krzyżówki nr 695 prosimy nadsyłać (wyłącznie na

kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 19 czerwca 2004 roku pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 693

Poziomo: 1. konsument 6. marmur 7. haracz 9. tremo 10. grosz 13. taras 15. rachuba 16. tortury 17. miesiąc 19. kontusz 20. Irena 22. ekran 24. szafa 26. moment 27. Lhotse 28. okruszyna.

Pionowo: 1. kumys 2. nurt 3. uciecha 4. echo 5. tarka 6. magisterium 8. zaskoczenie 11. oparcie 12. zrzutka 13. talerze 14. Rewizor 18. stratus 21. niebo 23. krowa 24. ster 25. Alpy.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 693.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

MACIEJ DZIEGIEL – Kraków
HALINA NĘCEK – Oświęcim
Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 695

DZIENNIK JURAJSKI

DODATEK SPECJALNY Z OKAZJI ORGANIZOWANEJ W DNIACH 16 - 19 CZERWCA 2004 R.
KONFERENCJI NAUKOWEJ W ŻŁOTYM POTOKU I OJCOWIE, W 150. ROCZNICĘ PODRÓŻY
NATURALISTÓW WARSZAWSKICH NA WYŻYNĘ KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKĄ

Jak chronić krajobraz Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej?

„Skazani” na dobre sąsiedztwo

**Jakie są podstawowe problemy w tych działaniach?
Jak pogodzić interesy ludzi i przyrody?**



Fot. Rafał Wietoszek

Współczesne problemy ochrony krajobrazu w sposób szczególny odnoszą się do najcenniejszych obszarów przyrodniczych, jakimi są w naszym kraju parki narodowe. W skali krajowej czy makroregionalnej w ogólnej liczbie 23 polskich parków narodowych, zajmujących 314 450 ha, czyli nieco ponad 1% powierzchni kraju, wystarczy uświadomić sobie, że tak istotny ich komponent, jakim są lasy – zajmuje przeciętnie 60% powierzchni tych parków, a tylko w czterech z nich (Białowiecki, Babiogórski, Roztoczański, Gorczański) – udział powierzchni zalesionych jest większy niż 90%, z kolei najmniejszy odsetek lasów mają parki narodowe: Biebrzański (26,2%), Słowiński (25,2%), Narwiański (1,27%) i Ujście Warty (poniżej 1%) – wówczas można też dostrzec skalę zróżnicowań tego, co w architekturze krajobrazu i zagospodarowaniu przestrzennym jest określane jako: „zasób i walor krajobrazowy”, czy bardziej szczegółowo: „widok bliski” czy „widok daleki” na tych wyjątkowo cennych terenach kraju.

Jeśli przypomnimy, iż w polskich parkach narodowych tereny objęte ochroną ścisłą obejmują 21% ich powierzchni, ochroną częściową – 60%, a ochroną krajobrazową nieco ponad 20% – to również można zaryzykować twierdzenie, iż potencjalna możliwość pewnej

„dynamiki” przemian ich krajobrazu w aspekcie fizjonomycznym i powiązań widokowych jest relatywnie duża. Na to „nakładają” się niejako dane dotyczące stosunków własnościowych. Przypomnijmy na tym miejscu, iż własność skarbu państwa stanowi ponad 80%

powierzchni parków narodowych, a największy odsetek własności prywatnej i innej mają parki narodowe: Narwiański (72%), Biebrzański, Pieniński (po 44%), Ojcowski (33%).

Kolejnymi przesłankami, istotnymi dla przyjętego tu wodu, są następujące aspekty, a mianowicie:

- mała powierzchnia parków narodowych – 17 z nich ma mniej niż 20 tysięcy hektarów,
- średnia powierzchnia parku narodowego w Polsce to 13 674 hektarów,
- fakt, iż na ogół parki narodowe są relatywnie małymi enklawami (w skali na przykład regionu geograficznego, administracyjnego czy gospodarczego) otoczonymi innymi formami gospodarowania, wiele z nich ma niekorzystne położenie – na przykład w sąsiedztwie dużych miast, tak jak parki: Kampinoski, Wiel-

kopolski, Ojcowski czy Świętokrzyski, w coraz to bardziej narastającym stopniu są one poddawane silnej presji turystycznej – „liderami” w tym aspekcie są parki: Tatrzański, Karkonoski, Kampinoski, Wielkopolski, a także – omawiany tu szczegółowo – Ojcowski, wreszcie istotnym problemem, dla analizowanego w tej wypowiedzi, „krajobrazowego” ujęcia jest także przecięcie wielu parków liniami komunikacyjnymi o dużym natężeniu ruchu – wyróżniają się tu parki: Woliński, Wielkopolski, Wigierski, Kampinoski, Roztoczański oraz Biebrzański

Ojcowski Park Narodowy, utworzony w 1956 roku, obejmuje aktualnie powierzchnię 2146 hektarów. Na zbiorowiska leśne przypada 71% jego powierzchni, czyli 1529 hektarów, grunty rolne – 22%, czyli 366

Dokończenie na str. B

Turyści sprawiają czasem kłopoty, ale...



Rozmowa
z RUDOLFEM SUCHANKIEM,
dyrektorem Ojcowskiego
Parku Narodowego.

Park jest dla ludzi

– OPN jest mały, w części zamieszkaný, położony w okolicy jednego z największych miast w Polsce. Jaki to ma wpływ na jego funkcjonowanie?

– Tym, co odczuwamy najmocniej, jest napór inwestycji. I nie chodzi tutaj o wielkie firmy czy zakłady produkcyjne. Napór dotyczy osób prywatnych. Okolica jest urokliwa. Wszyscy chcą tutaj się budować. W samym parku jeszcze sobie jakoś z tym radzimy. Gorzej jest na obrzeżach. Ojców i park stają się wyspą bez korytarzy ekologicznych, bez połączeń z innymi podobnymi miejscami w okolicy, ponieważ szczelnie, wokół się je zabudowuje. To jest niebezpieczeństwo.

– Ojców bardzo chętnie odwiedzają turyści. Jak to wpływa na jeden z najmniejszych parków w Polsce?

– Duży kłopot o ruch samochodów. Moim zdaniem powinien on być na terenie parku zakazany, oczywiście pomijając miejscowych i autobusy komunikacji zbiorowej. Turyści powinni zostawiać auta na obrzeżach parku. Zresztą okoliczni mieszkańcy wyszli z taką ofertą. Organizują parkingi. Jednak jakoś nie cieszą się one „wzięciem” u gości. Każdy najchętniej by podjechał pod sam obiekt i oglądał wszystko z okien samochodu i autobusu. Śmieję się czasem, że nawet ci, którzy przyjeżdżają tu na niedzielne msze, podjeżdżaliby pod sam ołtarz. Nie chciałbym, żeby mnie źle rozumiano. Park jest dla ludzi. Powstał do zwiedzania i to dobrze, że jest zainteresowanie tym rejonem. Ludzie jednak zdają się zapominać, że wokół Krakowa jest mnóstwo pięknych miejsc. Nie tylko Ojców.

– Czy próbowaliście ograniczać napływ turystów do parku?

– Każdego roku odwiedza nas około czterysta tysięcy osób. Biorąc pod uwagę powierzchnię i ograniczony czas sezonu turystycznego – zimą jest tu zupełnie pusto – penetracja naszego parku przez turystów jest porównywalna z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. To bardzo dużo. Trudno nagle byłoby zakazać wstępu czy limitować wejścia. Staramy się działać inaczej. Utrzymujemy szlaki turystyczne, żeby ruch w parku odbywał się w przewidywalny sposób i ludzie nie robili szkód. Staramy się też zwracać uwagę na równie piękne rejony w okolicy Ojcowy nie objęte jednak granicami parku. W przypadku zorganizowanych grup szkolnych promujemy zajęcia edukacyjne zamiast takiego zwyczajnego chodzenia po okolicy. Dzięki temu wszystkiemu wpływ zwiedzających na zwierzęta i rośliny w parku jest ograniczony tak jak tylko można.

– A uciążliwość mieszkańców?

– Mogę powiedzieć, że rośnie ich świadomość. Zdają sobie sprawę, że eksploatacja, a co za tym idzie nieodwracalne zmiany w parku, mogą doprowadzić do tego, że turyści przestaną tutaj przyjeżdżać. Z tego też powodu z roku na rok coraz mocniej rozumieją konieczność ochrony. To dobry objaw.

– Czy w parku tak małym jak Ojcowski można w ogóle mówić o skutecznej ochronie przyrody?

– Bez wątpliwości. Naszym celem jest dbanie nie tylko o pojedyncze gatunki, ale także o szczególną różnorodność przyrodniczą. O utrzymanie tych miejsc, gdzie sąsiadują ze sobą gatunki ciepło- i zimnolubne. Zgromadzenie ich na tak małym przestrzeni, obok siebie, jest rzadkością. Nigdzie w Polsce, poza Ojcowem, nie ma takich miejsc. I udaje nam się. Nie tylko w przypadku ochrony poszczególnych gatunków. Jako przykład mogę podać choćby Dolinę Prądnika w porównaniu do wsi Sułoszowa. Kilkadziesiąt lat temu Sułoszowa była uroklivym miejscem o walorach takich, jak dolina właśnie. Proszę popatrzeć, jak wygląda dziś ta wieś, a jak wygląda Dolina Prądnika, która leży w parku.

– Jakie są największe kłopoty, z którymi się borykacie?

– Na naszym terenie jest ponad 400 jaskiń. Ze względu na penetrację turystów musieliśmy w znacznej części zakratować wejścia, co i tak niewiele dało. Najgorszy jednak jestandalizm. Ludzie niszczą wnętrza zabierając ze sobą to, co uda im się wyciąć ze ścian czy sklepień. Stalaktyty, stalagmity, kości zwierząt kopalnych – wszystko to potem można oglądać na krakowskich giełdach. Moim zdaniem to barbarzyństwo.

Rozmawiał: RAFAŁ WIETOSZKO

Oddziaływanie na środowisko

Człowiek ratuje - człowiek niszczy

Leżąc na terenie województwa małopolskiego część Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej to obszar, na którym, w bogato ukształtowanym przez przyrodę otoczeniu, człowiek od dawna zostawiał materialne ślady swojej działalności. Jednocześnie to jeden z najgęściej zaludnionych rejonów sąsiadujących z Krakowem i aglomeracją śląską, aktywny ekonomicznie. Musi to rodzić konflikty między próbą zachowania w możliwie nienaruszonym stanie najbardziej atrakcyjnych miejsc, a ekspansją terenów budownictwa mieszkalnego i usługowego, a nawet przemysłowego.

Zmiany przestrzenne, jakim podlegała podkrakowska wieś, miały do połowy XX w. charakter zrównoważony.

Połowa XX w. przyniosła zmiany niezwykle istotne dla przeobrażeń przestrzennych podkrakowskich wsi. Harmonijny rozwój zburzył rewolucyjne zmiany społeczne i ekonomiczne realnego socjalizmu. Sytuacja ekonomiczna osób żyjących z uprawy roli stała się bardzo trudna. Wieś polska stopniowo zrywała z dawną tradycją budownictwa. Typowe, tanie projekty wprowadzone na rynek lansowały obce, kosztowe bryły piętrowych domów przykrywanych najczęściej niskim dachem kopertowym lub stropodachem. Lepiej niż mieszkalna, broniła się dawna zabudowa gospodarcza zachowująca w małych gospodarstwach wartości użytkowe (stodoły, spichlerze). Kolejne rewolucyjne zmiany przyniosł trwający od 15 lat okres transformacji ustrojowej po 1989 r. Utrzymujący się kryzys rolnictwa powoduje stopniowe odchodzenie od nieopłacalnej uprawy roli. Z drugiej strony stale rosnący popyt na tereny inwestycyjne, w sąsiedztwie wielkich ośrodków miejskich nakreślając spiralę działań, zmierzających do masowego przekształcania gruntów rolnych w budowlane.

Duże możliwości ekonomiczne i techniczne pozwalają silnie przekształcać otoczenie poprzez:

- budowę dużych obiektów przerastających skalę otoczenie,
- mocne przekształcanie naturalnego ukształtowania terenu (niwelacje),
- wprowadzanie materiałów obcych tradycji miejsca (dostępny jest każdy materiał budowlany, transportowany na duże odległości),
- użycie na dużą skalę sztucznych materiałów i barwników nie dających efektów patynowania,
- lokalizowanie budynków w dowolnym miejscu.

W architekturze wsi nastąpił odwrót od formy „modernistycznej kostki” lecz nie oznaczał on powrotu do wzorców ukształtowania przez lokalną tradycję. Jej miejsce zajęły formy i materiały zapożyczone z różnych części świata i Polski (bungallow amerykański wykończony saidingiem, willa śródziemnomorska, podhalański dach).

Brak powszechnej świadomości, że krajobraz stanowi społeczne dobro, powoduje, że przybiera na sile podstawowy konflikt dotyczący terenów Jurajskich Parków Krajobrazowych, a mianowicie: interes prywatny - interes społeczny.

Interes społeczny wymaga ochrony wartości ponadlokalnych, wspólnych, a takim niewątpliwie jest krajobraz rozumiany jako wartość estetyczna. Wymaga umowy społecznej ograniczającej prawo własności w takim zakresie, aby nie było możliwe zawłaszczenie lub zniszczenie wartości wspólnej, jaką jest widok.

Najatrakcyjniejsze krajobrazowo i coraz rzadsze działki są najbardziej pożądane jako miejsca lokalizacji budynków. Wartość rośnie, jeżeli znajdują się w sąsiedztwie zabytków kultury, pomników przyrody czy rezerwatów. Zabudowanie takich terenów bezpowrotnie niszczy walory krajobrazowe miejsca, najczęściej zarówno w ekspozycji czynnej jak i biernej.

Chęć podkreślenia swojej indywidualności każe współczesnym inwestorom stosować wyróżniające się z otoczenia formy, materiały i kolorystykę. To połączone z brakiem powszechnie przyjętych wzorów nie pozwala na utrzymanie architektonicznej jednolitości zespołów urbanistycznych. Stosowanie obcych form, technizowanie architektury, stosowanie agresywnych materiałów i kolorystyki prowadzą do powstania obiektów silnie odcinających się od tła krajobrazowego.

Współczesny „mieszkaniec wsi” nie jest związany z nią pracą zawodową. Nie dzieli z sąsiadami trosk o wspólną przestrzeń dla życia, pracy, nauki. Przejawia silną potrzebę definiowania własnej przestrzeni, wyrażającej się poprzez wprowadzenie pełnych ogrodzeń chroniących prywatność. Realizacja ogrodzenia między prywatnymi działkami nie wymaga pozwolenia na budowę ani zgłoszenia. Ażurowe z nazwy (przy nieprostym do linii ogrodzenia kierunku patrzenia całkowicie nieprzezroczyste), betonowe ogrodzenie, wysokie mury kamienne, pełne parkany skutecznie zasłaniają ciągi, punkty i przedpola widokowe.

Konflikty lokalizacyjne na terenach chronionych obnażają fatal-

ny stan planowania przestrzennego. Przestrzennego tylko z nazwy, ponieważ regułą jest nieuwzględnianie przez projektantów trzeciego wymiaru. Dyspozycje planistyczne najczęściej nie zależą od ukształtowania terenu, nie biorą pod uwagę ekspozycji czynnej i biernej, nie określają punktów i ciągów widokowych. Plan staje się realizacją sumy indywidualnych interesów (rezultaty zależą od siły nacisku), a nie wyrażeniem przestrzennym interesu społecznego.

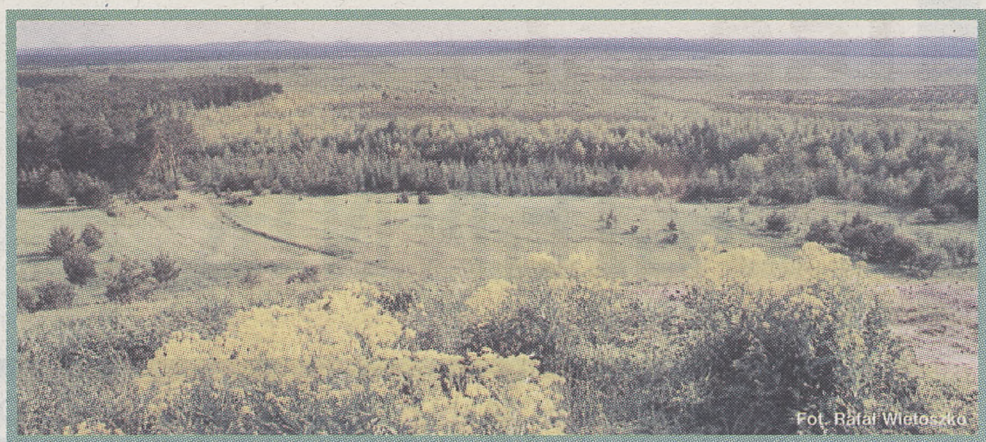
Nałożenie na gminy obowiązku sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków rozwoju, poprzedzających plany zagospodarowania, choć pozytywne w intencjach, utrwaliło na długie lata negatywne zjawiska okresu transformacji. W większości znanych nam przypadków to bardzo ważne opracowanie potraktowane zostało jako „odfajkowanie” nałożonego obowiązku. Dość powiedzieć, że większość gmin niezależnie od posiadanych walorów za podstawę rozwoju przyjęła turystykę. Przeważnie zapisany program działań stoi w sprzeczności z przyjętym kierunkiem. Przykładowo gmina mająca znaczące walory przyrodnicze zakłada program wzrostu terenów budowlanych stanowiących rezerwę na najbliższe 200 lat, który w efekcie spowoduje całkowitą degradację tych walorów. Ponadto uderza brak proponowanych rozwiązań realizacji założonego celu oraz rachunku ekonomicznego.

Sytuacja jest o tyle dramatyczna, że z błędnych założeń studiów nie można się wycofać, gdyż miejscowe plany zagospodarowania opracowywane w dalszej kolejności nie mogą być w sprzeczności z ustaleniami studium.

Ład przestrzenny jest materialnym wyrazem sytuacji tworzącej go społeczności. Żyjące w ustabilizowanej strukturze ekonomicznej i społecznej środowiska kreują racjonalnie ukształtowaną, czytelną przestrzeń. Gwałtowne zmiany ekonomiczne, społeczne, kulturowe sprzyjają jej „zaśmiecaniu” i szybko postępującej degradacji.

Przeciętny obywatel jest w stanie zaakceptować ograniczenia wynikające z ochrony przyrody, jednak pod warunkiem, że nie godzą one w jego prywatny interes. Przewrotnie chętnie szermuje argumentami ochrony środowiska, kiedy sprawcą zagrożenia jest ktoś inny. Ta swoista odmiana „mentalności Kalego” powoduje, że instytucja sprawująca ochronę z urzędu, z reguły nie znajduje oparcia w społeczeństwie w realizacji swoich celów.

**ŚLAWOMIR KRUCZEK
ANDRZEJ KUCHARCZYK**



Tak dziś wygląda teren, na którym kiedyś dominował piasek

Program rewitalizacji Pustyni Błędowskiej

Przywrócić do życia

Wśród obszarów cechujących się wybitnymi walorami przyrodniczymi są też takie, których znaczenie i wartość przyrodnicza ma znaczenie ponadlokalne, daleko wykraczające poza granice danego kraju. Te wyjątkowe obszary na całym świecie obejmuje się szczególnymi formami ochrony. Zdarza się również tak, że ich niezwykle zasoby przyrodnicze zostają nadwężone i zagrożone wskutek nieprzemysłowej działalności człowieka lub z przyczyn naturalnych, np. wywołanych klęskami żywiołowymi. Wtedy, często przy dużym nakładzie kosztów, w sposób planowy przywraca się ich przyrodniczą równowagę, poddawane są restytucji i rewitalizacji.

Również w Polsce jest obszar, którego znaczenie przyrodnicze wykracza daleko poza granice naszego kraju. To unikalny w skali europejskiej i światowej ekosystem śródlądowej pustyni zwanej Pustynią Błędowską. Mając na uwadze pozycję geograficzną w jakiej występuje i warunki klimatyczne naszego kraju, można ten obszar nazwać niezwykle cennym i wyjątkowym. Przez wieki trwał on w delikatnej równowadze przyrodniczej. Jednak paradoksalnie obszar ten nigdy nie był doceniony w stopniu, w jakim na to zasługuje, traktowany raczej jako ciekawostka przyrodniczo-krajo-razowa a nie wartość wyjątkowa i nie był nigdy, w należyty sposób czynnie chroniony. Splot kilku niekorzystnych czynników wywołanych głównie działalnością człowieka skutkuje tym, że dzisiaj Pustynia Błędowska wymaga pilnych działań ratunkowych.

Pustynia Błędowska położona jest w południowo-wschodniej części Wyżyny Śląskiej pomiędzy miejscowościami Klucze, Błędów i Chechło. Dolina rzeki Białej Przemszy dzieli ten obszar na część południową zwaną Wielką Pustynią, której najcenniejszy przyrodniczo fragment o powierzchni 684 ha od 1995 roku stanowi użytek ekologiczny i północną Małą Pustynię o powierzchni ponad 400 ha, dla której obecnie tworzony jest program rewitalizacji, czyli odnowy.

Pustynia Błędowska jest największym w Europie Środkowej

zwartym, śródlądowym obszarem występowania lotnych piasków wydmowych, z interesującymi formami geomorfologicznymi, typowymi dla krajobrazu pustynnego, licznymi rzadkimi i chronionymi gatunkami flory i fauny oraz zbiorowiskami muraw piaskowych. O jej wyjątkowości decyduje fakt, że nie jest to pustynia klimatyczna, której powstanie wiązało się z niewielką ilością opadów. Upustynnienie znacznych obszarów pokrytych polodowcowymi piaskami w warunkach klimatu umiarkowanego to w dużej mierze efekt długotrwałej działalności człowieka, który poprzez całkowity wyrąb lasów przyczynił się do uwolnienia procesów eolicznych.

Począwszy od lat powojennych pustynia jest coraz bardziej opanowywana przez roślinność, częściowo obcą gatunkowo dla wcześniej występujących zespołów roślinności pustynnej i półpustynnej. Jest to tylko w części sukcesja naturalna - w dużym stopniu wynika ona ze sztucznego zalesienia znacznych obszarów wierzbą kaspijską i sosną. Tak więc działania ludzkie, które stały się przyczyną powstania pustyni, obecnie są dla niej zagrożeniem.

Pustynia Błędowska jest obiektem o wybitnej wartości naukowej i dydaktycznej w skali europejskiej. Stanowi bardzo cenny obszar badań naukowych nad procesami formowania się pustyni piaskowych w warunkach klimatu umiarkowanego, jest miejscem obserwacji różnych osadów,

form i procesów eolicznych, obszarem badań specyficznego zespołu roślin i zwierząt.

Jak już wspomniano, planowanym programem rewitalizacji jest objęcie ponad 400-hektarowy obszar tzw. Małej Pustyni. Wydaje się, że jest to powierzchnia minimalna dla jego realizacji.

Dlatego, aby określić rodzaj i zakres niezbędnych prac w ramach programu rewitalizacji oraz realnie oszacować wielkość potrzebnych środków finansowych na ten cel, konieczne wydaje się wykonanie wielu naukowych ekspertyz, których koszt jest jedynie ułamkiem ogólnych kosztów całego przedsięwzięcia.

Pozyskanie środków na wykonanie ekspertyz jest obecnie najistotniejszym etapem działań jakie dla ratowania i ochrony Pustyni Błędowskiej podejmuje wojewoda małopolski przy udziale Dyrekcji Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych i we współpracy z innymi zainteresowanymi instytucjami, które zadeklarowały swoją pomoc. Działania te podejmowane są już od 1999 r., czyli od reformy administracyjnej kraju, w wyniku której obszar pustyni znalazł się w granicach województwa małopolskiego. Dotychczasowe starania o pozyskanie funduszy na ekspertyzy oraz na realizację fazy wykonawczej całego przedsięwzięcia z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z Ekofunduszu oraz z Komitetu Badań Naukowych nie powiodły się.

Nadal jednak trwają próby pozyskania środków. Obecnie największe nadzieje związane są z Unią Europejską i jej funduszami. W celu przyspieszenia prac, ich lepszej koordynacji oraz zwiększenia efektywności wszelkich działań wojewoda małopolski powołał we wrześniu 2003 r. zespół roboczy ds. rewitalizacji Pustyni Błędowskiej.

PIOTR WAWRZYK

Na niekorzystny wpływ gospodarki

Ojcowski Park - ekowyspa

Dokończenie ze str. A

hektarów, w tym łąki i pastwiska 81 hektarów, wody 1%, a tak zwane grunty pozostałe - 6%, czyli 133 hektary.

Niezwykle istotnym aspektem w świetle podjętej tu problematyki jest położenie Ojcowskiego Parku Narodowego. W tym ujęciu szczególną rolę odgrywają:

- sąsiedztwo wielkich aglomeracji miejskich i przemysłowych,
- otoczenie granic parku znacznymi arealami gruntów rolnych,

- fakt, iż wokół Ojcowskiego Parku Narodowego rozwija się intensywnie osadnictwo i użytki techniczne,

- w konsekwencji - stanowi on rodzaj „ekowyspy” pozbawionej naturalnej łączności poprzez korytarze ekologiczne z większymi kompleksami leśnymi i z innymi ekosystemami.

Tylko 12% powierzchni Ojcowskiego Parku Narodowego, czyli 251 hektarów jest poddane ochronie biernej w ramach statusu ochrony ścisłej.

Pozostały obszar Ojcowskiego Parku Narodowego

jest poddany ochronie czynnej, polegającej głównie na ograniczonych i kontrolowanych zabiegach, zmierzających do utrzymania różnorodności przyrodniczej i krajo-razowej. Polegają one głównie na:

- przebudowie i dostosowaniu składu gatunkowego do siedlisk w zbiorowiskach leśnych tak, by po pewnym czasie można było objąć je ochroną ścisłą, a w zbiorowiskach nieleśnych:
- w obrębie łąk dokonywane jest to głównie przez koszenie i zbiór biomasy oraz czę-

ściowy wypas - działania te obejmują obecnie około 3% powierzchni parku,

- w obrębie zbiorowisk skalnych polega to głównie na odsłanianiu skał przez usuwanie krzewów i drzew - tylko na wytypowanych i ściśle określonych w planie ochrony fragmentach parku, co stanowi łącznie około 1% powierzchni OPN.

Jeżeli wziąć pod uwagę wpływ człowieka, to wyróżnia się tu, jak zwykle w tak szeroko zakrojonych w cennym pod względem krajo-razowym terenie:

- **aspekty negatywne** - w postaci dewastacji, na przykład nadmiernego użytkowania turystycznego i wprowadzania infrastruktury towarzyszącej (punkty gastronomiczne, parasole, altany, wiaty, kioski itp.), napór chaotycznej zabudowy oraz sporadycznego niszczenia skał,

- **aspekty pozytywne** w postaci tradycyjnych formy, użytkowania ziemi, na przykład w formie wypasu, koszenia łąk, które nadały temu potencjalnie naturalnemu krajo-razowi - w dużej mierze charakter kulturowy. Wskutek czę-

ściowego odlesiania zboczy, odsłaniania większych masów skalnych i form rzeźby krasowej krajo-raz zyskuje tu wiele walorów widokowych i dydaktycznych.

Są też i sprawy, które ograniczają ochronę krajo-razu. Wśród obserwowanych zjawisk i tendencji, mających swoją aktualną, krajo-razową postać, w sposób szczególny w obrębie samego parku wyróżniają się:

- stałe osadnictwo na terenie parku i związane z tym gospodarcze użytkowanie ziemi, wykształcone w ciągu ostatnich

150 lat praktyki

Zrodzona 150 lat temu, m.in. w wyniku podróży naturalistów, idea ochrony ojczystej przyrody, w tym krajobrazu doczekała się na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej praktycznej realizacji dopiero sto lat po tej znamiennej wyprawie. W połowie lat 50. XX w. utworzono pierwsze rezerваты przyrody na tym terenie. Sukcesem w ochronie przyrody Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej było utworzenie w 1956 r. Ojcowskiego Parku Narodowego. Mimo większego obszaru, w porównaniu do istniejących już rezerwatów przyrody, park ten obejmował znikomy fragment jury, bo zaledwie około 1% jej powierzchni. Pozostała część w dalszym ciągu ulegała intensywnym procesom degradacji.

Oređownicy ochrony przyrody uświadamiali sobie konieczność objęcia pozostałej części wyżyny wielkoobszarowymi formami ochrony przyrody. Takimi formami pozwalającymi na realizację ochrony przyrody w warunkach racjonalnego gospodarowania okazały się parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu. Ponad 20 lat później ochroną prawną objęto fragment wielunińskiej części jury. 5 stycznia 1978 r. na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Sieradzu powołany został Załęczański Park Krajobrazowy o powierzchni 14 278 ha. Krok ten okazał się decydujący dla dalszych działań. Wzorem województwa sieradzkiego inne wojewódzkie i miejskie rady narodowe podjęły stosowne uchwały i w ciągu kilku lat ochroną prawną przez utworzenie parku krajobrazowego i obszaru chronionego krajobrazu objęto niemal całą Wyżynę Krakowsko-Częstochowską. Powstały kolejno:

- Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych woj. katowickiego – 20 czerwca 1980 r., na mocy uchwały WRN w Katowicach;
- Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych woj. krakowskiego – 2 grudnia 1981 r., na mocy uchwały MRN miasta Krakowa;
- Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych woj. częstochowskiego – 17 czerwca 1982 r., na mocy uchwały WRN w Częstochowie.

Ta ostatnia uchwała zamknęła proces tworzenia wielkoobszarowych form ochrony przyrody jury doprowadzając do objęcia tymi formami ochrony praktycznie wszystkie najcenniejsze przyrodniczo obszary Wyżyny Krakowsko-Wielunińskiej.

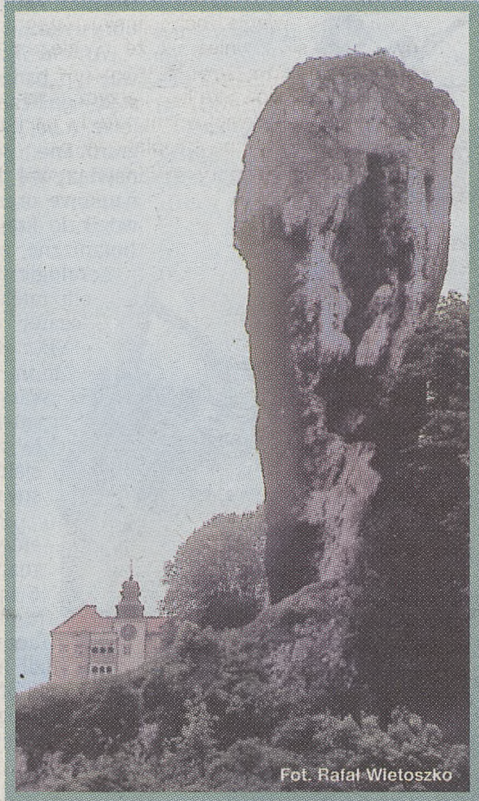
Teren Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych to obszar wyjątkowo urozmaicony pod względem przyrodniczym. Najcenniejsze jego fragmenty objęte zostały dodatkową ochroną jako rezerваты. Na całej Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej powołano dotychczas 29 rezerwatów przyrody. Chronią one najcenniejsze ekosystemy i najciekawsze gatunki roślin i zwierząt Wyżyny. Uzupełnieniem tego systemu są inne formy ochrony, takie jak:

- użytki ekologiczne,
- pomniki przyrody.

Lata 90. XX w., oprócz zmian ustrojowych, organizacyjnych i gospodarczych, przyniosły również zmiany w dziedzinie ochrony przyrody. Podstawowym zagrożeniem dla przyrody, krajobrazu i dóbr kultury naszego województwa przestał być skoncentrowany tu przemysł ciężki, a stały się nią inne formy nasilającej się antropopresji. Jej cechą charakterystyczną jest wzrost dążeń do zaspokojenia potrzeb kilkumilionowego społeczeństwa w zakresie turystyki, rekreacji i wypoczynku. Istotne zagrożenie stanowi spon-taniczny, chaotyczny i niekontrolowany rozwój gospodarczy obszarów parków krajobrazowych, w wielu przypadkach zagrażający ich celom, dla których je utworzono. Kolejnym zagrożeniem okazał się brak jednolitego systemu ujmującego w sposób zrozumiały dla społeczeństwa zasady funkcjonowania obszarów parków krajobrazowych, systemu zapewniającego realizację celów ochronnych leżących u podstaw utworzenia da-

nego parku z jednoczesnym zapewnieniem rozwoju gospodarczego tego obszaru.

Projekt planu ochrony dla parków krajobrazowych „Orlich Gniazd” i „Stawki” został wykonany i uzgodniony pozytywnie z władzami samorządowymi. Gminy przystępując do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego bez większych oporów wprowadzają do nich zapisy planu ochrony parku. Od strony prawnej zagadnienie wydaje się uporządkowane i dopracowane. Jednakże pozytywny efekt gwarantują konkretne osiągnięcia w zakresie zagospodarowania i udostępnienia terenu



Fot. Rafał Wietoszek

parków krajobrazowych dla celów rekreacyjno-turystycznych oraz edukacja ekologiczna społeczeństwa.

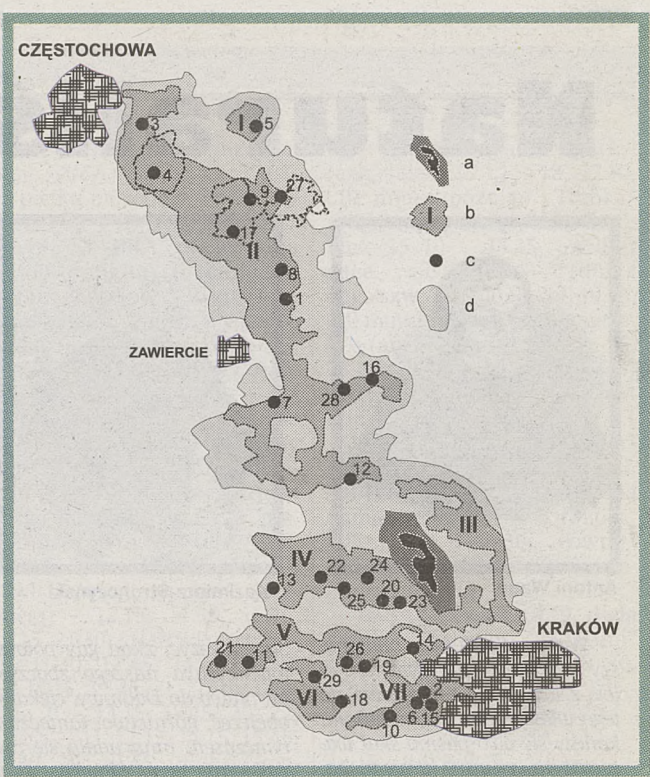
Na realizację drobnej infrastruktury rekreacyjno-wypoczynkowej uzyskano środki poza-budżetowe. Zbudowano punkty i wieże widokowe, bariery, drabinki, pomosty, przystanki wypoczynkowe i edukacyjne, tablice informacyjne, szlaki i ścieżki edukacyjne, podejścia, zabezpieczenia antyerozyjne. Zabezpieczono niektóre źródła i wywierzyska. Wprowadzona infrastruktura nie tylko uatrakcyjnia pobyt w okolicy, ale znacznie go ułatwia, a przez ukierunkowanie ruchu turystycznego chroni przyrodę przed nadmierną penetracją.

Oprócz omówionych rozwiązań zasadnicze znaczenie dla powodzenia całości przedsięwzięcia ma edukacja ekologiczna kierowana do miejscowej ludności i do odwiedzających teren parku krajobrazowego.

MAREK BRODA

Wyżyna Krakowsko-Częstochowska obejmuje obszar około 2,5 tys. km² i rozciąga się na długości około 160 km od okolic Krakowa w kierunku północno-zachodnim po okolice Wielunia. Najbardziej malownicza jej część o powierzchni prawie 2 tys. km², objęta niemal w całości różnymi formami ochrony, rozciąga się między Krakowem a Częstochową

Dla różnorodności i bogactwa flory i fauny wyżyny duże znaczenie ma budowa geologiczna i związana z nią rzeźba. Obecność wapieni na tym obszarze warunkuje bytowanie wielu gatunków wapieniolubnych i naskalnych. Zróżnicowana rzeźba krasowa obszaru kształtuje specyficzny mikroklimat, zwłaszcza w głębokich dolinach, co powoduje powstanie siedlisk o odmiennych i krańcowo różnych warunkach mikroklimatycznych



Parki narodowe Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej

Na połowie jury

Obecnie prawie cała Wyżyna Krakowsko-Częstochowska jest objęta różnymi formami ochrony prawnej. Tworzą one przestrzenny system obszarów chronionych różnej kategorii i różnych funkcjach. W ten sposób jest realizowany główny cel ochrony wyżyny, mianowicie zabezpieczenie trwałości wszystkich elementów środowiska przyrodniczego. System obszarów chronionych składa się z kilku kategorii. Są to: jeden park narodowy ze strefą ochronną, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe i obszar chronionego krajobrazu, pomniki przyrody i użytki ekologiczne. Oprócz istniejącego dotychczas Ojcowskiego Parku Narodowego, o powierzchni 2146 ha, leżącego w południowej części wyżyny, projektuje się utworzenie drugiego parku w północnej części wyżyny – Jurajskiego na powierzchni około 8 tys. ha.

Drugą formą ochrony wyżyny są parki krajobrazowe, tworzone w latach 1980–1982 w ówczesnych województwach: częstochowskim, katowickim i krakowskim. Obecnie cały Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych leży na terenie województw małopolskiego i śląskiego. Wokół nich wyznaczono obszar chronionego krajobrazu. Oprócz tego jest 29 rezerwatów, głównie leśnych i krajobrazowych, oraz około 300 pomników przyrody, obejmujących zwykle formy skał-

kowe, okazy drzew, zabytkowe aleje i ogrody, parki wiejskie, jaskinie i źródła.

Ojcowski Park Narodowy jest obszarem o najwyższej kategorii ochrony, obejmuje dwie głęboko wyżłobione w skałach wapiennych doliny krasowe – Prądnika i Saspowską – z licznymi formami skalnymi, jaskiniami, których dotąd opisano ponad 400.

Na terenie parku zachowały się obiekty archeologiczne, grodziska, zamki, budowle sakralne, zabudowa willowa, wiejska zabudowa tradycyjna, zabytki przemysłu tradycyjnego, mała architektura, zieleni wapiennych dolin krasowych, wśród których na czoło wysuwa się zespół pałacowo-parkowy w Złotym Potoku pochodzący z XIX w. Gotowy projekt utworzenia parku narodowego nie został dotychczas zrealizowany.

Park krajobrazowy ma objąć dwie duże enklawy, mianowicie rezerwat „Parkowe” w Dolinie Wiercicy i „Sokole Góry” wraz z przyległymi obszarami. Na uwagę zasługują tu duże kompleksy leśne z dobrze zachowaną buczyną sudecką, zespołami naskalnymi i krakowskim. Obecnie cały Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych leży na terenie województw małopolskiego i śląskiego. Wokół nich wyznaczono obszar chronionego krajobrazu. Oprócz tego jest 29 rezerwatów, głównie leśnych i krajobrazowych, oraz około 300 pomników przyrody, obejmujących zwykle formy skał-

kowych, okazy drzew, zabytkowe aleje i ogrody, parki wiejskie, jaskinie i źródła.

Objaśnienia do ryciny:

Obszary chronione wyżyny:

- a – Ojcowski Park Narodowy;
- b – Zespół Parków Krajobrazowych;
- c – rezerваты przyrody;
- d – obszar chronionego krajobrazu.

Krakowsko-Częstochowskiej utworzono siedem takich, różnej wielkości obiektów, tworzących Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych (ZJPK) o łącznej powierzchni 91 838 ha, leżący w woj. małopolskim i śląskim. Cały zespół składa się z następujących, różnej wielkości parków krajobrazowych: Orlich Gniazd, Dolinki Krakowskie, Tenczyński, Dłubniański, Bielański-Tyniecki, Rudniański i Stawki.

Wszystkie parki są udostępnione do zwiedzania, a część z nich służy zadaniom edukacyjnym realizowanym z nauczycielami, przewodnikami i młodzieżą. Są dostępne szlakami turystycznymi i drogami jezdniowymi, które umożliwiają praktycznie poznanie całego terenu ZJPK. W kilku z nich wytyczono ścieżki dla osób niepełnosprawnych.

JÓZEF PARTYKA

najbardziej narażone są dna dolin

pod ochroną

kilkuset lat, niekorzystna struktura własnościowa – ponad 30% powierzchni OPN znajduje się w rękach prywatnych i innych właścicieli, którzy często są zainteresowani gospodarowaniem sprzecznym z interesem ochrony przyrody, na niekorzystne wpływy gospodarki najbardziej narażone są dna dolin, głównie Doliny Prądnika, które obejmuje ponad 142 hektarów, czyli 6,6 % powierzchni OPN; mają one ogromne znaczenie przyrodnicze i krajobrazowe. Trzeba tu nadmienić, iż gromadzą one ponad jedną

czwartą flory parku, co stanowi około 300 gatunków roślin występujących na łąkach nalicznie, a w tym prawie 100 jest wyłącznie związanych ze zbiorowiskami łąkowymi, zanik tradycyjnego użytkowania ziemi, presja turystyczna, między innymi szczególnie wygenerowana przez fakt istnienia drogi jezdnej, biegnącej dnem doliny, napór zabudowy w sąsiedztwie OPN, co w obecnych latach wyraża się jej zagęszczeniem, zwiększającym dalszą izolację obszaru parku i utrudnianie jego ekowyspowego charakteru.

Natomiast w obrębie otuliny i szerszego jeszcze „sąsiedztwa przestrzennego” parku, które zresztą jest chronione Zespołem Jurajskich Parków Krajobrazowych województwa małopolskiego zaobserwować można zjawiska i tendencje, których aktualna, krajobrazowa postać wyraża się: – stopniowym zacieraniem mozaikowości pól uprawnych, ich historycznych rozłogów, zanikiem miedzi i zaniedbanym stanem samych upraw – ich sukcesywnym „dziczeniem” stałym „wzrostem” i „ekspansją krajobrazową” dróg

o dużym natężeniu ruchu wokół OPN, dogęszczaniem się sieci linii energetycznych i urządzeń telekomunikacyjnych.

Trudno w tak dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości naszego kraju w ogóle, a subregionu aglomeracji krakowskiej – w którym znajduje się Ojcowski Park Narodowy – w szczególności podać daleko sięgające i skuteczne zarazem recepty na optymalną ochronę współczesnego krajobrazu Ojcowskiego Parku Narodowego i jego otuliny. Wydają się temu jednakowoż wychodzić na

przeciw wyraźniej zaznaczające się tendencje społeczne polegające na coraz to nowych formach „życia z parku” czy też „życia w parku”, wypracowywane w trudnym niekiedy dialogu pomiędzy służbami parku a lokalnymi społecznościami.

Wytrwałość w jego kontynuacji po obu stronach, stałe jego pogłębianie i poszerzanie, zasada wzrastającego obustronnego zaufania oraz realizacja wspólnych, udanych przedsięwzięć – wydają się jedyną skuteczną drogą do utrzymania i przywracania

unikatowemu krajobrazowi OPN jego dawnego wyrazu, bądź też nadawania nowego – kontynuującego ową unikatowość.

Wszelkie gwarancje są tu na pewno uwarunkowane najistotniejszym czynnikiem – społeczną świadomością. Jej rozbudzenie, uwrażliwienie na konieczność tożsamości z miejscem, regionem, a nawet krajem wydaje się pierwszorzędną potrzebą i znakiem czasów tych, które już przyszedły, i tych, które nadchodzą.

ZBIGNIEW MYCZKOWSKI,
JÓZEF PARTYKA

Naturaliści



Antoni Waga



Kazimierz Stronczyński

W początkach lipca opuściliśmy Warszawę, przybyliśmy koleją żelazną do Częstochowy, do tego właśnie punktu, w którym kończy się owo pasmo skał wapiennych gruntu jurajskiego, ciągnące się od Karpat przez Kraków i Ojców. Tak zaczyna się „Sprawozdanie z podróży naturalistów odbytej w r. 1854 do Ojcowa” zamieszczone w piśmie „Biblioteka Warszawska” z roku 1855, tom 2 (58), s. 142-196.

Ten obszerny tekst stanowi pewnego rodzaju „biblię przyrodniczą” dla jurajskiego obszaru Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, choćby ze względu na wielowarstwowy zakres opisu, a przede wszystkim jego anonimowość i brak podstawowych informacji o uczestnikach, organizacji i przedziale czasowym trwania tej przyrodniczej ekspedycji. Stąd dziś rodzi się wiele wątpliwości, dotyczących autorstwa lub źródeł informacji o stanowiskach poszczególnych gatunków, głównie roślin, czyli o ich autentyczności i wartości naukowej.

Kto opisał?

Do niedawna powszechnie uważano, że autorami sprawozdania oraz uczestnikami wyprawy było tylko 3 naturalistów. I tak, Andrzej Skalski (1996) pisze: W 1854 roku prof. Waga przybył do Częstochowy z dwoma przyjaciółmi i naukowymi współpracownikami - Kazimierzem Stronczyńskim i znakomitym ornitologiem Władysławem Taczanowskim - by poprzez najpiękniejsze części północnego krańca Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, okolice Olsztyna i Potoku Złotego, udać się do Ojcowa.

Tylko dokładniejsza lektura tego „Sprawozdania z podróży...” - wskazuje, że jego autorem nie jest jedna osoba, a uczestnikami tylko trzech wymienieni, uczeni naturaliści warszawscy. Wystarczająco wyraźnie udowadniają to m.in. dwa pierwsze fragmenty sprawozdania na str. 142: *Taką tedy okolicą zwróciliśmy nasz kierunek na Olsztyn, gdzie niektórzy z towarzystwa naszego, po raz pierwszy tam przybyli, dłużej zatrzymali się nad zwiedzaniem skał i jaskiń olsztyńskich, nim naostatkiem wszyscy połączyliśmy się w Potoku Złotym, koło Janowa, przyjęci najgościnniej w tem siedlisku... oraz na str. 153-154: Z Potoka do Ojcowa byłaby najkorzystniejszą i najwłaściwszą dla nas droga w kierunku ciągnącego się tamtejsze skał pasma. Mniemał tak i doradzał prof. Jastrzębowski, który już poprzednio znał te miejsca, i posłaliśmy za jego radą: lecz pomyślenie... kazało raczej czas podróży o ile można skracać, ażeby go jak najwięcej na pobyt oszczędzić, i zwróciliśmy z wioski Trzebniowa, za Potokiem, przez Żarki do Myszkowa, ażeby z idącej tamtejsze kolei żelaznej korzystać. Przybyliśmy więc niebawem do*

Strzemieszyc, z kąd gdy połowa towarzystwa naszego zboczyła na prawo do Dąbrowy, ciekawa obeerzeć górnictwo tameczne, tymczasem inna udała się niezwłocznie przez Sławków i Olkusz do Pieskowej Skały, i na trzeci dzień potem ujrzelśmy się wszyscy w Ojcowie. Czy zgodnie z tym opisem - 3 osoby (zwane w tekście - „towarzystwem”) można było fizycznie i semantycznie podzielić na dwie grupy - „połowy”, które „na trzeci dzień” spotkały się w Ojcowie? - Jak liczną zatem grupę stanowili nasi naturaliści i kto był w jej składzie?

Tajemniczy botanik

Poza wymienionymi już trzema naturalistami (o specjalnościach głównie zoologicznych) w omawianym tekście pojawia się czwarte nazwisko - prof. Wojciecha Jastrzębowskiego (1799-1882) - znakomitego florysty i przyrodnika, na którego ogromnych zbiorach zielnikowych w większej części oparta została praca J. Rostafińskiego *Florae Polonicae Prodrum* (1872).

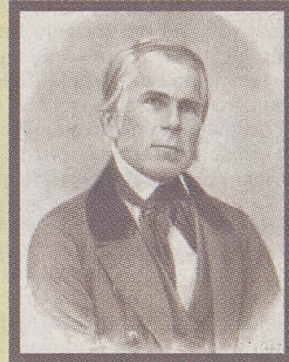
W „Sprawozdaniu z podróży...” (1855) kilkakrotnie podkreślano autorytet prof. Jastrzębowskiego jako badacza flory i znawcy tego terenu. Znamienne w tym zakresie są dwa fragmenty tekstu: pierwszy, wyżej już cytowany ze stron 153-154 i drugi na str. 166(27)-167(28) - dotyczący regionu Ojcowa: *Prof. Jastrzębowski, który już szesnasty raz te piękne okolice zwiedzał i mianowicie florę tameczną badał, był nam przewodnikiem do każdej rośliny ciekawszej: podziwialiśmy jego pamięć z którą tak łatwo do każdej miejscowości trafiał, i tak niemylnie przypominał nam każdego gatunku nazwisko.*

Trzon wyprawy naturalistów do Ojcowa w 1854 r. stanowili niewątpliwie zoolog, skupieni wokół profesora Antoniego Wagi. Był wśród nich Kazimierz J. Stronczyński (1809-1896) - zoolog, archeolog i numizmatyk, urodzony w Pajęcznie koło Radomska. Absolwent Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego; początkowo nauczyciel przyrody w Szkole Wojskowej w Warszawie. Później (1831-1836) pracował w Banku Polskim, w latach 1836-1848 w Heroldii Królestwa Polskiego, następnie zajmował odpowiedzialne funkcje aż do dyrektora kancelarii w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1848-64), był członkiem Senatu (1864-1867) oraz Tymczasowej Rady Wychowania Publicznego, a także

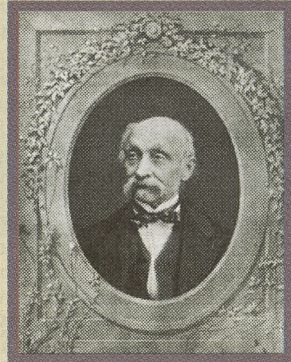
członkiem kilku towarzystw naukowych. Po przejściu na emeryturę (1867) osiedlił się we własnym folwarku Strzyżew, a po jego sprzedaniu - zamieszkał w Piotrkowie. Miał rozliczne zainteresowania naukowe; zoologią zajmował się tylko do 1855 r., początkowo entomologią, później ssakami, w tym ich instynktem i czynnościami umysłowymi. W „Sprawozdaniu z podróży naturalistów odbytej w roku 1854 do Ojcowa” (1855) (na stronach 33-45 - przyp. J.H.) - opracował anonimowo nietoperze (por. Kowalska 1987b).

Drugim z czołowej trójki naturalistów zoologów warszawskich, uczestników podróży do Ojcowa był Władysław Taczanowski (1819-1890)

jego kierownictwem, do roku 1890 przeżywa swój rozkwit. W. Taczanowski stale doskonalił się w zakresie ornitologii, wyjeżdżając do około 10 muzeów zagranicznych. Bierze udział, wraz z A. Wagą, w wyprawie zoologicznej do Algierii i na Saharę w latach 1866-1867, organizowanej przez hojnych mecenasów nauk przyrodniczych i zamiłowanych przyrodników amatorów - braci: Aleksandra i Konstantego Branickich. Po wydaniu swych syntetycznych opracowań ornitologicznych, np. „O ptakach drapieżnych w Królestwie Polskim” (1860) i „Ptaki krajowe” (1882), od około 1868 r. zajął się głównie ornitofauną Syberii i Ameryki



Wojciech Jastrzębowski



Władysław Taczanowski

kręgu zainteresowań twórczych w nauce. Najgłębiej zaangażowany w badaniach nad światem zwierząt bezkręgowych, ale nieobca mu była również ornitologia, czy np. florystyka.

Antoni Waga reprezentował typ badacza terenowego, stąd jego liczne wycieczki krajowe, a od 1861 r. podróże zagraniczne, podczas których nawiązywał liczne kontakty naukowe oraz zbierał i przewoził do kraju bogate zbiory botaniczne, zoologiczne i mineralogiczne. Należał do elit intelektualnych Warszawy drugiej połowy XIX w., związanych m.in. z „Biblioteką Warszawską” - piśmie, które spełniało wówczas nieoficjalnie rolę towarzystwa naukowego.

Podróż naturalistów warszawskich rozpoczęła się około 6 lipca 1854 r.; jest to data, kiedy to W. Taczanowski sporządził notatkę z pierwszej obserwacji drożdża skalnego na zamku w Olsztynie koło Częstochowy.

O czasie, mniej o sposobie zakończenia podróży naturalistów warszawskich możemy się dowiedzieć po-

średnio, nieomal „poszlakowo” z następującego fragmentu „Sprawozdania...” (1855), s. 169: *Prof. Waga zajmując się wyłącznie zbieraniem tych zwierząt, po naszym wyjeździe z Ojcowa, został tam jeszcze aż do końca sierpnia, a następnie aż do końca października w Potoku zabawił.*

JANUSZ HEREŹNIAK

OPN, chcąc uczcić rocznicę wyprawy naturalistów, organizuje sesję naukową „Ogólnopolskie znaczenie dla nauki polskiej i edukacji badań zespołowych na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej”, która rozpocznie się 16 czerwca w pałacu Raczyńskich w Złotym Potoku. 17 i 18 czerwca zaplanowano badania terenowe, a 19 sesję kameralną w Ojcowie.

Na sesję przyjedzie ponad stu naukowców z całej Polski. Dwa miesiące później zostanie wydana specjalna publikacja podsumowująca wyniki badań. Patronat nad przedsięwzięciem objęli prezes Polskiej Akademii Nauk i minister środowiska.

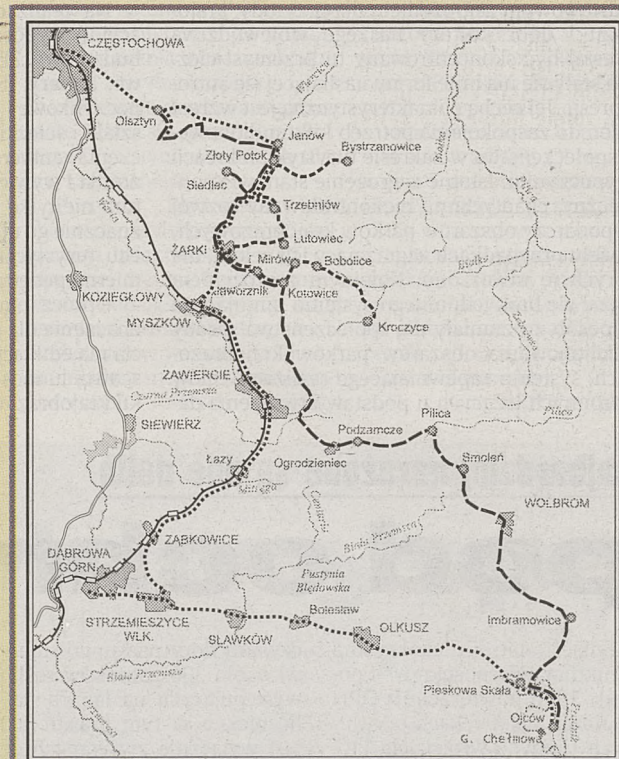


Południowej. (—)

Zdobywa światową pozycję naukową oraz członkostwo wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą, a w 1887 r. - doktorat h.c. UJ w Krakowie (Kowalska 1987c). Do sprawozdania z podróży naturalistów do Ojcowa opracował autoryzowany rozdział pt. „Ptaki” (1855): 45-57.

Człowiek renesansu

Mózgiem tej niezwyklej, historycznej wyprawy był niewątpliwie prof. Antoni Waga (1799-1890) - prawdziwy naturalista, ale faktycznie „człowiek renesansu” o szerokim



Trasy naturalistów warszawskich:

..... Waga i in. (1855)
 - - - - - Wiślicki, Loewenhardt (1856)
 - - - - - Loewenhardt (1857)

— kolej Warszawsko-Wiedeńska (od 1848 r.)
 — granice Ojcowskiego Parku Narodowego (od 1956 r.)

Oprac.: J. Hereźniak (oryg.)
 Oprac. graf.: A. Świąć

Ryc. 1. Trasy wypraw naturalistów warszawskich, odbyte w ramach ich podróży do Ojcowa w roku 1854; opisane przez: Waga i in. (1855); Wiślicki, Loewenhardt (1856) i Loewenhardt (1857).

KRONIKA KRAKOWSKA

Za mało parkingów

Zajeżdżanie na dziko

Jednym z największych problemów na terenie Dzielnicy V jest brak dostatecznej liczby miejsc do parkowania. Nasiła się on szczególnie w czasie rozgrywania meczów piłkarskich na stadionie Wisły oraz imprez organizowanych na Błoniach. Problem może się powiększyć wraz z rozbudową wiślackiego obiektu, który za 2 lata przyjmie ponad 2-krotnie większą liczbę kibiców. Władze Dzielnicy V zastanawiają się nad rozwiązaniem, które pozwoli zwiększyć powierzchnię parkingową na terenie Krowodrzy – zwłaszcza wokół stadionu.

– Podczas meczów mamy problem z dzikim parkowaniem, wszystkie uliczki wokół stadionu są zablokowane, a zieleńce zajeżdżane przez koła samochodów. Mamy projekt, by uchronić je przed dewastacją poprzez ich wyznaczenie dodatkowych miejsc postojowych myślimy o zamienieniu chodnika przy ul. Reymana w pasmo do parkowania. Takie przeznaczenie mógłby mieć również prawy pas al. 3 Maja, gdzie obecnie kierowcy i tak często się zatrzymują. Usankcjonowanie parkowania i zabezpieczenie torowiska barierkami w tym miejscu jest konieczne. Środki na tego typu in-

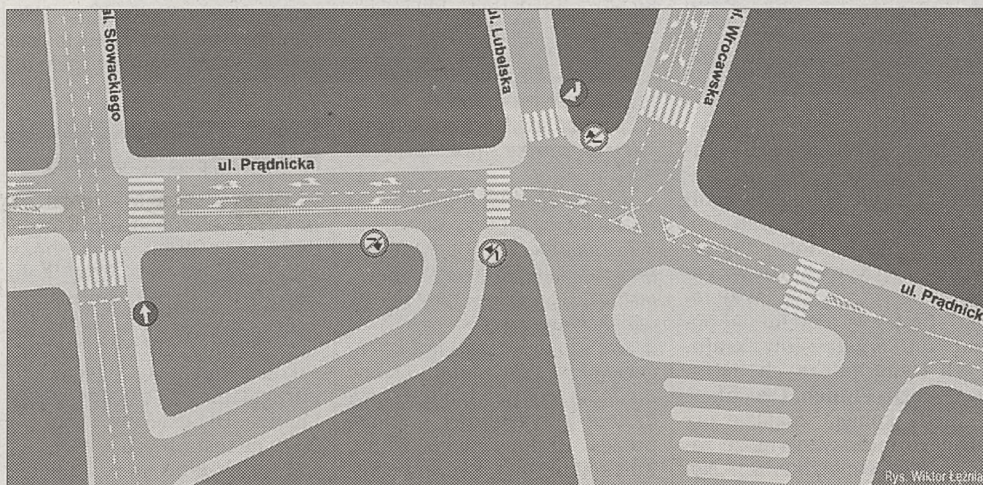
ską policja. Niektórzy kierowcy oburzają się, że czasami funkcjonariusze zamykają al. 3 Maja. – Zazwyczaj dzieje się tak, jeżeli jest mecz podwyższonego ryzyka i do Krakowa przyjedzie liczna grupa kibiców drużyny przeciwnej, którzy od tej strony mają wejście na stadion. Nie ma natomiast problemu z parkowaniem przy al. 3 Maja, jeżeli jest ona otwarta. Jest to ulica jednokierunkowa i w wypadku gdy brakuje miejsc postojowych, jeden z pasów ruchu można wykorzystać do parkowania. Oczywiście nie można stawiać samochodów tak, by zagrażać wjazdowi na inne ulice czy też większymi gabarytowo pojazdami zastawiać znaki drogowe. Przy okazji meczów piłkarskich funkcjonariusze interweniują w każdej sytuacji dotyczącej złamania przepisów ruchu przez parkujących kierowców. Kibice nie mają żadnej taryfy ulgowej – wyjaśnia Sylwia Bober z zespołu prasowego małopolskiej policji.

Mieszkańcy Dzielnicy V niepokoją się również, że w czasie piłkarskich rozgrywek ruch na terenie Krowodrzy jeszcze bardziej zakorkuje się po rozbudowie stadionu Wisły, który za 2 lata powiększy pojemność do ponad 21 tys. widzów.

– W czasie projektowania obiektu pomyśleliśmy także

Kocioł na skrzyżowaniu

Przygotowano projekt uporządkowania ruchu w jednym z trudniejszych obecnie w Krakowie miejsc, ale... na szybszy przejazd i tak nie należy liczyć



Projekt uporządkowania ruchu na skrzyżowaniu

Fot. Anna Kaczmarz

– To jest jeśli chodzi o ruch samochodowy rzeczywiście straszne miejsce. Wszystkie ulice korkują się, nie tylko w godzinach szczytu, a wielu kierowców – jak można obserwować na miejscu – nie wie, jak się ustawić na skrzyżowaniu, by skrócić we właściwą stronę. Pod tym względem to jedno z trudniejszych obecnie skrzyżowań w Krakowie. Tam bezustannie dochodziło do wypadków, gdyby nie to, że przez ogólny bałagan, który panuje w rejonie skrzyżowania i z uwagi na tłok, trzeba jechać stosunkowo wolno – mówi policjant drogówki.

Podobnie o skrzyżowaniu ulicy Prądnickiej z Wrocławską i Lubelską wypowiada się Paweł Klimowicz, przewodniczący Dzielnicy V, na terenie której jest to miejsce. Przy okazji do przebudowy skrzyżowania trwają już od lat, ale wszystko rozbija się o brak pieniędzy. Problem polega na tym, że nie jest to zwykłe skrzyżowanie – co przynajmniej drogowcy. W jednym miejscu zbiegają się, oprócz ulicy Prądnickiej (z dwóch stron), także ulica Wrocławska i Lubelska; to jednak nie wszystko. Do tego skrzyżowania dochodzi skróty z al. Słowackiego, z którego korzystają nie tylko auta, ale i autobusy MPK (m.in. często jeżdżąca 130). Przy samym skrzyżowaniu jest również dworzec komunikacji miejskiej na Nowym Kleparzu – z wjazdem na samym skrzyżowaniu i wyjazdem kilkanaście metrów dalej. Sprawę komplikuje jeszcze bliskość (kilkadziesiąt metrów) drugiego skrzyżowania – ul. Długiej z al. Słowackiego i ul. Prądnicką; na tej ostatniej tworzy się bowiem kolejka oczekujących na wjazd w Aleje lub na ul. Długą, która z kolei dodatkowo blokuje skrzyżowanie przy dworcu autobusowym.

– Jeśli chodzi o sprawy komunikacyjne, to tam jest teraz tragedia. Nic chodzi tylko o samochody, ale również o pieszych, którzy nie mogą przejść przez jezdnię (często klucz między samochodami) – dodaje Paweł Klimowicz.

W Zarządzie Dróg i Komunikacji w Krakowie powiedziano nam, że został już przygotowany projekt „uporządkowania ruchu w tym rejonie”, który zostanie zrealizowany, o ile znajdą się na to pieniądze. Przewodniczący Dzielnicy V powiedział nam, że radni postanowili przeznaczyć (z rezerwy budżetowej) około 80 tysięcy złotych na porządkowanie spraw związanych z ruchem, w tym zwłaszcza w rejonie tego skrzyżowania.

– Projekt przewiduje przesunięcie niektórych przejść dla pieszych, a także zrobienie azylu i wysepek na jezdni, by dokładnie było wiadomo, kto ma kądę jechać – mówi Marcin Helbin, rzecznik prasowy ZDiK.

Zgodnie z planami przejście dla pieszych przez ul. Prądnicką – na wysokości dworca autobusowego MPK – zostałyby odsunięte o kilkanaście metrów od skrzyżowania (w kierunku, w którym jedzie się do Szpitala Narutowicza). Na środku tego przejścia powstałaby wysepka dla pieszych, za którą (w przypadku jadących do skrzyżowania) powstałyby dwa pasy ruchu – dla jadących na wprost (na ul. Długą lub Aleje) i skręcających w ul. Wrocławską oraz dla autobusów MPK chcących wjechać na dworzec autobusowy. Uporządkować ruch mają również dwie wysepki, które powstaną na samym skrzyżowaniu. Będą one wymuszać kierunek skrętu i uniemożliwiać ustawianie się na skrzyżowaniu aut (jadących w tym samym kierunku) w rzędach. Np. z ulicy Wrocławskiej

w Prądnicką (w stronę Szpitala Narutowicza) trzeba będzie jechać wyłącznie między dwoma wysepkami. Z kolei skręcający z ul. Prądnickiej we Wrocławską – niezależnie z której strony by jechali – będą musieli minąć bokiem jedną z wysepek, gdyż też nie będzie dowolności, gdzie się ustawia. Wysepka ma również powstać u zbiegu ul. Długiej z al. Słowackiego i ul. Prądnicką, a będzie ona miała za zadanie zwięźlenie jezdni – do jednego pasa – dla jadących w stronę ul. Prądnickiej.

Ponieważ Dzielnica V postanowiła wysupłać na to pieniądze, jest szansa, że te zmiany zostaną wprowadzone w tym roku. – Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że choć to uporządkowanie jest konieczne, to jednak nie należy liczyć na to, iż poprawi się tam przepustowość – ostrzegł Marcin Helbin. – To nie jest rozwiązanie docelowe, gdyż konieczna jest generalna przebudowa tego skrzyżowania.

– Zabiegaliśmy, by w budżecie, przy okazji budowy nieodległej trasy Galicyjskiej (włącznie – od ul. Lubomirskiego do al. 29 Listopada), która z pewnością także wpłynie na ruch na tym skrzyżowaniu, zapisać środki na projekt przebudowy skrzyżowania i zostało na ten cel przeznaczonych około 100 tysięcy złotych – mówi Paweł Klimowicz. – Jeśli chodzi o samą przebudowę – to z pewnością jest to ponad siły samej dzielnicy, gdyż w grę będą wchodziły miliony złotych. Ale przebudowa staje się coraz bardziej konieczna.

(J.S.W.)



Fot. Anna Kaczmarz

westycje chcemy zarezerwować w przyszłorocznym budżecie. O pomoc w rozwiązaniu tego problemu zwrócimy się również do władz miasta – mówi Paweł Klimowicz, przewodniczący Rady Dzielnicy V. Dodaje, że w celu zwiększenia liczby stanowisk postojowych dla samochodów na pozostałych ulicach Krowodrzy planowane jest uporządkowanie parkowania za pomocą barier architektonicznych (m.in.: słupków, donic, wysepek), które w jednoznaczny sposób wskazywałyby miejsca postojowe.

– Jestem pewny, że przy dobrym zaplanowaniu okaże się, że będzie więcej miejsc do parkowania niż się wszystkim wydaje. Dzięki temu powstaną również więcej wolnej przestrzeni dla pieszych – stwierdza przewodniczący Klimowicz.

W trakcie meczów nad porządkiem ruchu czuwa krakow-

o miejscach parkingowych. Wyznaczyliśmy ich tyle, ile się tylko dało. W tym celu postanowiliśmy cofnąć ogrodzenia pod sam stadion od strony ul. Reymonta i al. 3 Maja. Dzięki temu zabiegowi na parkingach przy samym stadionie będzie mogło stanąć około 900 samochodów. Europejskie normy przewidują jedno miejsce parkingowe na 4 kibiców zasiadających na trybunach. Trzeba jednak brać też pod uwagę miejsca parkingowe wokół hali Wisły oraz boisko mineralne, które na czas meczu zamienia się w plac postojowy. Należy również zastanowić się nad wyznaczeniem dodatkowych stref parkowania w pobliżu stadionu, które mogłyby być wykorzystywane w trakcie piłkarskich spotkań – mówi Wojciech Obtułowicz, generalny projektant stadionu Wisły.

(TYM)

Notujemy

■ **ROZBIÓRKA ZAGŁUSZYŁA.** – W czasie procesji Bożego Ciała w Rynku Głównym staliśmy u zbiegu ulicy Wiślniej i św. Anny, blisko ołtarza znajdującego się koło Pałacu pod Baranami – mówi pani Anna. – Nie dane nam jednak było wystąpić końcówki kazania kardynała, gdyż ekipa panów od razu zabrała się do zbierania metalowych barier zabezpieczających – co wywołało spory hałas; na nic zdały się próby, by poczekać kilka minut. Nawet za komuny nikt nie pozwoliłby sobie na to, by „sprzątać po procesji”, gdy trwają jeszcze uroczystości. (jś)

■ **REMONTOWANE PERONY.** Dziś ma się zakończyć remont peronu przystankowego dla tramwajów przy ul. Basztowej, koło LOT-u; z kolei od godziny 7 w poniedziałek do godziny 17 we wtorek będzie remontowany peron na przystanku autobusowym „Basztowa LOT”. W tym czasie autobusy mają się zatrzymywać o ok. 20 metrów wcześniej. (jś)

■ **UTRUDNIENIA W RUCHU.** Jeszcze dziś i jutro będzie zamknięty dla tramwajów odcinek ul. Lubicz między ul. Rakowicką a Dworcem Głównym z uwagi na remont kładki dla pieszych nad ul. Lubicz. W tym czasie tramwaje kierowane są na trasy objazdowe, w tym np. „dwójka” jeździ z Salvatora do os. Krowodrza Górka, a wagony linii 5 z Wzgórz Krzesławickich do pętli przy cmentarzu Rakowickim. Z utrudnieniami trzeba się też liczyć na ul. Konopnickiej, gdzie do 5 rano w poniedziałek zaplanowano asfaltowanie – w związku z czym w stronę ronda Matecznego ma obowiązywać ruch jednokierunkowy (dwukierunkowy tylko dla autobusów MPK). (jś)

Z kroniki wypadków

O godz. 9.20 w Woli Filipowskiej opel astra potracił pieszego, który doznał złamania nogi, obrażeń głowy i wstrząsu mózgu. W miejscowości Gaj, około godziny 9.50, doszło do zderzenia opła astry z fiatem 126p. 3 osoby doznały poważnych obrażeń. O godz. 9.30, na ulicy Balickiej, tramwaj linii 13 potracił przechodnia, który doznał obrażeń ciała. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 30 minut. Policja drogowa na terenie miasta i powiatu do godzin wieczornych interweniowała w 2 wypadkach, 37 kolizjach i zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców. (BAR)



Jeszcze bez wysepek i azylów

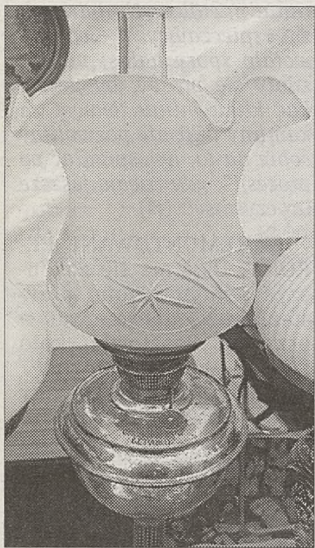
Cesarz na dnie

Ludzie nie mają wolnych pieniędzy na drobne przyjemności



Bransoletkę można zrobić z widelca lub łyżki

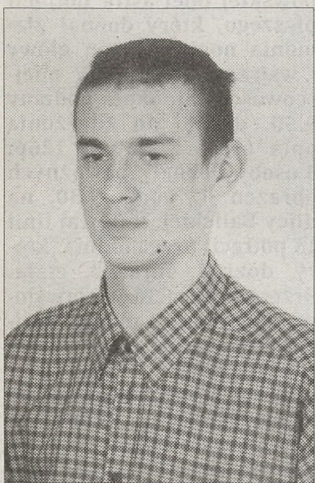
Co się cieszy powodzeniem u pań? – Bogaci mężczyźni – filozoficznie odpowiada Mie-



Zdjęcia Anna Kaczmarz

Rodzina czeka

W kwietniu 2002 r. zaginął w Biłgoraju Wojciech Róg, wtedy 21-letni. Nie był skonfliktowany z rodziną, miał jednak kłopoty z nauką i osobiste. Od tamtej pory nie kontaktuje się z rodziną; wiadomo tylko, że w 2002 r. przez półtora miesiąca pracował w Warszawie (pocztą nadeszły dokumenty do rozliczenia podatku) oraz że ostatnio prawdopodobnie był widziany w Krakowie. Wojciech ma 184 cm wzrostu, jest szczupłej budowy ciała, oczy ma brązowe, włosy ciemne. Rodzina prosi o kontakt osoby, które widziały zaginionego lub wiedzą cokolwiek o miejscu jego pobytu – pod numer telefonu domowego: (084) 686-13-19, na policję: 997 lub do Fundacji ITAKA: (022) 654-70-70. Zwraca się też do samego Wojciecha. – Czekamy, pomożemy rozwiązać każdy problem – zapewnia matka zaginionego. (MM)



czysław Tybuszewski, krakowski kolekcjoner, wystawiający swoje zbiory na Ogólnopolskich Spotkaniach Kolekcjonerskich, które odbywają się na Rynku Głównym (obok kościoła św. Wojciecha). Bierze w nich udział ponad 100 wystawców krajowych i zagranicznych (m.in. ze Szwecji, Francji, Czech).

Kiedy kobieta znajdzie już bogatego mężczyznę może zacząć się kupnem biżuterii... – Nową modą są bransoletki wykonane ze starych srebrnych widelców i łyżeczek. Jeśli komuś zostanie coś ze starej zastawy, można wykorzystać. Staroświecką biżuterią interesują się starsze panie, młode wolną fantazyjne kolczyki, zawieszki na łańcuszek – mówi Mirosław Tybuszewski. Na jego stoisku z biżuterią sąsiadują monety. – Nimi interesują się tylko kolekcjonerzy.

Z kolei dla mężczyzn świetnym nabytkiem mogą być kufle piwne. – Szkłane od 50 złotych, fajansowe od 200 do 700 zł – wylicza krakowski kolekcjo-

ner Jan Kottun. Kufle zwykle są pochodzenia niemieckiego, starannie odnowione, z piękną glazurą, mogą być także ozdobnym bibelotem. Ciekawostką jest kufel, na którego dnie po wypiciu piwa ukazuje się twarz cesarza Franciszka Józefa (za jedyne 150 zł). Wśród przedmiotów, które cieszą się dużym wzięciem, są także lampy nafotowe (sprawne) od 200 zł, mosiężne dzwonki, które można zawiesić np. na bramie. Miłośnicy pięknych przedmiotów pytają często o srebrne serwisy do kawy lub herbaty, talerze cynowe (30 – 40 zł), wagi domowe czy moździerze. – Czasy są jednak ciężkie i ludzie nie mają pieniędzy na kupno takich przedmiotów. A bogaci szukają tylko rarytasów – podkreśla Jan Kottun.

Co do trudnych czasów na rynku kolekcjonerzy są zgodni. – Z osobami, które przychodzą na targi, zamienię ciepłe słowo, pogawędzę i tyle – narzeka jeden z handlujących. – Rzeczywiście sytuacja na rynku kolekcjonerskim jest słaba. Ludzie nie mają wolnych pieniędzy na drobne przyjemności – mówi prezes Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów Ryszard Kucharski. – Zainteresowaniem cieszy się rzemiosło artystyczne, ładne przedmioty użytkowe, jak patery, zegary. Nie kupuje się już, sprowadzanych z zachodu obrazów w zdobnych złotych ramach. Z kolei ma wzięcie tanie polskie malarstwo XX-wieczne, takich artystów jak Adam Setkiewicz, Leon Kowalski, Rafał Malczewski.

Organizatorzy – Krakowski Klub Kolekcjonerów – zapraszają na Rynek Główny jeszcze dzisiaj i jutro od godziny 7 rano do 17. W czasie trwania giełdy można bezpłatnie uzyskać porady i wyceny. (WT)



Powodzeniem cieszą się fajansowe kufle

Skamieniałości i minerały

Przetną diamentową piłą

Dzisiaj i jutro w gmachu głównym AGH przy al. Mickiewicza 30 odbywać się będzie XXII Międzynarodowa Wystawa i Giełda Minerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich. Organizatorzy (Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH oraz Muzeum Geologiczne) zapraszają w godz. od 9.30 do 18.

Tradycyjnie można będzie nabyć biżuterię oraz przedmioty użytkowe wykonane z minerałów, a także oglądać interesujące kolekcje zbieraczy z Polski i zagranicy, m.in. Słowacji, Czech, Ukrainy, Rosji, Niemiec, Litwy (komisja konkursowa będzie oceniać poszczególne zbiory w kategorii: minerały Polski, minerały świata itp.). Muzeum Geologiczne na dwóch wystawach pokaże nowe nabytki, których zakup sfinansowano właśnie dzięki dochodom z poprzednich giełd. Przygotowano także pokazy fluorescencji minerałów pod wpływem promieniowania ultrafioletowego oraz przecinania diamentową piłą agatów i innych kamieni. (WT)

Reagan na Centralnym?

Parę dni temu do Urzędu Miasta wpłynęła propozycja, by uczcić pamięć zmarłego prezydenta USA Ronalda Reagana, honorowego obywatela Krakowa i nadać jednej z ulic jego imię. Okręg Małopolski Ruchu Odbudowy Polski idzie dalej; przewodniczący okręgu Stanisław Rachwał zgłosił propozycję, by imię Ronalda Reagana nosił plac Centralny. W uzasadnieniu napisał, że działalność prezydenta Reagana doprowadziła do upadku komunizmu i dzięki temu także Nowa Huta zmienia swoje oblicze. „Nowy plac im. Ronalda Reagana będzie łącznikiem al. Jana Pawła II i Solidarności. To miejsce godne byłego prezydenta USA i honorowego obywatela miasta Krakowa” – czytamy w apelu do radnych miasta. (WT)

Z myślą o wakacjach

CENTRUM MŁODZIEŻY im. dr. H. Jordana (ul. Krowderska 8) organizuje obozy młodzieżowe w Wiciu koło Darłowa w trzech turnusach: 12 – 31 lipca, 17 – 31 lipca i 1 – 15 sierpnia. W programie: szkółka piłkarska, wycieczki, korzystanie z czystej plaży i morza. Dla dzieci w wieku 6 – 9 lat, pozostających w mieście, CM proponuje m.in. zajęcia świetlicowe (od 28 czerwca do 6 lipca) w godz. 8 – 16. W programie: wycieczki, zajęcia plastyczne i rekreacyjne. Informacje: pracownia imprez, tel. 430-00-25 w. 65.

MDK „DOM HARCERZA” (ul. Reymonta 18) zaprasza na: obóz przysposobienia obronnego w Chochołowie (dla młodzieży starszej), kolonię dzieci młodszych we Władysławowie, obóz rowerowy w Chochołowie, obóz jeździecko-rowerowy w Kurozwękach, kolonię językowo-żeglarską w Krukankach koło Giżycka oraz obóz językowo-turystyczny w Jaworkach. Informacje i zapisy w sekretariacie MDK, w godz. 8 – 19, tel. 637-37-61 lub 637-59-35.

OGNIKO TKKF „PRZYJACIEL KONIKA” (Fort 49 1/4 „Grębałów”, w pobliżu pętli tramwajowej linii 1, 4, 5) zaprasza w lipcu i sierpniu na codzienne zajęcia jeździeckie w godz. 14 – 19: na naukę jazdy konnej dla początkujących, jazdę konną dla zaawansowanych, zajęcia indywidualne z instruktorem, przejażdżki konne. Informacje i zapisy tel. 645-46-16 lub 0-604-077-669.

BASENY OSIR KRAKOWIANKA (ul. Eisenberga 2, Bulwarowa 2 i Jagodowa 1) od 1 lipca do 31 sierpnia – w ramach akcji „Lato w mieście” – zapraszają dzieci i młodzież szkolną w każdą środę od godz. 10 do 18 za ulgową opłatą – 2 zł.

W Piano Nobile

Pejzaż parysko-krakowski



Anna Kropiowska

Fot. Anna Kaczmarz

Rodowita tarnowianka, studia rozpoczęła w krakowskiej Akademii (malarstwo u prof. Zbysława Maciejewskiego), a kontynuowała w l'Ecole Nationale Supérieure des Beaux Arts w Paryżu, gdzie w 2002 r. uzyskała dyplom w pracowni prof. Abrahama Hadada. Po dyplomie pozostała w Paryżu. Uprawia malarstwo sztalugowe i monumentalne, wystawia, współpracuje z jedną z paryskich galerii.

Anna Kropiowska wystawia obecnie w galerii Piano Nobile, w Rynku Głównym 33. – Dwa tematy są mi najbliższe, pejzaż i portret. Odczuwam potrzebę schronienia się w naturze, aby uciec od hałasu miasta i codziennych trosk, aby

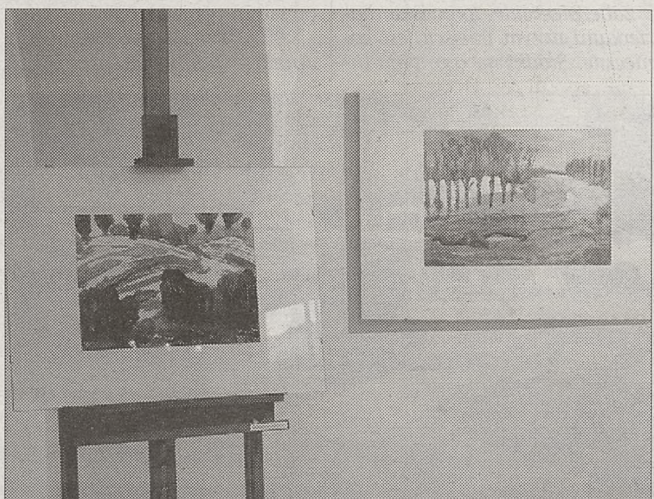
odnaleźć w niej spokój, harmonię, tajemnicę i piękno. Człowiek również jest tajemnicą. Realizując portrety odczuwam emocje, które notuję – komentuje autorka.

W Piano Nobile pokazała prace z obu swoich obszarów zainteresowań: pejzaże i portrety. Mimo paryskich studiów, w malarstwie pejzażowym pozostała przede wszystkim uczennicą Zbysława Maciejewskiego. Kolor intensywniejszy niż u mistrza, płama mocniejsza, ale to samo, z krakowskiej szkoły, myślenie o pejzażu, które najwidoczniej i Paryżowi odpowiada.

To ostatnia przed wakacjami wystawa otwierana w Piano Nobile. Następny wernisaż jesienią. (AN)

W galerii Rękawka

Pomiędzy porami roku



Fot. Wacław Kłag

„Od lata do zimy, od zimy do lata” – tak Janina Berdak nazwała swoją wystawę pejzaży. W galerii Rękawka przy Limanowskiego 13 spotkamy pory roku oglądane i zatrzymane w obrazie przez artystkę dojrzałą, któ-

ra wie, jak połączyć dynamiczną siłę gęstego koloru ze zwinną przejrzystością innych partii obrazu, jak oczyścić z anegdoty nie pozabawiając charakteru, jak uogólnić pozostawiając rozpoznawalność.

Wszystkie prace pokazywane w Rękawce to akryle na papierze. Janina Berdak ma ogromne doświadczenie w malowaniu akrylem i czyni z tego użytek. Akryl jest u niej lekki i przejrzysty jak akwarela – i gęsty jak olej. Buduje mocne plamy, a innym razem daje ledwie zaznaczony ślad. Wykreowany przez artystkę świat jest realny i odrealniony zarazem. Emanują zeń wszystkie temperatury i kolory pór roku, może trochę i pór życia, a jedne i drugie апробоване, swoiście piękne.

To jedna z lepszych, jeżeli nie najlepsza z ostatnio oglądanych wystaw Janiny Berdak. Czynna będzie w galerii Rękawka jeszcze do 26 bm. (AN)



FILHARMONIA
IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO W KRAKOWIE

FILHARMONIA

13 czerwca 2004 r. • Sala Filharmonii • godzina 18.00

Nadzwyczajny koncert symfoniczny

Greater Dallas Youth Orchestra
Richard GIANGIULIO – dyrygent
Maria SCHLEUNING – skrzypce

W programie: Borodin – Tańce połowieckie,
Barber – Koncert skrzypcowy, Dvořák – VII Symfonia

Patronat medialny: DZIENNIK POLSKI

Wakacje bez choroby

Warto zaszczepić się przed wyjazdem. Uwaga na grzyby.

Wojewódzka Stacja Sanitar-no-Epidemiologiczna w Krakowie przypomina wszystkim wybierającym się na wakacje o szczepieniach, które chronią przed zakażeniami wirusowymi i bakteryjnymi. Obowiązkowe jest jedynie szczepienie przeciwko żółtej febrze, która występuje w krajach afrykańskich oraz w Ameryce Południowej i Środkowej. Przy wjeździe do niektórych państw wymagana jest tzw. żółta książeczka (druczek Światowej Organizacji Zdrowia) z potwierdzeniem aktualnego szczepienia. Szczepienia zalecane chronią natomiast przed: wirusowym zapaleniem wątroby typu A i B, tężcem, błonicą, dudem brzuszny, meningokokowym zapaleniem opon mózgowych. Szczególnie polecane jest szczepienie przeciwko wzw A i B, ponieważ choroby te są częste i dość łatwo można się nimi zakażać. Wszystkie szczepionki są płatne. Najlepiej skontaktować się z krakowską stacją sanepidu na kilka tygodni przed planowanym wyjazdem, tel. (12) 416-20-91. Pracownicy będą

mogli udzielić informacji o zagrożeniach w kraju, do którego się wybieramy, a także wskażą punkty szczepień. *** Pojawiły się już pierwsze grzyby, które można kupić na targach i przy drogach. Sanepid przypomina, że handel grzybami jest nielegalny z wyjątkiem targowisk, na których zatrudniony jest grzyboznawca lub klasyfikator grzybów. Przyspieszona tegoroczna wegetacja grzybów oznacza wcześniejszy niż zwykle wysyp trującego muchomora sromotnikowego. - *Bardzo często jest on mylony z kanią* - wyjaśnia Leszek Horwath, rzecznik prasowy krakowskiego sanepidu. - *Dlatego nie wolno zbierać grzybów, co do których nie mamy absolutnej pewności, że są jadalne. Pamiętajmy również, że grzyby, choć smaczne, mają niskie wartości odżywcze, są natomiast ciężkostrawne. Dlatego należy ograniczyć ich podawanie dzieciom do 7 lat i osobom starszym, powyżej 65 lat.*

(SIE)

Jeszcze można zdążyć z przebudową

Całkiem się nie rozsypie

Jest szansa, że jeszcze w tym miesiącu ruszy przebudowa torowiska na ulicy Kalwaryjskiej. W trakcie rozprawy w Urzędzie Zamówień Publicznych w Warszawie rozpatrywano protest firm, które zwyciężyły w przetargu na remont i stwierdzono, że uchybienia, w wyniku których Zarząd Dróg i Komunikacji w Krakowie unieważnił przetarg, nie miały znaczącego wpływu na jego wynik. Tak więc czwarty już przetarg na remont tej trasy jest ważny.

Rozspytując się torowisko (i jezdnią) na ulicy Kalwaryjskiej miało być remontowane już w ubiegłym roku. Kolejne trzy przetargi zostały jednak unieważnione - przy ostatniej decyzji brano pod uwagę m.in. to, że ZDiK nie miał zarezerwowanych w 2003 roku tytułu środków, by zapłacić za remont (choć wykonawca godził się na to, by przekazano mu drugą ratę w kolejnym roku). Niektórzy wietrzyli też spiski firm, m.in. dotyczące umowy cenowej itp. W tym roku Zarząd Dróg i Komunikacji - „dokładając wszelkiej staranności” - rozpiął więc czwarty z kolei przetarg; przesuwno nawet termin otwierania ofert - odpowiadając na wszystkie pytania firm zainteresowanych kontraktem. Ostatecznie 23 kwietnia otwarto koperty z ofertami firm i konsorcjów, które chciałyby podjąć się remontu torowiska tramwajowego „w ciągu komunikacyjnych: rondo Matecznego - ul. Kalwaryjska - ul. Legionów Piłsudskiego - Rynek Podgórski - ul. Limanowskiego” (do pl. Bohaterów Getta). Z Zarządu Dróg i Komunikacji pobrano aż 25 specyfikacji przetargowych, ale ostatecznie złożono siedem propozycji. Ponieważ właściwie jedynym kryterium była „cena brutto” - największą szansę miała najniższa kwota - propozycja. Komisja przetargowa wskazała więc wkrót-

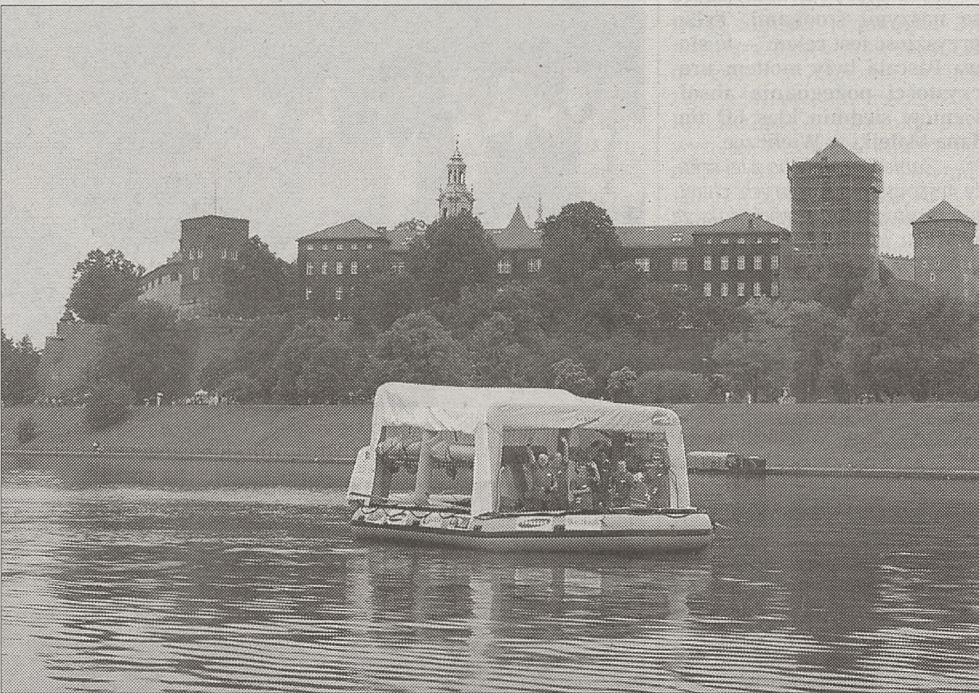
ce na ofertę konsorcjum - Zakładu Infrastruktury Miejskiej oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej z Krakowa, który chce wszystko zrobić za 27 milionów 999 tys. 321 zł i 48 groszy; pozostałe propozycje oscylowały bowiem od około 28,2 do 32,6 miliona złotych. Później jednak, gdy pogrzebano w ofertach, okazało się, że wprawdzie w przypadku przedstawionej przez zwycięskie konsorcjum jest wszystko w porządku, ale w pozostałych sześciu „są błędy i braki, w tym rachunkowe; np. zamiast 5 razy 20 wpisano 6 razy 20, zamiast 1000 było 1900 itd.”. Uznano więc, zgodnie z obowiązującymi wtedy zapisami Ustawy o zamówieniach publicznych, że jeśli właściwie wypełniona była tylko jedna oferta - przetarg trzeba unieważnić. I tak się stało.

Jednocześnie Zarząd Dróg i Komunikacji wystąpił do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z prośbą o zgodę na przeprowadzenie negocjacji bez ogłaszania już przetargu (ZDiK chciał wrócić się ponownie do 7 firm, które brały udział w unieważnionym przetargu - o ponowne złożenie ofert). Od unieważnienia przetargu odwołało się jednak również konsorcjum, które zwyciężyło i UZP uznał, że popełnione przez pozostałe firmy błędy nie miały takiego znaczenia, by trzeba było przetarg unieważnić. Plany przewidywały, że remont ul. Kalwaryjskiej rozpocznie się w pierwszej dekadzie czerwca i potrwa do końca września. Jeśli umowa zostanie sfinalizowana w najbliższych dniach - prace uda się wykonać w tym roku, może z niewielkim opóźnieniem. Przebudowane ma być torowisko, nawierzchnia jezdni, częściowo nowe będą chodniki, oświetlenie, zmodernizowana sygnalizacja świetlna.

(J.ŚW)

Wielki wyścig pontonów

Dziewczyny Odrą, chłopcy Wisłą



Fot. Anna Kaczmarz

- *Do zobaczenia nad morzem! Damy radę!* - wołali młodzi ludzie, odpływając z przystani WOPR przy ul. Dojazdowej 4. Tak wczoraj rozpoczął się wielki wyścig pontonów na dwóch największych rzekach Polski - Wiśle i Odrze. Z Krakowa wystartowała 6-osobowa załoga męska. Dokładnie o tej samej godzinie, z Kędzierzyna-Koźła, Odrą na spotkanie z morzem ruszyła 6-osobowa drużyna żeńska. „Samsung River Challenge”, bo tak nazywa się wyścig, to pierwsze w Polsce tego typu sportowe przedsięwzięcie, zorganizowane przez Stowarzyszenie Sportów Ekstremalnych.

- *Członkowie załóg wybrani zostali w dwuetapowej rekrutacji, którą prowadziliśmy głównie na uczelniach wyższych całej Polski. Podstawowym kryterium przy wyborze było posiadanie przynajmniej minimalnego doświadczenia, jeśli chodzi o sporty wodne* - podał Sebastian Oprządek, przedstawiciel sponsora.

Splyw potrwa dwa tygodnie (zakończyć ma się 25 czerwca). Obie drużyny płynąć będą za dnia (miejsca nocnych postojów zostały z góry wyznaczone). Załoga męska ma do pokonania ok. 1000 km, a wyścig zakończy w Gdańsku (odwiedzisz po drodze m.in.: Kazimierz Dolny, Warszawę, Płock, Toruń, Grudziądz i Białą Górę). - *To niecodzienna*

przygoda. Zawsze chciałem spłynąć Wisłą. To jedyna okazja, żeby zobaczyć piękne polskie miasta z rzeki - cieszył się 25-latek Krzysztof Mrozowski z Gliwic. - *Nie obawiam się splywu, bo mam doświadczenie. Pływałem już kajakami i pontonami m.in.: na Dunaju, Białce Tatrzańskiej, na Pomorzu i Mazurach.* Dziewczęta do pokonania mają trasę krótszą - ok. 700 km, gdyż na Odrze jest wolniejszy prąd i znajduje się na niej więcej słuz niż na Wiśle. Swoją przygodę załoga żeńska zakończy w Szczecinie (zobaczywszy po drodze m.in.: Brzeg, Wrocław, Krosno Odrzańskie, Kostrzyn i Widuchów). Dla zwycięskiej załogi przewidziano nagrodę w wysokości 12 tys. złotych, natomiast zdobywcy miejsca drugiego otrzymają 6 tys. złotych.

Obie drużyny poruszają się olbrzymimi pontonami, z których każdy ma ponad 5 metrów szerokości i 8 metrów długości. Pontony mają sztywną podłogę z antypoślizgową powierzchnią, ławeczki dla załogi, stery oraz specjalnie skonstruowany „dach”. Dodatkowo - dla zwiększenia bezpieczeństwa - wyposażono je w zawory bezpieczeństwa i zawory odpływowe. Na pokładzie znajdują się także m.in.: koła ratunkowe, kapoki, kotwice, środki pierwszej pomocy i urządzenia umożliwiającej naprawę sprzętu w razie awarii.

Sportowym zmaganiom towarzyszy również akcja ekologiczna, mająca na celu porównanie czystości dwóch największych polskich rzek. Wczoraj przed rozpoczęciem wyścigu nad Wisłą pojawili się przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie, którzy przeprowadzili badanie czystości wody w rzece. - *Wisła w Krakowie nie jest zbyt czysta. Jest zasolona wodami kopalnianymi ze Śląska. Rzeką powinna mieć II klasę czystości, jednak niektóre wskaźniki dyskwalifikują ją z tej klasy* - stwierdziła tuż po badaniu Elżbieta Ludwig, kierownik Pracowni Fizykochemicznej WIOŚ. - *W Warszawie Wisła może być już czystsza, bo następuje jej samooczyszczanie (m.in. dzięki czystym dopływom).* Zresztą już na granicy naszego województwa rzeka jest czystsza niż w Krakowie, a to głównie dlatego, że zasila ją Dunajec - czysta rzeka.

Obie drużyny, biorące udział w wyścigu, będą w większych miastach pobierać próbki wody i jak najszybciej dostarczać je do jednostek zajmujących się badaniem jakości wody. Po zakończeniu splywu powstanie raport dotyczący stanu czystości dwóch największych rzek Polski.

Więcej informacji na temat wyścigu uzyskać można w Internecie (www.riverchallenge.samsung.com.pl). (PSZ)

Młodzi rozbójnicy

Przytrzymali, przeszukali

Krakowski sąd tymczasowo aresztował trzech młodych mężczyzn podejrzanych o dokonanie rozbójów. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

Lukasz K., Paweł R. i Rafał D. oraz nieletnia Anna K., której sprawą zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich, w centrum miasta zaatakowali dwójkę młodych mężczyzn, używając wobec nich przemocy. Napastnicy, przytrzymując za ręce, przeszukali kieszenie pokrzywdzonych, po czym zabrali znalezione przy nich przedmioty. Łupem sprawców były drobne pieniądze, zegarki, kurtka, srebrna biżuteria o łącznej wartości ok. 640 zł. Wśród pokrzywdzonych są dwie osoby małoletnie.

Funkcjonariusze policji zatrzymali napastników, a kiedy doprowadzano ich do komisariatu policji, pokrzywdzeni zostali rozpoznani i wskazani przez dwóch innych pokrzywdzonych, na których szkodę dokonali tego samego dnia podobnych przestępstw. (STRZ)

25 lat współpracy

Podziękują w rezolucji

Komisja Główna Rady Miasta przygotowała projekt rezolucji, dotyczący współpracy Krakowa i Norymbergi. Radni chcą upamiętnić fakt, że 2 października 1979 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy dwóch miast. Obecnie mija 25 lat od tego dnia i radni uznali, że kontakty są wzorcowe zarówno pod względem ich zakresu, bowiem obejmują m.in. edukację, promocję, transport miejski, gospodarkę, sport, służbę zdrowia i kulturę, jak i pod względem intensywności. Dzięki współpracy władz miast także różne instytucje nawiązały ze sobą kontakty, np. ogrody zoologiczne, straże pożarne, Nowohuckie Centrum Kultury i Centrum Kultury Langwasser. Norymberczycy przekazali Krakowowi wagony tramwajowe, pomagali Centrum Wczesnego Wykrywania Porażenia Mózgowego Dzieci Przedwcześnie Urodzonych i Noworodków. Ważnym elementem współpracy jest działalność Domu Krakowskiego w Norymberdze i Domu Norymberskiego w Krakowie.

Poprzez rezolucję Rada Miasta chce podziękować wszystkim osobom zaangażowanym we współpracę i wyrazić wolę rozwijania kontaktów. (WT)

Mężowie mogą przyjść w ciemno

Okolo 200 zrezygnowało

się o pracę w komisji, ale z nadmiaru chętnych (trzeba było losować skład) nie zakwalifikowali się do niej.

Dyrektor Tarko przypomina, że na terenie obwodowej komisji nie można prowadzić m.in. agitacji wyborczej, co oznacza nie tylko słowa, ale np. wygląd - zabronione są plakietki identyfikujące jakąś partię czy też elementy stroju charakterystyczne dla danego ugrupowania. - *Jeśli któryś z członków komisji nie zastosuje się do tych przepisów - zostanie poproszony, by to zro-*

bił - ubiór ma być neutralny, a dotyczy to też m.in. krawatów. W razie gdyby członek komisji nadal był „oporny” - przed podjęciem jakichkolwiek kroków skontaktujemy się z Państwową Komisją Wyborczą. Sądę jednak, że w Krakowie nie będzie takich problemów; wszyscy członkowie komisji są dobrze przygotowani do pracy i znają te przepisy - dodaje dyr. Tarko. - *Takie same zasady (dotyczące m.in. ubioru) obowiązują mężów zaufania, których do komisji mogą desygnować komitety*

wyborcze poszczególnych ugrupowań, by obserwowali, czy głosowanie przebiega prawidłowo. Nie wiemy, ilu ich będzie; nie musieli wcześniej się rejestrować - mogą w niedzielę przyjść „w ciemno” i zgłosić się do przewodniczącego. Każdy z mężów zaufania powinien mieć upoważnienie pełnomocnika komitetu wyborczego (to był specjalny formularz, którymi dysponowały komitety).

Z wstępnych szacunków wynika, że m.in. diety dla członków komisji i opłaty za wynajem lokali (dla komisji; większość udostępnionych jest bezpłatnie - w instytucjach samorządowych) to wydatek rzędu około 1,1 miliona złotych. (J.ŚW)

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Wieliczka

Dobrych wyborów, prostych dróg

„Przeszłość i terażniejszość są naszymi środkami. Tylko przyszłość jest celem” – te słowa Pascala były mottem uroczystości pożegnania absolwentów siedmiu klas LO im. Jana Matejki w Wieliczce.

– Zabierzcie ze sobą z tej szkoły wspomnienia dobrych chwil, a o trudniejszych myślcie tak, że nie była to walka z wami, ale o was. Życzymy wam dobrych życiowych wyborów i samych prostych dróg – mówił do młodzieży dyrektor LO Kazimierz Jaworski. Podczas tej uroczystości społeczność szkolna pożegnała także wieloletnią nauczycielkę języka polskiego Annę Woźnicką. Pedagogdy i uczniowie podkreślali, że żegnają „wielką osobowość, mistrza zawodu, którego trudno będzie zastąpić”.

Od swoich wychowawców najlepsi absolwenci odebrali świadectwa z czerwonym paskiem oraz nagrody książkowe za wyniki w nauce, inne osiągnięcia i działalność na rzecz szkoły. Uroczystość uświetnił występ licealnego chóru mieszanego „Magnum Sal” pod dyktando Zofii Przybylskiej. Najlepsi absolwenci tradycyjnie wpisali się do „Złotej księgi szkoły”.

Dyrektor Jaworski podsumował wyniki matur. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 218 uczniów, zdało go 209. Dziewięć osób może poprawić maturę w sesji zimowej, a 15 – poprawić wyniki egzaminów ustnych w sierpniu. Egzaminu łączone na Politechnikę Krakowską składało 18 osób. Troje zdało celująco, 8 – bardzo dobrze, a 7 – dobrze. Na Akademii Rolniczą zdawało 18 uczniów, z czego 12 zostało przyjętych. Na Akademię Górniczo-Hutniczą zdawało 19 osób, 10 zostało przyjętych, a 6 przeszło do rankingu punktowego.



Z żalem nauczyciele i uczniowie żegnali „wielką osobowość, dobre go człowieka i mistrza zawodu” Annę Woźnicką (pierwsza z lewej)



Absolwentom życzących dobrych wyborów i prostych dróg

Specjalne gratulacje za ukończenie szkoły i zdanie matury mimo ogromnych kłopotów ze zdrowiem dyrektor złożył Markowi Sporyszowi, który nie mógł uczestniczyć w uroczystości. Za nauczanie indywidualne chłopca i okazanie mu w trudnych chwilach życzliwości oraz wsparcie dyrektor podziękował nauczycielom spoza szkoły: Katarzynię Mularczyk, Annie Goryckiej, Małgorzacie Łamacz, Robertowi Gabrysiowi, Halinie

Szott-Cisowskiej, Janinie Kulig oraz o. Krzysztofowi Wiczorowi.

Podziękowania i nagrody za pracę w Kole Młodych Miłośników Starej Wieliczki złożyła uczniom opiekunka i inicjatorka powołania takich kół w wielickich szkołach Jadwiga Duda z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Otrzymali je: Barbara Ogórek (która przez ostatnie 4 lata przewodniczyła kółu), Barbara Szuro oraz Maria Orłowska. **Tekst i fot.: (WR)**

Sułkowice

Nietypowi jubilaci

Ochotnicza Straż Pożarna, działająca przy sułkowskiej „Kuźni”, świętuje 50. rocznicę istnienia. Dziś odbędą się uroczystości jubileuszowe.

– To kolejne strażackie święto w naszej gminie: niedawno 120. rocznicę powstania świętowali druhowie z Sułkowic i ich koledzy z Harbutowic – przypomina burmistrz Józef Mardaus. Jego zdaniem dzisiejszy jubileusz jest trochę nietypowy. – Dlatego, że obchodzi go nietypowa jednost-

ka, nietypowo powołana do życia – mówi.

Ochotniczą Straż Pożarną zakładów „Kuźnia” zorganizowano w 1954 r., w konsekwencji zaleceń pokontrolnych. – Inspektorzy uznali, że w tak dużym zakładzie musi działać jednostka straży pożarnej – przypomina Józef Mardaus. Dziś nie wiadomo już dokładnie, czy ochotników wyznaczono, czy też sami zgłosili chęć podjęcia służby; faktem jest, że straż powstała. Począ-

kowo była to niewielka jednostka. O bezpieczeństwo „Kuźni” troszczyło się tylko dwóch ochotników: Józef Bochenek i Stanisław Świerczyński. Dysponowali oni motopompą, na akcje wyjeżdżali takim samochodem ciężarowym, jaki akurat stał na fabrycznym parkingu, a gdy wszystkie były zajęte – wsiadali na traktor.

Z czasem OSP w „Kuźni” robiła się poważnym pojazdem i sprzętu: wyposażono ją w staro-20 i żuka, dostosowanego do potrzeb strażaków. Wzrosła też liczebność jednostki – dziś służy w niej około 25 osób. – Straż, choć formalnie i statutowo jest związana z „Kuźnią”, nigdy nie ograniczała się wyłącznie do działań na terenie zakładu. Zawsze służyła całej społeczności Sułkowic – podkreśla burmistrz.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się dziś o godz. 14.30. Po nabożeństwie odbędzie się spotkanie na stadionie Gościb. W jego trakcie zasłużeni otrzymają odznaczenia, nastąpi też rozwinięcie i dekoracja sztandaru. W drugiej części obchodów rozegrany zostanie mecz finałowy zakładowej spartakiady oraz zainaugurowany wiosenny piknik. **Tekst i fot.: (TD)**



Jubilaci

Glichów

Flizy z Holandii

Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Glichowie, która przed kilku dniami świętowała 100-lecie istnienia, od kilku lat współpracuje z holenderską podstawówką z miejscowości Eijsden koło Maastricht.

– Współpraca rozwija się coraz lepiej – zapewnia dyrektorka Anna Jasek. – Holendrzy i ich fundacja, kierowana przez biznesmena Theo van de Veerd, starają się pozyskiwać sponsorów, którzy organizują dla nas różnego rodzaju sprzęt rehabilitacyjny dla niepełnosprawnych uczniów oraz pomoce dydaktyczne. Dzięki nawiązaniu przez nas w 2001 r. kontaktów z krakowskim oddziałem Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta otrzymaliśmy swego czasu dla każdego dziecka wygodne jednoosobowe stoliki i krzesła, pochodzące właśnie z Holandii.

W ubiegłym roku podczas pobytu holenderskiej delegacji w Polsce przy szkole w Glichowie uroczystie posadzono dwa drzewa przyjaźni (Vriendschap): modrzew i jarzębinę.

Budynek szkolny, wzniesiony w 1975 r., jest już mocno zniszczony. Remont szkoły i mieszczącego się w nim oddziału przedszkolnego znalazł się w zaktualizowanej niedawno „Strategii rozwoju gminy Wiśniowa” – władze gminy traktują go jako zadanie do wykonania w możliwie krótkim terminie. Potrzeba na to 129 tys. zł. Pilną sprawą jest ocieplenie ścian i wykonanie elewacji, a także wymiana stolarki okiennej. W ostatnim czasie za przyjaźnieniem z glichowską szkołą Holendrzy podarowali jej flizy oraz lampy. Flizowanie, zaplanowane na lipiec, ma objąć górny korytarz. **(ADOM)**

Zakliczyn

Teraz Francja

Uczniowie gimnazjów w Myślenicach (na Zarabiu), Stróży i Zakliczynie przebywają na tygodniowej wycieczce we Francji. Wyjazd jest konsekwencją trwającej od dłuższego czasu współpracy pomiędzy szkołami w Zakliczynie i Aubigny.

– Do Francji wyjeżdża 50 uczniów i 6 opiekunów, w tym dwóch biegłych władających językiem francuskim – zapowiadał kilka dni temu dyrektor szkoły w Zakliczynie Andrzej Pawlikowski. Dziś młodzież już jest w Aubigny: zwiedza miasto i okolicę, spotyka się z mieszkańcami. W poniedziałek i wtorek uczniowie

wie będą mieli sposobność podziwiać zamki nad Loarą. W środę znów będą podróżować, tym razem po bezpośrednich okolicach Aubigny, gdzie zwiedzą winnice i skosztują lokalnych serów. – Czwartek w całości zarezerwowaliśmy na pobyt w Paryżu – mówi dyr. Pawlikowski. W piątek uczniowie wyruszą w drogę powrotną – po drodze mają zatrzymać się na chwilę w Strasburgu.

Do Francji pojechali wyłącznie najlepsi uczniowie, legitymujący się dobrymi wynikami w nauce oraz wzorowym zachowaniem. **(TD)**

Organowe wtorki

W kościele św. Klemensa w Wieliczce

Do 21 września w kościele św. Klemensa w Wieliczce odbywać się będą koncerty pod hasłem „Lato organowe nad kopalnią soli”.

Mistrzowie tego instrumentu wystąpią we wszystkie wtorki miesiąca (oprócz ostatnich) – zawsze o godz. 16.30. Organowe lato zainaugurował absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie Maurycy Merunowicz wykonaniem m.in. utworów Jana Sebastiana Bacha i Wolfganga Amadeusza Mozarta. **(WR)**



Maurycy Merunowicz

Fot. Jolanta Białek

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **AUKCJA - POKAZ PSÓW I KOTÓW** ze Schroniska dla Bezdomnych · Zwierząt - dziś w godz. 11 - 14 koło hipermarketu „Tesco” (dawny „Hit”) przy ulicy Wielickiej. Zwierzęta są zaszczepione, mają książeczki zdrowia.

■ **FUNDACJA „ZWIERZĘTA KRAKOWA”** zaprasza dziś w godz. 10 - 14 do sklepu zoologicznego na terenie centrum handlowego „Tesco” przy ul. Kapelanka - na imprezę „Przygarnij kotka” (do wzięcia będą bezdomne koty).

■ **TEATR DLA DZIECI** - 13 bm. o godz. 11.30 na scenie Teatru Otwartego TO w kinie „Tęcza” przy ul. Praskiej 52 (bilet 8 zł) spektakl „Jak to smok zrobił jeden niefortunny skok” (występują aktorzy oraz lalki i kukiełki). Podczas spektaklu także dzieci stają się bohaterami bajki, a po przedstawieniu poznają kulisy teatru.

■ **WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY** - Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej zaprasza osoby poszukujące pracy na trzydniowe warsztaty pn. „Rozmowa kwalifikacyjna z pracodawcą”. Zajęcia odbędą się w dniach 15 - 17 czerwca w siedzibie WUP, przy ulicy Zaczysze 7. Informacja i zapisy w pokoju 700 lub telefonicznie 616-09-30. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

■ **PIWNICA POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) zaprasza dziś o godz. 21 na kabaret „Piwnica pod Baranami”.

■ **KONCERT CAPELLI CRACOVENSIS** „Artyści na rzecz budowy sali koncertowej” 17 czerwca o godz. 19.30 w Sukiennicach (sala Hołdu Pruskiego); Józef Radwan - dyrygent, Paweł Solecki - fagot, Klaudia Romek - sopran, Marek Krzywoń - tenor, Marcin Wolak - bas.

W programie: Haydn - Symfonia G-dur, Hob. I/88, Mozart - Koncert fagotowy B-dur, KV 191 F., Schubert - Msza G-dur. Bilety (normalna 20 zł, ulgowy 15 zł) w kasie Capelli Cracoviensis (budynek filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1, wejście od ul. Straszewskiego) w godz. 15 - 18 oraz w miejscu koncertu na godzinę przed jego rozpoczęciem.

■ **KRAKOWSKI KLUB KOLEKCJONERÓW** zaprasza do Rynku Głównego (od strony kościoła św. Wojciecha) na Ogólnopolskie Spotkania Kolekcjonerów dziś i 13 bm. (od godz. 7). W czasie trwania imprezy dyżurować będzie społeczna komisja bezpłatnych porad i wycen.

■ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) 13 czerwca o godz. 16 (kawiarnia) „Spotkanie z piosenką” - prowadzi Wojciech Dąbrowski; imprezy dla wszystkich, którzy chcą (bez względu na wiek): miło spędzić czas, słuchając starych, niezapomnianych przebojów; nauczyć się piosenek z Antologii Polskiej Piosenki XX wieku; zaśpiewać piosenkę z profesjonalnym podkładem muzycznym. Wstęp wolny.

■ **SPEKTAKL SCENY TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO** dziś i 13 bm. o godz. 19 (Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, ul. Wietoria 15). Bilety w cenie 15 i 10 (studenci) zł.

■ **ZWIEDZANIE WIEŻY MARIACKIEJ** - do 31 sierpnia - w każdy wtorek, czwartek i sobotę w godzinach: 9-11.30 i 13-17.30. Bilety w kasie Bazyliki Mariackiej: 5 zł (bilet normalny) i 3 zł (bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży do lat 15).

■ **STOWARZYSZENIE RODZIN KATOLICKICH** oraz Muzeum Żup Krakowskich zapraszają na rodzinne święto radości dzieci i rodziców na dziedzińcu Zamku Żupnego w Wieliczce.

VI Festyn św. Kingi rozpocznie się 13 czerwca o godz. 11.30 w kościele św. Klemensa mszą św. dla dzieci. Później w programie: gry i zabawy, konkursy sprawnościowe, występy zespołów dziecięcych. O godz. 15.30 spotkanie z ks. Janem Machnikiem, który będzie mówił nt. „Być mężem, ojcem, naukowcem - świętość na miarę współczesności”.

■ **OGRÓD BOTANICZNY UJ** (ul. Kopernika 27) zaprasza 13 czerwca o godz. 12 na wernisaż wystawy malarstwa Zofii Dubiel „W moim ogrodzie”. 17 czerwca o godz. 18 na „Czwartek Turystyczny” - „Anegdota góralskie” - promocję książki Henryka Cyganika. Słowo wstępne - red. Roman Pyrczak. Tło muzyczne w wykonaniu Andrzeja Gruszczaka i Przemysław Krakowa pod kierownictwem Romy Krzemień.

■ **KONCERTY W PARKU JORDANA** (scena przed pomnikiem H. Jordana; w razie niepoгоды sala MDK przy ul. Reymonta 18) - 13 czerwca o godz. 16 trio Vivo (muzyka bałkańska).

■ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Gł. 27) dziś o godz. 21 koncert live: G. Piećko, G. Sycz, N. Pajek i K. Kasprzyk.

■ **SCENA „LOCH CAMELOT”** (ul. św. Tomasza 17) zaprasza - dziś o godz. 20 na piosenki Mariana Hemara i humor lwowskiej ulicy „Wróc do Lwowa” (w wykonaniu K. Madeja z zespołem).

■ **W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (ul. Meiselsa 17) 14 czerwca o godz. 18 spotkanie „Życie nocne na Kazimierzu - cienie i blaski”. 15 czerwca o godz. 18 „Gangrena” - promocja książki Erwina Schenkelbacha i spotkanie z autorem, które poprowadzi Krzysztof Mikłaszewski.

■ **W EMPIK-u MEGASTORE** (Rynek Główny 5, Dział Książki, II p.) 20 bm. o godz. 13 Andrzej Pilipiuk podpisuje książkę „Księżniczka”.

■ **W PIECART AQUESTIC JAZZ CLUB** (ul. Szewska 12) 16 i 17 czerwca o godz. 20.30 Art af ORYX (Holandia/Niemcy): Ch. Titz - tr, F. Sackenheim - sax, T. Buchel - g, W. van Dijk - db, J. Burgwinkel - dr.

■ **W SZKOLE BALETOWEJ W KRAKOWIE** (ul. Łąkowa 31) przegląd kandydatów 16 czerwca o godz. 19 (dzieci od 4 lat, młodzież gimnazjalna i licealna). Warsztaty tańca współczesnego, prowadzone przez Kathrin Żurek z Wiednia, 19 i 20 bm. Informacje w sekretariacie szkoły - tel. 411-57-66, w godz. 17.30 - 21.

■ **MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE** zaprasza - 16 czerwca o godz. 16.30 „Patrzeć na morze - saga o bitwie pod Swolden” - wykład z cyklu „Na tropach Europy”, Arsenał Muzeum Książąt Czartoryskich, ul. Pijarska 8. Wstęp wolny. 23 czerwca o godz. 16.30 „Tak zmieniła się Europa - o panowanie na morzu” - wykład z cyklu „Na tropach Europy”, Arsenał Muzeum Książąt Czartoryskich, ul. Pijarska 8. Wstęp wolny.

■ **S A M O R Z A D O W E PRZEDSZKOLE NR 28** „Na Tęczowym Wzgórzu” (ul. Duża Góra 30, tel. 658-54-67) prowadzi nabór niepełnosprawnych dzieci (w wieku 4 - 5 lat) do grupy integracyjnej.

■ **FUNDACJA „ZWIERZĘTA KRAKOWA”** szuka dobrych domów dla młodych, zaszczepionych, nauczonych czystości kotów (wszystkie zwierzęta wysterylizowane). Informacje pod nr. tel.: 654-96-09, 282-85-85.

■ **WYPOŻYCZALNIA I NAPRAWA** rowerów „Dwa koła” (ul. Józefa 5; tel. 421-57-85) czynna jest do października codziennie w godz. 9 - 20.30.



Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICKA (Daniłowicza 10): TRASA TURYSTYCZNA I-III poziom: Kaplice solne: św. św. Kingi, Antoniego, Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; **EKSPOZYCJA MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (III poziom, gł. 135 m):** Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządz. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż solnych, sztuka górnicza i sakralna, makietka XVII w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; Wyst. czas: Światło w podziemiach (do 31.08); codz. 7.30-19.30 (po 18. 20% zniżki); inf. (012) 278-73-66, (inf. i sprzedaż bil.: 426-20-50, K-ów, ul. Wiślna 12a) www.kopalnia.pl;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH-ZAMEK ŻUPNY (Zamkowa 8): Wyst. st.: Kompleks Zamku Żupnego i rezerwat górny; Archeologia m. Wieliczki i okolic; Kolekcja solniczek; M. Wieliczka; Sala Gotycka; 9-15, wt. niecz., (012) 278-32-66;

ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH (Zamkowa 2): Wyst. czas.: Święty Karol Boromeusz - relikwie i pamiątki; Gabinet Włodzimierza Puchalskiego; Cztery pory roku wg Włodzimierza Puchalskiego - lato; Myślistwo i trofea; pn.-pt. (9-17), sb.-nd. (10-18); (12) 281-30-11;

JASKINIA WIERZCHOWSKA, Wierzchowice k. Krakowa: Jaskinia krasowa - najdłuższa trasa jaskiniowa w Polsce - eksp. form naciekowych, skamieniałości i wykopaliska archeologicznych. codz. (9-17), inf. BUT www.gacek.pl, tel./fax: 012 411-07-21;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt., pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. (9.30-12, wst. bezpł.); **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I p.):** Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (j. ang.), 13, 14.10 (j. pol.), pozost. za wcześn. rezerw.; wt., pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. (9.30-12, wst. bezpł.); **WAWEL ZAGINIONY:** wt., pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. (9.30-12, wst. bezpł.); **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wt., pt. (9.30-16), śr., czw., sb. (9.30-15), nd. (10-15), pn. (9.30-12, wst. bezpł.); **KATEDRA:** wt.-sb. (9-17), nd. (10-15); **SMOCZA JAMA:** codz. (10-17); **KOPIEC KOŚCIUSZKI:** codz. od 9 do zmroku; pt.-nd., święta do 23, **Wystawa Kościuszkowska:** codz. od 9.30-18;

MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. st: Galeria Rzemiosła Artystycznego; Wyst. czas.: Arcydzieła malarstwa polskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki (do 24.06); Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich (do 25.07); Kilimy i bakti z pracowni krakowskich 1900-1930 w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (do 25.07); Alina Kalczyńska, grafika, książka, witraż, prace z lat 1974-2004 (do 31.07); Manolo Millares - żałoba wschodu i zachodu (do 18.07); czw. (10-16, wstęp wolny), śr., pt., sb. (10-19); kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn.; 29-55-500 i 29-55-501

(wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (Jana 19):** Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; Wyst. czas.: Na tropach Europy - w poszukiwaniu światła (do 30.06); **Arsenał Muzeum Czartoryskich (Pijarska 8):** śr., pt., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny); kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., 422-55-66; **MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (Kamienica Szołayskich, Szczepańska 11):** Krajobraz znad Wisły. Malarstwo pejzażowe Jacka Malczewskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie; wyst. czas.: Arcydzieła malarstwa polskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki; wt., śr., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny); **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** wt., pt., sb. (10-19) czw. wstęp wolny; kasa zam. pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew.; 422-11-66; **DOM MATEJKI (Floriańska 41):** Muzeum biogr. artysty, wyst. czas.: Wielki Ilustrator. Drzeworyty Jana Matejki (do 31.08), wt., śr., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny); **DOM I OGRÓD MEHOFFERA (Krupnicza 26):** Muzeum biogr.; wt., śr., sb. (10-19), czw. (10-16, wstęp wolny), kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew.; 421-11-43 (wst. wolny w nd.); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGHA (Konopnickiej 26):** wyst. st.: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego; wt.-nd. (10-18), kasa zam. pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn.; 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.; wst. wolny w nd. na eksp. st.);

MUZEUM PRZYRODNICZE ISEZ PAN (św. Sebastiana 9): Wyst. st.: Minerale i skamieniałości; Fauna plejstocenu Polski; Mięczaki; Bursztyn w nauce i kolekcjonerstwie; wyst. czas.: Dziedzictwo Zjednoczonej Europy (do 20.06); Park Narodowy Krugera w RPA - Impresje (do 24.09); Woliński Park Narodowy (do 24.09); pn.-pt.: (9-15), sb. - nieczynne, nd.: (9-16);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): Wyst. st.: Bogowie starożytnego Egiptu; Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski; czas.: Pociągnięta na Safari. Sergio Kurulizwili. Fotografie z Afryki (do 31.07); pn.-śr. (9-14), czw. (14-18), pt. (10-14), sb.-niecz., nd.: (10-14, wst. wolny) (kasa zamk. pół godz. przed końcem zwiedz.); (Lamus w Branicach): Garnce starożytne (do 30.09) sb.-nd. (13-16);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. st.: Z dziejów i kultury Krakowa; Wyst. czas.: Świat Ignacego Kriegera - ludzie ze szklanych klisz (do 29.08); (Sień Pałacu Krzysztofory); śr.-nd. (10-17.30), pon.-wt. niecz.; **KAMIENICA HIPPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I p.):** wyst. st.: Mieszczarski Dom; wyst. czas.: Nasza Akademia - portrety pracowników i uczniów ASP (do 20.06); śr.-nd. (10-17.30), pon.-wt. niecz.; **CELESTAT (Lubicz 16):** wyst. st.: Z dziejów Krak. Bractwa Kurk.; wt.-sb. (10-17.30),

pn., nd.: niecz.; **DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21):** Wyst. st.: Z dziejów teatru krakowskiego; Wyst. czas.: Iwona Borowicka - legenda krakowskiej operetki, w 20 rocznicę śmierci (do 29.08); wt.-sb. (10-17.30), pn., nd.: niecz.; **DOM ŚLĄSKI (Pomorska 2):** Kraków w latach 1939-1956; Ciele gestapo w Krakowie; wt.-sb. (10-17.30), pn., nd.: niecz.; **STARA BOŻNICA (Szeroka 24):** wyst. st.: Z dziejów i kultury Żydów; pn. (10-14), wt.-nd. (10-17); **ZWIERZYŃIECKI SALON ARTYST. (Królowej Jadwigi 41):** Wyst. st.: Mieszkanie na Zwierzyńcu w pocz. XX w.; wyst. czas.: Zwierzęcy folwark - prace plastyczne młodzieży krakowskiej (do 20.06); śr.-nd. (10-17.30), pon.-wt. niecz.; **WIEŻA RATUSZOWA (Rynek Główny):** Letnia Galeria Paweł Taranczewski - malarstwo (do 30.06); (10.30-18); **BARBANKAN:** (10.30-18);

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): wt.-pt. (9-17), sb. (10-15), nd. (10-16), pn. czynna tylko eksp. plener. - wst. wolny;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. st.: Polska kultura ludowa; (Krakowska 46); pn. (10-18), śr.-pt. (10-15), sb.-nd. (10-14), wt. - niecz.;

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ (Bosacka 13, dojazd od ul. Rakowieckiej; tel. 430-33-63): Wyst. st.: Historia Armii Krajowej, z dz. Powstanie Warszawskie 1944; wyst. czas.: Pamiątki powstań narodowych - z kolekcji M. Barbacha; Rysunki więzienne Stanisława Dąbrowskiego; Obszar Lwowski ZWZ-AK; wt. - pt. (11-17), sb.-pon. grupy po telef. uzgodn., 430-33-63;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16): Wyst. czas.: Wieża. Symbol, dekorum, banał - wystawa Wojtka Korsaka; śr.-pt. (11 - 18) sb.-nd. (10-15.30), pn.-wt. niecz.;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): codz. (8.15-18) wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP, Historii Sztuki UJ, Wydz. Plast. AP, dla uczniów LSP w Krakowie, dla osób niepełnospraw. wraz z opiekunami oraz dla seniorów z wnukami codziennie;

MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): Wyst. stała: Muzeum Farmacji jest jednym z nielicznych muzeów tego typu na świecie. Zgromadzone ekspozycje obrazują historię aptekarstwa od wieków średnich po czasy współczesne; wt. (15-19), śr., czw., pt., sb.-nd. (11-14), pon., 1. i 5. sb. mies. - niecz.;

MUZEUM GEOLOGICZNE WYDZIAŁU GEOLOGII, GEOFIZYKI I OCHRONY ŚRODOWISKA AGH (al. Mickiewicza 30, Gmach Główny): Wyst. st.: Kras, złoża surowców mineralnych, paleontologia (korytarze) - wt. (10 - 17.30), śr. - pt. (10 - 15), sb. - nd. (10 - 14);

MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6): Wyst. st.: Fauna świata; (ul. Grodzka 53): Muszle, motyle i skamieniałości; pon., wt., pt. (10 - 15), nd. (10 - 14);

MUZEUM HISTORII AGH I TECHNIKI (al. Mickiewicza 30, paw. C-2, V p.): Historia AGH; Historia techniki (m.in. modele obiektów technicznych); pon. - pt. (10 - 14), tel. 617-30-43;

MUZEUM STAREGO TEATRU (ul. Jagiellońska 1): Wyst. st.: 200 lat Starego Teatru; wyst. czas.: Jan Kanty Pawłusiewicz - malarstwo; wt. - sb. (11 - 13) i na godz. przed spektaklem na Dużej Scenie;

MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3): Wyst. st.: Budowa geologiczna obszaru krakowskiego; czw., pt. (10 - 15), sb. (10 - 14), pon. - niecz.; grupy po tel. uzgodnieniu terminu, tel.: 422-89-20, 422-19-10;

PRACOWNIA TADEUSZA KANTORA (ul. Sienna 7/5): Wyst. st.: T. Kantor i Teatr Cricot 2; pn. - pt. (10 - 14) (tel. 422-83-32);

MUZEUM REGIONALNE „RYDLÓWKA” (ul. Tetmajera 28): wt., śr., pt. (10 - 14), czw. (15 - 19), sb. - pon., św. - niecz.;

MUZEUM UNIwersYTETU Jagiellońskiego (ul. Jagiellońska 15): Wyst. stała: pon., wt., śr., pt. (11 - 15), czw. (10 - 18), sb. (11 - 13.30, wstęp wolny), niedz., św. - niecz.; wyst. interaktywna: Nauki dawne i niedawne; pon. - sb. (10 - 14.30), wejście na dziedziniec - codz. (do zmroku);

SYNAGOGA IZAAKA (ul. Kupa 18): Zwiedzanie i projekcje (non stop) filmów pt. Kaziemierz krakowski 1936; Przeprowadzki do getta w Krakowie; nd. - czw. (9 - 19), pt. (od 9 do zmroku), sb. i dni świąt żydowskich - niecz.;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): pon. - pt. (10 - 14), sb., nd. (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUM REGIONALNE W MIECHOWIE (pl. Kościuszki 7): wt. - pt. (10 - 18), sb. (8 - 14);

MUZEUM INŻYNIERII MIEJSKIEJ (ul. św. Wawrzynca 15): Wyst. st.: Zabawy z nauką, Z dziejów polskiej motoryzacji, wyst. czas.: Technika w dziejach poźniactwa; wt. - nd. (10 - 16);

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOŁAŃSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: Historia, archeologia, etnografia; wt. - pt. (10 - 16), sb. - nd. (10 - 18); rezerw. tel. 271-14-55;

MUZEUM UBEZPIECZEŃ (ul. Dunajewskiego 3): Wyst. stała: Z dziejów ubezpieczeń w Polsce; wt. - pt. (9 - 11); możliwość zwiedzania także w innych godzinach (oraz w soboty) po telef. uzgodnieniu, tel. 422-88-11 w. 75 (wstęp wolny);

GALERIA MUZEUM (ul. Kanonicza 5): pon. - pt. (10 - 14);

MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE (ul. Kanonicza 19): Sztuka sakralna XIII-XIX w. - malarstwo, rzeźba, rzemiosło; Pokój, w którym mieszkał do 1967 r. ks. Karol Wojtyła; Pokój z renesansowym stropem i fryzem podstropowym; Sztuka sakralna kolegiaty św. Anny; Błogosławiona Jadwiga Królowa. W oczekiwaniu na kanonizację; wt. - sb. (10 - 15);

PIESKOWA SKAŁA - Zamek: Ze zbiorów zamku królewskiego na Wawelu; wt. - pt. (10 - 16), sb. - nd. (10 - 18);

MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO - Dom im. Józefa Piłsudskiego - Oleandry, (al. 3 Maja 7): pon. - pt. (13 - 15), (zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu terminu - nr tel. 633-47-15);

KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): niecz. do odwołania;

DWÓR W STRYSZOWIE: codziennie (10 - 16);

GALERIA BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a): wt. - nd. (11 - 18), pon. - niecz.;

MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ „Apteka pod Orłem” (pl. Boh. Getta 18): niecz. do 15.07.

12 czerwca

sobota

Jana, Onufrego



Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; Rynek Kleparski 14, niedziela 9 - 14, tel.: 430-04-10; ul. Długa 88, tel. 633-42-90, sobota, niedziela, święta 8 - 23; ul. Rusznikarska 14a, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 632-66-50; ul. Dobrego Pasterza 67, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; ul. Mogilska 21, codziennie 8 - 22, tel.: 411-01-26; ul. Szpitalna 38,

tel.: 422-65-43, niedziela 10 - 16.

CAŁODOBOWE: ul. Krowoderska 31, tel.: 430-00-35; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Komandosów 1, tel.: 269-08-94; ul. Kapelanka 56 TESCO, tel. 296-42-39; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36.

WIELICZKA, ul. Powstania Warszawskiego 12 (278-11-46), **MIECHÓW,** ul. Rynek 12.



Dyżury szpitali

Sobota

LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii Szpitala Uniwersyteckiego), **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki Szpitala Uniwersyteckiego), **UROLOGICZNY** - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY - os. Młodości 10 (Szpital im. S. Żeromskiego), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży. Pomoc całodobowa - **Szpitalne Oddziały Ratunkowe:** Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, ul. św. Łazarza 14; Szpital im. Narutowicza, ul. Prądnicka 35-37; Szpital wojskowy, ul. Wrocławska 1-3; Szpital MSWiA, ul. Galla 25; Szpital im. Rydygiera, os. Złota Jesień 1; Szpital im. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66; Uniwersytecki Szpital Dziecięcy ul. Wielicka 265. **Telefony alarmowe:** Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka:** tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; **Miechów:** Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **Myślenice:** tel. 999; **Jerzmanowice:** tel.

389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skąta:** tel. 389-19-99; **Krzeszowice:** tel. 999; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewoży:** tel. 386-21-35.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel.: 96-75.

PRZEWÓZ CHORYCH - TRANS-MED, całodobowo, tel. 626-52-76, 0605-997-997.

CAŁODOBOWE transporty medyczne - (0-12) 648-00-44.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowe, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zacisze 6, tel. 422-22-66.

LEKARZ WETERYNARII - wizyty, tel. 655-55-33.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkanocy); ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): codziennie 8 - 20; tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe.

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. 7 - 19. Ul. św. Wawrzyńca 13: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Kalwaryjska 32: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Polonijna 1: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Mogilska 15a: pon. - pt. 7 - 19. Ul. Podwale 3/5: pon. - pt. 7 - 19, pierwsza i ostatnia sobota miesiąca 7 - 14. **Mistrzejowice** (pętla autobusowa): pon. - pt. 7 - 19. **Centrum D bl. 7:** pon. - pt. 7 - 19.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa

7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45 Informacje drogowe 6.00 - 20.00 Serwis BBC

8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 12.00 Poranek czytelnika 12.00 - 13.00 Przewodnik kulturalny 13.00 - 18.00 To tylko weekend 18.00 - 20.00 Piosenki na życzenie 20.00 - 3.00 Dyskoteka Energy 2000 na żywo 3.00 - 8.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skróty wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Auto-serwis 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45

6.05 - 9.00 Chwytań dzień 6.20 Lekcja języka angielskiego - Extreme English - 7 8.50 Słowo o słowie 9.05 - 17.00 To ja, Twoja sobota 9.00 - 13.00 prow. Agnieszka Barańska, od 13.00 - 17.00 prow. Krzysztof Górlicki, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 9.45 Satyra tygodnia - Mariusz Parlicki 10.05 Filmowciąg - magazyn Joanny Bukowskiej i Agaty Jałynskiej 11.10 Kantorek zamian - Krystyna Świećicka-Wójcik 11.45 Z radiowej biblioteki: Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 6) 13.10 Cztery łapy - Paweł Sołtysik 14.10 To lubię - program Justyny Nowickiej 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - aud. Anny Łoś 16.45 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski 17.05 - 18.00 Program muzyczny Jerzego Skarżyńskiego 18.05 - 18.50 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbica 18.50 - 19.00 Lekcja języka



Teatry

Sobota

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - DUŻA SCENA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Bułhakow”.

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - SCENA PRZY POMPIE (pl. św. Ducha 1) - 20.30: Koncert Max Klezmer Band.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Wyzwolenie”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 18: „Skrzypek na dachu”.

SCENA NURT (os. Teatralne 23) - 11: „Studio improwizacji”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19: „Neapol 19:03”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2, duża) - 19: „Parady” (lalki dla dorosłych).

SCENA STU (al. Krasińskiego 16-18) - 19: „Ca-sting”.

Niedziela

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - DUŻA SCENA (pl. św. Ducha 1) - 10.30: Krakowski Salon Poezji.

SCENA OPEROWA w Teatrze im. Słowackiego (pl. św.



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.

angielskiego - Extreme English - 7 19.05 Radio Muzyka Sport 20.05 - 21.00 Songi, bluesy i ballady - Antoni Krupa 21.05 - 22.00 Muzyka 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 To lubię - program Justyny Nowickiej (powt.) 23.05 Z radiowej biblioteki: Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 6, powt.) 23.15 Audycja regionalna (powt.) 23.30 - 23.55 „Tylko z tego, co nas boli” - rep. Ewy Szkurłat (powt.) 0.05 - 1.00 Nocny szlak RK - Piotr Czyż 2.00 Na wschód od zachodu - Anna Łoś (powt.) 3.00 Kermesz - program ukraińsko-łemkowski (powt.) 5.35 „Podano do stołu” (powt.).

Radio Plus

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę)

8.00 - 9.00 Łagodne przeboje 9.00 - 12.00 Sobota jest modna - Agnieszka Ponikiewska 12.00 - 20.00 Łagodne przeboje 20.00 - 8.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region

Wiadomości lokalne: 9.00 - 15.00 Prognoza pogody od 9.00 - 20.00 Serwis narciarski: 9.30, 10.30, 11.30

9.00 - 13.00 Hit maraton - Ela Lenart 13.00 - 16.00 Moto Region - Łukasz Kański Chmielewski 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Prze-

gląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa

6.00 - 20.00 Serwis BBC

8.00 - 10.00 Czy mnie jeszcze pamiętasz? 10.00 - 11.00 Alfandia - zapraszają Jadwiga i Maciej Mączyński 11.00 - 19.00 To tylko weekend 19.00 - 21.00 Każdy rodzi się poetą - zaprasza Ryszard Rodzik 21.00 - 6.00 Muzyka non stop.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoservis: 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.

6.30 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stępień 8.10 - 18.00 Kocham radio 8.10 - 13.00 prow. Krzysztof Kaczmarczyk, 13.00 - 18.00 prow. Antoni Krupa, w tym: 8.20 „Ranny ptaszek” - Joanna Bukowska 9.15 Książka na szóstkę - aud. Barbary Gawryluk 10.05 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbica 11.45 Z radiowej biblioteki: Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 7) 12.10 Dzieciaki - prow. Brian Scott 13.25 Wiosenna szkoła absurdu - Joanna Bukowska, Antoni Krupa 14.05 Konkurs na najwierszniejszego słuchacza 15.05 „Rendez vous avec” - magazyn francuski Bernadetty Ringen-Bach i Grażyny Salai 16.20 Rozmowy o modzie - Jolanta Hoffer i Joanna Schoen 17.15 „Chłopaki z miasteczka” - rep. Anny Minkiewicz-Zaremba 18.05 - 20.00 Radio muzyka sport 20.05 - 22.00 Lista niezapomnianych



Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek (17 - 21), wtorek - piątek (16 - 21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - poniedziałek - piątek (10 - 22). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN NARKOMANÓW:** 412-77-22, poniedziałek - piątek (16 - 19). „**ALKO-TEL**” - całodobowy miejski telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin w Krakowie, tel. 411-60-44. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 - poniedziałki, środy (10 - 13), czwartek (16 - 19), piątek (20 - 24). **POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ:** 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 431-01-77 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 - 17. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM”** - ul. Fatimska 17, tel.:

przebojów - Jerzy Skarżyński 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 Klezmerzy - aud. Janusza Makucha 23.05 Z radiowej biblioteki: Henryk Sienkiewicz „Ogniem i mieczem” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 7, powt.) 23.15 Z szóstką czy bez - Dorota Włosowicz (powt.) 23.30 „Tischner - miłość” - aud. Jolanty Drużyskiej (powt.) 0.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Jerzy Skarżyński 2.00 „Chłopaki z miasteczka” - rep. Anny Minkiewicz-Zaremba (powt.) 5.00 „Literatura wobec rzeczywistości” - aud. Justyny Nowickiej (powt.).

Radio Plus

Informacje: 7.55 - 19.55 (co godzinę)

8.00 - 10.00 Łagodne przeboje 10.00 - 11.00 W niedzielę o kościele - audycja Magdy Dobrzyńskiej 11.00 - 20.00 Łagodne przeboje 20.00 - 6.00 Noc łagodnie nastrojona.

Radio Region

Prognoza pogody od 10.00 - 20.00 (co godzinę)

8.00 - 9.00 Kto jest kim w Krakowie - Anna Piórecka 10.00 - 12.00 Hit maraton - Gaba Jaworska 12.00 - 16.00 Hit maraton - Szymon Rak 16.00 - 20.00 Hit maraton - Konrad Chmiela 20.00 - 24.00 Region club time - Andrzej Gromala.

Radio Wanda

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach.

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretne dziennik mola książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka.

641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14. **CENTRUM PSYCHIATRII I PSYCHOSOMATYKI „PSYCHOSOMA”** (depresje, nerwice, uzależnienia, kryzysy życiowe) - bezpłatny tel.: 0800-271-004 (codziennie 9 - 21). **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** - klub „Amazonki”: 422-99-00 wew. 235 (pon. - pt. 10 - 12.30). **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZJACIÓŁ DZIECI**, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 - 15, śr., czw. 10 - 18. **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY „DZIEŁO POMOCY DZIECIOM”**, ul. Rajska 10, tel. 631-03-00, 631-03-04, 631-03-05 (całodobowy), pon., śr., czw.: 10 - 18, wt.: 12 - 14, pt.: 9 - 14 (wsparcie społeczne oraz pomoc psychologiczną, pedagogiczną i prawną dla samotnych matek i ich dzieci). **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagog, a jeżeli chęć - terapeuta i duszpasterz. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU**



Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Dirty Dancing 2” – 14.30, 16.15, 18.30, 20.30, 22.45, „Dziewczyna z perłą” – 21.45, „Harry Potter i więzień Azkabanu” – 10, 11, 12.45, 13, 14, 16, 16.30, 17, 19, 19.30, 20, „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd” – 9.30, 12.15, „Pasja” – 11.45, „Pojutrze” – 9.45, 12.30, 14.15, 15.15, 17, 18, 19.45, 20.45, 22.30, 23.15, „Rogate ranczo” – 10.15, 12, 13.45, 17.45, 19.30, „Świt żywych trupów” – 10.45, 15.15, 16.30, 18.45, 21, 23, „Troja” – 10.30, 14.30, 15.45, 18.15, 19.15, 20.15, 21.30, 22.30, „Van Helsing” – 9.45, 21.30, „Zgromadzenie” – 14.15, 16.15, 18.15, 21.15, 23.30;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Harry Potter i więzień Azkananu” cz. 3 (USA, b.o.) – 9, 13.45, 16.15, „Pojutrze” (USA, 12 l.) – 11.30, 18.45, 21;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Rosyjska arka” (ros./niem./fr., 2002) – 15.30, „Koyaanisqatsi” (USA, 1983) – 17.15, „Miasto Boga” (braz., 2002) – 18.45, „Pająk” (kan./ang., 2002) – 21;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Dziewczyna z perłą (ang./lux., 12 l.) – 13.40, 19, 23.10, „Żywt Briana” (ang., 12 l.) – 15.30, 17.15, „Lepiej późno niż później” (USA, 12 l.) – 20.50;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „21 gramów” (USA, 15 l.) – 14.15, „Między słowami” (USA, 12 l.) – 16.45, „Z piątku na sobotę” (belg., 15 l.) – 18.45, „Wilbur chce się zabić” (dun./ang., 12 l.) – 21.10;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki

dziecięce **Booster Buddy**): „Troja” (USA, 12 l.) – 13.20, 18.10, „Dziewczyna z perłą (ang./lux., 12 l.) – 16.15, 21, „Żywt Briana” (USA, b.o.) – 22.50;

ARS SALON: „Żywt Briana” (ang., 12 l.) – 13.20, 19.20, „Nigdy w życiu!” (pol., 12 l.) – 15.05, „Lepiej późno niż później” (USA, 12 l.) – 17.05, 23.15, „Z piątku na sobotę” (belg., 15 l.) – 21.05;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Harry Potter i więzień Azkabanu” (USA, b.o.) – 10, 12.40, 15.20, 18, 22.30, „Żywt Briana” (ang., 12 l.) – 20.40;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Świt żywych trupów” (premiera) – 12.15, 14.30, 16.45, 19.15, 21.30, „Harry Potter 3” – 10, 11.30, 12.45, 14.15, 15.30, 17, 18.15, 19.45, 21, „Dirty Dancing 2” – 13.15, 17.45, 20, 22, „Troja” – 11, 12.15, 14.15, 15.45, 17.30, 19, 20.45, 22.15, „Rogate ranczo” – 10, 12, 14, 16, 18, „Pojutrze” – 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20, 21.15, 22.30, „Mój brat niedźwiedz” – 11.15, „Scooby Doo 2” – 10.15, „Kot” – 10.30, „Dziewczyna z perłą” – 15.15, 19.45, 22.30, „Kill Bill 2” – 21.45;

CINEMA CITY ZAKOPIANKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Dziewczyna z perłą” – 20.15, 22.15, „Harry Potter 3” – 10, 11.30, 12.45, 14.15, 15.30, 17, 18.15, 19.45, 21, 22.30, „Pojutrze” – 10, 11.15, 12.30, 14, 15.15, 16, 16.30, 17.45, 18.30, 19, 20.30, 21, 21.30, „Dirty Dancing 2” – 11.45, 13.45, 19.15, 21.15, „Rogate ranczo” – 10.15, 11, 12.15, 13, 14.15, 15, 16.15, 17, 18.30, „Mój brat niedźwiedz” – 10.45, „Świt żywych trupów” – 12.45, 15, 17.15, 19.30, 21.45, „Scooby Doo 2” – 10.30, 12.30, „Troja” – 10, 13.15, 14.30, 16.45, 18, 20, 21.15;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „3D Mania: Tajemnice Trzeciego Wymiaru” (3D) – 10, „Harry Potter III” (2D) – 11, 13.45, 16.30, 19.15, 22;

KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Dziewczyna z perłą” (ang./luks., 15 l.) – 12, 17.30, „10 minut później: „Trąbka” (ang./niem./hiszp./hol./fin./c hin., 15 l.) – 13.15, „Wilbur chce się zabić” (duń./ang./szw./fr., 2002) – 14, 19.15, „10 minut później: „Wiolonczela” (ang./niem., 15 l.) – 15, 18.45, 21.15, „Słoń” (USA, 15 l.) – 16, 20.30, „O piątej po południu” (iran./fr., 15 l.) – 17, „21 gramów” (USA, 18 l.) – 22;

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 – seanse na zamówienie): „Powrót” (ros., 105’) – 16.30, „Dróżnik” (USA, 88’) – 18.20, „Życie i cała reszta” (USA, 108’) – 19.45;

PASAŻ (Rynek Gł. 9, dwie sale): „Między słowami” (USA/jap., 15 l.) – 14.15, 20.30, „Duża ryba” (USA, 15 l.) – 15.45, 18, „Pasja” (USA, 12 l.) – 16, „21 gramów” (USA, 15 l.) – 18.15, „Kill Bill 2” – 20.15;

SFINKS (os. Górali 5): „Między słowami” (USA, 15 l.) – 17, „Fanfan Tulipan” (fr., 15 l.) – 19;

TECZA (ul. Praska 52): „Zmruż oczy” – 15, „Symetria” (pol., 15 l.) – 17, „Piętno” (USA/niem./fr., 15 l.) – 19;

WRZOS (ul. Zamoyckiego 50): „Pogoda na jutro” (pol., 15 l.) – 16, „Historie kuchenne” (norw./szw., 15 l.) – 17.45, „21 gramów” (USA, 15 l.) – 19.30;

MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Troja” (USA, 15 l.) – 16, 19;

NIEPOŁOMICE – BAJKA: „Pasja” (USA/wł., 125’) – 17, 19.15.

Niedziela

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogod-

nienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Dirty Dancing 2” – 14.30, 16.15, 18.30, 20.30, „Dziewczyna z perłą” – 21.45, „Harry Potter i więzień Azkabanu” – 10, 11, 12.45, 13, 14, 16, 16.30, 17, 19, 19.30, 20, „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd” – 9.30, 12.15, „Pasja” – 11.45, „Pojutrze” – 9.45, 12.30, 14.15, 15.15, 17, 18, 19.45, 20.45, 22.30, „Rogate ranczo” – 10.15, 12, 13.45, 17.45, 19.30, „Świt żywych trupów” – 10.45, 13.15, 16.30, 18.45, 21, „Troja” – 10.30, 14.30, 15.45, 18.15, 19.15, 20.15, 21.30, 22.30, „Van Helsing” – 9.45, 21.30, „Zgromadzenie” – 14.15, 16.15, 18.15, 21.15;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Harry Potter i więzień Azkananu”, cz. 3 (USA, b.o.) – 9, 13.45, 16.15, „Pojutrze” (USA, 12 l.) – 11.30, 18.45, 21;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Rosyjska arka” (ros./niem./fr., 2002) – 15.30, „Koyaanisqatsi” (USA, 1983) – 17.15, „Miasto Boga” (braz., 2002) – 18.45, „Pająk” (kan./ang., 2002) – 21;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Dziewczyna z perłą (ang./lux., 12 l.) – 13.40, 19, „Żywt Briana” (ang., 12 l.) – 15.30, 17.15, „Lepiej późno niż później” (USA, 12 l.) – 20.50;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „21 gramów” (USA, 15 l.) – 14.15, „Między słowami” (USA, 12 l.) – 16.45, „Z piątku na sobotę” (belg., 15 l.) – 18.45, „Wilbur chce się zabić” (dun./ang., 12 l.) – 21.10;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce **Booster Buddy**): „Troja” (USA, 12 l.) – 13.20, 18.10, „Dziewczyna z perłą (ang./lux., 12 l.) – 16.15, 21;

ARS SALON: „Żywt Briana” (ang., 12 l.) – 13.20, 19.20, „Nigdy w życiu!” (pol., 12 l.) –

15.05, „Lepiej późno niż później” (USA, 12 l.) – 17.05, „Z piątku na sobotę” (belg., 15 l.) – 21.05;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Harry Potter i więzień Azkabanu” (USA, b.o.) – 10, 12.40, 15.20, 18, „Żywt Briana” (ang., 12 l.) – 20.40;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Świt żywych trupów” (premiera) – 12.15, 14.30, 16.45, 19.15, 21.30, „Harry Potter 3” – 10, 11.30, 12.45, 14.15, 15.30, 17, 18.15, 19.45, 21, „Dirty Dancing 2” – 13.15, 17.45, 20, 22, „Troja” – 11, 12.15, 14.15, 15.45, 17.30, 19, 20.45, „Rogate ranczo” – 10, 12, 14, 16, 18, „Pojutrze” – 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20, 21.15, „Mój brat niedźwiedz” – 11.15, „Scooby Doo 2” – 10.15, „Kot” – 10.30, „Dziewczyna z perłą” – 15.15, 19.45, „Kill Bill 2” – 21.45;

CINEMA CITY ZAKOPIANKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Dziewczyna z perłą” – 20.15, „Harry Potter 3” – 10, 11.30, 12.45, 14.15, 15.30, 17, 18.15, 19.45, 21, „Pojutrze” – 10, 11.15, 12.30, 14, 15.15, 16, 16.30, 17.45, 18.30, 19, 20.30, 21, 21.30, „Dirty Dancing 2” – 11.45, 13.45, 19.15, 21.15, „Rogate ranczo” – 10.15, 11, 12.15, 13, 14.15, 15, 16.15, 17, 18.30, „Mój brat niedźwiedz” – 10.45, „Świt żywych trupów” – 12.45, 15, 17.15, 19.30, 21.45, „Scooby Doo 2” – 10.30, 12.30, „Troja” – 10, 13.15, 14.30, 16.45, 18, 20, 21.15;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „3D Mania: Tajemnice Trzeciego Wymiaru” (3D) – 10, „Harry Potter III” (2D) – 11, 13.45, 16.30, 19.15;

KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja:

cja): „Dziewczyna z perłą” (ang./luks., 15 l.) – 12, 17.30, „10 minut później: „Trąbka” (ang./niem./hiszp./hol./fin./c hin., 15 l.) – 13.15, „Wilbur chce się zabić” (duń./ang./szw./fr., 2002) – 14, 19.15, „10 minut później: „Wiolonczela” (ang./niem., 15 l.) – 15, 18.45, 21.15, „Słoń” (USA, 15 l.) – 16, 20.30, „O piątej po południu” (iran./fr., 15 l.) – 17;

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 – seanse na zamówienie): „Dróżnik” (USA, 88’) – 16.30, „Powrót” (ros., 105’) – 18.05, „Życie i cała reszta” (USA, 108’) – 19.55;

PASAŻ (Rynek Gł. 9, dwie sale): „Między słowami” (USA/jap., 15 l.) – 14.15, 20.30, „Duża ryba” (USA, 15 l.) – 15.45, 18, „Pasja” (USA, 12 l.) – 16, „21 gramów” (USA, 15 l.) – 18.15, „Kill Bill 2” – 20.15;

SFINKS (os. Górali 5): „Fanfan Tulipan” (fr., 15 l.) – 17, „Między słowami” (USA, 15 l.) – 19;

TECZA (ul. Praska 52): „Zmruż oczy” – 15, „Symetria” (pol., 15 l.) – 17, „Piętno” (USA/niem./fr., 15 l.) – 19;

WRZOS (ul. Zamoyckiego 50): „Pogoda na jutro” (pol., 15 l.) – 16, „Historie kuchenne” (norw./szw., 15 l.) – 17.45, „21 gramów” (USA, 15 l.) – 19.30;

MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Troja” (USA, 15 l.) – 16, 19;

NIEPOŁOMICE – BAJKA: „Pasja” (USA/wł., 125’) – 17, 19.15.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 – 18.



Ul. Dobrego Pasterza, tel. 012-616-31-90, www.parkwodny.pl. Czynne codziennie 8.30 – 22.

OCHRONY PRAW DZIECKA, ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 – 17.30); tel. 430-35-03. **PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIEŃ** oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ul. Estery 6/1, tel.: 421-95-67 (9 – 16). **PUNKT KONTAKTOWY AA**, ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę). **PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN**, ul. Rozrywka 1, wt. (12 – 18), pt. (8 – 14), tel. 410-56-20. **KRAKOWSKIE CENTRUM TERAPII UZALEŻNIEŃ** (pomoc uzależnionym, ich rodzinom oraz ofiarom przemocy domowej), ul. Wielicka 73, pn. – pt. (8 – 20), tel. 425-57-47. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** – 422-03-21 (18 – 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 – 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa,

pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ – bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA**: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 – Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice – tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice – tel. 274-37-70. **ZAN-DARMERIA WOJSKOWA**: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** – Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście – tel. 411-00-45, 986 – telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C 9 – tel.

680-15-00 (pn. – pt. 7 – 22, sob. 7 – 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 – tel. 623-96-90 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowie 25 – tel. 650-07-60 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 – tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** – tel. 429-25-11 (7 – 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 – 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** – tel. 38-317-41 (pon. – sob. 8 – 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** – tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) – tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa i międzynarodowa –

94-36. **PKS** – 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** – 661-22-40 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI** – 424-70-00 (całodobowa), 424-71-34 (pn., pt.: 8-15). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 – 421-77-87 (poniedziałek – piątek 10 – 18, sobota 10 – 16). **CENTRUM INFORMACJI GOSPODARCZEJ I TURYSTYCZNEJ**, ul. Garbarska 14, tel.: 431-88-20, 431-88-22 (poniedziałek – piątek 8 – 16). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** – 9319 (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** – 423-16-76 (poniedziałek – piątek 9 – 18, sobota 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** – 431-16-17, 422-41-44 (poniedziałek – piątek 10 – 18, sobota 9 – 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** – 96-33, 96-88. **EKOLOGICZNA GRUPA INTERWENCYJNA** –

ul. Czysta 17/4, 631-57-31. **IZBA INFORMACJI MŁODZIEŻOWEJ**, ul. Basztowa 5 – 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 – 14, wtorek – czwartek 13 – 17) – bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego. **ZIELONY TELEFON** – tel. 421-33-64.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997. **GAZOWE** – 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 – 7). **DŹWIGOWE** – 411-02-22, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta – 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście – 421-27-49, Krowodrza – 633-06-97, Nowa Huta – 644-12-10, Podgórze – 656-21-55, Miechów – 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** – 648-00-84. **C.O.** – 644-38-46, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** – centrum – 424-23-03, Nowa Huta – 648-28-61, Podgórze –

655-53-98, informacja – 0-800-13-00-60. **CIEPLNE MPEC** – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA**: 262-01-69, 0501-522-550.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

OSOBOWE: 638-70-26. **OSOBOWE**, 411-00-34. **www.wypożyczalnia.auto.pl** 0608-454-062, 292-41-09. **RUFFI**: 427-24-54.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielegniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 – 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 – 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

INFORMATOR

MEDYCZNY

WIZYTY

BEZPŁATNIE. 0601-92-04-26. 68135/A

CAŁODOBOWA praktyka ogólnolekarska, 0-698-590-405. 8654/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/637-20-55, 0602-531-538. 8386/A

ESPERAL odtruwanie. 0601-44-71-91. 151856/A

ESPERAL. 0503-466-306. 66719/B

ESPERAL. 0505-930-971. 66719/A

MASAŻ leczniczy, rehabilitacja. /012/414-11-97. 64508/A

MASAŻ leczniczy. /012/269-06-71, 0604-20-19-19. 64567/A

MASAŻ leczniczy. 0600-428-576. 45370/A

MASAŻ leczniczy. 0605-066-781. 59629/A

MASAŻ leczniczy. 0697-155-435 po 16-tej. 8073/A

NEUROLOG. /012/411-70-95, 0604-308-273. 66018/A

ODTRUCIA poalkoholowe, terapia. /012/421-71-56. 151848/A

PEDIATRA całodobowy. /012/41-55-799. 151844/A

PEDIATRA codziennie. 0601-52-00-82. 67369/A

PEDIATRA, specjaliści. /012/658-76-98, /012/656-23-73. 66783/A

PEDIATRA. /012/636-74-93. 151841/A

PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 66669/A

WWW.LEKARZDOKTORMEDYCYNY.KRAKOW.PL, /012/267-64-40. 67373/A

Usługi pielęgniarskie

A. Pielęgniarki. 0501-254-773. 59925/A

CAŁODOBOWO. /012/643-73-49. 66583/A

CAŁODZIENNIE. /012/422-08-18. 65769/A

DOM opieki, 1.200 zł. 0602-75-75-12. 46552/A

PIELĘGNIARKI. /012/649-89-53, 0501-758-202. 67748/A

PIELĘGNIARKI. /012/655-88-43, 0605-557-242. 67626/A

**Falck**
ul. Mazowiecka 4 - 6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11

LEKARZE
WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI

- ✓ Medycyna pracy
- ✓ Badania laboratoryjne i diagnostyczne
- ✓ USG
- ✓ Psycholog, Psychiatra

Falck
Całodobowe wizyty domowe
Przewoży chorych
tel. 96 - 75

6726304

**„LEKARZ”**
657-00-77, 502-044-858

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
• pediatra • laryngolog • reumatolog

EKG

- gastrolog • USG • urolog
- odtruwanie • esperal

L4

- internista • kardiolog • okulista
- neurolog • dermatolog • chirurg

6856104

MAXI MED
wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg-urazowy, ortopeda
- BÓL - LECZENIE

tel. 421-71-56 całą dobę

15074603

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57 **L4**
643-59-42
codziennie 9-22 **MEDICUS**
Zgłoszenia z całego Krakowa

6717004

MULTI SCANMED
Kraków, ul. Wrocławska 53
tel. (012) 631-54-05, 631-54-06
pon. - pt. 7.30 - 20.00, sob. 8.00 - 14.00
www.multiscanmed.pl

Lekarze wszystkich specjalności
CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE
tel. (012) 631-58-32
PORADNIA GENETYCZNA

6725404

CZERNIAK
■ KOMPUTEROWE, NIEINWAZYJNE BADANIE SKÓRY
■ CHOROBY WŁOSÓW
■ CIĘŻKIE POSTACIE TRĄDZIKA
■ GRZYBICE

STOP

BÓLE KRĘGOSŁUPA
■ wady postawy
Pełny zakres zabiegów
DENSYTOMETRIA, FPC
OSTEOPOROZA

KLINIKA Kraków, ul. Gertrudy 28
DERMATOLOGICZNA **ZDROWIE** **CENTRUM REHABILITACJI**
☎ 429-25-23 fax. 429-35-38 ☎ 429-53-99

6726904

GABINETY

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu, /012/413-72-56, Mogilska 121. 68045/A

AKUPUNKTURA „Zdrowie”, Gertrudy 28, /012/429-25-23, /012/429-53-99. 67365/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, konsultacje lekarskie, ul. Kremerowska 9, /012/634-31-26, 0501-188-149. 68048/A

BIOTERAPIA tybetańska. /012/421-55-67. 8363/A

CHOROBY wtroby, zakaźne, USG, dr Magdalena Śliwińska, Krakowska 4, /012/421-55-29. 68051/A

CHOROBY wtroby, przewodu pokarmowego. Gabinet Specjalistyczny Dr Jerzy Zduleczy. tel. 502-075-633. 62763/A

DERMATOLOGDZ, laser, krioterapia. /012/423-40-43. 67495/A

EEG dorośli i dzieci. /012/633-03-96. 151842/A

GASTROLOG. /012/267-64-40, www.lekarzdoktormedycyny.krakow.pl 67372/A

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0605-585-796. 4592/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0601-765-643. 4592/B

GINEKOLOG całodobowo. /012/264-22-22. 67793/A

GINEKOLOG, farmakologia. Najtaniej. 0600-37-81-52. 49843/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie, Kraków, 0606-299-919. 8395/A

GINEKOLOG, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 68582/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0605-284-431. 59927/A

GINEKOLOG. USG. Pełny zakres. 0697-354-280. 65346/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnal. /012/656-38-35, 0604-238-938. 65713/A

CENTRUM MEDYCZNE Maszachaba
Kompleksowa Opieka Medyczna

Nowa siedziba ul. Prądnicka 50a

- Lekarze specjaliści
- Medycyna pracy
- Badania laboratoryjne
- Diagnostyka komputerowa

Transport chorych

☎ 632-70-27, 632-66-48

6794304

**Fundacja „Pro Humana Vita”**

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
USG - pełny zakres
LEKARZE SPECJALIŚCI, PSYCHOLOGDZ, LOGOPEDA

Cytologia • Biocenoza • Szczepienia
BADANIA DLA OSÓB UBIEGAJĄCYCH SIĘ O BRON
Kraków, ul. Sławkowska 1, pon - pt 7⁰⁰ - 19⁰⁰, sob 8⁰⁰ - 12⁰⁰
tel. (012) 422-53-29, 422-53-49

6725704

GINEKOLOGIA i położnictwo, punkcja cienkoigłowa piersi, badanie stawów biodrowych u noworodków, USG. Możliwość nagrywania badań na CD. Ujastek 3. /012/685-54-00. 28422/B

GINEKOLOGIA, całodobowo. 0601-436-669. 57025/B

GINEKOLOGIA, USG. /012/423-38-88. 57025/A

GINEKOLOGIA. 0696-086-860. 57025/C

KARDIOLOG, echokardiografia. Kolorowe 21, /012/644-10-49, 0602-48-65-09. 65177/A

LOGOPEDA. /012/267-64-40, www.logopeda.krakow.pl 67371/A

M. Masaż leczniczy. 0603-932-999. 67195/A

MASAŻ A. Antystresowy. 0506-927-306, 0506-927-332. 44894/A

MASAŻ leczniczy http://republika.pl/zdrowe_zycie 67305/A

MASAŻ leczniczy. 0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 66854/A

MASAŻ leczniczy. /012/421-55-67. 8363/C

MASAŻ leczniczy. /012/430-12-63. 68826/B

MASAŻ leczniczy. /012/632-58-25. 68826/A

MASAŻ leczniczy. /012/430-12-22. 68826/C

MASAŻ leczniczy. 0501-949-127. 63123/A

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 66598/A

MASAŻ leczniczy. 0502-818-700. 60491/A

MASAŻ leczniczy. 0502-840-617. 63124/A

MASAŻ leczniczy. 0504-462-960, /012/654-61-03. 68290/B

MASAŻ leczniczy. 0505-598-279. 66766/A

MASAŻ leczniczy. 0506-92-73-32. 67825/B

MASAŻ leczniczy. 0601-929-027. 68290/C

MASAŻ leczniczy. 0696-516-550. 59880/A

MASAŻ leczniczy. 502-948-419. 67307/A

MASAŻ leczniczy. 506-39-68-78. 67306/A

MASAŻ relaksujący. 0504-173-888. 24015/B

MASAŻE lecznicze. 0605-222-938. 68387/A

MEDYCYNĄ chińska. 0506-98-68-58. 8363/B

OKULISTYKA. /012/266-55-46. 66270/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 150230/A

OTYŁOŚĆ! Nadwaga! NFZ Centrum Leczenia Otyłości, ul. Garncarska 8, /012/423-02-38. 68052/A

POLSKO -francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie -IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja -ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 68636/A

POTENCJA 0609-273-021, 0605-853-015. 69708/A

PSYCHIATRA internista, psychoterapeuta. Tel. /012/637-00-78. 67424/B

PSYCHIATRA. 0600-910-808. 8511/A

PSYCHIATRZY, psychologdzy, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. /012/633-76-08. 68049/A

PSYCHOLOG codziennie. /012/413-16-30, 0501-451-527. 151850/A

PSYCHOLOG dziecięcy. /012/643-45-28. 8653/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 67300/A

PSYCHOLOG, lęki, depresja, hipnoza. /012/421-62-01. 62666/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67, 0505-019-652. 7107/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 63642/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalitik. /012/425-76-87, 0605-428-979. 67832/A

PSYCHOTERAPEUTKA. 0606-73-89-57. 8322/A

PSYCHOTERAPIA kryzysy. 0602-641-511. 69239/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy, depresje, stres. 0504-096-511. 64754/A

PSYCHOTERAPIA. Dorośli. /012/416-17-64, 0502-022-501. 8430/A

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza. Problemy kobiet. Mgr psychologii Bogusława Pawelec. /012/415-36-38, 0601-53-33-94. 66799/A

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00. 6193204

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, Dr. Wójcik. Gabinet. Wizyty. /012/655-24-28, 0501-343-942. 43069/A

UROLOG, Batorego 4. /012/633-52-80. 151846/A

USG, Szwedzka 27. /012/267-69-66. 68053/A

0506 83 05 10, Ginekolog, Zabiegi 7095204

ORT TRA

Gabinet Ortopedyczno-Urazowy
dorośli i dzieci
Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15.30-18.00
tel. 619-71-13
Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
OR-TRA-MED
PORADNIA ORTOPEDCZNA

Przyjmują:
prof. dr hab. med. T. NIEDŹWIEDZKI
dr n. med. A. SKOLARCZYK
dr n. med. J. BRUDNICKI

Rejestracja telefoniczna codziennie
od godziny 12.00 – 422-93-55
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

6854604

**Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA**
Centrum Chirurgiczno-Diagnostyczne

Wysoki poziom leczenia zapewniają profesorowie, lekarze, pielęgniarki Kliniki Chirurgii CM UM, dwukrotnie uznanej w rankingach za najlepszą w Polsce

Gabinety specjalistyczne
chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, chirurgii naczyni, chirurgii plastycznej, ortopedii, kardiologii, urologii, nefrologii dziecięcej, gastroenterologii dziecięcej
Diagnostyka rtg, usg, manometria i pH-metria przewodu pokarmowego
Zabiegi endoskopowe w znieczuleniu ogólnym
gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia, drogi żółciowe (ERCP), leczenie kurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z dróg żółciowych
Chirurgia jednego dnia - operacje:
=> pęcherzyk żółciowy (metodą laparoskopową), przepukliny, żylaki odbytu, nietrzymanie moczu u kobiet (metodą TVT)
=> artroskopia stawu kolanowego, paluchy koślawe
=> żylaki kończyn dolnych
=> korekcyjne z zakresu chirurgii plastycznej
Zapewniamy całodobową opiekę lekarsko-pielęgniarską w komfortowych warunkach.
e-mail: gabinety@popiela.com

Informacja i rejestracja tel. (012)415-09-05; 420-05-60, pn. - pt. 9-20, sob.9-14
KONTRAKT Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA 6871704

Doktor K + Med prof
ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

USG – NAJNOWSZY APARAT
MAIMOGRAMIA CHIRURGIA PLASTYCZNA LABORATORIUM
KONTRAKT - NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA

pon.-pt. 8-20, sob. 9-13 Tel. (012) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

6815504

Specjalistyczny Gabinet Alergologiczno - Internistyczny
Prof. dr hab. med. Ewa Niżankowska-Mogilnicka
Leczenie bezdechu sennego
Kraków, ul. Skawińska 27/18, III piętro (windy).
Rejestracja tel.: 0609-045-199 (od pon. do piątku od godz. 14.00)

6885604

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczącej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

833004

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. -PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI

USG (dorośli i dzieci)
-BADANIA ANALITYCZNE -MASAŻ DERMATOLOGIA LASER CO,
(usuwanie włókniaków, znamion, brodawek)

6863404

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. -PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
NIEPŁODNOŚĆ, KLIMAKTERIUM TARCZYCA, BIOPSJE
ENDOKRYNOLOG - GINEKOLOG
ENDOKRYNOLOG - INTERNISTA
LASER CO,
ginekologia: nadżerki, kłykciny

6861604

ORTOMED NZOZ
e-mail:ortomed@ortomed.pl

Ośrodek Chirurgii Rekonstrukcyjnej Narządu Ruchu
Kompleksowe leczenie i konsultacje w dziedzinie ortopedii i traumatologii sportowej zapewniają specjaliści i pielęgniarki Oddziału Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej Szpitala Spec. im. Zeromskiego.

Zabiegi operacyjne: endoprotezy stawów (biodrowego, kolanowego, barkowego), artroskopia operacyjna kolana i barku (rekonstrukcje więzadeł), chirurgia ręki, korekcje stóp (paluchy koślawe), reumootopedia.

31-503 Kraków, ul. Lubicz 25/6 (NAFTA), tel. 6197301; 6440144 w. 571; 0503198462

686404

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
dr med. Mariusz TRYSTUŁA

CHIRURGIA: usuwanie zmian skórnych, żylaków, choroby sutka

PROKTOLOGIA: choroby odbytu, jelita grubego

LECZENIE LASEREM: owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuaży

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE także: choroby piersi
- CENTRUM OKULISTYCZNE także: szkła kontaktowe
- USG
- ZABIEGI OPERACYJNE

SKOŁ MED 413-32-14 411-88-03

al. Beliny Prażmowskiego 26b

LEKARZE 15 SPECJALNOŚCI

USG MAMMOGRAFIA
GASTROSKOPIA
ANALITYKA CYTOLOGIA

MEDICINA 2000

Przychodnia Profesorów, Docentów i Ordynatorów

Kraków, ul. Rzeźnicza 2, tel. (12) 422-41-06, 421-79-27

konsultacje najlepszych specjalistów

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-ptek 7-20, Sobota 8-14

KARDIOLOGI - dorośli i dzieci
wizyty domowe, EKG

- EKG, EKG wysiłkowy, ANALITYKA
- Holter-Serla
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci
- Leczenie nadciśnienia

DERMATOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG
ENDOKRYNOLOG, USG brzucha

www.kardiocent.med.net.pl

STOMATOLOGIA - pełny zakres usług

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ
dr hab. n. med. Andrzej Bobrzyński

OPERACJE LAPAROSKOPOWE I INNE
GASTROSKOPIA • HELICOBACTER KOLONOSKOPIA W ZNIECZULENIU

USG PIERSI

WTOREK tel. 012/634-40-32
CZWARTEK 15.00-17.00
Kraków, ul. Słak 20

NZOZ KROWODRZA filia Zabiniac
ul. Koneczno 6/19a, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Rusznikarska 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00

BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA
- RÓWNIEŻ W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
w Krakowie
bezpłatne konsultacje
18 czerwca

infolinia: 0-801/321-370
GSM: 0609/202229
www.medicalhair.pl

LABORATORIUM BADANIA SNU
LECZENIE BEZDECHU SENNEGO
(w domu pacjenta)

Atopia, al. Słowackiego 39.
tel. 501 409 756,
633 01 75

GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG
ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
CYTOLOGIA • ANALITYKA
KOLPOSKOPIA

SOBOTA PROMOCJA -10%
UL. DŁUGA 30
REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kraków, ul. Kopernika 32
tel. 430 0000

Gabinety specjalistyczne
Badanie w osteoporozie
Badania analityczne

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów
- Badania laboratoryjne, hormony, bakteriologia
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres
- EKG wys. (bieżnia), Holter
- Gastrokopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe
- Badania okresowe, badania kierowców
- OKULISCI-pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu
- RENTGEN - ogólny i zębów

udzielamy rabatów do 20%

Gabinety Lekarskie
K-ów ul. Sadowa 9
(boczna 29 Listopada)
tel. 418 64 00, 418 64 01
pn. - pt. 8-20, sob. 8-14

- Alergolog
- Chirurg
- Chirurg naczyniowy
- Ginekolog - Położnik
- (cytologia, biocenoza, testy ciążowe)
- Badania kierowców (i kandydatów na kierowców)
- Badania okresowe
- Badania laboratoryjne, hormony, bakteriologia
- Internista
- Neurolog
- Urolog

PRACOWNIA ANALITYCZNA
Krowoderskich Zuchów 23/31
tel./fax 634-17-84 do 21.00

Także pobieranie materiału w domu pacjenta (Kraków i okolice)

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20, 412-12-79
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44. BIURO 417-33-11

PEŁNY ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH, ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH:
chirurgia ogólna, dziecięca, ortopedyczna, laryngologiczna, naczyniowa, urologiczna i inne.

WIZYTY DOMOWE 24 h - internista, pediatra, neurolog, chirurg - tel. 411-13-78

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA
DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU
SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH
i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚŁAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów
OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20, sobota 9-14

KLINIKA KRAKOWSKA
sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego

- lekarze wszystkich specjalności
- centrum rehabilitacji
- mammografia, RTG, USG, ECHO serca, doppler naczyniowy
- gastrokopia, rektoskopia, kolonoskopia oraz badania laboratoryjne
- ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (również chirurgia plastyczna)
- medycyna pracy oraz badania sportowo-lekarskie

Świadczymy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - pacjent jest partnerem lekarza.
BEZPŁATNA GASTROSKOPIA
w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a
tel. 422-00-63
www.rentgen.wyrobek.pl

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST
SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
Kontrakt z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

CHOROBY SKÓRY LASERY

LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)

- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brązowe przebarwienia na dłoniach i twarzy, włókniaki, brodawki - „kurzajki”, brodawki płaskie, tatuaże, kłykciny kończyste, itp.

LASEROWE leczenie

- różne postacie łysienia
- trądzik
- grzybice, itp.

„COLON-HYDRO-TERAPIA”
aktywne płukanie jelita grubego

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

Gabinet Lekarski Diagnostyki Ultrasonograficznej

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
ginekologia, położnictwo
badanie piersi, tarczycy, biopsje
bad. stawów, kolor Doppler

Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl
www.usg.l.pl

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn.-pt. 14.00 - 16.00

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej

Nowoczesne leczenie wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet - TVT

Jedynie w Małopolsce
ENDERMOLOGIE
bezpieczne i skuteczne
(certyfikat FDA)
usuwanie cellulitu i tkanki tłuszczowej

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

Najnowszy dermatoskop

- Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
- Dermatologia dziecięca

ZAPRASZAMY!!!
pn.-pt. godz. 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

CHOROBY SKÓRY LASERY

LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)

- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brązowe przebarwienia na dłoniach i twarzy, włókniaki, brodawki - „kurzajki”, brodawki płaskie, tatuaże, kłykciny kończyste, itp.

LASEROWE leczenie

- różne postacie łysienia
- trądzik
- grzybice, itp.

„COLON-HYDRO-TERAPIA”
aktywne płukanie jelita grubego

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn.-pt. 14.00 - 16.00

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

HORMON-DIA ANALIZY LEKARSKIE

Kraków Mazowiecka 25
tel./fax 423-37 66

Antoniego A. Wichury 18
tel. 632 77-32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA
DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU
SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH
i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚŁAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów
OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20, sobota 9-14

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI

8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

„Chirurgia Jednego Dnia”

- ♦ konsultacje specjalistyczne
- ♦ operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie: laparoscopia, artroskopia, okulistyka i inne
- ♦ diadnostyka, szczepienia
- ♦ kompleksowe pakiety dla firm

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciala
dr med. R. Mądry

UROLOGIA
dr med. A. Kwinta

LARYNGOLOGIA
dr n. med. A. Kozok

OTYŁOŚĆ, STRES - Centrum Terapii
Niepołomice, Kopalnia Soli Wieliczka

Rejestracja / Informacja:
430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl
e-mail: chjd@bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9001 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

ANALIZY
Pracownia wykonuje badania:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE
W SUROWICZY KRWI.

Kraków ul. ŚW. KATARZYNY 5
tel. 012 / 430 - 60 - 70
tel./fax 430 - 61 - 16

GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy
- ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie
- ♦ Terapia antynikotynowa
- ♦ Stany zapalne ♦ Nerwice
- ♦ Terapie przeciwbólowe
- ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie
ul. Trynitarzka 11

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

- ♦ porady lekarzy specjalistów
- ♦ zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne i stacjonarne ♦ zabiegi dermatochirurgiczne
- ♦ badania wstępne i okresowe
- ♦ szczepienia ochronne

ISO 9001 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc
„DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych

CYFROWA DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

- WIELORZĘDOWA SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA MSCT
- REZONANS MAGNETYCZNY - MR
- Medycyna Nuklearna
- Radiologia Klasyczna (pełny zakres)
- USG doppler - duplex, kolor, echokardiografia
- spirometria, bodypletyzmografia
- badania endoskopowe (bronchoskopia, gastrokopia)
- badania wysiłkowe serca
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- monitorowanie zaburzeń oddychania podczas snu

CENTRUM WCZESNEJ DIAGNOSTYKI I TERAPII
porady lekarskie i programy profilaktyczne:

- Globalna ocena ryzyka sercowo - naczyniowego (Calcium-Scoring) Po raz pierwszy w Polsce
- Kompleksowa diagnostyka chorób naczyń (USG doppler, kolor, nieinwazyjna angiografia MSCT i MR)
- Program Leczenia Otyłości
- Program Profilaktyki Antynikotynowej (biopsje, usg, zabiegi mininwazyjne)
- Kompleksowa diagnostyka bólu kręgosłupa i zawrotów głowy (Rtg, MSCT, MR)
- Centrum Ultrasonografii Biopsyjnej (biopsje, usg, zabiegi mininwazyjne)
- Ambulatoryjna Rehabilitacja Kardiologiczna
- Centrum Szczepień tel: 614-24-73 w godz. 15.00 - 18.00 (szczepienia przed wyjazdami zagranicznymi)
- Gabinet zabiegowy pobieranie materiałów do badań laboratoryjnych (biochemia, serologia, mikrobiologia, hematologia, bad. genetyczne, PCR i inne) od pon. - pt. w godz. 8.00 - 17.00

Wykonujemy pełną diagnostykę kliniczną wszystkich narządów i obszarów.
Zapisy cyfrowe z możliwością nagrania rekonstrukcji trójwymiarowej na płycie CD.

Informacje i rejestracja: pon. - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
Serdecznie zapraszamy!

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn.-pt. 14.00 - 16.00

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

HORMON-DIA ANALIZY LEKARSKIE

Kraków Mazowiecka 25
tel./fax 423-37 66

Antoniego A. Wichury 18
tel. 632 77-32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI

8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

KRIOMED

- KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
- ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych • LARYNGOLOGIA
- OWRZODZENIA - leczenie

Umowa z NFZ
• CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
• DERMATOLOGIA

Kraków, Friedleina 8, tel. 634-44-45

ANALIZY
Pracownia wykonuje badania:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE
W SUROWICZY KRWI.

Kraków ul. ŚW. KATARZYNY 5
tel. 012 / 430 - 60 - 70
tel./fax 430 - 61 - 16

GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy
- ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie
- ♦ Terapia antynikotynowa
- ♦ Stany zapalne ♦ Nerwice
- ♦ Terapie przeciwbólowe
- ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie
ul. Trynitarzka 11

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

- ♦ porady lekarzy specjalistów
- ♦ zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne i stacjonarne ♦ zabiegi dermatochirurgiczne
- ♦ badania wstępne i okresowe
- ♦ szczepienia ochronne

ISO 9001 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc
„DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych

CYFROWA DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

- WIELORZĘDOWA SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA MSCT
- REZONANS MAGNETYCZNY - MR
- Medycyna Nuklearna
- Radiologia Klasyczna (pełny zakres)
- USG doppler - duplex, kolor, echokardiografia
- spirometria, bodypletyzmografia
- badania endoskopowe (bronchoskopia, gastrokopia)
- badania wysiłkowe serca
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- monitorowanie zaburzeń oddychania podczas snu

CENTRUM WCZESNEJ DIAGNOSTYKI I TERAPII
porady lekarskie i programy profilaktyczne:

- Globalna ocena ryzyka sercowo - naczyniowego (Calcium-Scoring) Po raz pierwszy w Polsce
- Kompleksowa diagnostyka chorób naczyń (USG doppler, kolor, nieinwazyjna angiografia MSCT i MR)
- Program Leczenia Otyłości
- Program Profilaktyki Antynikotynowej (biopsje, usg, zabiegi mininwazyjne)
- Kompleksowa diagnostyka bólu kręgosłupa i zawrotów głowy (Rtg, MSCT, MR)
- Centrum Ultrasonografii Biopsyjnej (biopsje, usg, zabiegi mininwazyjne)
- Ambulatoryjna Rehabilitacja Kardiologiczna
- Centrum Szczepień tel: 614-24-73 w godz. 15.00 - 18.00 (szczepienia przed wyjazdami zagranicznymi)
- Gabinet zabiegowy pobieranie materiałów do badań laboratoryjnych (biochemia, serologia, mikrobiologia, hematologia, bad. genetyczne, PCR i inne) od pon. - pt. w godz. 8.00 - 17.00

Wykonujemy pełną diagnostykę kliniczną wszystkich narządów i obszarów.
Zapisy cyfrowe z możliwością nagrania rekonstrukcji trójwymiarowej na płycie CD.

Informacje i rejestracja: pon. - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
Serdecznie zapraszamy!

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn.-pt. 14.00 - 16.00

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

HORMON-DIA ANALIZY LEKARSKIE

Kraków Mazowiecka 25
tel./fax 423-37 66

Antoniego A. Wichury 18
tel. 632 77-32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

ŁYSIENIE U MĘŻCZYZN

diagnozowanie i leczenie
Ośrodek Diagnostyki i Terapii

„Zdrowie“

ul. św. Gertrudy 28, Kraków

Zapisy tel. 429-25-23



Informator Podręczny

**GASTRONOMIA
WYPOŻYCZALNIE
OCHRONA
KURIERZY**

**TŁUMACZENIA
SKLEPY NOCNE
OPIEKA
SPORT**

Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-87.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
„FONMED” s.c. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: tel./fax **430-61-53**
Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

APARATY SŁUCHOWE

refundacja NFZ i PFRON
♦ szeroki asortyment ♦ dobór komputerowy
♦ raty nieoprocentowane ♦ laryngolog
♦ wideotoskopia - diagnostyka szumów
usnych ♦ bezpłatne badania słuchu
wizyty domowe
Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

inmed APARATY SŁUCHOWE

Kraków, ul. Czapieńskiego 3 tel. 631-13-80
Kraków, ul. Rusznikarska 17 tel. 634-42-23
Wieliczka, ul. Szpunara 20 tel. 278-11-83
Oświęcim, pl. Kościuszki 12 tel. 843-45-00
Olkusz, ul. Sławkowska 4 tel. 754-34-64

APARATY SŁUCHOWE

♦ badanie słuchu ♦ dobór komputerowy
♦ wizyty domowe ♦ sprzedaż ♦ serwis
„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
Refundacja NFZ i PFRON

OKULISTYKA

OKULISTYKA

• Porady bezpłatne
bez skierowania (umowa z NFZ)
• Krótkie terminy
Rejestracja tel. 429 64 14
czynne pon.-pt. w godz. 9.00 do 19.00
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

Ostry wzrok... bez okularów

nowoczesne metody korekcji wad wzroku

- natychmiastowy powrót do aktywnego życia
- najszerszy zakres korygowanych wad

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

tel. (012) 43 11 766
(012) 43 11 782
rejestracja: pon.-pt. 8-16
krakow@intermedica.pl
www.intermedica.pl
ul. Zwierzyniecka 29
31-105 Kraków

ODNOWA BIOLOGICZNA

CELLULITIS, ujędrnianie. /012/269-06-71, 0604-20-19-19.
CHIRURGIA plastyczna. 012/425-66-42, www.art-med.com.pl

STUDIO URODY ul. Karmelicka 29 (Pałac Polutynski) tel. 634-25-54

Gabinet kosmetyczny poleca:
NOWOŚĆ - zabiegi ultradźwiękowe
• bezbolesne i bezśladowe oczyszczanie skóry
• lifting twarzy,
• redukcja cellulitu
Zabiegi na THALGO i ACADEMIE
CENY PROMOCYJNE

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. med. Renata Hejmo, dermatolog
dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne
• wypełnianie zmarszczek i ust
Rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

natura Kraków ul. Długa 17 tel. 632-05-90

CELLULITIS od 35 zł
drenaż limfatyczny, elektronoterapia...
ODCHUDZANIE
guam, parafango, bandaże...
OCZYSZCZANIE ULTRADZWIĘKAMI
TRWAŁA NA RZĘSY
PROMOCJA!

ODNOWA BIOLOGICZNA
KOSMETYKA LASEROWA
• Zamykanie naczynek krwionośnych
• Usuwanie: rozstępów, zmarszczek, blizn, oparzeń
• Leczenie cellulitu, trądzika młodzieńczego i różowatego
• Wyszczuplanie i modelowanie sylwetki: biostymulacja, AGYPTOS, GUAM i inne
• Peelingi azjatycki, LIFT, złuszczenie metodą AHA kwasami
• Kosmetyka klasyczna
Kraków, ul. Bałtycka 11
tel.: (012) 415 23 10, 0501 594 780
www.odnowa-biologiczna.krakow.pl

RZUĆ PALENIE
przed wakacjami!!!
NAJLEPSZY BIOREZONANS
UL. ZACISZE 16/1, tel. 422-40-96
ALERGIE testy, odczulanie, duże promocje!
Kregoslup, bole stawow, otylosc, nerwice, depresje, arytmia serca, migrena, cukrzyca, hemoroidy, prostata, cysty, tuszczyca, astma, bezsenność, nadciśnienie.

BONA DEA
SMOLEŃSK 25a
TEL. 431 95 00

NOWOŚĆ!!!
LASEROWE USUWANIE CELLULITU
Rewelacyjnym systemem TRI ACTIVE
GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ
estetica
FOTOODMLADZANIE
za pomocą jedynego w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajęczek) zmian pigmentowych (przebarwienia, pieg, plamy posłoneczne)
DEPILACJA LASEROWA
laserem diodowym Light Sheer
KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA 6 TEL 012 422 80 30

Beautytek w Krakowie
Promocyjny pełny lifting twarzy
Biocybernetyczna kosmetyka XXI w.
• wyszczuplanie i ujędrnianie ciała
• redukcja cellulitu • lifting biustu
GABINET "BEAUTYMED"
ul. KONFEDERACKA 1
tel. 269 44 99, 0603 401 367

www.daphne.pl
Autoryzowany gabinet
THALGO
Zabiegi regenerujące na twarz
Zabiegi wyszczuplające, antycellulitowe
Terapia masażem
ul. L. Węgierskiego 4
boczną z Królowej Jadwigi tel. 425-20-21

RZUĆ PALENIE
BIOREZONANS
UL. STRADOM 1,
tel. 421-34-04

BONA DEA
SMUKŁE CIAŁO BEZ CELLULITU
Zdążyć przed wakacjami!
OFERUJEMY:
• ZMNIEJSZANIE OBWODÓW CIAŁA
• ZWALCZANIE CELLULITU I ROZSTĘPÓW
• LIFTING TWARZY, SZYI I DEKOLTU
BEAUTYTEK • ENDERMOLOGIE • VIP-line

RZUĆ PALENIE
NAJ-SKUTECZNIEJ
BIOREZONANS 647-43-28
ul. Teligi 8 (przychodnia)
os. Złota Jesień (Hotel Felix)
Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002
ALERGIE, NAŁOGI (drugi zabieg gratis),
NERWICE, DEPRESJE, OTYŁOŚĆ, inne (od 25 zł)

DER MED **NOWOŚĆ!**
KAPSUŁA mini SPA
zabieg wyszczuplający,
odtoksykujący + okłady z alg
+ masaż całego ciała
ul. Św. Tomasza 30, tel. 292-03-03
SUPERPROMOCJA do 30 VI

ODNOWA KOSMETYCZNA
KOSMETYKA LEKARSKA
SOLARIUM
odchudzanie, cellulitis, ujędrnianie, trądzik, blizny, przebarwienia, naczynia, brodawki, owłosienie, przekutwanie, makijaż trwały, krioterapia, pielęgnacja, tipsy, dieta Cambridge i inne.
SUNSTUDIO ul. Karmelicka 1
www.biologiczna.com.pl 648-95-55

STUDIO URODY
ul. Kocmyrzowska 643-63-13
KOSMETYKA
- trwała na rzęsy
- makijaż permanentny
- tatuaż biologiczny
- tatuaż henna
- piercing standardowy
FRYZJERSTWO
- zagęszczanie i przedłużanie włosów
SOLARIUM PROMOCJA!!!
PIELĘGNACJA RĄK I STÓP
- manicure na ciepło
- pedicure leczniczy i kosmetyczny
- zdobienie

Centrum Medyczne Consensus
ZABIEGI LASEROWE
depilacja • naczynia • nogi • twarz • pieg • plamy • rozstępy
DERM. ESTETYCZNA
zmarszczki • blizny • przebarwienia • nadpotliwość • wypadanie włosów • brodawki • cellulit • korekcja ust • Restylane • Botox • peelingi • krio- i mezoterapia • New Feel • Embrioblasty • dermabrazja • inne
CHIRURGIA • FLEBOLOGIA
012 422 55 55
pl. Szczepański 3
www.aksamitna.pl

DEPILACJA LASEROWA
• Kosmetyka tradycyjna
• i aparatem SKIN MASTER
• Wypełnianie zmarszczek
Kraków, ul. Wielopole 18 B
(012) 423-24-48, 423-24-56

DER MED **Centrum Kosmetyczno-Dermatologiczne**
i życie staje się łatwe...
Kraków ul. Św. Tomasza 30 tel. 292 74 65, 292 03 03
(gabinet przeniesiony z ul. Floriańskiej 8)
♦ Trwała depilacja laserem diodowym LIGHT SHEER XC (jedynym w Polsce laserem o najwyższej mocy)
♦ Usuwanie zmian naczyniowych laserem VPV
♦ Leczenie trądziku i usuwanie blizn potrądzikowych
♦ Mikrodermabrazja, porady dermatologiczne
♦ Komputerowe diagnozowanie zmian
♦ Usuwanie zmarszczek, powiększanie ust, usuwanie nadpotliwości - BOTOX, RESTYLANE
♦ Makijaż trwały, tatuaż biologiczny
♦ mini SPA - kapsuła relaksacyjna
♦ Kosmetyka tradycyjna
♦ Masaż odchudzający, leczniczy, relaksacyjny
Gwarantujemy najwyższą jakość usług

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA
lek. med.
Artur Zawisz
specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
tel. kom. 0608 099 939
NZOZ "Centrum Chirurgii Plastycznej i Estetycznej 3B" s.c.
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00 30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

No 1 Studio Urody
• fryzjerstwo
• stylizacja
• wizaż
• kosmetyka
• masaż
• solarium - PROMOCJA -
• sauna
• hydromasaż
• manicure
• pedicure
• tipsy
• zabiegi wyszczuplające DERMOSONIKIEM
ul. Wieniawskiego 62 (obok Krak Chemii) tel. (12) 411 76 51

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA" "TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117 tel. 0602-114-789

GABINET MEDYCYN ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, ul. Garncarska 8, 012/ 429-12-13
• Bezoperacyjne usuwanie zmarszczek poziomych i pionowych czoła, kurzych łapek, bruzd nosowo-wargowych, blizn potrądzikowych.
• Powiększanie i modelowanie ust.
• Eliminacja nadpotliwości pach i dłoni.
• Rewelacyjne peelingi: exoderm i weekend peel.
• Wypełnianie ubytków tkanki podskórnej.
KONSULTACJE LEKARSKIE BEZPŁATNE
BOTOX • RESTYLANE • DERMALIVE BIOINBLU • BIO ALCAMID
DERMATOLOG

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA
lek. med.
Artur Zawisz
specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
tel. kom. 0608 099 939
NZOZ "Centrum Chirurgii Plastycznej i Estetycznej 3B" s.c.
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00 30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

No 1 Studio Urody
Specjalistyczny gabinet pielęgnacji rąk i stóp
zaprasza!!!
• piękne, zdrowe dłonie i stopy latem
• ozdobne malowanie paznokci
• tipsy, akryle
poniedziałek - sobota
czynne 9 - 21
ul. Wieniawskiego 62
tel. (12) 411 76 51

RZUĆ PALENIE
BIOREZONANS 012/632-96-98
Warszawska 20. **PROMOCJE**
ALERGIE testy, odczulanie, 270 alergenów
Kregoslup, rwy, RZS, bole stawow, Otylosc SM, nerwice, neuralgie, arytmia serca, hemoroidy, cysty, prostata, migrena, miesniaki, alkoholizm, tarczycza.

GABINET MEDYCYN ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, ul. Garncarska 8, 012/ 429-12-13
• Bezoperacyjne usuwanie zmarszczek poziomych i pionowych czoła, kurzych łapek, bruzd nosowo-wargowych, blizn potrądzikowych.
• Powiększanie i modelowanie ust.
• Eliminacja nadpotliwości pach i dłoni.
• Rewelacyjne peelingi: exoderm i weekend peel.
• Wypełnianie ubytków tkanki podskórnej.
KONSULTACJE LEKARSKIE BEZPŁATNE
BOTOX • RESTYLANE • DERMALIVE BIOINBLU • BIO ALCAMID
DERMATOLOG

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE
WIOLETTY GÓRKI
ODCHUDZANIE
(1 zab. 0,5 - 1 cm w obw.) Niskie temperatury - 75°C
MODELOWANIE SYLWETKI
ul. Broniewskiego 1 (DH Wanda) 0.12/ 647-77-04

ZRÓB TO U NAJLEPSZYCH !!
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI
REWELACYJNA CENA JUŻ OD 600 zł
♦ **KOMPUTEROWY DOBÓR FRYZUR**
♦ **DIETA CAMBRIDGE**
tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

STOMATOLOGIA

ATRAKCYJNIE tanio. Bezbolesna stomatologia, protezy, naprawy. Własne laboratorium, rentgen. Przybyszewskiego 1 /012/636-05-92, os. Kazimierzowskie 7 /012/647-02-01, /012/649-03-45, pon-pt 10.00-20.00, soboty 10.00-14.00.

66657/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19, /012/632-90-24.

66444/A

"EXPROM", superekspres, protezy, naprawy. Kurasia 26. 888-517-007.

67249/A

MIEKKIE protezy nylonowe. Prądnicza 59, /012/633-14-74.

66731/A

NOWOCZESNE miękkie, bezklamrowe, nielamiwe protezy nylonowe. /012/648-78-70 po 20.00, 0505-070-433.

66099/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia, Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 10.00-21.00. /012/413-04-66.

59621/B

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. os. Boh. Września 1A/3G. 645-93-33.

66584/A

PROTEZY, naprawy ekspresowo, ul. Krakowska 6. /012/422-39-24.

66780/A

PROTEZY, naprawy. Urzędnicza 27, /012/634-12-42.

8332/A

PROTEZY, wizyty domowe. Promocja. /012/415-81-90.

66702/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64.

65994/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Zacisze 6, /012/422-22-66.

68554/A

RTG zębów. Punktowe, panoramiczne. Pl. Szczepański 3, II p., /012/421-75-11.

68054/A

PRO-ORTO-DENT Sp. z o.o.
STOMATOLOGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA

Pl. Serkowski 10 (012) 656-70-55
ul. Szwedzka 27 (012) 266-39-03
pn. - pt. 8.00 - 20.00
sobota 8.00 - 14.00

• leczenie bez bólu
• protezy bezklamrowe
NOWOŚĆ!
• porcelana bez metalu - cyrkon
• mosty przy rozległych brakach
certyfikat ZX - 27

6725904

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14.00-21.00
tel. 632-32-32

6738904a

Centrum Stomatologii
od 8.00 do 24.00
Również w niedziele i święta
● RTG na miejscu
● Stomatologia dziecięca
● Nowoczesna protetyka
● Leczenie chorób przyzębia
● Naprawa protez na poczekaniu
● Chirurgia, specjalizacja - implanty
● Stomatologia estetyczna i zachowawcza
Kraków, ul. Dietla 38, tel. 432 86 00

7128504

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany
• **LECZENIE** - niskie ceny
• ekstrakcja zębów
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰ - 20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰ - 19⁰⁰

6724604

DENTYSTYKA
Kielecka 7a, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
Umowa z NFZ dorośli, dzieci, młodzież do 18 lat
• Leczenie - Rtg
• Chirurgia - Narkozy
• Porcelana
• Protezy - Naprawa
Usługi w domu pacjenta • Raty, karty płatnicze
Czynne pon. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 9.00 - 14.00
os. Kalinowe (012) 648-11-97
www.dentystyka.krakow.pl

6722104

HEAL OZON
Przełom w leczeniu próchnicy.
Bezbolesne, inaczej niż dotychczas.
Zapraszamy do nowoczesnych praktyk stomatologicznych:
ul. Krakusów 1b os. Handlowe 1
tel. 638-18-40 tel. 642-17-41

6939704

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
inter DENTAL Kraków
ul. Karmelicka 3 tel. 421-48-00
ORTODONCJA pon.-pt. 9-21
CHIRURGIA sob. 9-14
PROTETYKA
PEŁNY ZAKRES USŁUG NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

6773404

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-16-34
STOMATOLOGIA
DZIENNIK POLSKI

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedziele i święta
DENTA MED
OZON - LASER TWARDY - LECZENIE PRÓCHNICY
□ Komputerowe znieczulenie WAND
□ Bezigłowe znieczulenie
□ Implanty
□ Narkoza
BEZSTRESOWO BEZBOLEŚNIE
NAPRAWA PROTEZ APARATY STAŁE I RUCHOME WIZYTY DOMOWE
RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, RENTGEN PUNKTOWY
Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH
tel. (012) 259-80-00
Kraków, ul. Augustiańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76
umowa z NFZ

6726504

DENT AMERICA www.dentamerica.pl®
• STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
• ORTODONCJA • CHIRURGIA • RTG
• NARKOZY • IMPLANTY • PROTETYKA
KRAKÓW, pl. Szczepański 3, II p., tel. 421-89-48, 430-21-88
KRAKÓW, pl. Szczepański 3, II p., tel. 421-75-11
WIELICZKA, ul. Słowackiego 9, tel. 288-10-74

6710004

GABINET STOMATOLOGICZNY
os. DYWIZJONU 303
PAW. I TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13
• pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych
• ortodoncja
• Rtg zębów
• Wybielanie zębów

6725904

STOMATOLOGIA
LECZENIE BEZ WIERTŁA
* Dorośli i Dzieci *
PROTEZOWANIE - ZATRZASKI, PORCELANA
WYBIELANIE, USUWANIE KAMIENIA
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
ul. Długa 30 rej. 8-20 tel. 4233192

6738904a

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.
RTG punktowy i panoramiczny
WYBIELANIE ZĘBÓW
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93, 634-24-09

1544020b

PolDent Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego) tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Stomatologia estetyczna **Bezpłatne usługi w ramach NFZ**
• Stomatologia zachowawcza (dorośli i dzieci)
• Chirurgia
• Protetyka
• Ortodoncja- aparaty stałe, ruchome (konsultacje profesorskie)
NOWOŚĆ!
w koronach porcelanowych
Leczenie bez wiertła laserem, żelem
RATY

6717104

GLOBUS Pełny zakres usług stomatologicznych **specjalizacja:**
LECZENIE CHOROÓB DZIAŚEŁ
ul. Rejtana 2 ☎ 656-30-56
Al. Pokoju 2a ☎ 412-36-93
czynne: pon. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰
www.dentysta.com.pl

6725004

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH ORTODONCJA
ul. Podwale 2, tel. 430-10-50

6716704

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
Barbara Borowska-Jachym
chirurg stomatolog
■ korekta kształtu i koloru zęba
■ licówki porcelanowe
■ implanty - rozwiązanie trudnych problemów
■ specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej
■ ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)
■ pracownia RTG
www.bjb.net.pl e-mail: info@bjb.net.pl
Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12
Dla wszystkich Pacjentów bezpłatny parking pod biurowcem CBL, Lubicz 23

6737404a

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

6559904b

MA - DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RTG na miejscu
RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
pon. - pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰
Filia: ul. Nadzieja 1a (boczna Dauna)
tel. (012) 265-78-24
pon. - pt. 15⁰⁰ - 19⁰⁰

6725104a

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ
- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
- protezy zatraskowe i teleskopowe
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne
NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!
Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!
→ bezboleśnie → bezstresowo
→ bez znieczulenia → bez drgań
Kraków, ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66
www.nonstopdent.krakow.pl
również w niedziele i święta
24 h
RATY

6855404b

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
Członek Europejskiego Towarzystwa Protetycznego
• KOMPLEKSOWE specjalistyczne leczenie stomatologiczne • IMPLANTY • LECZENIE chorób przyzębia • REGENERACJA kości • ORTODONCJA • BEZBOLESNE znieczulenia • NOWOŚCI...
Ponad 50-letnia tradycja rodzinna i 20-letnie doświadczenia własne !!
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl
Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

6687804

MIĘKKIE PROTEZY NYLONOWE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
BEZPŁATNE KONSULTACJE
Lek. Stom.
M.Kowalczyk - Kwaśny
ul. Józefińska 43, tel. 656-00-10
www.mkkmed.pl

6647304

STOMATOLOGIA JUNIORDENT
pełny zakres usług stomatologicznych
SPECJALIZACJA
LECZENIE DZIECI I MŁODZIEŻY
ul. św. Gertrudy 16
012/429-58-89, 421-72-24
pon.-pt. 8.00 - 20.00

643450

kowdent
dr n. med. Stanisław Kownacki
KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE
NOWOŚĆ:
• HEALOZONE - OZONOTERAPIA
LECZENIE PRÓCHNICY OZONEM
• IMPLANTOLOGIA - implant w jeden dzień system **BRANEMARK**
• RTG
- DIAGNOSTYKA RADIOLOGICZNA
- PANORAMICZNE, CEFALOMETRYCZNE, PUNKTOWE
- ZATOK OBOCZNYCH NOSA
- CYFROWA ANALIZA ZDJĘĆ CELOWANYCH
ul. Dietla 85/1, 012/422-41-41

6855704

Krak-Sport najlepszy

W Jaworze odbyły się mistrzostwa Podbeskidzia w kick boxingu w formule semi- i light-contact.

Bardzo dobrze spisali się w nich zawodnicy MKS Krak-Sport Kraków z sekcji Krzywaczka (jako jedyni reprezentowali Kraków). Oto ich lokaty w formule semi-contact: 30 kg: 3. Krystian Dąbrowa, 36 kg: 1. Michał Biniś, 42 kg: 1. Darek Biniś, 2. Krzysztof Dymek, 45 kg: 2. Leniartek, 57 kg: 3. Kamil Kozioł, 60 kg: 3. Niedźwiecki, 63 kg: 1. Mateusz Biela. Sekcja Krzywaczka zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej w formule semi-contact.

(FIL)

CHÓD SPORTOWY

Na Rynek marsz, start Rynek Główny (s. 10 start dziewcząt, godz. 12 oficjalne rozpoczęcie).

PIŁKA NOŻNA

III liga: Proszowianka - Siarka (s. 17), Górnik Wieliczka - Pogoń Staszów (s. 17).

IV liga, grupa zachodnia: Skawinka - Cracovia II, Górnik Brzeszcze - Kmita, Orzeł Piaski W. - Skawa Wadowice, Puszcz - Karpaty, MKS Trzebinia-Sierś - Bolesław, Pogoń Miechów - Alwernia, Świt - Clepardia, Garbarnia - Dalin; początek wszystkich meczów w sobotę o godz. 18.

V liga Kraków: Prądnickanka - Tramwaj, Bieżanowianka - Garbarnia II, Zwierzyniecki - Nadwiślan, Stomniczanka - Pogoń Skotniki, Wieczysta - Błękitni, Gościbia - Szreniawa Koszy-

W IV lidze

0 był w Krzeszowicach

Dziś zostanie rozegrana przedostatnia kolejka w zachodniej grupie małopolskiej IV ligi. Najciekawiej zapowiada się mecz w Krzeszowicach, gdzie miejscowy Świt zmierzy się z Clepardia.

Obie drużyny walczą o utrzymanie, z tym, że zdecydowanie bliższy tego celu jest Świt, który ostatnio rozegrał jeden z lepszych meczów przeciwko Skawince. Wygrana podopiecznych Andrzeja Kucharczyka zapewni im ligowy byt, a drużyna przystępuje do meczu w pełnym składzie z będącym w wymienionej formie Pawłem Wasilewskim w ataku. Dla Clepardii jest to mecz ostatniej szansy, bo na przedłużenie li-

gowej egzystencji krakowianie mogą liczyć tylko w przypadku wygranej.

- Jedziemy na mecz w pełnym składzie walczyć o wygraną, szkoda, że nie udało się zwyciężyć ostatnio z Garbarnią, bo teraz nasza sytuacja w tabeli jest dramatyczna - zapewnia opiekun Clepardii Jan Cyniewski.

Pozostałe mecze: Skawinka - Cracovia II, Górnik Brzeszcze - Kmita Zabierzów, Orzeł Piaski Wielkie - Skawa Wadowice, Puszcz Niepołomice - Karpaty Siepraw, MKS Trzebinia-Sierś - Bolesław Bukowno, Pogoń Miechów - Alwernia, Garbarnia - Dalin Myślenice; początek wszystkich spotkań dziś o godz. 18. (PAN)

Kalendarzyk sportowy

ce, Wawel - Opatkowianka, Iskra - Borek; początek wszystkich spotkań w niedzielę o godz. 18.

Klasa A Kraków, grupa I: Niegoszowianka - Sokół, Tonianka - Wiarusy, Lotnik - Grebałowianka, Wawrzynianka - Bibiczanka, Wisła Rząska - Żelków, Partyzant - Wielmożanka, Zieleńczanka - Piłmierz; początek wszystkich spotkań w niedzielę o godz. 18; **grupa II:** Wanda - Wiślanie, Prokocim - Hutnik II, Dąbski - Liszczanka, Płaszowianka - Radziszowianka, Podgórze - Victorisa, Armatura - Wisła Jeziorzany, Tyniec - Pozo-

Wiana; początek wszystkich spotkań w sobotę o godz. 18; **grupa III:** Naprzód - Rożnowa, Śledziejowice - Złomex, Strażak - Węgrzcanka, Wolni - Nadwiślan, Wilga - Piłkarz, Czarni

Małopolska liga juniorów: Cracovia - Wisła (s. 11, stadion Kabla), Garbarnia - Jordan (s. 12), Hutnik - Olkusz (s. 11).

KAJAKARSTWO GÓRSKIE
Międzynarodowe Regaty O Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, tor przy ul. Kolnej 2 (s. 10, n. 11).

PIŁKA RĘCZNA
VII Memoriał im. Alfreda Kałuzińskiego, hala na os. Handlowym (s. 8). (PAN)

Ligi oldbojów

I liga: Zwierzyniecki - Krakus 4-1, Prądnickanka - Clepardia 5-2, Tyniec - Prokocim 1-1, Garbarnia - Pogoń Skotniki 2-1.

1. Garbarnia 8 21 21-4
2. Cracovia 7 19 21-4
3. Prądnick. 8 16 21-15
4. Pogoń 8 14 14-8
5. Krakus 8 9 12-15
6. Zwierzyn. 8 8 14-15
7. Clepardia 8 8 7-15
8. Prokocim 8 5 7-18
9. Borek 7 5 10-23
10. Tyniec 8 4 4-14

II liga: Hutnik - Tonianka 5-2, Libertów Profil - Orzeł Piaski Wielkie 0-3, Wawel - Kabel/Płaszowianka 0-0, Armatura - Victoria 2-0, Wisła - Węgrze 4-2.

1. Hutnik 8 22 27-10
2. Wisła 8 21 28-13

3. Orzeł 8 19 19-9
4. Płaszow. 8 14 13-11
5. Libertów 8 13 13-12
6. Wawel 8 10 14-18
7. Węgrze 8 7 12-21
8. Armatura 8 6 9-22
9. Tonianka 8 4 13-20
10. Victoria 8 0 10-22

Grupa myślenica: Skalniki Trzemeszka - Raba Dobczyce 1-4, Grodzisko Raciechowice - Zielonka Wrząsowice 1-2, Gościbia Sułkowice - Gdovia mecz przełożony. Pauzował Orzeł Myślenice.

1. Raba 3 9 11-3
2. Gościbia 3 7 12-3
3. Grodzisko 4 6 18-6
4. Orzeł 3 6 10-8
5. Zielonka 4 4 7-10
6. Gdovia 2 0 3-10
7. Skalniki 3 0 1-23 (PAN)

Juniorzy młodsi

Klasa A, Kraków

Grupa I: Rajsko - Libertów 3-1, Karpaty Siepraw - Raba Dobczyce 2-3, Iskra Krzęcin - Victoria 0-0, Bieżanowianka - Grzegórzecki 3-2, Nadwiślan - Gajowianka 3-5.

1. Karpaty 18 44 71-16
2. Raba 17 41 65-23
3. Bieżanowianka 18 39 60-30
4. Nadwiślan 17 34 63-30
5. Grzegórzecki 17 29 62-33
6. Gajowianka 17 26 42-43
7. Krakus S. 17 22 55-47
8. Libertów 17 10 22-59
9. Iskra 18 13 21-90
10. Victoria 17 9 11-61
11. Rajsko 16 5 17-59

Grupa II: Piast Wołowice - Bronowianka 2-2, Dragon Szczyglice - Mydlniczanka 2-6, SALOS - Orleń Rudawa 5-2, Potok Więckowice - Sokół Rybna 4-1, Victoria Zalas - Błękitni Modlnica 3-6.

1. Błękitni 19 49 76-19
2. SALOS 19 41 75-30

3. Mydlnicz. 20 41 56-46
4. Wisła Cz. 19 36 62-38
5. Potok 19 31 42-39
6. Piast 19 28 31-40
7. Bronowianka 19 24 37-32
8. Sokół 19 23 38-50
9. Victoria 19 21 44-62
10. Orleń 20 17 41-60
11. Dragon 19 10 50-84

Grupa III: Małopolanka Sulechów - Bibiczanka 2-5, Polanowice - Piłmierz Jerzmanowice 3-1, Wielmożanka - Orzeł Iwanowice 4-1, Proszowianka - Strzelcy/Korona 2-0.

1. Strzelcy 15 36 95-25
2. Wanda 15 33 47-23
3. Bibiczanka 15 31 58-30
4. Proszow. 16 28 43-33
5. Wielmoża 15 26 44-36
6. Piłmierz 15 16 31-37
7. Polanowice 15 16 25-54
8. Małopolanka 15 7 37-95
9. Orzeł 15 4 26-73 (PAN)

3 medale, 3. miejsce

Sukces krakowskich młodzików w PP

W Pucharze Polski w Taekwondo, który odbył się w Oleśnicy (woj. dolnośląskie) wzięło udział 220 zawodników z całej Polski. Złoto Agnieszki Pulchny w walkach młodzików kat. - 145 cm, dwa srebrne medale Magdaleny Kotowicz w układach młodzików kat. 6-3 cup i walkach kat. - 155 cm oraz brązowy medal Marcina Berezickiego w walkach młodzików kat. +155 cm - to wyniki Krakowskiego Centrum Taekwondo, który zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej wśród młodzików.

O dużym pechu może mówić Monika Bróda. Gdyby nie choroba, przez którą musiała zrezygnować ze startu, z pewnością dorzuciłaby jeszcze jeden krążek. Funkcję trenera sprawował Mikołaj Kotowicz, a sędzią był Sebastian Słęczka.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z występu. Przeszedł on nasze oczekiwania. To nasz olbrzymi sukces. Po raz drugi z rzędu na imprezie rankingowej - rangi mistrzostw kraju i Pucharu Polski - zajęliśmy trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej młodzików. Wzorem najlepszych klubów chcemy budować przyszły potencjał KCT w oparciu o najmłodszych. To oni za parę lat będą dysponować doświadczeniem, które pozwoli im zwyciężać w najbardziej prestiżowych zawodach Taekwondo na świecie - powiedział Mikołaj Kotowicz. (FIL)

Informator Podręczny

Banolli PIZZERIA Banolli

Pyszna Pizza lub inne danie w 30 minut
Bezpłatna dostawa na terenie Krakowa

Codziennie 10⁰⁰-23⁰⁰ tel. 432-32-32 Zamów online www.banolli.pl

7253804

Organizujesz przyjęcia?

zadzwon:
(012) 619-91-87

DZIENNIK POLSKI

Srebrna Góra

RESTAURACJA

Niezapomniane imprezy
ogródek, grill, atrakcje

ul. Księcia Józefa 120, Kraków
tel. 429-71-23
www.srebrnagora.net

6646004



Przyjęcia Weselne w Pałacu Pugetów

Oferujemy:

- Reprezentacyjne sale w centrum Krakowa
- Pomoc przy organizowaniu przyjęć
- Apartamenty hotelowe
- Parking strzeżony 24h

ul. Starowiślna 13, Kraków
tel. +48 12 429 44 88
GSM: 694 498 309
www.donimirski.com

6892804



Kraków, Podgórze 30
WESELA
Przyjęcia okolicznościowe, imprezy zamknięte z możliwością noclegów.
Rezerwacje - 0602-210-791, 0602-226-724
www.dwor.net

Ekskluzywne kanapki

Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.

292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

6713404

ZESTAWY KANAPKOWE

Na każdą okazję...

Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa powyżej 80 zł na terenie Krakowa GRATIS

Mile wieczory w "CAFE SUKIENNICIE"
Muzyka na żywo
KARAOKE - każda sobota
wstęp wolny

Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

6733704

ŻYWNOSĆ EKOLOGICZNA I DIETETYCZNA

Zamenhofa 4114868
Kijowska (Biprostal) 2934363
Rusznikarska, obok PKO 6324482

Warzywa z upraw ekologicznych, żywność bezglutenowa, bez cukru, oleje, miody, mleko i sery kozie.

6975204

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Ilek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bielnicach)

pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰ sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50,
(012) 642-08-49

porady, szczepienia, leczenie ozonem, zabiegi chirurgiczne.
Możliwość zamawiania wizyt domowych

685704

RESTAURACJA - PIANO SALON
Niezapomniane wieczory przy fortepianie, degustacje potraw europejskich mistrzów kuchni

ART HOTEL NIEBIESKI
Salwator, ul. Flisacka 3
www.niebieski.com.pl
tel. 431-27-11, 431-18-58
Koncerty: od środy do soboty od 19:30 w wykonaniu najzdolniejszych krakowskich artystów

6857604

Michalscy CUKIERNIA
- TORTY piętrowe okolicznościowe
- CIASTA, ciastka deserowe
12/637-73-35
* PL. DOMINIKAŃSKI 1
* ŚW. TOMASZA 18
* BUDRYKA 8
* PL. IMBRAMOWSKI 54
* MAKRO* CARREFOUR
* ZAKOPIANKA, CZYŃNY

15080303

Michalscy CATERING
...nie tylko ciastka robimy najlepsze
12/637 73 35
ul. Radzikowskiego 37
- kanapki, sałatki, grill, kawa, herbata, lody itd.
- pełny serwis gastronomiczny
- menu wg. życzenia klienta
- referencje

15080303b

Ekskluzywna Wypożyczalnia Sukien Ślubnych
Kraków, ul. Floriańska 39
czynne od 10.00 do 18.00
tel. 429-53-28
kreacje
- francuskie
- hiszpańskie

7061804

Najpiękniejsze Przyjęcia Weselne Chrzcziny, Bankiety, Studniówki, Catering
RESTAURACJA SENACKA
Kraków, ul. Grodzka 51
restauracja@senacki.krakow.pl
tel. (012) 422 86 41

6742504

HERBALIFE
NIEZALEŻNY DYSTRYBUTOR
Remigiusz Duś
ZADZWOŃ:
012 643-11-99, 0 503-175-200
• w sprawie produktów
• w sprawie biznesu
e-mail: international.life@pf.pl
www.earnmoneycentral.com/Remi
ODCHUDZANIE

7060304

SALON serwis ROWEROWY
MAVERICK
Mogilska 97 tel. 410 25 80
Tarłowska 12 tel. 421 06 23
Największy wybór markowych ROWERÓW w Krakowie

6769504

SŁONECZNA PRZYSTAŃ
Dom dla osób starszych z fachową opieką
Tel. (012) 270-01-80,
0603-225-282
www.slonecznaprzystan.prv.pl

6975504

HOTEL START **
Kraków, ul. Kapelanka 60,
tel. 012/269-22-10
POKÓJ OD 80 PLN/doba
□ szkolenia i konferencje
□ kompleksowa obsługa grup
e-mail: hotel.start@krakow.mtl.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:
ul. Wiślna 2, ul. Starowiślna 2,
tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰
DZIENNIK POLSKI

Weterynaryjne

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98
pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-nied. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
• RTG, laboratorium weterynaryjne
• salon fryzjerski
• specjalistyczny sklep dla zwierząt
Dyżur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach.
PROMOCYJNE CENY KARM.

685704